

PRZEGLĄD HISTORYCZNO- -OŚWIATOWY

**Kwartalnik
Związku Nauczycielstwa Polskiego
poświęcony
dziejom oświaty i wychowania**

Rok LVIII 3–4 (229–230) 2015

Przegląd Historyczno-Oświatowy
The Journal of History and Education

RADA REDAKCYJNA

MGR SŁAWOMIR BRONIARZ, DR HAB. PROF. UAM WIESŁAW JAMROŻEK,
DR JÓZEF KRASUSKI, PROF. DR HAB. ADAM MASSALSKI,
PROF. DR HAB. LECH MOKRZECKI, PROF. DR HAB. STEFANIA WALASEK,
KS. PROF. DR HAB. EDWARD WALEWANDER

REDAKCJA

PROF. DR HAB. MARIAN WALCZAK (redaktor naczelny)
DR HAB. PROF. UJK WITOLD CHMIELEWSKI (z-ca red. naczelnego i sekretarz redakcji)

CZŁONKOWIE REDAKCJI

DR HAB. PROF. WSEI JERZY DOROSZEWSKI, PROF. DR HAB. JÓZEF MIĄSO,
PROF. DR HAB. KAROL POZNAŃSKI,
PROF. DR HAB. HALINA TABORSKA (WIELKA BRYTANIA)

RECENZENCI TOMU

PIOTR DASZKIEWICZ (FRANCJA), ROMUALD GRZYBOWSKI,
JOANNA GULCZYŃSKA, ZYGMUNT KOWALCZUK, JOANNA KRÓL,
ELWIRA JOLANTA KRYŃSKA, HANNA MARKIEWICZOWA,
IWONNA MICHALSKA, ELEONORA SAPIA-DREWNIAK

OPRACOWANIE REDAKCYJNE

PIOTR LENARTOWICZ

OPRACOWANIE TECHNICZNE

MAJA WITKOWSKA-CIEPLUCH

Liczba arkuszy: 16,2



WYDAWNICTWO PEDAGOGICZNE ZNP Spółka z o.o.

25-250 Kielce, ul. Targowa 7A/1

tel./faks 41 346 21 80, 41 346 21 81, 41 366 07 01

www.wydped.pl, e-mail: wpznp@wydped.pl, redakcja@wydped.pl

SPIS TREŚCI

JERZY DOROSZEWSKI: W 110-lecie Związku Nauczycielstwa Polskiego	7
EUGENIA KARCZ-TARANOWICZ: Geneza stowarzyszeń nauczycielskich na ziemiach polskich	24
JAN RYŚ, RYSZARD ŚLĘCZKA: Nauczycielski ruch związkowy do odzyskania niepodległości w 1918 roku	41
WIESŁAW JAMROŻEK: Problemy organizacji i ustroju szkolnictwa na kongresach pedagogicznych w Drugiej Rzeczypospolitej	57
TERESA GUMUŁA: Aktywność wydawnicza Związku Nauczycielstwa Polskiego (1905–2015)	72
IWONNA MICHALSKA: Międzywojenne periodyki Związku Nauczycielstwa Polskiego dla dzieci jako pomoc w pracy szkolnej	99
ELŻBIETA MAGIERA: Kursy nauczycielskie w Brodach (1929–1934)	113
WITOLD CHMIELEWSKI: Zrzeszenie Nauczycieli Polaków w Wielkiej Brytanii wobec kraju (1941–1946)	126
EDYTA KAHL-ŁUCZYŃSKA: Adaptacja oświatowej działalności Związku Nauczycielstwa Polskiego do nowych podstaw ideowopolitycznych edukacji w Polsce Ludowej	148
ELWIRA JOLANTA KRYŃSKA: Oblicze ideowe nauczycielskiego ruchu związkowego na Białostoczczyźnie w pierwszych latach odbudowy kraju	167
IZABELA BOŻYK: Sylwetka Marii Opielińskiej – nauczycielki, dyrektorki, działaczki ZNP i TON	190
MAREK JAKUBIAK: Stulecie odnowienia tradycji Politechniki Warszawskiej – sto lat misji uczelni	212

CONTENT

JERZY DOROSZEWSKI: On the 110 th Anniversary of The Polish Teachers Association	7
EUGENIA KARCZ-TARANOWICZ: The genesis of teachers associations on the Polish soil	24
JAN RYŚ, RYSZARD ŚLĘCZKA: The teacher's union movement before the independence of 1918	41
WIESŁAW JAMROŹEK: Problems of organization and systemization of education during the Pedagogical Congresses in the II Republic of Poland	57
TERESA GUMUŁA: The publishing activity of the Polish Teachers Association (1905–2015)	72
IWONNA MICHALSKA: Polish Teachers Association interwar periodicals for children ase educational teaching materials	99
ELŻBIETA MAGIERA: Teacher courses in Brody (1929–1934)	113
WITOLD CHMIELEWSKI: Polish Teachers Association in Great Britain with regard to the country (1941–1946)	126
EDYTA KAHL-ŁUCZYŃSKA: Adaptation of the established activities of The Polish Teachers Association to the new political ideals in education in the People's Republic of Poland	148
ELWIRA JOLANTA KRYŃSKA: The ideals of the teachers' union movement in the Białystok region during the first years of the restoration of the country	167
IZABELA BOŻYK: The person of Maria Opiełińska – teacher, director, activist	190
MAREK JAKUBIAK: A century of renewing the tradition of the Warsaw University of Technology	212

JERZY DOROSZEWSKI
Członek Rady Redakcyjnej
„Przeglądu Historyczno-Oświatowego”

W 110-LECIE ZWIĄZKU NAUCZYCIELSTWA POLSKIEGO

Każdy jubileusz ZNP skłania do pewnych re eksji i niejako wymusza konieczność przypomnienia jego dziejów. Związek ten posiada bowiem bardzo bogatą historię, która została w pełni udokumentowana i upowszechniona. Stało się to za sprawą wielu publikacji monograficznych przygotowanych przez znakomych znawców przedmiotu, takich jak: Bolesław Grześ, Tomasz Szczechura i Marian Walczak. Dodać trzeba, że w różnym czasie ukazało się także wiele opracowań, które dotyczą poszczególnych regionów bądź różnych okresów historycznych. One również znacznie wzbogacają naszą wiedzę na ten temat, pokazują wiele szczegółowych faktów i przede wszystkim ilustrują konkretną działalność związkową w terenie. Niniejsze opracowanie nie aspiruje do publikacji pełnej. Ma ono charakter bardzo syntetyczny i ogólny, przypomina tylko najistotniejsze fakty związane z całą długoletnią historią ZNP. Przede wszystkim spełnia rolę wstępną i wprowadzającą do zamieszczonych publikacji szczegółowych.

Rozwój życia organizacyjnego nauczycieli polskich nastąpił już pod koniec XIX w. Jego intensyfikacja nastąpiła jednak w pierwszych latach XX w. i to we wszystkich zaborach. Powstające wtedy liczne organizacje miały charakter ogólnooświatowy. W zaborze pruskim i rosyjskim starały się one przeciwstawiać postępującemu procesowi wynaradawiania polskich dzieci przy pomocy szkoły, aby zachować chociaż część polskiego wychowania. W zaborze austriackim, z uwagi na istniejące znaczne swobody obywatelskie i narodowościowe, koncentrowano się na kwestiach doskonalenia całego systemu oświatowego. Dążono więc do rzeczywistego upowszechnienia kształcenia, uzyskania większego wsparcia państwa dla szkolnictwa, akceptacji i poparcia dla organizacji oraz wszelkiego rodzaju stowarzyszeń oświatowych. Efekty tych działań były różne, a zależały one od warunków, w jakich przyszło im funkcjonować (politycznych, ustrojowych, gospodarczych, społecznych). Nie ulega wątpliwości, że powstające wtedy organizacje przyczyniły się do ogólnego rozbudzenia aktywności wśród polskiego

nauczycielstwa, które w ostateczności zdecydowało o ostatecznym ukształtowaniu całego polskiego związkowego ruchu nauczycielskiego w latach Drugiej Rzeczypospolitej.

W Galicji położenie Polaków było najkorzystniejsze, a w drugiej połowie XIX w. po uzyskaniu autonomii posiadali oni pełnię praw obywatelskich, w tym korzystania z języka ojczystego i prowadzenia własnych szkół. Również możliwości prowadzenia życia organizacyjnego były tu znacznie większe. Już w styczniu 1868 r. wśród członków zespołu redakcyjnego pedagogicznego czasopisma „Szkola” zrodziła się myśl powołania stowarzyszenia nauczycielskiego, które zajęłoby się problemami szkolnictwa i nauczycieli (głównie ludowych). Ostatecznie zjazd założycielski nowej organizacji odbył się 24–25 lutego 1868 r., a jego głównymi organizatorami byli: Bronisław Trzaskowski, Jan Dobrzański, Karol Maszkowski i Antoni Małecki. Jego uczestnicy podjęli decyzję o powołaniu Towarzystwa Pedagogicznego, przyjęli jego statut i ustalili zasady organizacyjne stowarzyszenia. Przyjęto, że członkami organizacji mogą być nauczyciele szkół ludowych, profesorowie wszelkich typów szkół, a także pracownicy spoza szkolnictwa. Zadaniem organizacji było udzielanie pomocy nauczycielom w ich pracy zawodowej i służenie wsparciem materialnym swoim członkom. Głównymi formami pomocy stały się konferencje rejonowe i kursy przygotowujące do egzaminów kwalifikacyjnych oraz na stanowisko nauczycieli szkół wydziałowych, a także przygotowujące do nauczania poszczególnych przedmiotów (rolnictwa, hodowli, ogrodnictwa). Upowszechnianiu wiedzy i doświadczeń zawodowych służyły własne wydawnictwa: „Szkola” (miesięcznik) i dodatek do niej „Praktyka Szkolna”. Nie zaniedbywano kwestii materialnych. Nauczyciele znajdujący się w trudnej sytuacji mogli korzystać ze specjalnych zapomóg, a dla dzieci nauczycielskich organizowano bursy i kolonie w okresie wakacyjnym. Towarzystwo to niezależnie od niewątpliwych osiągnięć często stawało się areną sporów wewnętrznych, najczęściej na tle narodowościowym. W końcu doprowadziły one do opuszczenia jego szeregów przez nauczycieli ukraińskich. W 1919 r. Towarzystwo Pedagogiczne zmieniło swoją nazwę na Polskie Stowarzyszenie Pedagogiczne i zaczęło coraz bardziej akcentować program endecki. Ostatecznie, wspólnie z innymi podobnymi organizacjami, w 1921 r. weszło w skład Stowarzyszenia Chrześcijańsko-Narodowego Nauczycieli Szkół Powszechnych.

W 1884 r. z Towarzystwa Pedagogicznego „wyszła” część nauczycieli szkół średnich, którzy utworzyli własne Towarzystwo Nauczycieli Szkół Wyższych (TNSW). Akcentowało ono potrzebę dalszego rozwoju szkół wyższych (tak w Galicji nazywano szkoły średnie), dążyło do poprawy sytuacji materialnej nauczycieli (w tym konieczności zabezpieczenia materialnego wdowom i sierotom po nauczycielach). Przykładało też wielką wagę do systematycznego doskonalenia zawodowego, przede wszystkim w dziedzinie dydaktyki i metodyki szczegółowej. Upowszechnianiu wiedzy pedagogicznej służyły własne wydawnictwa – „Muzeum” i „Przegląd Pedagogiczny”. Na ich łamach publikowano rozprawy ogólnopedagogiczne, omówienia i oceny ukazujących się nowości naukowych.

Służyły one także wymianie doświadczeń zawodowych – autorami wielu artykułów związanych z praktyką szkolną byli sami nauczyciele. W 1919 r. TNSW połączyło się ze Stowarzyszeniem Nauczycielstwa Polskiego i przyjęło nazwę Towarzystwo Nauczycieli Szkół Średnich i Wyższych.

Nieco inaczej i zdecydowanie gorzej przedstawiała się kwestia szkolnictwa na Śląsku Cieszyńskim. Choć był on częścią zaboru austriackiego, to jednak nie korzystał z autonomii jak Galicja (w szkołach obowiązywał język niemiecki). Dla polskich nauczycieli najważniejszym problemem stała się walka o wprowadzenie nauczania języka ojczystego. W 1888 r. w Ustroniu powołano do życia pierwszą organizację polskich nauczycieli pod nazwą Polskie Kółko Pedagogiczne, a jego przewodniczącym został Józef Machejda. Koncentrowało się ono na doskonaleniu zawodowym – organizowano zebrania połączone z lekcjami pokazowymi, wygłaszano referaty na tematy metodyczne i historyczne. Od 1892 r. organizacja wydawała własne pismo pt. „Miesięcznik Pedagogiczny”. Kółko to spotkało się ze znacznym uznaniem środowisk polskich i w jego wyniku w 1895 r. udało się powołać szerszą organizację pod nazwą Polskie Towarzystwo Śląska Cieszyńskiego (przewodniczący – Jerzy Machejda). W dalszym ciągu przywiązywało ono główną uwagę do doskonalenia zawodowego nauczycieli. W latach 1904–1905 organizowało kursy uniwersyteckie i systematycznie każdego roku kursy przygotowujące do egzaminów kwalifikacyjnych będących podstawą do stałego zatrudnienia, a także kursy przedmiotowe. Starano się udzielać pomocy materialnej tym członkom, którzy znaleźli się w szczególnie trudnej sytuacji życiowej. W tym celu powołano Kasę Wzajemnej Pomocy, a środki pozyskiwano z własnej działalności gospodarczej, handlowej i wydawniczej.

Zdecydowanie najtrudniejsza sytuacja istniała w zaborze pruskim. Władze zaborcze od początku dążyły do natychmiastowego zespolenia tych ziem z państwem pruskim i szybkiego wynarodowienia ludności polskiej. Polacy z tych terenów zostali pozbawieni wszelkich możliwości podtrzymywania historii i tradycji narodowych, a szkoła niemiecka miała odgrywać rolę podstawową w całym procesie germanizacyjnym. Stąd z całą konsekwencją eliminowano ze szkolnictwa polskich nauczycieli i nawet w jednostkowych przypadkach zatrudnienia Polaka nie mógł on w żaden sposób akcentować swojej tożsamości narodowej bądź podejmować jakiegokolwiek działalności. Nic więc dziwnego, że w tej sytuacji nie mogło być mowy o zorganizowanej działalności prowadzącej do podtrzymywania własnej polskiej kultury. Jednak i w tych warunkach w polskich środowiskach inteligentkich (gdzie szczególnie aktywni byli nauczyciele) podejmowano pewne działania organizacyjne, i to już w pierwszej połowie XIX w. W 1834 r. w Lesznie zaczęto wydawać pismo „Przyjaciół Ludu”, którego redaktorami byli nauczyciele Paweł Cichoński i Jan Popliński (na jego łamach zamieszczano materiały historyczne i literackie związane z Wielkopolską). W 1835 r. w Gostyniu została założona organizacja Kasyno, która zajmowała się popieraniem twórczości literackiej oraz wydawaniem i rozpowszechnianiem polskich książek. W miarę upływu czasu głównym ośrodkiem walki z totalną germanizacją stał się Poznań. Tutaj

zazwyczaj swoją siedzibę posiadały najliczniejsze organizacje polskie. Niektóre z nich posiadały swoje oddziały (filie) w terenie. W 1872 r. powołano do życia Towarzystwo Oświaty Ludowej, ale już po dziewięciu latach zostało zlikwidowane. W 1880 r. jego dawni działacze utworzyli Towarzystwo Czytelni Ludowych. Szybko rozwinęło ono swoją działalność w zakresie popularyzacji czytelnictwa – w ciągu roku założyło około 150 nowych bibliotek, a w 1890 r. prowadziło już około tysiąca własnych bibliotek. Równolegle wartościową pracę oświatowo-kulturalną prowadziły różnego rodzaju kółka rolnicze, teatralne, śpiewacze, katolickie, kobiece. Wszystkie one przypominały i upowszechniały polskie tradycje, a w urządzanych uroczystościach i imprezach rocznicowych jak też okazjonalnych w swoim repertuarze eksponowały utwory ojczyste. Sekcja pedagogiczna Towarzystwa Czytelni Ludowych organizowała kółka – zespoły tajnego nauczania, a dla prowadzących je nauczycielek specjalne kursy metodyczno-dokształcające. Pod koniec XIX w. i na początku XX w. kobiecy ruch oświatowy w zaborze pruskim odnotował znaczne osiągnięcia – powstawały nowe organizacje, takie jak: Zgoda, Jedność, Towarzystwo Czytelni dla Kobiet. W 1909 r. wiele z tych stowarzyszeń powołało federację pod nazwą Zjednoczenie Polskich Kobięcych Towarzystw Oświatowych w Rzeszy Niemieckiej. Starano się ono koordynować całą działalność na rzecz utrwalania polskości i przygotowywało członkinie różnorodnej pracy oświatowej. Swoją działalność upowszechniało na łamach własnego pisma pt. „Zjednoczenie”.

Na terenie Śląska, Pomorza oraz Warmii i Mazur społeczność polska znalazła się w sytuacji szczególnie utrudnionej z racji aktywnej działalności Kościoła ewangelickiego. Jednak i w tych warunkach podejmowano różnorodne przedsięwzięcia oświatowe. Na Śląsku szczególną aktywność wykazywał nauczyciel z Lubczy Józef Lompa (autor opowiadań, przysłów, pieśni). Był on też inicjatorem i założycielem Towarzystwa Pracujących dla Oświaty Ludu Górnośląskiego. W powiecie pszczyńskim podobną działalność prowadził Karol Miarka (nauczyciel z Pielgrzymowic) – pisarz, publicysta, wydawca. Na terenie Pomorza Gdańskiego, Warmii i Mazur w podtrzymywaniu polskości ważną rolę odegrały liczne pisma, m.in. „Kurek Mazurski”, „Biedaczek”, „Szkółka Narodowa”.

Pod koniec XIX w., a szczególnie na początku XX w. nastąpiło znaczące ożywienie działalności organizacyjnej wśród nauczycielstwa polskiego w Galicji i w zaborze rosyjskim – powstawały nowe stowarzyszenia i, co istotne, cieszyły się one coraz większą popularnością. Ich działalność spotykała się także z dużym zainteresowaniem całego społeczeństwa.

W zaborze rosyjskim sytuacja szkolnictwa systematycznie pogarszała się. Po upadku powstania styczniowego władze carskie rozpoczęły proces intensywnej rusyfikacji, a szkoła miała być jego podstawowym elementem. Odpowiedzią na te działania był odruch powszechnej samoobrony polskości poprzez organizację tajnego nauczania. Obejmowano nim dzieci i młodzież na wszystkich poziomach kształcenia (szkoły elementarne i średnie) i wszystkie środowiska (miasta i wsie). Do pracy na rzecz tajnego nauczania włączyły się różne organizacje społeczne.

Istniejące Warszawskie Towarzystwo Dobroczynności pod koniec XIX w. powołało Wydział Czytelní, który prowadził świetlice, a w nich organizował tajne nauczanie. Taką samą działalność w podobny sposób prowadziło również Towarzystwo Kolei Warszawsko-Wiedeńskiej. Tajne nauczanie prowadzili też samodzielnie niektórzy nauczyciele. Równocześnie odbywał się proces konsolidacji wśród samych pedagogów. W 1904 r. powstał Polski Związek Ludowy (z połączenia Koła Oświaty Ludowej i Kobiecego Koła Oświaty Ludowej), który dążył do podniesienia poziomu oświaty na wsi i sprzeciwiał się prowadzeniu nauczania w języku rosyjskim. Z jego inicjatywy postanowiono także zwołać wielki zjazd przedstawicieli nauczycieli ze wszystkich guberni Królestwa Polskiego w celu opracowania wspólnego programu przeciwdziałania rusyfikacji szkolnictwa. Odbył się on 1 października 1905 r. w Pilaszkowie koło Łowicza, w miejscowej szkole, którą kierował Stanisław Najmoła (działacz PZL), a nad jego bezpieczeństwem czuwali miejscowi rolnicy pod kierownictwem T. Kurczaka. Obrady zakończono przyjęciem uchwały, w której żądano wprowadzenia w nauczaniu języka ojczystego. Zjazd ten podjął także niezwykle ważną (i – jak się miało okazać – historyczną decyzję) o powołaniu Związku Nauczycieli Ludowych. Po kilku tygodniach w wyniku aresztowań przestał on jednak istnieć. Niektórzy jego działacze wstąpili do nowo powstałego Polskiego Związku Nauczycielskiego, którym kierował Stanisław Kalinowski (w jego ramach powołano prężną Sekcję Nauczycieli Szkół Początkowych). W późniejszym czasie zjazd w Pilaszkowie potraktowano jako początek dziejów Związku Nauczycielstwa Polskiego, a w budynku starej i historycznej szkoły urządzono muzeum z odpowiednią ekspozycją obrazującą jego historię. Równolegle powstawały inne organizacje zrzeszające polskich nauczycieli. W 1905 r. powołano Stowarzyszenie Nauczycielstwa Polskiego oraz Polski Związek Nauczycielski. Skupiały się one przede wszystkim na doskonaleniu zawodowym swych członków i upowszechnianiu czytelnictwa. Prowadziły też ważną i szeroką działalność wydawniczą własnych czasopism: „Przeglądu Pedagogicznego”, „Szkoły Polskiej” i „Spraw Szkolnych”.

Jeszcze przed wybuchem pierwszej wojny światowej nastąpiło wyraźne ożywienie organizacyjne wśród polskich nauczycieli w dwu pozostałych zaborach. Obok istniejącego już wcześniej Towarzystwa Pedagogicznego we Lwowie 28 grudnia 1905 r. w Krakowie powołano Krajowy Związek Nauczycielstwa Ludowego w Galicji, który posiadał własny organ – „Głos Nauczycielstwa Ludowego”. W 1916 r. nastąpiło połączenie KZNL ze Zrzeszeniem Nauczycielstwa Polskich Szkół Początkowych i powstała jedna wspólna organizacja – Związek Polskiego Nauczycielstwa Szkół Powszechnych. W Poznaniu w kwietniu 1918 r. utworzone zostało nielegalne Towarzystwo Pedagogiczne, a 10 września tegoż roku – Powszechnie Towarzystwo Wychowawcze, które wkrótce połączyły się. Niewątpliwie najliczniejszą organizacją nauczycielską w Wielkopolsce i na Pomorzu był powołany 28 grudnia 1918 r. Związek Dzielnicowy Stowarzyszeń Nauczycieli Polaków na Dawniejszy Zabór Pruski z siedzibą w Poznaniu (zrzeszał ok. 2 tys. nauczycieli).

Równoległe do zwiększonego rozwoju organizacji nauczycielskich i ich wzrostu liczebnego coraz silniej rysowały się koncepcje konsolidacyjne. Życie pokazywało, że duże rozdrobnienie organizacyjne wśród nauczycieli nie sprzyjało efektywniejszej działalności. Stąd też ciągle pojawiały się myśli o konieczności współpracy, która w konsekwencji prowadziła do jednoczenia się i tworzenia organizacji prowadzącej skuteczniejszą pracę. Ostatecznie tendencje te doczekały się pierwszych realizacji zaraz po odzyskaniu przez Polskę niepodległości. 11 grudnia 1918 r. w Warszawie odbyło się spotkanie przedstawicieli władz naczelných Związku Polskiego Nauczycielstwa Ludowego (z Galicji) i Związku Polskiego Nauczycielstwa Szkół Powszechnych (działającego wcześniej w zaborze rosyjskim), na którym podjęto decyzję o połączeniu obu tych organizacji i utworzeniu wspólnego Związku Polskiego Nauczycielstwa Szkół Powszechnych. Prezesem Zarządu Głównego nowej organizacji został Stanisław Nowak, wiceprezesami Zygmunt Nowicki i Julian Smulikowski, a sekretarzem generalnym Karol Makuch. Niemal równocześnie następowała integracja wśród nauczycielstwa szkół średnich. 21 grudnia 1918 r. powołano komisję statutową, następnie wydano odpowiednią odezwę, a 2 lutego 1919 r. ukonstytuował się zarząd nowego Związku Zawodowego Polskich Szkół Średnich, na czele którego stanął Stanisław Kalinowski.

Niewątpliwie największym i najważniejszym wydarzeniem dla polskiej szkoły i nauczycielstwa u progu Polski niepodległej był pierwszy ogólnopolski zjazd oświatowy powszechnie nazywany Sejmem Nauczycielskim. Obradował on w Warszawie w dniach 14–17 kwietnia 1919 r., a brało w nim udział 802 delegatów reprezentujących 44 organizacje nauczycielskie (12 ze Śląska i Poznańskiego, 17 z Galicji i 15 z b. Królestwa Polskiego) zrzeszające łącznie 34 tys. członków. Najliczniejszą z nich był Związek Polskiego Nauczycielstwa Szkół Powszechnych, który liczył 17 tys. członków. Zjazd obradował w 11 powołanych sekcjach. Zarówno w oficjalnych wystąpieniach, jak też w dyskusjach reprezentowano różne opinie i propozycje, ścierały się różne opcje – od lewicowych po prawicowe, ale prezentowano również poglądy umiarkowane i wyważone. Wszystkie sprowadzały się do kwestii zasadniczych, takich jak: ustalenie całego ustroju szkolnego, funkcji i kierunków wychowawczych szkoły, miejsca czynnika państwowego w radach szkolnych, stworzenie wydzielonej i niezależnej od administracji ogólnej administracji szkolnej, a także zapewnienie niezależności szkolnictwa od bezpośrednich wpływów Kościołów. Zjazd ten pomimo wielu kontrowersji okazał się wielkim sukcesem. Udało się bowiem osiągnąć kompromis w podstawowych sprawach dotyczących przyszłości polskiego szkolnictwa. Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego (MWRiOP) zgadzało się z wieloma zgłaszanymi postulatami oraz uchwałami i przyjęło je do realizacji zarówno w działalności administracji szkolnej, jak też w praktyce szkolnej, a także w całej polityce oświatowej. Zjazd ten był także wielkim sukcesem nauczycielstwa. Okazało się, że mimo różnych poglądów można osiągnąć

porozumienie w sprawach zasadniczych. Pokazał również, że droga do osiągnięcia sukcesów prowadzi przez konsolidację całego środowiska.

W ciągu pierwszego dziesięciolecia Drugiej Rzeczypospolitej najliczniejszą organizacją nauczycielską był Związek Polskiego Nauczycielstwa Szkół Powszecznych (ZPNSP). Już w pierwszych latach liczył on ok. 20 tys. członków. Na jego czele stali zasłużeni działacze oświatowi, m.in. Stanisław Nowak, Zygmunt Nowicki, Karol Makuch, Kazimierz Mierzwiński. Całością prac w kraju kierował Zarząd Główny, w ramach którego działały odpowiednie wydziały. Cała struktura organizacyjna w terenie została dostosowana do istniejącego podziału administracyjnego – w województwach istniały zarządy okręgu, a w powiatach – oddziały powiatowe. Przez cały czas prowadzono intensywną pracę w celu pozyskania nowych członków, szczególnie na terenie słabszych okręgów, m.in. w Poznańskim i na Wileńszczyźnie. Działania te przynosiły pozytywne rezultaty i liczebność Związku systematycznie rosła. Dodać trzeba, że organizacja ta posiadała także wielu sympatyków i choć formalnie do niej nie należeli, to jednak wspierali ją, identyfikując się z jej działaniami. Nauczyciele szkół średnich posiadali własną organizację – Związek Zawodowy Nauczycielstwa Polskich Szkół Średnich (ZZNPSŚ). Działał on głównie w b. Kongresówce, ale jego liczebność nie była duża. W 1919 r. liczył on 1200 członków, a w rok później ok. 3100. Jego pracami kierował Zarząd Główny, a w terenie zarządy okręgowe (w niektórych województwach). Do jego czołowych działaczy należeli m.in. Stanisław Kalinowski, Henryk Raabe, Teofil Wojeński, Stanisław Kopciński, Natalia Gąsiorowska, Adam Próchnik. W jego ramach od początku ścierały się dwie tendencje: jedna opowiadała się za współdziałaniem z ZPNSP, a druga była jej przeciwna. Ostatecznie zwyciężyła opcja zjednoczeniowa i w lipcu 1930 r. obie organizacje połączyły się pod wspólną nazwą Związku Nauczycielstwa Polskiego (b. Zarząd Główny ZZNPSŚ stał się Zarządem Sekcji Szkolnictwa Średniego ZNP).

Zarówno ZPNSP, jak też później ZNP odegrały w okresie międzywojennym niezwykle ważną rolę w życiu zawodowym nauczycieli, spełniały też bardzo istotne zadania w kształtowaniu całej polityki oświatowej państwa. Od początku w obu Związkach przywiązywano dużą wagę do kwestii zdrowotnych swoich członków. Już w 1922 r. uruchomiono pierwszy własny Dom Zdrowia. W następnym roku rozpoczęto zbiórkę pieniędzy na przyszłe sanatorium w Zakopanem. Później prace przebiegały bardzo szybko – w 1924 r. rozpoczęto budowę obiektu, a 3 lipca 1925 r. został on otwarty i oddany do użytkowania. W 1924 r. wydzierżawiono pensjonat w Puszczy Mariańskiej, gdzie uruchomiono uzdrowisko dla nerwowo chorych. W 1923 r. na Helu zakupiono 4 parcele, na których miał być wzniesiony przyszły dom wypoczynkowy. Każdego roku w różnych częściach kraju (w miejscowościach atrakcyjnych i korzystnych zdrowotnie) organizowano tzw. kolonie nauczycielskie, czyli wczasy wypoczynkowe. Istniały one m.in. w Krynicy, Zakopanem, na Helu oraz w innych miejscowościach. Starano się także organizować pomoc w kształceniu dzieci nauczycielskich, dla których

w 1921 r. otwarto w Warszawie bursę. Nieco później takie same placówki funkcjonowały również w Krakowie i Tarnopolu.

Związek zawsze wykazywał duże zainteresowanie własną działalnością wydawniczą. Systematycznie polepszano bazę wydawniczą i zwiększano środki na tę działalność, pojawiały się nowe tytuły. Obok wydawnictw ogólnozwiązkowych, takich jak „Głos Nauczycielski”, „Praca Szkolna”, „Ogniwo”, „Kalendarz Nauczycielski”, ukazywały się tytuły specjalistyczne. Były to m.in. „Gimnazjum”, „Przedszkole”, „Szkoła Specjalna”, „Szkoła Doksztalcząca Zawodowa”, „Szkoła Rolnicza”, „Praca w Klasach Łączonych”, „Rysunek i Zajęcia Praktyczne w Szkole”, „Śpiew w Szkole”, „Wychowanie Fizyczne w Szkole”. Dodać trzeba, że również zarządy okręgów prowadziły własną działalność wydawniczą. Czyniły to także niektóre bardziej aktywne oddziały powiatowe. Popularyzacji czytelnictwa własnych periodyków związkowych sprzyjał fakt, że każdy członek otrzymywał bezpłatnie (w ramach składki związkowej) „Głos Nauczycielski”, a na warunkach ulgowych mógł zaprenumerować każde inne czasopismo.

Od początku Związek przywiązywał dużą wagę do doskonalenia zawodowego nauczycieli. Najbardziej powszechną formą samokształcenia prowadzoną przez ogniska związkowe były konferencje nauczycielskie zazwyczaj z terenu jednej gminy. W miarę upływu czasu nazywano je konferencjami rejonowymi, a miały one charakter teoretyczno-praktyczny. Wyższą formą kształcenia były kursy wakacyjne – specjalistyczne i doskonalące nauczanie wybranych przedmiotów. Dla urozmaicenia organizowano je w różnych miejscowościach, zawsze atrakcyjnych pod względem historycznym lub turystycznym. Stosownie do postanowień dekretu o obowiązku szkolnym z 7 lutego 1919 r. kształcenie wysoko kwalifikowanych nauczycieli odbywało się na jednorocznych Wyższych Kursach Nauczycielskich (WKN). Ich słuchacze posiadali ukończone seminarium nauczycielskie i w toku dalszej nauki pogłębiali wiedzę z jednego lub dwu pokrewnych przedmiotów. Z uwagi na to, że liczba takich zakładów była niewielka, możliwość podjęcia w nich nauki stawała się bardzo ograniczona (należało uzyskać skierowanie, a następnie urlopowanie). W tej sytuacji ZG ZNP podjął decyzję o powołaniu związkowych korespondencyjnych (zaocznych) wyższych kursów nauczycielskich o 2-letnim cyklu kształcenia (przy zachowaniu takiego samego programu nauczania). Pomyślne zaliczenie zajęć i złożenie egzaminu przed państwową komisją wieńczyło uzyskanie równoprawnego dyplomu państwowego. Ich organizacją zajmowały się zarządy okręgowe na własnym terenie. Dzięki stworzeniu dogodnych warunków (bez odrywania od pracy, zajęcia odbywały się podczas ferii zimowych i wakacji oraz blisko miejsca zamieszkania) spotykały się one z dużym uznaniem i zainteresowaniem. Najważniejsze – nie obowiązywały w nich limity przyjęć i naukę podejmował każdy zainteresowany. Dodać trzeba, że zawsze wszyscy kształcący się mogli liczyć na koleżeńską życzliwość, a niemal każde ognisko posiadało własną biblioteczkę zawierającą podstawową literaturę pedagogiczną. Wszystko to zachęcało do podejmowania nauki. Nic

więc dziwnego, że liczba absolwentów związkowych WKN-ów była kilkakrotnie większa aniżeli tych, które prowadziło państwo.

Podstawowym zadaniem Związku zawsze była troska o właściwą pozycję materialną i służbową nauczycieli. Nieustannie występował on z żądaniem ich stabilizacji zawodowej, zapewnienia jednolitych zasad uposażeń, uprawnień socjalnych (głównie zdrowotnych i emerytalnych). Już pod koniec lat dwudziestych Związek pozostawał w niemal ciągłym sporze z administracją szkolną w kwestii nadużywania pragmatyki z 1926 r., w myśl której władza oświatowa (II instancji, czyli kuratorium) mogła przenieść nauczyciela z urzędu, jak uzasadniano – ze względu na „dobro szkoły”. W praktyce przepis ten wykorzystywano przede wszystkim w stosunku do działaczy związkowych, szczególnie tych aktywnych – krytykujących poczynania władz administracyjnych i samorządowych. Ciągłe należało toczyć walkę o zachowanie niezależności administracji oświatowej od ogólnej. W latach kryzysu gospodarczego (1929–1935) istotnym problemem dla całego szkolnictwa były problemy materialne. Szukając oszczędności, władze państwowe podejmowały różne działania dla ratowania budżetu – m.in. kosztem szkoły i nauczycieli (zwiększenie liczby uczniów przypadających na jednego nauczyciela, masowe odraczanie obowiązku szkolnego, likwidowanie szkół, które nie posiadały powyżej 24 m², obniżenie uposażeń nauczycielskich, przedwczesne przenoszenie na emeryturę). Wszystkie te działania uderzały w podstawowe elementy życia nauczycieli i pogarszały warunki pracy oraz efektywność kształcenia. Na powyższe działania Związek nie godził się i wrażał swój sprzeciw. Zarówno ZG ZNP, jak też zarządy okręgowe w terenie niemal bez przerwy pozostawał w sporze z odpowiednimi organami administracyjnymi. W wielu przypadkach w wyniku tych interwencji udało się uchronić zarówno nauczycieli, jak też szkoły przed krzywdzącymi decyzjami.

Niemal przez cały okres międzywojenny Związek pozostawał w sporze także z Kościołem. Stał się on szczególnie ostry po wydaniu zarządzenia z 9 grudnia 1926 r., które dotyczyło nauczania religii rzymskokatolickiej (tzw. okólnik K. Bartla). Nakładał on na nauczycieli obowiązek nadzorowania praktyk religijnych: m.in. przeprowadzania modlitwy przed i po lekcjach, organizowania i nadzorowania niedzielnego i świątecznego zbiorowego udziału w nabożeństwach oraz podczas rekolekcji (z praktyk tych zwolnieni byli uczniowie wyznania mojżeszowego). W latach trzydziestych konikt przybrał na sile wobec powtarzających przypadków napominania, a czasami wręcz krytykowania nauczycieli przez księży z ambony za niezbyt aktywną bądź obojętną postawę przy realizacji powyższych praktyk. Pomimo trwającego sprzeciwu problemu tego nie udało się załagodzić.

Drugim i niezwykle ważnym elementem działalności związkowej przez cały czas było zachowanie własnej niezależności. Wprawdzie zawsze we władzach związkowych znajdowała się grupa prorządowa opowiadająca się za współpracą z administracją szkolną, jednak zdecydowana większość – tzw. lewica nauczycielska i ugrupowania demokratyczne – krytycznie odnosiły się do wszelkich działań

pogarszających pracę szkoły i życie nauczycieli. Stąd też władze państwowe nieprzychylnie odnosiły się do wszelkich działań Związku, przede wszystkim do Zarządu Głównego oskarżanego o inspirowanie tych postaw. Akcja antyzwiązkowa szczególnie nasiliła się od 1936 r., kiedy to zaczęto zarzucać związkowej organizacji nauczycielskiej bliskie kontakty z lewicą społeczną czy wręcz kłamliwie posadzać o tendencje komunistyczne. Domagano się podjęcia działań represyjnych. Zmobilizowano prasę prosanacyjną, która w licznych artykułach oczerniała i starała się kompromitować cały Związek i jego działaczy. W konsekwencji tych ataków premier podjął decyzję o przeprowadzeniu kontroli dokumentacji Zarządu Głównego, co stało się pretekstem do jego zawieszenia w dniu 27 września 1937 r. i powołania rządowego kuratora, którym został Paweł Musioł. Zarząd Główny został zmuszony do opuszczenia gmachu, ale pracownicy biur i agend związkowych ogłosili strajk okupacyjny. Zarząd Główny, pozbawiony własnego lokalu, całą akcją strajkową kierował z prywatnych mieszkań, a ta objęła cały kraj i zaczęła się poszerzać. W tej sytuacji rząd został przymuszony i próbował łagodzić swoje stanowisko – m.in. zmieniono kuratora, którym został Seweryn Maciszewski. Nowy kurator doprowadził do zwołania Zjazdu Krajowego Delegatów, który odbył się w lutym 1937 r. w Krakowie. Wybrał on nowe władze z prezesem Zygmuntem Nowickim na czele. W skład ZG ZNP w zdecydowanej większości weszli jego dawni członkowie, m.in. C. Wycech, L. Pawłowski, K. Maj i inni. Władze państwowe przyjęły do wiadomości wybór nowych władz związkowych, choć we wzajemnych stosunkach niczego to nie zmieniło. Dla samego Związku strajk ten okazał się sukcesem – potwierdził zachowanie jego niezależności, spowodował jeszcze większą konsolidację środowiska nauczycielskiego i przyczynił się do wzrostu zaufania do władz związkowych.

Zupełnie nowy i najtragiczniejszy okres w dziejach państwa i narodu przypadł na lata drugiej wojny światowej. Trzeba podkreślić, że nauczycielstwo polskie odegrało w tym czasie rolę szczególną, o czym zapomniano zbyt szybko. Już w momencie wybuchu wojny większość nauczycieli – mężczyźni została zmobilizowana. Brali oni udział w walkach podczas kampanii wrześniowej i w ich toku niektórzy zginęli, inni trafili do obozów jenieckich, ale większość powróciła do swoich miejsc pracy. Ci ostatni po nastaniu okupacji niemieckiej stali się głównymi organizatorami ruchu oporu we wszystkich formacjach. Z uwagi na swoje przygotowanie wojskowe (w większości byli oficerami bądź podoficerami rezerwy) stali się organizatorami oddziałów partyzanckich, zajmowali się wywiadem i szkoleniem młodych żołnierzy podziemia, pełnili funkcje dowódców placówek i oddziałów zbrojnych. Działania te podejmowali mimo nieustannego zagrożenia. Pamiętać trzeba, że nauczyciele z racji swej jednoznacznej postawy przez władze niemieckie zostali przeznaczeni do likwidacji biologicznej w pierwszej kolejności – padali ofiarami aresztowań zbiorowych i indywidualnych, ginęli w więzieniach i obozach koncentracyjnych, podczas egzekucji. W tej niezwykle trudnej sytuacji nauczycielstwo w całej swej masie stanęło do walki o przetrwanie i zachowanie polskości, uchronienie dzieci i młodzieży pozbawionej polskiej szkoły. Związek

niemal od początku okupacji stał się głównym organizatorem tej walki (podobną działalność podjęły i inne organizacje nauczycielskie, ale w znacznie mniejszych rozmiarach). Pod koniec października 1939 r. podczas spotkania dawnych działaczy postanowiono, że Związek będzie działał w konspiracji pod nazwą Tajnej Organizacji Nauczycielskiej (TON). Powołano też jego władze centralne (tzw. Centralną Piątkę). W jej skład weszli: Zygmunt Nowicki, Czesław Wycech, Teofil Wojeński, Kazimierz Maj i Waław Tułodziecki. Już na początku 1940 r. zaczęto odtwarzać przedwojenną strukturę organizacyjną – niemal we wszystkich b. województwach powołano władze okręgowe, na czele których w zdecydowanej większości stanęli przedwojenni prezesi (w powiatach stało się to nieco później). TON od początku starał się organizować pomoc nauczycielom wysiedlonym z terenów włączonych do Rzeszy, rodzinom poległych i zamordowanych oraz przebywającym w więzieniach i obozach koncentracyjnych. Stało się to możliwe, gdy w 1940 r. Czesław Wycech został dyrektorem Departamentu Oświaty i Kultury w Delegaturze Rządu na Kraj. Niewątpliwie największym sukcesem TON było stworzenie całego frontu tajnej oświaty, która była realizowana na wszystkich etapach kształcenia. W szkołach powszechnych organizowano douczanie z przedmiotów zlikwidowanych bądź okrojonych (historia Polski, literatura polska). Po zlikwidowaniu szkolnictwa średniego zorganizowano całą sieć tajnych kompletów dla tej młodzieży (przeprowadzono egzaminy promocyjne i maturalne). Od 1941 r. zaczęto organizować tajne komplety w zakresie pierwszej i drugiej klasy gimnazjum (dla absolwentów szkoły powszechnej w miejscowościach, które wcześniej nie miały w tym zakresie żadnych tradycji i doświadczenia – nawet w środowiskach wiejskich). Po zakończeniu wojny i przeprowadzonej weryfikacji ukończenie nauki na tajnych kompletach uznane zostało za pełnoprawne. Dzięki temu tysiącom młodych ludzi, którzy nie mogli się kształcić podczas okupacji, umożliwiono podjęcie dalszej edukacji w niepodległej Polsce. Dodać trzeba, że TON organizował nauczanie też na poziomie akademickim, choć w bardzo ograniczonych rozmiarach (nadawano nawet stopnie naukowe). Zajmował się także pracami koncepcyjno-organizacyjnymi szkolnictwa w przyszłości, tzn. po zakończeniu wojny i odzyskaniu niepodległości.

Po wyzwoleniu spod okupacji niemieckiej wschodnich terenów Polski Lublin stał się czasowo stolicą kraju, w którym posiadały swoją siedzibę KRN i PKWN. Tymczasowy Zarząd Okręgu ZNP w Lublinie, na czele którego stał Wiktor Helman, natychmiast przystąpił do wznowienia działalności. Faktycznie przez kilka miesięcy reprezentował on interesy całego nauczycielstwa i Związku w kontaktach z władzami państwowymi. Chodziło przede wszystkim o zapewnienie podstawowych warunków bytowych. W wyniku jego zabiegów otrzymano w ramach przydziałów m.in. niezbędną ilość butów i ubrań (mundurów), co umożliwiło podjęcie pracy przez wielu nauczycieli. Same ogniska związkowe odegrały bardzo ważną rolę w uruchamianiu szkół i czyniły to zazwyczaj szybciej niż nowo utworzona administracja szkolna (przy zupełnym braku komunikacji i łączności telefonicznej jej kontakty z terenem były bardzo utrudnione). W tej sytuacji

nauczyciele nie czekali na decyzje władz, ale podczas zebrań wzorowanych na przedwojennych konferencjach rejonowych podejmowali decyzje o podjęciu pracy i uruchomieniu szkół, wymieniali swoje spostrzeżenia i doświadczenia. Prezydium TON na swym posiedzeniu w Skierniewicach 6 lutego 1945 r. postanowiło wznowić jawną działalność i powróciło do tradycyjnej przedwojennej nazwy. Zarząd Główny ZNP od początku starał się unormować zasady współpracy z całym ruchem zawodowym oraz partiami politycznymi. Ten ostatni element był szczególnie trudny z uwagi na zakusy wszystkich partii do uzyskania wpływów w nauczycielskim ruchu związkowym. Niezwykle ważnym problemem dla władz centralnych i terenowych było dążenie do poprawy stanu materialnego nauczycieli, który ciągle przedstawiał się bardzo źle (podczas zjazdu delegatów ZNP w Bytomiu 25–28 listopada 1945 r. nawoływano nawet do ogólnokrajowego strajku). Mimo ogromnych powojennych trudności gospodarczych wiele problemów bytowych nauczycieli udało się jeśli przynajmniej nie rozwiązać, to chociaż zminimalizować. Związek aktywnie uczestniczył w pracach nad reformą systemu oświaty w Polsce. Między innymi podczas ogólnopolskiego zjazdu oświatowego w Łodzi (18–22 czerwca 1945 r.) przedstawił własne propozycje. Brał też udział we wszystkich działaniach dotyczących kształcenia i doskonalenia nauczycieli. Równoległe z pracami ogólnooświatowymi podejmowano działania wewnątrz-związkowe. Chodziło przede wszystkim o konsolidację związkową i pozyskanie środowiska naukowego oraz innych pracowników szkół wyższych (w różnym czasie działało tam kilka organizacji związkowych). Ostatecznie zakończyły się one sukcesem, a więc połączeniem się z ZNP (pewną samodzielność zapewniało im utworzenie własnej sekcji).

Zupełnie nowy okres w działalności związkowej nastąpił pod koniec lat czterdziestych, szczególnie po kongresie zjednoczeniowym partii robotniczych (15 grudnia 1948 r. w wyniku połączenia PPR i PPS powstała PZPR). Rozpoczął się proces bezwzględnej indoktrynacji politycznej całego życia społecznego, w tym także związkowego (w praktyce szkolnej zalecano korzystanie z wzorców szkoły radzieckiej i literatury pedagogicznej autorów radzieckich, m.in. J. Kairowa, B. Tiepłowa, H. Gonczorawa). Nastąpiły również zmiany w ZNP, przede wszystkim zmieniono jego nazwę na Związek Zawodowy Nauczycielstwa Polskiego. W dalszej kolejności zmieniono również struktury w terenie – w miejsce zarządów okręgowych powołano oddziały Zarządu Głównego, a w miejsce zlikwidowanych ognisk utworzono zakładowe organizacje związkowe (ZOZ) i międzyzakładowe organizacje związkowe (MOZ). Najważniejsze zmiany dotyczyły jednak samej działalności związkowej. Na mocy decyzji partyjno-rządowych związkowi zlecono prowadzenie całej akcji szkolenia ideologicznego nauczycieli (studiowanie bieżącej polityki, historii ruchu robotniczego, pedagogiki radzieckiej). W jej ramach przeprowadzano szkolenie wszystkich nauczycieli, a później poddawano ich odpowiednim egzaminom. Pomimo tak trudnej sytuacji nie zapominano o podstawowych powinnościach związkowych. Systematycznie podejmowano działania w zakresie poprawy bytu nauczycieli

i na tym odcinku notowano istotne sukcesy. Przede wszystkim poprawił się stan opieki zdrowotnej pracowników oświaty. Nastąpiła poprawa bazy związkowej – wybudowano wiele obiektów administracyjnych – i co najważniejsze – znacznie zwiększyła się liczba obiektów sanatoryjno-wypoczynkowych. W wyniku działań związkowców znacznie poprawiła się też sytuacja bytowa nauczycieli pracujących na wsi – wybudowano wiele domów nauczyciela. Związek bardzo czynnie uczestniczył również całym procesie doskonalenia zawodowego nauczycieli, i to we wszystkich formach. Najbardziej masowe było samokształcenie w ramach tradycyjnych konferencji rejonowych organizowanych przez ogniska. Z inicjatywy związkowej systematycznie rozwijano i doskonalono zasady podnoszenia kwalifikacji czynnych nauczycieli, doprowadzając do sytuacji powszechności uzyskania wykształcenia na poziomie wyższym. Niewątpliwym osiągnięciem było prowadzenie szerokiej działalności wydawniczej. Związek samodzielnie bądź przy wsparciu ministerialnym wydawał wiele czasopism metodycznych. Przez cały czas uczestniczył też w pracach nad zmianami ustroju szkolnego i poprawą systemu kształcenia nauczycieli. Systematycznie prowadził prace związane z poprawą stanu prawnego wszystkich pracowników oświaty. Przy jego dużym zaangażowaniu przygotowano projekt Karty Nauczyciela (uchwalonej 26 stycznia 1982 r.).

Cały okres działalności ZNP w okresie PRL spotkał się z bardzo krytyczną oceną podczas masowych protestów społecznych w 1980 r. (podobnie jak całego ruchu zawodowego). Zmian domagały się też szerokie rzesze pracowników szkolnictwa i oświaty, w tym także członkowie opisywanej organizacji związkowej. Krytykowano zbiurokratyzowane struktury związkowe i wskazywano na małą skuteczność Związku w zakresie poprawy bytu nauczycieli. Odbywało się to w atmosferze pewnej nieufności całego środowiska nauczycielskiego, szczególnie uwidocznionej po rejestracji NSZZ „Solidarność”, w ramach której działała Krajowa Sekcja Oświaty i Wychowania. Z potrzeby zmian zdawał sobie sprawę ZG ZNP i już w 1981 r. rozpoczął on pracę nad podwyżką płac w oświacie, a także nad nowelizacją Karty Nauczyciela. Zostały one jednak przerwane z chwilą ogłoszenia stanu wojennego (13 XII 1981 r.) i zawieszenia działalności wszystkich organizacji związkowych. ZNP ponownie podjął swoją działalność 5 VIII 1983 r. (formalnie), ale faktycznie od XXXIII Krajowego Zjazdu Delegatów, który odbył się 14–15 października 1983 r. Wybrał on nowe władze związkowe (prezesem ZG ZNP został Kazimierz Piłat), uchwalił nowy statut i deklarację ideowo-programową oraz określił program działania na najbliższą przyszłość. W ten sposób ZNP wkroczył w nowy okres działalności i otwierał nowy rozdział w swojej historii.

Związek Nauczycielstwa Polskiego posiada bogatą historię udokumentowaną wieloma opracowaniami (wybór poniżej). Należy jednak dodać, że obok prac powszechnie znanych w latach 60. ukazało się szczególnie dużo publikacji szczegółowych poświęconych okresowi okupacji niemieckiej (monografie naukowe,

popularnonaukowe, wspomnieniowe). Wydawano je w okręgach i powiatach, a czasami nawet w ogniskach. Wszystkie one utrwalają naszą wiedzę o heroicznej walce nauczycieli o przetrwanie, niepodległe państwo, zachowanie polskiego szkolnictwa. Do działań upowszechniających tę wiedzę aktywnie włączył się ZG ZNP. Opublikowano więc materiały statystyczne dotyczące tajnego nauczania pt. *Tajna i jawna działalność oświatowa w latach okupacji hitlerowskiej w liczbach 1939–1945* (Warszawa 1976, s. 105), a także *Bibliografię oświaty polskiej w okresie II wojny światowej i okupacji hitlerowskiej* (Warszawa 1972, s. 189). Po raz drugi podobnie intensywne działanie miało miejsce w 2005 r. Wtedy to, z racji uroczystości obchodzonego stulecia związkowego ruchu nauczycielskiego, rodziły się różne inicjatywy wydawnicze. Co ważne, miało to miejsce przede wszystkim w terenie – podejmowały je władze okręgowe i powiatowe. W ten sposób powstało wiele prac, często różniących się metodologicznie, jak też samą formą. Nie ulega wątpliwości, że wszystkie one posiadają niezaprzeczalne wartości – dokumentują rzeczywistość związkową taką, jaką ona była. Pokazują fakty, zdarzenia i ludzi niezwykle zaangażowanych w pracę pedagogiczną, ale także w działalność społeczną na rzecz własnego środowiska nauczycielskiego. Są też wyrazem hołdu i szacunku dla ich dokonań.

BIBLIOGRAFIA (wybór)

50-lecie Związku Nauczycielstwa Polskiego w Łodzi 1918–1968, Łódź 1968.
50 lat Związku Nauczycielstwa Polskiego w województwie katowickim 1922–1972, red. S. Kędryna, Katowice 1972.

100 lat ZNP. Ludzie, fakty, sprawy, wydarzenia, oprac. zb. pod red. B. Grzesia, Warszawa, Wydawnictwo Pedagogiczne ZNP, 2005.

Banasiewicz M., *Polityka naukowa i oświatowa hitlerowskich Niemiec na ziemiach polskich wcielonych do Trzeciej Rzeszy w okresie okupacji (1939–1945)*, Poznań 1980.

Borodziej Ł., *Pruska polityka oświatowa na ziemiach polskich w okresie Kulturkampf*, Warszawa 1972.

Brzozowski S., *Rządy komisaryczne w ZNP*, w: „Przegląd Historyczno-Oświatowy” 1947, nr 2.

Chmielewski W., *Kształcenie nauczycieli w okresie ideologizacji szkolnictwa (1944–1956)*, Warszawa, Wydawnictwo Neriton, 2006.

Chmielewski W., *Polska administracja szkolna w latach 1944–1950*, Kielce, Uniwersytet Jana Kochanowskiego w Kielcach Filia w Piotrkowie Trybunalskim, 2010 (wyd. 2, Piotrków Trybunalski 2013).

Działalność pedagogiczna i ideowo-wychowawcza Związku Nauczycielstwa Polskiego w Wielkopolsce w latach 1945–1970, red. S. Michalski, Poznań 1971.

Filipkowski T., *Oświata na Warmii i Mazurach w latach 1945–1960*, Warszawa 1978.

Grześ B., *Czasopisma pedagogiczne w działalności Związku Nauczycielstwa Polskiego*, w: *Czasopiśmiennictwo pedagogiczne w Polsce Ludowej*, red. F. Filipowicz, Warszawa 1981.

Grześ B., *Deportacje nauczycieli do ZSRR 1939–1941*, Warszawa 1995.

Grześ B., *Związek Nauczycielstwa Polskiego od korzeni po współczesność*, Warszawa 2000.

Grześ B., *Związek Nauczycielstwa w obronie nauczycieli aresztowanych i deportowanych w latach 1939–1945*, w: „Kalendarz Nauczycielski” 1995.

Grześ B., *Związek Nauczycielstwa Polskiego wobec spraw socjalnych pracowników oświaty i nauki 1905–1994*, w: „Przegląd Historyczno-Oświatowy” 1995, nr 1–2.

Hellwig J., *Wkład Związku Nauczycielstwa Polskiego w kształcenie i doszkalać nauczycieli w Polsce (1919–1968)*, Poznań 1973.

Instytuty Pedagogiczne Związku Nauczycielstwa Polskiego, red. B. Suchołowski, Warszawa, NK, 1972.

Jakubowski J., *Polityka oświatowa Polskiej Partii Robotniczej 1944–1948*, Warszawa 1975.

Każmierska J., *Szkolnictwo warszawskie w latach 1939–1945*, Warszawa 1972.

Kolanko J., *Organizacja okręgu ZNP w roku 1944/45*, w: „Przegląd Historyczno-Oświatowy” 1965, nr 3.

Krasuski J., *Jawne i tajne szkolnictwo polskie pod okupacją radziecką i niemiecką na terenach wschodnich II Rzeczypospolitej*, w: *Białe plamy w najnowszej historii wychowania*, red. S. Mauersberg, Warszawa 1993.

Krasuski J., *Tajna Organizacja Nauczycielska – współpraca organizacyjna, oświatowa i polityczna w ramach Podziemnego Państwa Polskiego*, w: „Przegląd Historyczno-Oświatowy” 1995, nr 1–2.

Krasuski J., *Tajne szkolnictwo polskie w okresie okupacji hitlerowskiej 1939–1945*, Warszawa 1977.

Król E. C., *Polityka hitlerowska wobec szkolnictwa polskiego na terenie Generalnej Guberni (1939–1945)*, Warszawa 1979.

Kulpa J., *Problemy kształcenia nauczycieli w pracach Związku Nauczycielstwa Polskiego 1919–1969*, Warszawa 1971.

Marciniak Z., *Związek Nauczycielstwa Polskiego w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej*, w: „Przegląd Historyczno-Oświatowy” 1965, nr 3.

Marczuk M., *Walka Związku Nauczycielstwa Polskiego o postępowy program oświatowy 1919–1939*, Warszawa 1970.

Marczuk M., *Związek Nauczycielstwa Polskiego wobec problemów „niezależności” szkolnictwa i stanu nauczycielskiego w II Rzeczypospolitej*, w: „Przegląd Historyczno-Oświatowy” 1995, nr 1–2.

Miąso J., *Dziedzictwo walki o szkołę polską w 1905 r. w programach związków nauczycielskich*, w: „Przegląd Historyczno-Oświatowy” 1995, nr 1–2.

Michalski S., *Zarys dziejów Związku Nauczycielstwa Polskiego w Wielkopolsce w okresie międzywojennym*, w: *Związek Nauczycielstwa Polskiego w Wielkopolsce 1920–1961*, Poznań 1963.

Radzik T., *Historia Zrzeszenia Nauczycielstwa Polskiego za Granicą*, Londyn 1999.

Rataj M., *Samokształcenie nauczycieli. Stan i potrzeby*, Wrocław 1972.

Ratuś B., *Licea pedagogiczne w Polsce Ludowej 1944–1970*, Poznań 1974.

Ratyński W., *Partia i związki zawodowe w Polsce Ludowej*, Warszawa 1977.

Smolański A., *Stosunki służbowe i warunki pracy nauczycieli w Polsce do 1939 r.*, Opole 1994.

Smolański A., *Związek Nauczycielstwa Polskiego na Dolnym Śląsku w latach 1945–1970*, Wrocław 1970.

Suberlak T., *Działalność wydawnicza Związku Nauczycielstwa Polskiego i jego poprzedników w latach 1905–1995*, w: „Kalendarz Nauczycielski” 1995.

Szczechura T., *Związek Nauczycielstwa Polskiego. Zarys dziejów 1919–1939*, Warszawa 1957.

Tajna oświata i obrona kultury polskiej na ziemiach woj. katowickiego w latach okupacji 1939–1945, red. S. Kędryna, Katowice 1977.

Waga J., *Szkolnictwo m. Krakowa w latach okupacji niemieckiej 1939–1945*, w: „Rocznik Krakowski”, T. XXXI, 1947–1957.

Walczak M., *Działalność oświatowa i martyrologia nauczycielstwa polskiego pod okupacją hitlerowską 1939–1945*, Wrocław 1987.

Walczak M., *Ludzie nauki i nauczyciele polscy podczas II wojny światowej. Księga strat osobowych*, Warszawa 1995.

Walczak M., *Nauczyciele i naukowcy – oficerowie polscy, więźniowie obozów w Kozielsku, Ostaszkwie i Starobielsku*, w: „Przegląd Historyczno-Oświatowy” 1991, nr 3–4.

Walczak M., *Nauczyciele wielkopolscy w latach wojny i okupacji (1939–1945)*, Poznań 1974.

Walczak M., *Szkolnictwo wyższe i nauka polska w latach wojny i okupacji 1939–1945*, Wrocław 1978.

Walczak M., *Szkolnictwo zawodowe w Polsce w okresie okupacji hitlerowskiej*, Wrocław 1993.

Walczak M., *Wielkopolska konspiracja oświatowa 1939–1945*, Warszawa 1972.

Walczak M., *ZNP wczoraj i dziś*, Warszawa 1968.

Wroczyński R., *Wkład Związku Nauczycielstwa Polskiego w kształtowanie polityki oświatowej i przygotowanie nauczycieli w okresie 25-lecia Polski Ludowej*, w: „Przegląd Historyczno-Oświatowy” 1973, nr 3.

Wycech C., *Podstawowe założenia ideologiczne Związku Nauczycielstwa Polskiego*, Warszawa 1947.

Wycech C., *Praca oświatowa w kraju podczas wojny*, w: „Przegląd Historyczno-Oświatowy” 1947, nr 1.

Wycech C., *Z dziejów tajnej oświaty w latach 1939–1944*, Warszawa 1964.

Wycech C., *Związek Nauczycielstwa Polskiego w czasie okupacji niemieckiej*, w: „Przegląd Historyczno-Oświatowy” 1947, nr 22.

Zarys dziejów Związku Nauczycielstwa Polskiego na Lubelszczyźnie w latach 1905–1985, oprac. zbiorowe, Lublin 1988.

Związek Nauczycielstwa Polskiego na Pomorzu Szczecińskim w latach 1945–1975, red. L. Turek-Kwiatkowska, Szczecin 1979.

Związek Nauczycielstwa Polskiego na Ziemi Lubuskiej (1945–1973), red. B. Ratuś, Zielona Góra 1977.

Związek Nauczycielstwa Polskiego w Wielkopolsce w służbie oświaty i nauki, red. S. Michalski, Poznań 1979.

Związek Nauczycielstwa Polskiego w Wielkopolsce 1920–1962, red. W. Ochmański, Poznań 1963.

Związek Nauczycielstwa Polskiego. Zarys dziejów 1905–1985, red. B. Grześ, Warszawa 1986.

Związek Nauczycielstwa Polskiego w Lubelskiem 1944–1956 w świetle nowych badań, red. R. Orłowski, Lublin 1998.

Związek Polskiego Nauczycielstwa Szkół Powszechnych, Warszawa 1929.

On the 110th Anniversary of The Polish Teachers Association

Summary

In 2015 The Polish Teachers Association celebrates its 110th anniversary. It is acknowledged that the beginning of the union dates back to 1st October 1905 when representatives of teachers from all the provinces of the Kingdom of Poland arrived at the meeting in Pilaszko near Łowicz.

During later years, over a considerable period of time, the teachers' union movement was fragmented. In July 1930 it was united and the Polish Teachers Association (ZNP) was created. During World War Two and Nazi occupation the union continued its activity underground under the name of The Secret Teaching Organisation (TON). It was then the main organizer of secret teaching and as much as it was possible it gave financial help to teachers who found themselves in very difficult conditions. After the end of the war it returned to its traditional name, under which it has been acting up till now.

The union, regardless of the name under which it acted, has always taken an active part in all the activities aimed at improving educating and rearing children and teenagers. The union has sought the improvement of their health and has also created and maintained sanatoriums and holiday centres. It has cared about providing them with decent living conditions and fair salaries.

Keywords: teacher, association, tutoring, self-teaching, education, school.

EUGENIA KARCZ-TARANOWICZ
Uniwersytet Opolski

GENEZA STOWARZYSZEŃ NAUCZYCIELSKICH NA ZIEMIACH POLSKICH

WPROWADZENIE

Zainteresowanie zawodem nauczycielskim, pozycją i rolą nauczycieli w przeszłości, rangą społeczną tego zawodu jest przedmiotem badań współczesnych pedeutologów i historyków oświaty. Prowadzona przez badaczy analiza dziejów zawodowego ruchu nauczycielskiego poszerza wiedzę historyczną w tym zakresie, a jednocześnie daje pełniejszy wymiar aktualnym problemom zawodu nauczycielskiego. Wydaje się jednak, iż wciąż początki zrzeszania się nauczycieli nie są zbyt znane.

Idea zrzeszania się osób zainteresowanych teoretycznie i praktycznie problemami kształcenia i wychowania oraz pozycją zawodową nauczyciela funkcjonowała już w przeszłości, przybierając bardziej lub mniej trwałe formy organizacyjne, najczęściej związane z sytuacją polityczną na ziemiach polskich. Odzwierciedleniem tych zainteresowań było tworzenie od połowy XIX stulecia organizacji nauczycielskich mających charakter zawodowy, ogólnopedagogiczny lub samopomocowy. Powstawały one na terenach wszystkich zaborów, w zależności od sprzyjających warunków społeczno-politycznych.

Powstanie w 1905 r. Stowarzyszenia Nauczycielstwa Polskiego, a równoległe Polskiego Związku Nauczycielskiego zapoczątkowało konsolidowanie się zawodowe nauczycieli i w efekcie doprowadziło do utworzenia w 1930 r. największej organizacji związkowej nauczycieli w Polsce o nazwie Związek Nauczycielstwa Polskiego¹.

¹ S. Michalski, *Pierwszy okres działalności*, w: *Związek Nauczycielstwa Polskiego. Zarys dziejów 1905–1985*, oprac. F. Filipowicz, B. Grześ, S. Michalski, M. Walczak, Warszawa 1986, s. 105.

Wśród badaczy omawianej tematyki istnieją rozbieżności co do początków zawodowych organizacji nauczycielskich. Stefan Truchim przyjmuje, iż pierwszą zawodową organizacją nauczycieli było Towarzystwo Pedagogiczne Polskie w Poznaniu, utworzone w 1848². Inni badacze, jak np. M. Walczak, początki wiążą z wydarzeniami 1905 r. w Królestwie Polskim³. Eugenia Podgórska łączy genezę zawodowej organizacji nauczycielskiej z powstaniem Towarzystwa Nauczycieli Ludowych w Nowym Sączu (1896)⁴. Leon Harabas i Tadeusz Szczuchura pierwszeństwo przypisują Towarzystwu Pedagogicznemu we Lwowie. Natomiast Franciszek Filipowicz do pierwszych stowarzyszeń nauczycielskich zalicza Towarzystwo Pedagogiczne Polskie w Poznaniu (1848–1853), Towarzystwo Pedagogiczne we Lwowie (1868–1921), Towarzystwo Nauczycieli Szkół Wyższych (1884–1919) oraz Polskie Towarzystwo Pedagogiczne w Cieszynie (1895–1923)⁵.

Nie wszystkie organizacje zrzeszające nauczycieli można zaliczyć do zawodowego ruchu nauczycielskiego. Ten ostatni bowiem według Antoniego Smolańskiego *jest ruchem nauczycielskich związków zawodowych, zrzeszających na zasadzie dobrowolności ludzi pracy najemnej, związków powstających w celu obrony i reprezentowania interesów ekonomicznych i społecznych, a także w celu zaspokojenia potrzeb socjalno-bytowych i kulturalno-oświatowych swoich członków*⁶. Kierując się powyższą definicją, należy stwierdzić, iż rolę tę pełniły Towarzystwo Pedagogiczne Polskie z siedzibą w Poznaniu, Towarzystwo Pedagogiczne z siedzibą we Lwowie i Polskie Towarzystwo Pedagogiczne w Cieszynie⁷. Uwarunkowane było to niezwykle trudną sytuacją materialną nauczycieli ludowych, a zwłaszcza niską rangą zawodu nauczycielskiego w społeczeństwie. Dlatego też stowarzyszenia oprócz pracy naukowej zmuszone były prowadzić akcję samopomocową, co tym samym nadawało im charakter związków zawodowych.

TOWARZYSTWO PEDAGOGICZNE POLSKIE W POZNANIU (1848–1849)

Zrzeszanie się nauczycieli polskich najwcześniej rozpoczęło się w zaborze pruskim, kiedy w latach czterdziestych XIX stulecia utworzono Towarzystwo Pedagogiczne Polskie (dalej TPP) z siedzibą w Poznaniu. Jego działalność związana była z wydarzeniami Wiosny Ludów (1848 r.), które przyniosły ożywienie

² S. Truchim, E. Podgórska, *Z początków zawodowego ruchu nauczycielskiego*, Warszawa 1958.

³ M. Walczak, *Związek Nauczycielstwa Polskiego wczoraj i dziś*, Warszawa 1968; Por. także M. Walczak, *Polskie Towarzystwo Pedagogiczne. Dziesięć lat działalności (1981–1991)*, w: „Forum Oświatowe” 1991, nr 5, s. 113–124.

⁴ E. Podgórska, *Z początków zawodowego ruchu nauczycielstwa ludowego w Galicji*, w: S. Truchim, E. Podgórska, *Z początków zawodowego...*, Warszawa 1958, s. 119–219.

⁵ F. Filipowicz, *Pierwsze nauczycielskie stowarzyszenia na ziemiach polskich*, w: *Związek Nauczycielstwa Polskiego. Zarys dziejów...*, s. 20–57.

⁶ A. Smolański, *Problematyka badawcza dziejów nauczycielskiego ruchu zawodowego w Polsce*, w: *Z badań nad zawodem nauczyciela*, red. S. Krawcewicz, Warszawa 1979, s. 400–416.

⁷ E. Karcz, *Towarzystwa pedagogiczne w Galicji i na Śląsku Cieszyńskim na przełomie XIX i XX wieku*, Opole 1999.

polskiego życia narodowego oraz istotne zmiany oświatowe. Umożliwiły też organizowanie się społeczeństwa polskiego w różne organizacje i stowarzyszenia. Jednym z największych była utworzona 25 czerwca 1848 r. Liga Polska mająca na celu: *utrzymanie, bronienie i rozwijanie sprawy narodowej polskiej na drodze jawności i legalności*⁸. Prowadziła wszechstronną pracę na polu narodowym, obejmując swym zasięgiem wszystkie ziemie zaboru pruskiego. Tam też rozwijali swą działalność Karol Libelt, August Cieszkowski i znany pedagog Ewaryst Estkowski⁹. Do ważniejszych, trwałych osiągnięć niektórych terenowych placówek Ligi należało: szerzenie w społeczeństwie czytelnictwa, zakładanie biblioteczek, kas oszczędnościowo-pożyczkowych, ochronek dla dzieci wiejskich. Działalność Ligi mimo legalności niechętnie była przyjmowana przez władze pruskie, które wykorzystując nową ustawę o stowarzyszeniach, doprowadziły do jej rozwiązania w kwietniu 1850 r. Pomimo to wywarła znaczny wpływ na życie społeczeństwa polskiego, przyczyniając się do integracji nauczycieli i utworzenia Towarzystwa Pedagogicznego Polskiego.

Prezentowanie roli i znaczenia Poznańskiego Towarzystwa Pedagogicznego jako czynnika integrującego nauczycieli w zaborze pruskim można przedstawić w kilku zakresach:

- po pierwsze – jako integrację nauczycieli w ramach określonej grupy zawodowej,
- po drugie – jako współdziałanie z nauczycielami polskimi w pozostałych zaborach,
- po trzecie – jako zbliżenie przedstawicieli różnych warstw społecznych.

E. Estkowski występując z odezwą w sprawie założenia Towarzystwa, pisał: *Rok 1848; zrywając wszelkie pęta, dozwolił i nauczycielom wolniej odetchnąć. A zaraz objawiło się wśród nich życie, domaganie się pewnych praw, gorące dążenie do swobodnej pracy; objawiły się życzenia, aby niejedno w ich szkołach zmienić, lepszym zastąpić; objawiło się jako dalszy skutek, pragnienie wzajemnego porozumienia się, łączenia swych życzeń i sił w jedno ognisko: – słowem pragnienie stowarzyszenia się*¹⁰.

Cel i program stowarzyszenia określił statut przyjęty w 1848 r. Jego celem było: *Podniesienie ludu polskiego przez szkoły*¹¹. Upowszechnianiu oświaty wśród ludności polskiej na terenie Wielkopolski służyć miały prowadzone szkoły

⁸ *Ustawa organiczna Ligi Polskiej*, w: W. Jakóbczyk, *Studia nad dziejami Wielkopolski w XIX w.*, t. 1, Poznań 1951, s. 187; Por. także S. Karwowski, *Historia Wielkiego Księstwa Poznańskiego 1815–1852*, t. 1, Poznań 1918, s. 524.

⁹ Karol Libelt (1807–1875) – filozof, estetyk, działacz społeczno-polityczny i publicysta w okresie Wiosny Ludów, członek Komitetu Narodowego Poznańskiego i Dyrekcji Ligi Polskiej; August Cieszkowski (1814–1894) – filozof i ekonomista, działacz społeczny i polityczny. Współtwórca Ligi Polskiej i Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk, za: *Podręczna encyklopedia pedagogiczna*, t. I, oprac. F. Kierski, Lwów–Warszawa 1923, s. 93; Por. także S. Kot, *Historia wychowania*, Lwów 1934, s. 291–296.

¹⁰ S. Wołoszyn, *Z najpiękniejszych tradycji ZNP w kształceniu i doskonaleniu zawodowym nauczycieli*, w: „Studia Pedagogiczne”, t. 39, Wrocław 1978, s. 147.

¹¹ „Szkoła Polska” 1849, s. 35–38.

z polskim językiem nauczania. TPP zabiegać miało także o poprawę bytu nauczycieli i zrównanie ich w prawach z urzędnikami państwowymi. Środkami prowadzonymi do realizacji powyższych celów było: *Opracowanie metodyki, dydaktyki i pedagogiki w ścisłym znaczeniu. Opracowanie najpotrzebniejszych podręczników dla szkół elementarnych. Posiedzenia periodyczne wszystkich członków Towarzystwa. Założenie biblioteki dzieł pedagogicznych lub z pedagogiką narodową styczność mających*¹².

Towarzystwo przyjęło dwustopniową strukturę organizacyjną składającą się z Dyrekcji Centralnej z siedzibą w Poznaniu i kół filialnych. W skład Dyrekcji, wybieranej co pół roku, wchodził: dyrektor, sekretarz, podskarbi i dyrektorzy wydziałów (pedagogicznego, redakcyjnego, bibliotecznego). Pierwszy zarząd reprezentowali: ks. F. Duliński – prezes, E. Estkowski – sekretarz, Hebanowski – skarbnik. E. Estkowski przywiązywał wielką wagę do nowo powstającego TPP, sądząc, że *połączy silnie polskich nauczycieli, księży i przez nich lud, tak, że Polak z Górnego Śląska lub Prus Zachodnich jedną będą mieli dążność z Wielkopolaninem*¹³. Wyrazem więzi z nauczycielami-Polakami pracującymi na innych terenach miały być ogniska organizowane w większych skupiskach polskich na Śląsku i w Prusach Zachodnich przez delegatów wysyłanych tam z Poznania.

Towarzystwa filialne oprócz realizowanych zadań zawodowych, pedagogicznych niejednokrotnie zajmowały się działalnością charytatywno-oświatową. Organizowały m.in. pomoc materialną dzieciom w wieku szkolnym i przebywającym w ochronkach, zakładały w szkołach czytelnie, powoływały szkoły niedzielne dla młodzieży i dorosłych o charakterze religijno-narodowym i praktycznym. Podejmowane przedsięwzięcia służyły podnoszeniu ogólnego stanu oświaty oraz ściślejszemu zespoleniu społeczeństwa polskiego w Wielkim Księstwie Poznańskim.

Najżywszą działalność przejawiało TPP w 1849 r., po czym zaczęła ona słabnąć na skutek wrogiego stosunku szlachty i Kościoła, których przedstawiciele obawiali się, iż światli nauczyciele będą się starali wyzwolić spod ich zwierzchnictwa. TPP zwalczały również władze pruskie, kontrolujące jego działalność, a tym samym dążące do podporządkowania sobie nauczycieli. W tej sytuacji nie wystarczało poparcie udzielane Towarzystwu przez nieliczną, postępową inteligencję polską z K. Libeltem i J. Rymarkiewiczem na czele.

Członkami TPP byli w głównej mierze nauczyciele: szkół elementarnych, gimnazjów oraz szkół realnych. W jego prace zaangażowane były także osoby z innych warstw społecznych: duchowni, ziemiaństwo, rzemieślnicy, a nawet chłopci. Liczba członków poszczególnych kół wahała się od 10 (w Mielżynie) do 60 (w Gnieźnie).

Podejmowane przez TPP różnorodne działania na rzecz szkoły i wychowania integrowały zarówno nauczycieli, jak i społeczeństwo polskie tego terenu. Wiele

¹² S. Truchim, E. Podgórska, *Z początków zawodowego...*, s. 43.

¹³ M. Szulkin, *Ewaryst Estkowski (Z dziejów polskiej postępowej myśli wychowawczej)*, Warszawa 1954, s. 86.

uwagi poświęcano sprawie opracowania i ulepszania podręczników szkolnych. Przedmiotem ożywionych dyskusji były zagadnienia: czego uczyć w polskich szkołach elementarnych oraz jakie metody nauczania stosować¹⁴.

Ważną rolę w procesie integrowania nauczycieli i społeczeństwa polskiego spełniało czasopismo „Szkoła Polska”. Jako organ prasowy TPP ukazywało się w latach 1849–1853, a jego twórcą i redaktorem był E. Estkowski. Do kwietnia 1850 r. pismo korzystało z materialnego poparcia Ligi Polskiej, później wszystkimi problemami wydawniczymi zajmował się E. Estkowski.

Był on także autorem wielu artykułów publikowanych w gazecie. Prezentował w nich swoje poglądy na temat szkoły ludowej, jej programu i organizacji. Był zwolennikiem oparcia oświaty powszechnej na podstawach narodowych, stąd konsekwentnie domagał się szkoły narodowej z polskim językiem nauczania. Postulował wiele nowoczesnych rozwiązań w dziedzinie programowej i dydaktyczno-metodycznej. „Szkoła Polska” w całym okresie swego istnienia reprezentowała kierunek narodowo-katolicki, co w pewnym stopniu uwarunkowane było wpływami Ligi Polskiej. Jej postulaty solidaryzmu narodowego miały być realizowane dzięki ścisłej współpracy nauczycieli i kleru. Znalazło to odbicie na łamach pisma: *pismo nasze ma być nie tylko organem wyrabiającej się wolności samodzielnosci szkoły, lecz nadto przewodnikiem prawdzie polskiego a chrześcijańskiego wychowania i kształcenia [...]. W towarzystwie naszym pedagogicznym księża i nauczyciele bratnie dłonie sobie podali i wspólnie prace około wychowania narodowego podejmować zaczęli*¹⁵.

Towarzystwo Pedagogiczne Polskie pomimo krótkiego okresu działalności istotnie przyczyniło się do pogłębienia wiedzy pedagogicznej nauczycieli, zwłaszcza szkół elementarnych, a w konsekwencji i podniesienia ich poziomu naukowego. Jego zasługą było wskazanie nauczycielom drogi realizacji własnych dążeń narodowych i zawodowych. Kształtowało opinię społeczną w sprawach edukacyjnych, wykorzystując w tym celu „Szkołę Polską”. Będąc stowarzyszeniem oświatowo-pedagogicznym, wywarło wpływ na rozwój idei zrzeszania się nauczycieli polskich.

TOWARZYSTWO PEDAGOGICZNE WE LWOWIE (1868–1921)

W drugiej połowie XIX w. prawa przyznane przez władze austriackie dla ludności polskiej w Galicji umożliwiły jej rozwój społeczny i kulturalno-oświatowy. Galicja była jedyną prowincją posiadającą szeroką autonomię polityczną i kulturalną. Korzystając z przyznanych przywilejów, zagwarantowanych konstytucją grudniową 1867 r., Polacy rowinęli działalność społeczno-oświatową, zakładając polskie towarzystwa i instytucje¹⁶. Ich początków należy upatrywać

¹⁴ „Szkoła Polska” 1849, s. 119, 177, 259, 391.

¹⁵ „Szkoła Polska” 1853, s. 409.

¹⁶ R. Terlecki, *Oświata dorosłych i popularyzacja nauki w Galicji w okresie autonomii*, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź 1990, s. 83.

w ruchu robotniczym i ludowym. Zorganizowano Towarzystwo Oświaty Ludowej, Towarzystwo Ludowe Pracy i Oświaty założone przez ks. S. Stojałowskiego. Od 1868 r. akcję oświatową prowadziło stowarzyszenie „Gwiazda”, a od 1867 r. – Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół”.

Zadaniem powstałych stowarzyszeń było przede wszystkim upowszechnianie oświaty elementarnej na wsi poprzez organizację szkół i zwalczanie analfabetyzmu wśród młodzieży i dorosłych.

Autonomia uzyskana w obrębie monarchii austro-węgierskiej sprawiła, że w Galicji powstały warunki sprzyjające rozwojowi zrzeszeń nauczycielskich. Pierwszą (nieudaną) próbę tworzenia organizacji nauczycielskiej podjęto w kwietniu 1867 r. z inicjatywy B. Trzaskowskiego. Lecz dopiero po ogłoszeniu konstytucji grudniowej (1867 r.) nauczyciele lwowscy podjęli prace organizacyjne nad utworzeniem własnego stowarzyszenia.

Z inicjatywy komitetu organizacyjnego „Szkoły” w składzie: K. Maszkowski – redaktor naczelny, S. Chlebowski, W. Żmurko, J. Szaraniewicz M. Munk, B. Baranowski, T. Kozłowski, Z. Samolewicz postanowiono zwołać w lutym 1868 r. zjazd nauczycieli celem założenia Towarzystwa Pedagogicznego mającego służyć szkole i nauczycielom.

W styczniu 1868 r. opublikowano odezwę informującą nauczycieli o mającym się odbyć 24 lutego 1868 r. zjeździe we Lwowie. Wydarzenie to zbiegło się w czasie z zainaugurowaniem przez namiestnika hr. A. Gołuchowskiego urzędowania Rady Szkolnej Krajowej.

Obrady zjazdu, w którym uczestniczyło 280 nauczycieli, otworzył K. Maszkowski, mówiąc: *Tak liczne przybyłe grono jest nam rękojmią, że myśl podjęta nie była luźną myślą nauczycieli pojedynczych [...], ta myśl podjęta przez nas nie tylko stan nauczycielski przejęła, lecz znajduje odgłos w całym kraju i całym naszym społeczeństwie*¹⁷.

Zjazd odbywający się w sali ratuszowej Lwowa zgromadził nauczycieli szkół elementarnych, średnich i akademickich z terenu całej Galicji. Przewodniczył im A. Małecki – profesor Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie. W trakcie zjazdu ukonstytuowało się Towarzystwo Pedagogiczne (dalej TP), będące na tym terenie pierwszym nauczycielskim stowarzyszeniem oświatowo-pedagogicznym o ponadlokalnym zasięgu działania. W trakcie dwudniowych obrad rozpatrywano kwestie związane z funkcjonowaniem Towarzystwa, określono jego cele oraz zasady przynależności. Celem miało być między innymi niesienie pomocy materialnej nauczycielom. W zatwierdzonym w 1868 r. statucie podkreślano: *wpływanie na rozwój szkół ludowych, średnich, niższych, specjalnych i seminariów nauczycielskich oraz popieranie wszelkich spraw wychowania publicznego i domowego według zdrowych zasad pedagogiki, udzielanie wzajemnej pomocy stowarzysz-*

¹⁷ *Protokół pierwszego posiedzenia zgromadzonego we Lwowie z 24 lutego 1868 r.*, w: „Szkoła” 1868, s. 215–221; Por. także W. Bobrowska-Nowak, *Problemy pedagogiczne na łamach „Szkoły” w latach siedemdziesiątych ubiegłego stulecia*, w: „Przegląd Historyczno-Oświatowy” 1971, nr 2, s. 261–277.

nym, tak moralnej, jak i materialnej¹⁸. Tak szeroko określone cele Towarzystwa otwierały drogę do działalności społeczno-oświatowej i wychowawczej w społeczeństwie galicyjskim. Zgodnie ze statutem TP objęło swym zasięgiem wszystkie rodzaje szkół i uczących w nich nauczycieli. Z czasem, gdy organizacja zaczęła bardziej koncentrować swą działalność wokół szkół ludowych, nauczyciele szkół średnich w 1884 r. założyli własną: Towarzystwo Nauczycieli Szkół Wyższych.

Towarzystwo Pedagogiczne przyjęło dwustopniową strukturę organizacyjną, tworzyło oddziały w każdym powiecie, a członkami zostawali prawie wszyscy nauczyciele. Władzami TP były walne zjazdy członków, zwoływane raz do roku, oraz Zarząd Główny, wybierany w trakcie zjazdów przez delegatów reprezentujących oddziały. W latach 1868–1902 odbyło się łącznie 36 walnych zgromadzeń, a począwszy od 1903 r., organizowano także walne zgromadzenia delegatów¹⁹.

W trakcie przeszło półwiekowej działalności stowarzyszenia można zaobserwować okresy charakteryzujące się w miarę równomiernym jego rozwojem. W okresie od 1868 r. do 1877 r. następował systematyczny wzrost liczby nowo zawiązywanych oddziałów. Z końcem lat osiemdziesiątych XIX stulecia ich liczba wynosiła 40 i więcej. Szczytowy okres nastąpił w połowie lat dziewięćdziesiątych XIX w. Przełomowe były lata 1901–1902, kiedy liczba oddziałów obniżyła się o 34,3% (z 58 do 20)²⁰. Spowodowane było to ich rozwiązywaniem się ze względu na odchodzenie nauczycieli do innych organizacji, ukierunkowanych bardziej na niesienie pomocy materialnej swym członkom – m.in. Towarzystwa Nauczycieli Ludowych w Nowym Sączu czy założonego w późniejszym okresie Krajowego Związku Nauczycielstwa Ludowego.

Praca na rzecz szkoły ludowej, problematyka doskonalenia zawodowego nauczycieli z wykorzystaniem różnorodnych form to niektóre z wielu aspektów działalności Towarzystwa. Znaczący wkład wniosło TP w obronę praw zawodu nauczycielskiego, co było jednym z jego zadań statutowych. Działania organizacji w tym zakresie ukierunkowane były dwójako. Były to zbiorowe i indywidualne wystąpienia do władz krajowych i szkolnych z żądaniem poprawy sytuacji nauczycieli oraz poczynania wewnątrzorganizacyjne, skupione na niesieniu pomocy materialnej członkom.

W trakcie pierwszego, założycielskiego zjazdu nauczycieli galicyjskich w 1868 r. wiele spośród zaprezentowanych wniosków odnosiło się do ówczesnych stosunków służbowych i emerytalnych, mając na celu polepszenie bytu materialnego²¹. Niektóre z nich zostały sprecyzowane w Memorandum do Rady Szkolnej Krajowej. Wydział Tymczasowy TP w 1868 r. pisał w nim: *W powszechności położenie nauczycieli pod względem materialnym bardzo jest mierne, z tego powodu*

¹⁸ Statut Towarzystwa Pedagogicznego, Lwów 1868, s. 1.

¹⁹ E. Karcz, *Towarzystwa...*, s. 21.

²⁰ Tamże, s. 22.

²¹ *Protokół drugiego posiedzenia zgromadzenia pedagogicznego we Lwowie z dnia 25 lutego 1868 r.*, w: „Szkoła” 1868, s. 278–286.

podnoszono tę sprawę gorąco od dawna już w pismach publicznych, a pojedyncze szkoły podawały prośby do władz szkolnych.

Stan nauczycielski zajmuje w każdym społeczeństwie wysokie stanowisko, albowiem uczy i wychowuje najcenniejszy skarb krajowy, przyszłe pokolenie: czyliż kraj nie ma się poczuwać do obowiązku zapewnić los znośny tym, od których szczęście krajowej zawisło młodzi? A jakżeż nauczyciel zdoła wywiązać się ze swego obowiązku, wymagającego spokojności umysłu, skoro jego umysł zakłopotany troskami codziennymi, bo zaspokojeniem potrzeb koniecznych, na których opędzenie pensja nie wystarcza i wystarczyć nie może, skoro jego dusza przepełniona goryczą, wypływającą z całego jego smutnego położenia? [...] zaiste, smutny obraz przedstawiają nauczyciele ludowi kraju naszego: troski, ubóstwo, ba nawet nędza są ich codziennymi towarzyszami²².

Przedstawiony obraz nauczycieli galicyjskich w drugiej połowie XIX stulecia spowodowany był niezwykle trudną sytuacją społeczną i materialną tej grupy zawodowej. Dotyczyło to uposażenia nauczycieli, zwłaszcza na wsi. Nie mniej istotą kwestią był sposób wypłacania nauczycielom wynagrodzeń. Nierzadko odbierali oni swoją należność u poszczególnych gospodarzy, gdyż opłacani byli ze składek ludności, a nie funduszu krajowego. Stąd na zebraniach oddziałów TP wielokrotnie żądano nie tylko podniesienia płacy nauczycieli, lecz także zmiany systemu jej pobierania. Powyższe postulaty były wielokrotnie kierowane przez Zarząd Główny TP do Sejmu, lecz dopiero w 1873 r. pobory nauczycielskie zostały jednolicie uregulowane w całym państwie austriackim, w tym również w Galicji²³.

W późniejszych latach PTP wypracowało trzy zasadnicze kierunki samopomocy. Pierwszym było zakładanie burs nauczycielskich w większych miastach Galicji. Drugi dotyczył stworzenia krajowego związku finansowego samopomocy, do którego członkowie Towarzystwa wpłacali udziały zwrotne i korzystali, w razie choroby lub innych nieszczęść, z bezzwrotnych lub zwrotnych zasiłków. Trzecim kierunkiem samopomocy było organizowanie domu zdrowia dla nauczycieli, potrzebnego w razie długotrwałych chorób, a zwłaszcza szerzącej się gruźlicy.

B. Marczewski, analizując okres 25-letniej działalności Towarzystwa Pedagogicznego, dokonał podsumowania osiągnięć w zakresie obrony praw stanu nauczycielskiego: *Od początku swego istnienia, aż po ostatnie czasy, Towarzystwo Pedagogiczne broniło praw stanu nauczycielskiego. Akcja Towarzystwa w tym kierunku rozwijała się głównie w Sejmie Krajowym. W czasie dwudziestopięciolecia Sejm trzy razy uchwalił bardzo ważne zmiany w ustawodawstwie szkolnym, dotyczącym prawnych stosunków nauczycieli. [...] Towarzystwo Pedagogiczne nie oglądało się na krzyki i łajania, ale wytrwale i z godnością broniło praw nauczycieli²⁴.*

²² Memorandum do Wysokiej Rady Szkolnej Krajowej podane przez Wydział Tymczasowy Towarzystwa Pedagogicznego, w: „Szkoła” 1868, s. 387–400.

²³ J. Buzek, *Studia z zakresu administracji wychowania publicznego*, Lwów 1904, s. 402; Por. także A. Smolański, *Uposażenie nauczycieli w Polsce. Zarys historyczny do 1939 r.*, Opole 1990, s. 54–67.

²⁴ B. Marczewski, *Towarzystwo Pedagogiczne w obronie praw stanu nauczycielskiego*, Lwów 1894, s. 45–46.

POLSKIE TOWARZYSTWO PEDAGOGICZNE W CIESZYNIE (1895–1923)

Dojrzewanie społeczne, zawodowe i narodowe nauczycieli polskich na Śląsku Cieszyńskim było procesem długotrwałym i złożonym. Rozwijający się ruch nauczycielski stanowił ważne ogniwo polskiego odrodzenia narodowego, a jego intensyfikacja nastąpiła w drugiej połowie XIX wieku.

Ważną rolę w odradzeniu i utrwaleniu świadomości narodowej spełnił redagowany przez Pawła Stalmacha i Andrzeja Cinciałę „Tygodnik Cieszyński”, zmieniony z czasem na „Gwiazdkę Cieszyńską” (1851–1939). Na łamach pisma konsekwentnie walczone o polski język i kulturę oraz o prawa dla polskiej ludności. Był on przez długie lata jedynym polskim czasopiśmie na kresach śląskich, reprezentującym ówczesne dążenia narodowe cieszyńskich Polaków²⁵.

Z inicjatywy P. Stalmacha powstała w 1861 r. Czytelnia Ludowa w Cieszynie, której zadaniem było pielęgnowanie i doskonalenie języka polskiego poprzez jego nauczanie, organizowanie imprez kulturalnych i szerzenie czytelnictwa²⁶. Lecz dopiero w drugiej połowie XIX stulecia idee narodowościowe stały się podstawą ożywionej działalności licznych organizacji, jak: Kasyno (1866), Kasa Oszczędności (1859), Czytelnia Ludowa (1861), Towarzystwo Pomocy (1872), Macierz Szkolna (1885)²⁷.

Dążenia narodowościowe i oświatowe na Śląsku Cieszyńskim od początku wspierane były przez nauczycieli. W 1868 r. z inicjatywy pastora L. Otto założono Polskie Stowarzyszenie Nauczycieli Ewangelickich w Cieszynie z przewodniczącym J. Śliwką²⁸. Lecz nie przetrwało ono próby czasu. Nie powiodła się także inicjatywa utworzenia w Cieszynie oddziału Towarzystwa Pedagogicznego ze Lwowa, gdyż sprzeciwiały się temu władze w Opawie.

Dopiero zapoczątkowana w maju 1888 r. w Ustroniu działalność Kółka Nadwiślańskiego stworzyła polskim nauczycielom możliwość zrzeszania się. Było to istotne ze względu na istniejący proces wynaradawiania społeczeństwa polskiego, szczególnie zaznaczającego się w szkolnictwie. Założycielami Kółka była dziesięcioosobowa grupa polskich nauczycieli z Janem Kubiszem z Gnojnika, Adamem Macurą z Końskiej, Jerzym Kubiszem z Wisły, Jerzym Michejdą z Ustronia. Działając nielegalnie, członkowie Kółka prowadzili prężną akcję samokształceniową. Swą działalność rozpoczęli od wygłaszania odczytów w języku polskim na zebraniach Landlehrervereinu (niemieckiej organizacji nauczycielskiej).

²⁵ I. Homola, *Tygodnik Cieszyński i Gwiazdka Cieszyńska pod redakcją Pawła Stalmacha 1848–1887*, Katowice–Kraków 1968; Por. także S. Zahradnik, *Czasopiśmiennictwo w języku polskim na terenach czechosłowackich*, Opole 1989, s. 85–86.

²⁶ K. Popiołek, *Historia Śląska od pradziejów do 1945 r.*, Katowice 1972, s. 199; Por. także J. Kubisz, *Pamiętnik starego nauczyciela*, Cieszyn 1928.

²⁷ K. Popiołek, *Historia...*, s. 249 i nast.

²⁸ K. Kotula, *Jan Śliwka, pionier polskiego szkolnictwa na Śląsku Cieszyńskim*, Warszawa 1933, s. 58; Por. także J. Kubisz, *Pamiętnik...*, s. 190–192.

J. Kubisz wspominając, pisał o nich: *W 1886 roku wygłosił najprzód Jerzy Michejda referat o nauce geometrii, na następnym posiedzeniu Jerzy Kubisz rzecz o metodach elementarnej nauki czytania i pisania. Obecni dziwili się, jak Ślązak, wychowaniec szkół niemieckich, może w materiałach tak ścisłych powiedzieć wszystko doskonale po polsku; Wszelako połowa słuchaczy niezadowolona była, że młodzi referenci narzucają się ze swoją polszczyzną*²⁹. Celem wystąpień było przekonanie polskich nauczycieli o konieczności założenia związku działającego w duchu narodowym. Krótkotrwałe funkcjonowanie Kółka Nadwiślańskiego odegrało znaczącą rolę przygotowawczą dla rodzącego się polskiego ruchu nauczycielskiego.

W marcu 1889 r. uzyskano zatwierdzenie statutu, co pozwoliło na rozpoczęcie już w kwietniu działalności Polskiego Kółka Pedagogicznego, będącego pierwszą polską organizacją nauczycielską na Śląsku Cieszyńskim³⁰, przekształconego w 1896 r. w Polskie Towarzystwo Pedagogiczne.

W chwili założenia Kółko liczyło 10 członków, a ich liczba w następnych latach systematycznie wzrastała – mimo konkurencji, jaką było istnienie niemieckiego związku. Pod koniec 1889 r. liczba osób zrzeszonych wzrosła do 22 (18 zwyczajnych i 4 nadzwyczajnych), a rok później wynosiła 35 osób³¹. Członkami zwyczajnymi Kółka byli nauczyciele, natomiast nadzwyczajnymi – przedstawiciele polskiego społeczeństwa.

Pierwszymi członkami Kółka w Ustroniu byli: Jerzy Michejda – kierownik szkoły w Ustroniu, Jerzy Kubisz – nauczyciel ludowy w Wiśle i Datyniach Dolnych oraz Andrzej Cienciała, Jan Glacjar, Józef Goszyk, Andrzej Hławiczka, Jan Ożana, Jerzy Raszka, Paweł Terlik, Paweł Zientek.

W latach 1888–1889 funkcję przewodniczącego pełnił Jerzy Michejda, a następnie (do 1896 r.) Jerzy Kubisz³².

Opracowany przez Jerzego Kubisza statut Kółka, zaaprobowany przez pozostałych członków, został zatwierdzony przez Sąd Krajowy w Opawie i wydany (na własny koszt) przez przyjaciela J. Kubisza – Zdzisława Świdrygiełłę-Świdzkiego z Płoskirowa w drukarni krakowskiej.

Do zadań statutowych należało: budowanie autorytetu szkół ludowych, popularyzacja języka polskiego, doskonalenie nauczycieli, popieranie pozycji moralnej i materialnej członków. Zasadniczy cel Kółka określił J. Kubisz następująco:

²⁹ J. Kubisz, *Początki polskiej organizacji nauczycielskiej na Śląsku*, w: „Miesięcznik Pedagogiczny” 1922, nr 12, s. 312–313.

³⁰ J. Pilch, *Z przeszłości Ustronia*, w: *200 lat Szkoły Podstawowej nr 2 w Ustroniu (1787–1987)*, Ustroń 1987, s. 21; J. Kubisz (186–1939), organizator polskiego ruchu nauczycielskiego na Śląsku Cieszyńskim, działacz społeczny i oświatowy. Absolwent szkoły ludowej w Końskiej i niemieckiego seminarium nauczycielskiego w Cieszynie. Nauczyciel w Datyniach Dolnych i Wiśle Czarnym; Z. Jasiński, *Mały leksykon nadolziański*, Opole 1990, s. 83; J. Michejda (1860–1928), absolwent niemieckiego seminarium nauczycielskiego w Bielsku, od 1879 r. nauczyciel w szkole ewangelickiej w Ustroniu. Założyciel Koła Rolniczego i Kasy Oszczędności w Ustroniu; A. Waszek, *Jerzy Michejda (1860–1928)*, w: „Przegląd Historyczno-Oświatowy” 1958, nr 4.

³¹ „Dziennik Śląska Cieszyńskiego” 1924, nr 75, s. 2.

³² J. Kubisz, *Początki...*, s. 313.

1. *Uzupełnić wykształcenie nauczycieli, które było niemieckie, szczególnie nauczycieli języka polskiego w mowie i piśmie, bowiem braki w władaniu nim dawały się odczuć: a) w szkole przy wykładach, objaśnieniach, pracach piśmieniowych, b) na konferencjach przy referatach i dyskusjach, c) w pracy pozaszkolnej, tj. gminnej i obywatelskiej.*

2. *Zmienić sfalszowanego w szkołach niemieckich ducha nauczycieli i zorientować go w świetle prawdy.*

3. *Rozszerzać i pogłębiać wiadomości z historii i kultury narodu, głównie literatury i szkoły polskiej.*

4. *Zdobyć z czasem siłę liczebną by wyrzucić u czynników miarodajnych wpływ na poprawę szkolnictwa naszego celem utrzymania i zachowania polskości ludu.*

5. *Popierać Macierz Szkolną w jej usiłowaniach w ogóle, a w szczególności przygotować i zaciągać uczniów do gimnazjum polskiego i polskiej szkoły powszechnej³³.*

Na szczególną uwagę zasługuje paragraf szósty statutu, w myśl którego językiem urzędowym Kółka był język polski. Miało to istotne znaczenie dla dalszej jego działalności koncentrującej się na sprawach doskonalenia nauczycieli w oparciu o język ojczysty. Celowi temu służyły konferencje organizowane 5–6 razy w roku, w dni wolne od pracy, a odbywające się najczęściej w Ustroniu. Ich program obejmował odczyty, wykłady dotyczące zagadnień dydaktyczno-wychowawczych, a uzupełniano go lekcjami praktycznymi³⁴.

Tematyka wygłaszanych odczytów dotyczyła istotnych dla nauczycieli problemów metodyczno-dydaktycznych i wychowawczych. Szczegółowo analizowano zagadnienia budzenia i rozwijania patriotyzmu wśród dzieci i młodzieży. Na konferencji w Wiśle-Czarnem 17 czerwca 1893 r. Jan Kubisz wygłosił rozprawę *O miłości ziemi ojczystej i jej budzeniu w szkole*, a 2 września 1893 r. w Koszarzyskach Jerzy Kubisz przedstawił referat *Mickiewicz jako pedagog narodu polskiego*³⁵. Spotkania nauczycieli ukierunkowane głównie na ich doskonalenie służyły również zaznajamianiu z dorobkiem polskiej kultury. Przykładowo zebranie w Wiśle dnia 22 czerwca 1892 r. poświęcono twórczości A. Mickiewicza, a na wniosek J. Michejdy postanowiono zakupić wszystkie jego dzieła do biblioteki Kółka³⁶.

W celu zwiększenia zasięgu swego oddziaływania, przy poparciu działaczy narodowych (ks. I. Świeżego, dr. J. Michejdy), rozpoczęto w 1892 r. wydawanie polskiego pisma pedagogicznego poświęconego szkole i rodzinie. Wydawcą „Miesięcznika Pedagogicznego” (1892–1939) został J. Kubisz, a redaktorem H. Filasiewicz, z którymi współpracowali Jerzy Michejda, Jan Niemiec i Jan Kubisz. Czasopismo miało służyć upowszechnianiu idei polskiej szkoły i pol-

³³ J. Pilch, *Z przeszłości...*, s. 22.

³⁴ *Kronika*, w: „Miesięcznik Pedagogiczny” 1894, nr 1, s. 6.

³⁵ *Rozmaitości*, w: „Miesięcznik Pedagogiczny” 1893, nr 7, s. 81–83; nr 8/9, s. 103.

³⁶ „Gwiazdka Cieszyńska” 1890, nr 28, s. 280.

skiego nauczycielstwa w okresie nasilonego nacisku germanizacyjnego na Śląsku Cieszyńskim, jednocześnie wypełniając lukę w czasopiśmiennictwie śląskim w kwestiach dotyczących wychowania. Jerzy Kubisz w *Słowie wstępnym* pisał: *Uważaliśmy sobie za obowiązek obywatelski przyczynić się tem wydawnictwem do wypełnienia w naszym piśmiennictwie narodowym na Śląsku ważnego działu prawie tylko dorywczo uwzględnianego, a mającego na uwadze żywotne kwestie, szkołę i rodzinę obchodzące*³⁷.

Niewielki nakład pisma (w 1907 r. – 530 egzemplarzy) nie ograniczał jego zasięgu. Rozchodziło się ono po całym Śląsku Cieszyńskim, docierając do nauczycieli i zyskując życzliwe przyjęcie w społeczeństwie polskim. Po roku istnienia periodyku J. Kubisz pisał, iż zdołano pokonać największe trudności: *zwalczyć niechęć jednych i pozyskać poparcie przeważającej części nauczycielstwa*³⁸.

Polskie Kółko Pedagogiczne, będąc jedyną organizacją polskich nauczycieli na Śląsku Cieszyńskim, utrzymywało kontakty z czeskimi związkami nauczycieli i Towarzystwem Pedagogicznym w Galicji. Próby utworzenia wspólnej polsko-czeskiej organizacji nie powiodły się. Pomimo to od 1891 r. istniała współpraca pomiędzy nimi dotycząca głównie obrony interesów zawodowych.

Od 1892 r. na łamach „Miesięcznika Pedagogicznego” systematycznie zamieszczano informacje dotyczące poczynąń galicyjskiego Towarzystwa, co było wynikiem ponownie nawiązanych kontaktów. W 1895 r. członkowie Kółka (Andrzej Hławiczka, Jerzy Kubisz, Jerzy Michejda) uczestniczyli w Walnym Zgromadzeniu w Wadowicach. Przedstawiona wówczas propozycja połączenia obu organizacji została przez przedstawicieli cieszyńskiego związku odrzucona. Odradzała to również M. Wyslouchowa, twierdząc, iż lwowskie Towarzystwo pozostaje pod silnym wpływem konserwatystów, a fakt ten może spowodować zahamowanie postępowych dążeń nauczycieli³⁹.

Zyskując coraz większe poparcie i uznanie, Polskie Kółko Pedagogiczne dążyło do przeprowadzenia reorganizacji mającej na celu rozszerzenie funkcjonowania na cały obszar Śląska Cieszyńskiego. Jego ośmioletnia działalność przygotowała grunt do powołania Polskiego Towarzystwa Pedagogicznego (1896–1924) (dalej PTP)⁴⁰. Powstało ono 10 września 1895 r., zaś jego ukonstytuowanie, z uwagi na

³⁷ J. Kubisz, *Słowo wstępne*, w: „Miesięcznik Pedagogiczny” 1892, nr 1, s. 1.

³⁸ J. Kubisz, *Słowo końcowe*, w: „Miesięcznik Pedagogiczny” 1892, nr 12, s. 133–134.

³⁹ Maria Wyslouchowa (1858–1905), żona Bolesława Wysloucha, współorganizatorka ruchu ludowego w Galicji, a zarazem działaczka społeczno-oświatowa. Wspólnie z mężem wydawała w latach 1886–1887 „Przegląd Społeczny”, a od 1889 r. „Przyjaciela Ludu”. Redagowała dodatek naukowo-literacki do „Kuriera Lwowskiego” pt. „Tydzień”. M. Wyslouchowa była w kontaktach z inteligencją Śląska. Przyjaźniła się z nauczycielami, duchownymi (m.in. J. Sliwką, J. Kubiszem, J. Niemcem). W 1895 r. na zebraniu Polskiego Kółka Pedagogicznego w Trzanowicach ostrzegając jego członków przed połączeniem, twierdziła, iż Towarzystwo Pedagogiczne w Galicji jest zbyt uzależnione od szlachty i nie broni interesów nauczycielstwa. Z. Kucharska, *Działalność M. Wyslouchowej na rzecz ludności Śląska Cieszyńskiego*, w: „Cieszyński Rocznik Muzealny” 1983, t. IV/V, s. 73–87.

⁴⁰ E. Karcz, *Początki polskiego ruchu nauczycielskiego na Śląsku Cieszyńskim w XIX wieku*, w: *Oświata: tradycje i współczesność*, red. J. Kwiatek, F. A. Marek, Opole 1999.

trudności czynione przez władze, nastąpiło dopiero w 1896 r., po zatwierdzeniu statutu. Założyciele Towarzystwa w zorganizowanym stowarzyszeniu upatrywali głównie możliwość wspierania szkolnictwa ludowego i nauczycieli na Śląsku Cieszyńskim. W odezwie z dnia 26 sierpnia 1896 r. o mającym powstać Towarzystwie pisano: *Przystępujemy do założenia Towarzystwa z wrodzonego uczucia, z miłości narodu i języka, po wtóre ze względu na harmonię z ludem, na którego zaufaniu nam nauczycielom najwięcej zależy, a po trzecie z tej znanej przyczyny, że ponieważ seminaria nasze nauczycielskie zaniedbują język polski, główne nasze narzędzie, nauczyciele nie śmią pomijać tego prawie jedyne go a tak znakomitego środka jaki jest polskie stowarzyszenie nauczycielskie, aby wypełnić braki w edukacji i dorównać zadaniu w polskiej szkole ludowej*⁴¹.

W skład pierwszego zarządu PTP wchodził: J. Kubisz – prezes, H. Filasiewicz – zastępca prezesa, J. Farny – sekretarz, J. Bajorek – skarbnik, A. Hławiczka – chór mistrz oraz K. Grania, J. Michejda i ks. I. Świeży. W następnych latach funkcję prezesa pełnili: Jan Heczko (1901–1906), Józef Buchta (1906–1907), Bogusław Heczko (1907–1918), Jan Żebrok (1918–1921, 1923–1924), Józef Mucha (1921–1923).

Towarzystwo przyjęło dwustopniową strukturę organizacyjną składającą się z wybieranego na walnych zgromadzeniach Zarządu Głównego i kół terenowych. W 1896 r. utworzono pięć kół: w Cieszynie, Frysztacie, Jabłonkowie, Dziedzicach i Ustroniu, z których tylko trzy pierwsze rozpoczęły działalność.

Program działalności PTP był różnorodny. Obejmował postulaty dotyczące: reformy szkolnictwa polskiego, zniesienia utrakwizacji (dwujęzyczności) szkoły, reformy nauki języka niemieckiego i nauczania go w szkołach polskich jedynie jako przedmiotu nadobowiązkowego, reformy podręczników szkolnych, a ze spraw dotyczących nauczycieli – rozszerzenia i pogłębienia ich wykształcenia pedagogicznego, uregulowania uposażeń, wprowadzenia polskich konferencji okręgowych dla nauczycieli⁴².

Towarzystwo starało się również przychodzić z pomocą nauczycielom znajdującym się w trudnej sytuacji materialnej, opiekować się wdowami i sierotami po nauczycielach, ułatwiać kształcenie dzieciom nauczycielskim. W tym celu 12 kwietnia 1898 r. utworzono Kasę Wzajemnej Pomocy. Jej zadaniem było wspieranie materialne nauczycieli należących do polskiej organizacji nauczycielskiej na Śląsku Cieszyńskim. Dla Kasy Wzajemnej Pomocy opracowano odrębny statut zawierający następujące cele: *Udzielanie swym członkom, ich wdowom i sierotom w razie dłuższej choroby lub innej nagłej potrzeby, bezzwrotnej pomocy pieniężnej. Udzielanie członkom w razie potrzeby zapomóg zwrotnych (pożyczek) procentowych i bezprocentowych*⁴³.

⁴¹ „Gwiazdka Cieszyńska” 1896, nr 35, s. 352–353.

⁴² E. Karcz, *Towarzystwa...*, s. 42 i nast.

⁴³ „Miesięcznik Pedagogiczny” 1896, nr 6, s. 61, 63.

Rok później Kasa, na podstawie zatwierdzonego statutu, rozpoczęła działalność. W 1908 r. została przemianowana na Wzajemną Pomoc funkcjonującą do 1923 r. Na przestrzeni wielu lat przyczyniła się w istotny sposób do poprawy warunków bytowych zarówno samych nauczycieli, jak i członków ich rodzin.

W dziejach PTP można wyodrębnić trzy okresy charakteryzujące się różnym stopniem prowadzonej działalności, co zdeterminowane było zmieniającą się sytuacją społeczno-polityczną Śląska Cieszyńskiego. Pierwszy okres związany jest z założeniem i działalnością Polskiego Kółka Pedagogicznego w Ustroniu (1889–1896). Drugi – z działalnością Polskiego Towarzystwa Pedagogicznego od chwili powstania do zakończenia pierwszej wojny światowej (1896–1918). Ostatni okres obejmuje funkcjonowanie PTP od chwili powstania niepodległego państwa polskiego do połączenia ze Związkiem Polskich Nauczycieli Szkół Powszecznych w Warszawie (1918–1924).

Powstanie pierwszych organizacji nauczycielskich na Śląsku Cieszyńskim było ważnym wydarzeniem pedagogicznym i społecznym. Jednoczyły one zarówno nauczycieli, jak i kręgi społeczności polskiej w dążeniach do równouprawnienia narodowego, językowego i oświatowego. Działające kółka, a później Polskie Towarzystwo Pedagogiczne, koncentrowały swe zainteresowania głównie na sprawach dotyczących treści, organizacji i metod pracy szkół oraz problemach przygotowania zawodowego, warunków pracy i życia nauczycieli. Często były ogniskami życia intelektualnego i kulturalnego miejscowej ludności.

Dla urzeczywistnienia swych celów statutowych stowarzyszenia rozwijały szeroką i wielokierunkową działalność społeczno-wychowawczą i oświatową. Na Śląsku Cieszyńskim stanowiło to istotny element narodowo-patriotycznego oddziaływania na społeczeństwo. Uzupełniało tym samym wpływ innych organizacji (np. Macierzy Szkolnej) w dążeniu do utrzymania polskości.

PODSUMOWANIE

W dziejach zawodowego ruchu nauczycielskiego znaczącą rolę odegrały działające w drugiej połowie XIX i pierwszej połowie XX w. towarzystwa pedagogiczne. Powstawały one na terenach wszystkich zaborów, w zależności od sprzyjających warunków społeczno-politycznych. Ich powstanie było ważnym wydarzeniem pedagogicznym i społecznym. Jednoczyły one zarówno nauczycieli, jak i kręgi społeczności polskiej w dążeniach do równouprawnienia językowego, narodowego i oświatowego. Działające towarzystwa pedagogiczne koncentrowały swe zainteresowania głównie na: po pierwsze, sprawach dotyczących treści, organizacji i metod pracy szkół, po drugie – problemach przygotowania zawodowego, warunków pracy i życia nauczycieli.

Realizacji założeń statutowych służyły wypracowane stopniowo przez towarzystwa różnorodne formy: zjazdy, konferencje, odczyty, działalność edytorska. W swych staraniach o umocnienie autorytetu, pozycji społecznej nauczycieli oraz polepszenie warunków ich pracy i życia prowadziły samopomoc koleżeńską,

otaczały opieką rodziny nauczycielskie. Podejmowały wiele różnych inicjatyw, aby zgromadzić fundusze i służyć pomocą osobom najbardziej potrzebującym.

Wraz z rozwojem towarzystw wzrastał ich udział w procesach integracyjnych, mający w okresie niewoli narodowej szczególne znaczenie. Pełniły bardzo często funkcje pedagogiczne, jak również narodotwórcze i kulturotwórcze. Wypracowane przez towarzystwa programy działalności stanowią trwałą wartość dorobku zawodowego ruchu nauczycielskiego.

BIBLIOGRAFIA

Bobrowska-Nowak W., *Problemy pedagogiczne na łamach „Szkoły” w latach siedemdziesiątych ubiegłego stulecia*, w: „Przegląd Historyczno-Oświatowy” 1971, nr 2.

Buzek J., *Studia z zakresu administracji wychowania publicznego*, Lwów 1904.

Chlebowczyk J., *Szkolnictwo i oświata na Śląsku w I połowie XIX w.*, w: „Kwartalnik Opolski” 1967, nr 5.

Chlebowczyk J., *Wybory i świadomość społeczna na Śląsku Cieszyńskim w drugiej połowie XIX w.*, Katowice 1966.

„Dziennik Śląska Cieszyńskiego” 1924, nr 75.

Filipowicz F., *Pierwsze nauczycielskie stowarzyszenia na ziemiach polskich*, w: *Związek Nauczycielstwa Polskiego. Zarys dziejów 1905–1985*, oprac. F. Filipowicz, B. Grześ, S. Michalski, M. Walczak, Warszawa 1986.

Golec J., Bojda S., *Słownik Biograficzny Ziemi Cieszyńskiej*, Cieszyn 1993.

„Gwiazdka Cieszyńska” 1890, nr 28; 1896, nr 35.

Homola I., *Tygodnik Cieszyński i Gwiazdka Cieszyńska pod redakcją Pawła Stalmacha 1848–1887*, Katowice–Kraków 1968.

Jasiński Z., *Mały leksykon nadolziański*, Opole 1990.

Karcz E., *Początki polskiego ruchu nauczycielskiego na Śląsku Cieszyńskim w XIX wieku*, w: *Oświata: tradycje i współczesność*, red. J. Kwiatek, F. A. Marek, Opole 1999.

Karcz E., *Towarzystwa pedagogiczne w Galicji i na Śląsku Cieszyńskim na przełomie XIX i XX wieku*, Opole 1999.

Karwowski S., *Historia Wielkiego Księstwa Poznańskiego 1815–1852*, t. 1, Poznań 1918.

Kot S., *Historia wychowania*, Lwów 1934.

Kotula K., *Jan Śliwka, pionier polskiego szkolnictwa na Śląsku Cieszyńskim*, Warszawa 1933.

Kronika, w: „Miesięcznik Pedagogiczny” 1894, nr 1.

Kubisz J., *Pamiętnik starego nauczyciela*, Cieszyn 1928.

Kubisz J., *Początki polskiej organizacji nauczycielskiej na Śląsku*, w: „Miesięcznik Pedagogiczny” 1922, nr 12.

Kubisz J., *Słowo wstępne*, w: „Miesięcznik Pedagogiczny” 1892, nr 1.

- Kubisz J., *Słowo końcowe*, w: „Miesięcznik Pedagogiczny” 1892, nr 12.
- Kucharska Z., *Działalność M. Wystouchowej na rzecz ludności Śląska Cieszyńskiego*, w: „Cieszyński Rocznik Muzealny” 1983, t. IV/V.
- Marczewski B., *Towarzystwo Pedagogiczne w obronie praw stanu nauczycielskiego*, Lwów 1894.
- Memorandum do Wysokiej Rady Szkolnej Krajowej podane przez Wydział Tymczasowy Towarzystwa Pedagogicznego*, w: „Szkola” 1868.
- Michalski S., *Pierwszy okres działalności*, w: *Związek Nauczycielstwa Polskiego. Zarys dziejów 1905–1985*, oprac. F. Filipowicz, B. Grześ, S. Michalski, M. Walczak, Warszawa 1986.
- „Miesięcznik Pedagogiczny” 1896, nr 6.
- Pilch J., *Z przeszłości Ustroń*, w: *200 lat Szkoły Podstawowej nr 2 w Ustroń (1787–1987)*, Ustroń 1987.
- Podgórska E., *Z początków zawodowego ruchu nauczycielstwa ludowego w Galicji*, w: S. Truchim, E. Podgórska, *Z początków zawodowego ruchu nauczycielskiego*, Warszawa 1958.
- Podręczna encyklopedia pedagogiczna*, t. 1, oprac. F. Kierski, Lwów–Warszawa 1923.
- Popiołek K., *Historia Śląska od pradziejów do 1945 r.*, Katowice 1972.
- Protokół pierwszego posiedzenia zgromadzonego we Lwowie z 24 lutego 1868 r.*, w: „Szkola” 1868.
- Protokół drugiego posiedzenia zgromadzenia pedagogicznego we Lwowie z dnia 25 lutego 1868 r.*, w: „Szkola” 1868.
- Rozmaitości*, w: „Miesięcznik Pedagogiczny” 1893, nr 7.
- Smolański A., *Problematyka badawcza dziejów nauczycielskiego ruchu zawodowego w Polsce*, w: *Z badań nad zawodem nauczyciela*, red. S. Krawcewicz, Warszawa 1979.
- Smolański A., *Uposażenie nauczycieli w Polsce. Zarys historyczny do 1939 r.*, Opole 1990.
- Statut Towarzystwa Pedagogicznego*, Lwów 1868.
- „Szkola Polska” 1849, 1853.
- Szulkin M., *Ewaryst Estkowski (Z dziejów polskiej postępowej myśli wychowawczej)*, Warszawa 1954.
- Terlecki R., *Oświata dorosłych i popularyzacja nauki w Galicji w okresie autonomii*, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź 1990.
- Ustawa organiczna Ligi Polskiej*, w: W. Jakóbczyk, *Studia nad dziejami Wielkopolski w XIX w.*, t. 1, Poznań 1951.
- Walczak M., *Polskie Towarzystwo Pedagogiczne. Dziesięć lat działalności (1981–1991)*, w: „Forum Oświatowe” 1991, nr 5.
- Walczak M., *Związek Nauczycielstwa Polskiego wczoraj i dziś*, Warszawa 1968.
- Waszek A., *Jerzy Michejda (1860–1928)*, w: „Przegląd Historyczno-Oświatowy” 1958, nr 4.

Wołoszyn S., *Z najpiękniejszych tradycji ZNP w kształceniu i doskonaleniu zawodowym nauczycieli*, w: „Studia Pedagogiczne”, t. 39, Wrocław 1978.

Zahradnik S., *Czasopiśmiennictwo w języku polskim na terenach czechosłowackich*, Opole 1989.

The genesis of teachers associations on the Polish soil

Summary

The creation of The Polish teachers' Union was preceded by activities of different teaching organizations on Polish lands. Those established since the mid-nineteenth century had a professional, general pedagogical or self-help character. They emerged in the areas of all the partitions, depending on favourable socio-political conditions.

The article presents the contribution of the Polish Pedagogical Association in Poznan, the Pedagogical Association in Lviv and the Polish Pedagogical Association in Cieszyn to the professional unification process of the Polish teachers.

Keywords: teacher, teachers' association, professional teachers' movement.

JAN RYŚ Uniwersytet Pedagogiczny w Krakowie
RYSZARD ŚLĘCZKA Uniwersytet Pedagogiczny w Krakowie

NAUCZYCIELSKI RUCH ZWIĄZKOWY DO ODZYSKANIA NIEPODLEGŁOŚCI W 1918 ROKU

WSTĘP

Nauczycielski ruch związkowy skupiony w ZNP obchodzi kolejną rocznicę swojego istnienia. W stulecie powstania doszło do połączenia w jedną organizację pracowników oświaty i wychowania oraz szkolnictwa wyższego i nauki. W strukturze organizacyjnej pojawił się odrębny pion szkolnictwa wyższego i nauki. Jednym z celów, jakie sobie postawił poszerzony związek, było aktywne uczestnictwo w kształtowaniu demokratycznego oblicza polskiej oświaty i wychowania, szkolnictwa wyższego i nauki w duchu tolerancji, poszanowania praw, wolności i godności osobistej¹. Z drugiej strony nie możemy zapominać, że związek musi dbać o typowe sprawy pracownicze. Zgodnie z definicją zamieszczoną w *Słowniku języka polskiego* związek zawodowy to: *organizacja zrzeszająca ludzi pracy w celu reprezentowania i obrony wspólnych interesów ekonomicznych i społecznych członków tej organizacji*². Tę najprostszą definicję związku zawodowego przytaczamy na początku naszych rozważań, aby mieć jasne kryterium oceny przywołanych organizacji nauczycielskich, o których będzie mowa w dalszej części. Powszechnie przyjmuje się, że zawodowy ruch nauczycielski w Polsce ma swoje początki w 1905 r. i wiąże się ze zjazdem w Pilaszkuwie. Dla wielu historyków Pilaszkuw był wydarzeniem symbolicznym. Pewne wątpliwości budzić może rok 1905, w którym, co należy podkreślić, miało miejsce wiele znaczących wydarzeń dla ruchu związkowego. Wspomniana data stała się niewątpliwie najważniejszą i zarazem wyjątkową – do niej odwołuje się obecnie Związek Nauczycielstwa Polskiego. W szerszym zakresie wypowiemy się na ten temat w następnej kolejności. Warto w tym miejscu wspomnieć, że przed rokiem 1905

¹ *Statut Związku Nauczycielstwa Polskiego*, Internet, (dostęp: 19.05.2015 r.), dostępny: www.znp.edu.pl

² *Słownik języka polskiego*, t. III, red. C. Szkiłdź, H. Szkiłdź, B. Pakosz, S. Bik, Warszawa, Wydawnictwo Naukowe PWN, 1981, s. 1069.

na ziemiach polskich istniało kilkanaście organizacji, w działalności których możemy doszukać się elementów wymienionych w przytoczonej na początku definicji. Ich nazwy nie zawierały w sobie słowa *związek*, ale próbowały one załatwiać ważne dla nauczycieli sprawy związane z wykonywanym przez nich zawodem i życiem codziennym. Zatem kryterium nazwy nie zawsze oddawało istotę działalności organizacyjnej. Ruch nauczycielski miał różne podłoża społeczne i polityczne w zależności od zaboru. Właściwie we wszystkich trzech zaborach, oprócz galicyjskiej autonomii, nie było odpowiednich warunków dla rozwoju tego typu organizacji. Dlatego dość trudno w tym czasie mówić o ponadzaborowym charakterze jakiejś organizacji, a nawet wskazać taką, która objęłaby swoim zasięgiem obszar całego zaboru. Nie można też wymienić organizacji, której program działania moglibyśmy uznać za wzorcowy i wskazać za antenata ruchu związkowego. Każdy zabór miał swoją specyfikę i z innymi problemy przyszło zmierzyć się nauczycielom. Wspólną dla wymienianych organizacji była obrona zawodu nauczyciela oraz proponowane formy wsparcia. Związane z nimi były kwestie polityczne i oczywiście pedagogiczne. Do instytucji w jakimś sensie bliskich działalności zawodowej nauczycielstwa zaliczyć możemy towarzystwa pedagogiczne. Przyjmowano do nich nauczyciel szkół elementarnych, średnich i wyższych oraz zawodów pokrewnych. W ich statutach znajdowały się zapisy mówiące o tym, że mogą brać w nich udział osoby żywo zainteresowane szkolnictwem i sprawami wychowania publicznego³. Za jedno z pierwszych uznaje się powołane w 1848 r. w Poznaniu Towarzystwo Pedagogiczne Polskie, związane z Ewarystem Estkowskim. Niemal w tym samym czasie powstaje tutaj pierwsza organizacja nauczycielska – Polskie Stowarzyszenie Pedagogiczne. Pod koniec 1848 r. opracowano i zatwierdzono statut, zmieniający jej nazwę na **Towarzystwo Pedagogiczne Polskie**⁴. Celem Towarzystwa było [...] *podniesienie ludu polskiego przez szkoły*. Miało się to dokonać poprzez opracowanie podręczników, podniesienie wiedzy metodycznej nauczycieli, zakładanie bibliotek i czytelni, wydawanie własnego czasopisma⁵. Jego zasługą było rozbudzenie aktywności zawodowej i społecznej nauczycieli. Towarzystwo nie miało typowego charakteru organizacji zawodowej. W jego szeregi mogli wstępować nauczyciele, duchowni i osoby zajmujące się wychowaniem. W statucie zabrakło też wyraźnych form działalności, które bezpośrednio byłyby związane z obroną zawodu nauczycielskiego⁶. Pomimo tego iż w zaborze pruskim działalność w środowisku

³ K. Dormus, *Pierwsze zawodowe stowarzyszenia nauczycielek galicyjskich i ich wpływy na ówczesne życie szkolne*, w: *W kręgu dawnych i współczesnych teorii wychowania. Uczeń – szkoła – nauczyciel*, pod red. K. Dormus i R. Ślęczki, Kraków 2012, s. 464–465.

⁴ F. Filipowicz, *Rodowód nauczycielskiego ruchu zawodowego w Polsce*, w: „Nauczyciel i Wychowanie”, 1980, nr 5, s. 4.

⁵ J. Kowalska-Okulanis, *Narodziny i rozwój polskiego zawodowego ruchu nauczycielskiego w okresie niewoli narodowej*, w: *Ad novum fructum. Z okazji jubileuszu poznańskich historyków wychowania*, pod red. W. Jamrożka, K. Ratajczaka, D. Żołędź-Strzelczyk, Poznań 2007, s. 80.

⁶ S. Truchim, E. Podgórska, *Z początków zawodowego ruchu nauczycielskiego*, Warszawa 1958, s. 59; B. Grześ, *Związek Nauczycielstwa Polskiego od korzeni po współczesność*, Warszawa 2000, s. 11 i nast.

nauczycielskim była utrudniona, to w 1892 r. we wsi Rupienice koło Bydgoszy doszło do powołania **Polskiego Stowarzyszenia Nauczycielskiego**, którego działacze domagali się wprowadzenia nauczania w języku ojczystym i płac, jakie mają urzędnicy państwowi. Do powołania towarzystwa pedagogicznego doszło także w Galicji, u progu autonomii. Jego członkami mogli być nauczyciele wszystkich typów szkół i pracownicy instytucji oświatowych⁷. Towarzystwo w wielu aspektach swojej działalności było organizacją o charakterze związku zawodowego. Oferta skierowana do nauczycieli dotyczyła w pierwszej kolejności dokształcania i doskonalenia, co wpływało na podniesienie pozycji zawodowej nauczyciela. Organizowano także wsparcie socjalne dla nauczycieli w postaci zapomóg losowych, burs dla młodzieży i kolonii letnich dla dzieci. Pod koniec 1905 r. w łonie Towarzystwa doszło do wyraźnego konfliktu osób walczących o płace nauczycielskie i pozostałych, wspierających obóz konserwatywny, którzy raczej tonowali postępowe inicjatywy oświatowe i społeczne. Podobną działalność – zarówno w dziedzinie dokształcania nauczycieli, jak i na gruncie pomocy socjalnej – prowadziło **Polskie Towarzystwo Pedagogiczne w Cieszynie** (1895–1923). Wymienione Towarzystwa nie były typowymi organizacjami związkowymi, ale do momentu wyodrębnienia się nauczycielskiego ruchu związkowego próbowały rozwiązywać podstawowe kwestie bytowe nauczycieli, nie stawiając sobie jednak za główny cel obrony ich zawodowych interesów.

NA PRZEŁOMIE WIEKÓW

W tym miejscu nieco dłużej musimy zatrzymać się na obszarze Galicji, gdzie zrodziły się kolejne organizacje nauczycielskie. Pod rządami kół konserwatywnych oświata galicyjska przechodziła okres stagnacji, a nawet powolnego uwsteczniania. Zdecydowana polityka tłumienia wszelkiego postępu (zwłaszcza na wsi), dotyczyła także nauczycieli. Nauczyciel galicyjski był pod nieustanną presją władz oświatowych, dworu i plebanii, zarówno w pracy zawodowej, jak i w kreowaniu określonej postawy obywatelskiej. W takiej sytuacji większość nauczycieli poprawę własnego losu wiązała z postępowym chłopstwem, robotnikami i ruchami niepodległościowymi. Charakterystycznym zjawiskiem na gruncie galicyjskim była wyraźna polaryzacja pomiędzy nauczycielami szkół średnich (zwanych też wyższymi) a nauczycielstwem ludowym. W praktyce zawodowej oznaczało to wystąpienie dwóch nurtów organizacyjnych. Pierwsi zorganizowali się nauczyciele szkół średnich. Już w łonie Towarzystwa Pedagogicznego stworzyli własną sekcję i ostatecznie w kwietniu 1884 r. założyli **Towarzystwo Nauczycieli Szkół Wyższych**⁸. Wydawali też własne czasopismo pod

⁷ *Protokół pierwszego posiedzenia zgromadzenia Pedagogicznego we Lwowie z dn. 24 II 1868 r.*, w: „Szkoła” 1868, s. 215–221.

⁸ A. Karbowski, *Towarzystwo Nauczycieli Szkół Wyższych 1884–1908*, Lwów 1908, odb. z „Muzeum” 1909, Dodatek 1, s. 6.

nazwą „Muzeum”, które ukazywało się od 1885 r. w cyklu miesięcznym. W maju 1884 r. podobna organizacja powstała w Krakowie i została włączona do organizacji lwowskiej z zachowaniem dużej samodzielności. TNSW było organizacją stawiającą sobie za cel doskonalenie zawodowe i intelektualne swoich członków. Przyczyniło się do rozwoju nauki i kultury polskiej poprzez działalność wydawniczą i organizacyjną. Nie podejmowało jednak działań charakterystycznych dla typowego związku zawodowego.

Tymczasem pogarszająca się sytuacja materialna nauczycielstwa galicyjskiego sprzyjała wielu lokalnym inicjatywom o charakterze samopomocowym. Powszechnie panująca bieda wyzwała wyjątkową solidarność bytową. W ostatnich dwóch dekadach XIX w. organizacji wspierających takie działania powstało w Galicji kilka. Najszerzą działalność w tym zakresie prowadziło Towarzystwo Wzajemnej Pomocy Nauczycieli i Nauczycielek w okręgu szkolnym stanisławowskim (powstałe w 1885 r.), Towarzystwo Wzajemnej Pomocy Nauczycieli i Nauczycielek Miejskich Szkół Ludowych we Lwowie (1889), Towarzystwo Nauczycieli Ludowych w Nowym Sączu (1894). Towarzystwo Nauczycieli Ludowych m. Lwowa (1896). Podobne ruchy mogliśmy zaobserwować w zaborze rosyjskim, gdzie w 1889 r. powstała Kasa Oszczędnościowo-Zapomogowa dla Nauczycielek i Nauczycieli Prywatnych. Od 1898 r. istniało Towarzystwo Wzajemnej Pomocy Obecnych i Byłych Nauczycieli i Nauczycielek m. Łodzi oraz Koło Wychowawców w Warszawie⁹. Nie wszystkie z wymienionych organizacji miały wyłącznie charakter samopomocowy. Dobitym przykładem tego było towarzystwo lwowskie czy organizacja sądecka, będąca typowym związkiem zawodowym. Jej powstanie sięga 1892 r., kiedy na łamach „Szkolnictwa Ludowego” pojawił się *Projekt Utworzenia Stowarzyszenia Nauczycieli Ludowych*¹⁰. Na jubileuszowym zjeździe Towarzystwa Pedagogicznego we Lwowie w 1894 r. powołano z grupy emerytów zarząd mający przygotować statut nowej organizacji. W atmosferze pogarszających się relacji pomiędzy nauczycielami, Towarzystwem Pedagogicznym i władzami austriackimi, w grudniu 1894 r. organ prasowy nauczycieli ludowych poinformował o stanie prac nad statutem stowarzyszenia, które dobiegały już końca. Po zakończeniu prac statut został poddany obowiązującej procedurze legislacyjnej. Zatwierdzenie nastąpiło **4 września 1894 r.** i od tej daty rozpoczęło działalność **Towarzystwo Nauczycieli Ludowych** w Nowym Sączu. Statut wyraźnie podkreślał, że celem działania Towarzystwa będzie [...] *popieranie szkolnictwa ludowego w ogólności, zaś interesów nauczycielskich w szczególności; udzielanie wzajemnej pomocy członkom tak materialnej jak i moralnej*¹¹. Zgodnie ze statutem członkami mogli być tylko nauczyciele szkół ludowych czynni zawodowo lub emeryci. Towarzystwo rozwinęło ożywioną

⁹ F. Filipowicz, *Rodowód nauczycielskiego...*, s. 8.

¹⁰ *Projekt Utworzenia Stowarzyszenia Nauczycieli Ludowych*, w: „Szkolnictwo Ludowe” 1892, nr 2, s. 188–190.

¹¹ Biblioteka Jagiellońska, rkps 60653, s. 4.

działalność, nawiązując współpracę z ruchem ludowym, co zostało podkreślone na I zjeździe w 1897 r. w Rzeszowie. Na kolejnym zjeździe (w Stryju), doszło do ostrych antyrządowych uchwał, potępiono Towarzystwo Pedagogiczne, które sprzedaje nauczycielstwo *tyranii sfer decydujących*¹². Oprócz akcji polityczno-społecznych Towarzystwo prowadziło typową działalność organizacyjną, charakterystyczną dla związku zawodowego, udzielając swoim członkom pomocy w różnych sferach życia zawodowego i prywatnego.

PRZEŁOMOWY ROK 1905

W 1905 r. doszło do szeregu wydarzeń znamionujących nowe podejście do ruchu zawodowego nauczycieli, jak też powstały organizacje, które następnie w niepodległej Polsce wpływały na kierunki i jakość ruchu nauczycielskiego. Wydarzenia, o jakich przyjdzie nam mówić, dokonały się głównie w Królestwie Polskim, pod wpływem wydarzeń rewolucyjnych. Zmiany ustrojowe w Rosji i wprowadzenie konstytucji stworzyły możliwość zakładania organizacji społecznych, kulturalnych i zawodowych. Wrzenie rewolucyjne w Królestwie odbiło się echem także w zaborze austriackim i w pruskim. Na fali wzbierającego radykalizmu w ruchu robotniczym i ludowym oraz przybierającego na sile ruchu narodowo-wyzwoleńczego kształtowały się także koncepcje w ruchu nauczycielskim. Tak jak część społeczeństwa tak i niektóre organizacje nauczycielskie (SNP) akceptowały zaistniałą rzeczywistość. Większość szła jednak z duchem postępu, przyjmując idee niepodległościowe i społeczno-radykalne. Przegląd wydarzeń, jakie miały miejsce w ruchu nauczycielskim na ziemiach polskich pamiętnego 1905 r., należy rozpocząć oczywiście od Królestwa Polskiego. Ruch nauczycielki napotykał tu na poważne przeszkody natury politycznej i społecznej. Obowiązek nauczania w języku rosyjskim powiązany był z represjami w stosunku do młodzieży i nauczycieli polskich, których zastępowano Rosjanami. Doprowadziło to do rozbicia środowiska nauczycielskiego, a nawet wkradła się pewna nieufność charakterystyczna dla stosunków panujących w Rosji. Niewątpliwie czynnikiem cementującym były idee niepodległościowe i pogarszająca się sytuacja materialna.

Z początkiem XX w. nauczyciele w większych miastach Królestwa zaczęli podejmować działania integracyjne. W niektórych przypadkach były one inspirowane przez organizacje polityczne. Jedną z nich był Polski Związek Ludowy, podejmujący różne inicjatywy zmierzające do podniesienia poziomu oświaty na wsi, a przede wszystkim wprowadzenia nauczania w języku polskim. W jego szeregach znalazło się wielu nauczycieli ludowych. W środowisku tym zrodziła się myśl zorganizowania nielegalnego zjazdu nauczycieli ze wszystkich guberni, w celu stworzenia wspólnej organizacji. Zjazd doszedł do skutku **1 października 1905 r.** w Pilaszowie k/Łowicza. W trakcie obrad powołano **Związek Nauczycieli Ludowych** i podjęto uchwałę o nauczaniu w języku polskim zgodnie z du-

¹² S. Truchim, E. Podgórska, *Z początków...*, s. 181.

chem narodowym¹³. Niestety organizacja nie zdołała się ukształtować i rozwinąć działalności ze względu na restrykcje i faktycznie po kilku tygodniach przestała istnieć.

W tym czasie do większego ożywienia doszło wśród nauczycieli warszawskich. Po długich staraniach udało się w 1902 r. zarejestrować w Warszawie Kasę Nauczycielską Prywatnych Nauczycieli Wyznania Chrześcijańskiego. Pomimo że miała charakter banku, prowadziła także działalność społeczno-naukową. Po kilku latach owocnej działalności wśród członków Komitetu Kasy Nauczycielskiej powstała myśl zorganizowania stowarzyszenia nauczycielskiego w Warszawie. W maju 1905 r. podjęto prace nad statutem przyszłej organizacji. W dniu 21 października 1905 r. na Ogólnym Zgromadzeniu członków Kasy wyłoniono specjalny komitet mający dopracować statut i zająć się organizacją stowarzyszenia. Znacznym ułatwieniem był ukaz o przyjęciu konstytucji w Rosji (30 X 1905 r.), co pociągnęło za sobą przyznanie swobód w zakresie zrzeszania się. Prace organizacyjne postępowały szybko i **9 grudnia 1905 r.** po Walnym Zgromadzeniu Kasy Nauczycielskiej późnym wieczorem doszło do powołania **Stowarzyszenia Nauczycielstwa Polskiego**. Jednak w trakcie obrad okazało się, że znaczna część nauczycieli domaga się powiązania działalności związkowej z akcjami o charakterze politycznym. Ta grupa ogłosiła powołanie drugiej organizacji pod nazwą **Polskiego Związku Nauczycielskiego**.

Podczas grudniowego posiedzenia wyłoniono dziewięćosobowy Zarząd Stowarzyszenia i trzyosobową Komisję Rewizyjną. Na liście członków założycieli znalazło się 145 osób. W dniu następnym na pierwszym posiedzeniu Zarządu wybrano przewodniczącego stowarzyszenia, którym został Mieczysław Brzeziński. Jeszcze w tym samym roku ukazała się *Ustawa Stowarzyszenia Nauczycielstwa Polskiego*, czyli pierwszy statut¹⁴. Zgodnie z *Ustawą* celem powstałego Stowarzyszenia było: *Doskonalenie i rozwój sił nauczycielskich pod względem obywatelskim, pedagogicznym i naukowym; Wzajemna pomoc stowarzyszonych tak moralna, jak i materialna; zabezpieczenie interesów ekonomicznych i obronę prawną stowarzyszonych*¹⁵. Organem prasowym Stowarzyszenia stał się „Przegląd Pedagogiczny”, którego redakcja mieściła się w tym samym budynku. Jednak chcąc mu nadać bardziej czytelny charakter, na pewien czas zmieniono tytuł na „Szkoła Polska” (od 1909 r. „Wychowanie w Domu i Szkole”). Charakterystyczny jest zapis w § 6 *Ustawy*, określający przynależność do Stowarzyszenia. Otóż [...] *członkami rzeczywistymi Stowarzyszenia mogą być osoby pełnoletnie obojga płci, które zawodowo pracują lub pracowały na polu pedagogicznym*. Wynika stąd, że Stowarzyszenie powołane było w pierwszej kolejności dla nauczycieli, ale jego członkami mogli być także – używając dzisiejszego określenia – pracownicy oświaty i właściciele szkół, czyli przełożeni. Dążność do łączenia

¹³ B. Grześ, *Związek Nauczycielstwa...*, s. 26.

¹⁴ P. Sosnowski, *Dzieje Stowarzyszenia Nauczycielstwa Polskiego (1905–1919)*, Warszawa 1930, s. 2–3.

¹⁵ *Ustawa Stowarzyszenia Nauczycielstwa Polskiego*, w: P. Sosnowski, *Dzieje Stowarzyszenia...*, s. 111.

ludzi o różnych poglądach została podkreślona w artykule wstępnym w „Wychowaniu...”, gdzie zaznaczono, że jest to [...] *towarzystwo ludzi, którzy się zespolili w celu wspólnej pracy nad sobą dla służby ogółowi*.

Stowarzyszenie rozpoczęło ożywioną działalność poprzez tworzenie oddziałów prowincjonalnych, sekcje naukowe, sądownictwo rozjemcze, a nawet utworzono Biuro Pośrednictwa Pracy. Nie miało ono jednak mocy prawnej, stąd też z początkiem 1906 r. musiało pozornie zawiesić działalność. Prace jednak trwały, czego dowodem może być opracowanie projektu seminarium nauczycielskiego¹⁶, publiczne konferencje, organizacja biblioteki. Dzięki protekcjom ostatecznie **25 czerwca 1906 r.** udało się zarejestrować *Ustawę* Stowarzyszenia. Opisywana organizacja działała prężnie we wszystkich kierunkach określonych w statucie. Posiadała oddziały prowincjonalne we Włocławku i Piotrkowie. Liczba jej członków w ostatnim roku działalności, tj. w 1919 r., wyniosła 944 osoby¹⁷.

Polski Związek Nauczycielski został zalegalizowany **31 stycznia 1907 r.** Organem prasowym Związku były „Nowe Tory”¹⁸. Celem Związku było oczywiście podnoszenie poziomu oświaty, doskonalenie nauczycieli oraz *obrona i popieranie interesów zawodowych nauczycieli*. Organizacja wyraźnie ujawniała swoje polityczne oblicze, domagając się szerszej autonomii dla Królestwa, zniesienia praw wyjątkowych wprowadzenia bezpłatnego i powszechnego nauczania, ogłoszenia amnestii itp. Posiadała jednak wszelkie cechy organizacji zawodowej i taką działalność prowadziła.

Rok 1905 zaznaczył się w sposób istotny w dziejach ruchu związkowego w Galicji. Ożywienie wśród nauczycieli wyraziło się licznym udziałem w pierwszym wiecu nauczycielskim w Galicji na początku 1904 r., po którym w połowie tego roku zwołano drugi wiec we Lwowie. W spotkaniu wzięło udział ok. 2 tysięcy nauczycieli. Zjazd upłynął pod znakiem dyskusji nad aktualną sytuacją polityczną w Galicji i postawą nauczycieli. Obrady toczyły się w atmosferze tolerancji i solidarności z nauczycielami ruskimi, co wywołało falę krytyki wśród niektórych ugrupowań politycznych. Po zjeździe tendencje do organizowania się przybrały na sile. Na czoło wysunął się Kraków, gdzie przy działającym Towarzystwie Pedagogicznym w **1903 r.** powołano **Towarzystwo Nauczycieli i Nauczycielek Szkół Ludowych i Wydziałowych**. Poza typowymi zadaniami, jakie stały przed organizacją związkową, Towarzystwo podjęło także inicjatywę stworzenia centralnej organizacji nauczycielskiej. Z jego inicjatywy został zwołany na 12 listopada 1905 r. do Krakowa zjazd nauczycielstwa Galicji Zachodniej.

Przed wszystkim na wstępie zaznaczyć musimy, że Krakowskie Towarzystwo Nauczycieli już od roku omawiało myśl zjednoczenia nauczycielstwa kraju

¹⁶ *Projekt programu seminarium dla nauczycieli szkół elementarnych*, w: „Szkoła Polska” 1906, nr 6, s. 198–208.

¹⁷ P. Sosnowski, *Dzieje Stowarzyszenia...*, s. 7.

¹⁸ M. Szulkin, *Polski Związek Nauczycielski (1906–1917)*, w: *Szkice z dziejów Związku Nauczycielstwa Polskiego*, Warszawa 1939, s. 54.

w jedno silną organizację zawodową. W dniu 11. listopada 1905 członkowie Krak. Tow. Naucz. zebrani w swej czytelni, uchwalili rozwinąć działania w tym kierunku i wezwali swój Wydział do pracy. Szczere zamiary odbiły się wdzięcznym echem w szerszych kołach nauczycielskich poza Krakowem i znalazły uznanie. Oto nazajutrz – w dniu 12. listopada 1905 – członkowie Krakowskiego Oddziału Pedagogicznego, wraz z nauczycielstwem zachodniej części kraju, zebrani w poważnej liczbie w pół tysiąca w auli uniwersyteckiej pod przewodnictwem prezesa tego Oddziału ped., prof. uniwersytetu Dra Ulanowskiego, przy sposobności obradowania polepszeniem plac nauczycielskich, uznali za potrzebne i konieczne rozwinięcie energicznej akcji w tej sprawie i oddali mandat do tego Wydziałowi Krakowskiego Tow. naucz. z poleceniem szybkiego działania. Wydział ten natychmiast powołał osobny Komitet do pracy i w ten sposób przysłała do skutku Ankieta, na którą przybyło 520 delegatów i delegatek reprezentujących 63 powiaty. Reszta powiatów nadesłała pisma lub telegamy, usprawiedliwiające na razie niemożliwość odesłania Ankiety i solidaryzujące się z jej uchwałami¹⁹.

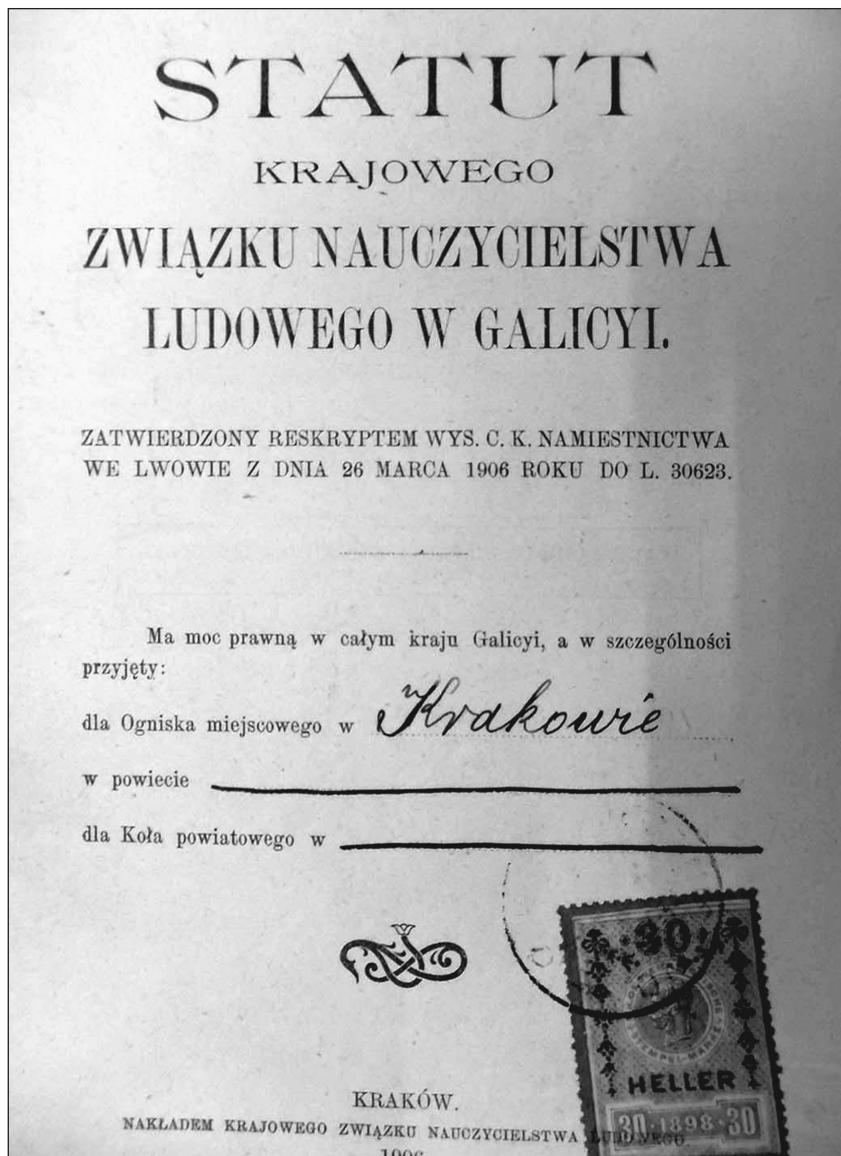
Zebranie odbywało się w krakowskim Muzeum Techniczno-Przemysłowym, a słowo wstępne wygłosił Stanisław Nowak. Poza wieloma ustaleniami dotyczącymi obrony interesów nauczycielskich zapadła decyzja o rozesłaniu do nauczycieli odezwy informującej o podjętych zamiarach wyboru w środowisku mężów zaufania, którzy w dniach **28–29 grudnia** mieliby się spotkać w Krakowie w celu podjęcia prac nad powołaniem organizacji nauczycielskiej. Odezwa odniosła oczekiwany skutek. W zjeździe delegatów tzw. „Ankiety” wzięło udział 520 przedstawicieli z 63 powiatów oraz delegaci Towarzystwa Pedagogicznego i Ruskiego Towarzystwa Pedagogicznego. Podjęto decyzję o powołaniu **Krajowego Związku Nauczycielstwa Ludowego w Galicji**²⁰. Na Zgromadzeniu wybrano Zarząd i prezesa Związku, którym został S. Nowak. O podjętej decyzji miały być poinformowane władze krajowe i austriackie, łącznie z wysłaniem memoriału do cesarza.

Zadania i struktura przyszłej organizacji została nakreślona w referacie J. Parczyńskiego²¹. Jako cel wytyczono sobie zjednoczenie ogółu nauczycielstwa ludowego w całym kraju, obronę interesów intelektualnych, moralnych i ekonomicznych, w tym także praw członków wynikających z obowiązujących ustaw oraz podniesienie szkolnictwa ludowego i ogólnej oświaty ludu. Tak więc Związek broniąc swoich członków, miał stać na straży ich interesów i dążyć do zjednoczenia ruchu nauczycielskiego. Jednym z postulatów było zgłoszenie projektu regulacji plac nauczycielskich. Za główną zasadę przyjęto równość plac uwzględniającą

¹⁹ *Sprawozdanie z obrad mężów zaufania nauczycielstwa ludowego w Galicji, odbytej w dniu 28 grudnia 1905 w Krakowie*, w: „Głos Nauczycielstwa Ludowego” 1906, s. 41–46.

²⁰ E. Podgórska, *Krajowy Związek Nauczycielstwa Ludowego w Galicji 1905–1918*, Warszawa 1973, s. 25 i nast.

²¹ *Referat J. Parczyńskiego na poufnym Zjeździe mężów zaufania wygłoszony dnia 28 grudnia 1905 r. w Krakowie*, w: „Głos Nauczycielstwa Ludowego” 1906, s. 20–29.



Źródło: Archiwum Narodowe w Krakowie, Statut Krajowego Związku Nauczycielstwa Ludowego w Galicji, akta Starostwa Grodzkiego Krakowskiego 1906–1913, sygn. 29/218/229

Statut Krajowego Związku Nauczycielstwa Ludowego w Galicji.

uwzględniającą porównywalność kwalifikacji i lata służby, czyli staż pracy. Organem prasowym nowego Związku miał być „Głos Nauczycielstwa Ludowego”, którego pierwszy numer ukazał się w lutym 1906 r. Jednak cała inicjatywa nie do końca była dobrze przyjmowana przez różne ugrupowania, także nauczycielskie. Przeciwna jej była zwłaszcza grupa skupiona w Towarzystwie Pedagogicznym, krytykująca nową organizację na łamach „Szkoły” i „Słowa Polskiego”. We wspomnianej krytyce zarzucano powstałej organizacji próbę zawłaszczenia prawa do reprezentowania interesów nauczycielstwa. Zatwierdzenie statutu Związku przez

Wysokie c. k. Namiestnictwo nastąpiło 26 marca 1906 r.²², co dało podstawę do rozpoczęcie legalnej działalności²³. Przystąpiono do szybkiej rozbudowy struktur organizacyjnych w oparciu o koła powiatowe i ogniska związkowe. Do 1 września 1906 r., kiedy odbyło się I Krajowe Zgromadzenie Delegatów, skupiał on już 10 kół powiatowych i 100 ognisk, co dawało 2700 członków²⁴. W 1913 r. Związek liczył już 8300 członków, czyli zrzeszał ponad połowę nauczycieli galicyjskich. W zatwierdzonym statucie pojawiła się nazwa **Związek Polskiego Nauczycielstwa Ludowego w Galicji**. Jednym z ważniejszych celów, jakie sobie postawił, była obrona zawodowa, obywatelska i służbowa wszystkich członków w granicach prawa, z wyłączeniem spraw politycznych. Założone przez siebie cele próbowano osiągnąć poprzez wydawanie własnego czasopisma, popieranie kształcenia nauczycieli poprzez organizowanie dla nich kursów, odczytów naukowych oraz dostarczanie książek. Proponowano też organizować wspólne wycieczki i podróże naukowe oraz wiece nauczycielskie i kongresy oświatowe²⁵. Związek prowadził Fundusz „Pomocy doraźnej”, na który składały się fundusz rezerwowy, kuracyjny i pośmiertny. Powstał on z comiesięcznych składek oraz darów, zapisów i subwencji. Czuwał nad nim Zarząd Naczelny ZPNLG, a jego celem była materialna pomoc w razie choroby obłożnej, wymagającej leczenia sanatoryjnego oraz wsparcie leczenia w miejscowościach uzdrowiskowych. Do „Pomocy doraźnej” należał obowiązkowo każdy członek związku²⁶. Od 1901 r. Towarzystwo prowadziło „Dom zdrowia polskiego nauczycielstwa” w Zakopanem, gdzie działało sanatorium dla nauczycieli zagrożonych gruźlicą. Przed wybuchem pierwszej wojny światowej szeregi związku opuścili nauczyciele ukraińscy, co pociągnęło za sobą zmianę nazwy na **Związek Polskiego Nauczycielstwa Ludowego**.

W STRONĘ ZJEDNOCZENIA

Wybuch I wojny światowej zasadniczo zmienił sytuację polityczną i ożywił nadzieje na odzyskanie niepodległości. Środowisko nauczycielskie zostało osłabione poprzez mobilizację mężczyzn, migrację i przemieszczania się frontu. Jednak w świetle perspektywy niepodległego państwa z polskim szkolnictwem, w kręgach postępowego nauczycielstwa pojawiały się coraz silniejsze dążenia do

²² Archiwum Narodowe w Krakowie, statut Związku Polskiego Nauczycielstwa Ludowego w Galicji, akta Starostwa Grodzkiego Krakowskiego 1906–1913, sygn. 29/218/229.

²³ *Sprawozdanie z czynności Wydziału Wykonawczego Ankiety Krakowskiej za czas od 20 marca do 20 kwietnia 1906*, w: „Głos Nauczycielstwa Ludowego” 1906, s. 81–83; E. Podgórska, *Krajowy Związek...*, s. 32.

²⁴ *Przed I. Krajowym Zgromadzeniem Delegatów*, w: „Głos Nauczycielstwa Ludowego” 1906, s. 239–240.

²⁵ Archiwum Związku Nauczycielstwa Polskiego w Warszawie, statut Związku Polskiego Nauczycielstwa Ludowego w Galicji, zespół Związku Polskiego Nauczycielstwa Ludowego w Galicji, sygn. 1.

²⁶ Archiwum Związku Nauczycielstwa Polskiego, Regulamin „Pomocy doraźnej” Związku Nauczycielstwa Ludowego w Galicji, zespół Związku Polskiego Nauczycielstwa Ludowego w Galicji, sygn. 1.

zjednoczenia ruchu nauczycielskiego. Po roku 1905 w zasadzie nie ubyłoby organizacji nauczycielskich, ale większość z nich miała lokalny charakter. Najsilniejszy wpływ w Galicji posiadał Krajowy Związek Nauczycielstwa Ludowego i Towarzystwo Nauczycieli Szkół Wyższych. W Królestwie Polskim – Stowarzyszenie Nauczycielstwa Polskiego i Polski Związek Nauczycielski. Tendencje zjednoczeniowe były jednak silniejsze w Królestwie niż w Galicji²⁷. Ruch zawodowy miał tu też większy impet, jeżeli chodzi o rozwój organizacyjny. O tempie jego rozwoju może świadczyć fakt, że w 1916 r. w I Ogólnopolskim Zjeździe Delegatów Organizacji Nauczycielskich w Radomiu Królestwo Kongresowe reprezentowali przedstawiciele 34 organizacji nauczycielskich²⁸.

Od samego początku Stowarzyszenie Nauczycielstwa Polskiego nosiło się z zamiarem stworzenia jednej organizacji nauczycielskiej najpierw w Królestwie, a od 1918 r. w całej Polsce. Toteż już 3 stycznia 1906 r. doszło do spotkania z przedstawicielami działającej w Warszawie **Komisji Nauczycieli Ludowych**, w wyniku którego Komisja weszła w skład Stowarzyszenia z zachowaniem pewnej odrębności. Wynikiem tej fuzji było stworzenie Sekcji Nauczycieli Elementarnych. Współpraca pomiędzy połączonymi organizacjami układała się na ogół dobrze, koncentrując się głównie na organizowaniu wspólnych zjazdów, sympozjów i pracy w sekcjach naukowych.

Jednocześnie w dalszym ciągu trwały prace zmierzające do zbliżenia Stowarzyszenia z Polskim Związkiem Nauczycielskim, z którym łączył go wspólny rodowód i nigdy nie przerwana współpraca. Sytuacja wojenna zdawała się sprzyjać toczonym nie bez przeszkód rozmowom. Efekt ich był pozytywny i 17 stycznia 1917 r. obie organizacje połączyły się, zachowując własne struktury w ramach korporacji występującej pod nazwą Stowarzyszenia Nauczycielstwa Polskiego. Mimo licznych zabiegów nie udało się w podobny sposób rozwiązać sprawy co do działających w Warszawie Rad Pedagogicznych, które zachowały dotychczasową odrębność. W 1917 r. Stowarzyszenie nawiązało kontakty z Towarzystwem Nauczycieli Szkół Wyższych działającym na terenie Galicji. Po spotkaniu z delegatem TNSW w maju 1917 r. rozpoczęto prace nad połączeniem obu organizacji. W tym samym czasie doszło do konsolidacji wśród nauczycieli szkół średnich na terenie Królestwa, głównie Warszawy. Stowarzyszenie jako organizacja zachowawcza nie stanowiło dla nich przedmiotu zainteresowań, podobnie jak galicyjskie TNSW. W związku z tym zorganizowano w dniu 25 listopada 1917 r. wiec w Warszawie, na którym zapadła decyzja o powołaniu **Związku Zawodowego Nauczycieli Szkół Średnich**²⁹. Związek nie uczestniczył w toczących się roz-

²⁷ Z. Marciniak, *Procesy zjednoczeniowe w ruchu nauczycielskim na ziemiach polskich w latach 1915–1919*, Warszawa 1969, s. 11.

²⁸ M. Szulkin, *Zrzeszenie Nauczycielstwa Polskich Szkół Początkowych (1916–1919)*, w: *Szkice z dziejów...*, Warszawa 1939, s. 64.

²⁹ *Ze Stowarzyszenia Nauczycielstwa Polskiego o poprawę bytu nauczycielstwa szkół średnich*, w: „Przegląd Pedagogiczny” 1918, s. 59.

mowach zjednoczeniowych, które weszły w decydującą fazę w styczniu 1919 r., w trakcie czwartego już Zjazdu Polskich Towarzystw Nauczycielskich. Po zakończeniu obrad doszło do spotkania delegatów z Krakowa, Lwowa i Warszawy. Opracowano scenariusz dalszych prac zjednoczeniowych, które w kwietniu 1919 r. były już na ukończeniu³⁰. W ich wyniku powstało ogólnopolskie **Towarzystwo Nauczycieli Szkół Średnich i Wyższych**, do którego nie przystąpił jednak ZZNSŚ. Tak więc po 14 latach owocnej działalności SNP spełniło [...] *nie tylko zadanie ogniskowania życia zawodowego i towarzyskiego nauczycielstwa polskiego, ale jednocześnie budziło do życia tłumioną myśl pedagogiczną polską i wznosiło gmach szkolnictwa polskiego w nader ciężkich warunkach pod tamującą rozwój narodoxy dłoń wroga* [...] ³¹.

W okresie wojny przybrały na sile procesy integracyjne także wśród nauczycieli szkół elementarnych. Ta grupa nauczycielstwa, czując swoją odrębność, dążyła do stworzenia własnej organizacji i dążenia te realizowała. Szczególną aktywność przejawiała w Królestwie Polskim, gdzie w 1904 r. powstało **Towarzystwo Nauczycieli Ludowych Królestwa Polskiego i Litwy**³². Procesy integracyjne przybrały na sile w okresie wojny. Nauczyciele szkół początkowych zorganizowali w 1915 i 1916 roku dwa zjazdy w Piotrkowie i Lublinie, na których zapadły decyzje o stworzeniu własnej organizacji. Jeszcze w tym samym roku grupa nauczycieli, głównie z PZN, doprowadziła do powołania **Zrzeszenia Nauczycielstwa Polskich Szkół Początkowych**. Jednak ze względu na trudności ze strony okupacyjnych władz pruskiej rejestracja stała się niemożliwa. Z tego powodu nowa organizacja działała pod nazwą Tymczasowej Komisji Kursów Wakacyjnych. Statut Zrzeszenia został ostatecznie zatwierdzony 5 listopada 1916 r. Od czerwca następnego roku zaczął się ukazywać „Głos Nauczycielski”, jako organ prasowy Zrzeszenia. W statucie organizacji wyraźnie podkreślono, że celem działania jest ochrona interesów nauczycielskich, podnoszenie ich poziomu intelektualnego i moralnego oraz dążenie do odzyskania niepodległości. W ustawie zatwierdzonej w Warszawie przez Prezydenta Policji znalazły się cele bardzo charakterystyczne dla związku nauczycielskiego. Wymieniono wśród nich zjednoczenie nauczycielstwa ogółu szkół elementarnych, podniesienie poziomu umysłowego, pedagogicznego, społecznego i ekonomicznego, a także obronę prawną i popieranie interesów zawodowych nauczycielstwa oraz prace nad doskonaleniem nauczania i wychowania³³. Na I Zjeździe Delegatów Organizacji Na-

³⁰ *Protokoły Zgromadzenia Ogólnego członków Stowarzyszenia Nauczycielstwa Polskiego*, w: „Przegląd Pedagogiczny” 1919, s. 258–260; *Protokół wspólnego posiedzenia członków Zarządu Towarzystwa Nauczycieli Szkół Wyższych we Lwowie z Komisją powołaną przez Ogólne Zgromadzenie Stowarzyszenia Nauczycielstwa Polskiego z dnia 11 i 15 kwietnia 1919 r.*, w: „Przegląd Pedagogiczny” 1919, s. 262.

³¹ *Sprawozdanie z działalności Stowarzyszenia Nauczycielstwa Polskiego za rok 1919*, w: „Przegląd Pedagogiczny” 1919, s. 454.

³² *Z. N. P.*, Warszawa 1919, s. 5.

³³ Archiwum Związku Nauczycielstwa Polskiego w Warszawie, ustawa Zrzeszenia Nauczycielstwa Polskich Szkół Początkowych, zespół Zrzeszenie Nauczycielstwa Polskich Szkół Początkowych, sygn. 4.

uczycielskich obradującym w Radomiu w dniach 28–30 grudnia 1916 r. przyjęto uchwałę o konieczności zjednoczenia nauczycieli szkół początkowych z Królestwa Polskiego, a ZNPSP miało stać się załącznikiem nowej organizacji. Powołano także Komisję Organizacyjną mającą przygotować projekt statutu.

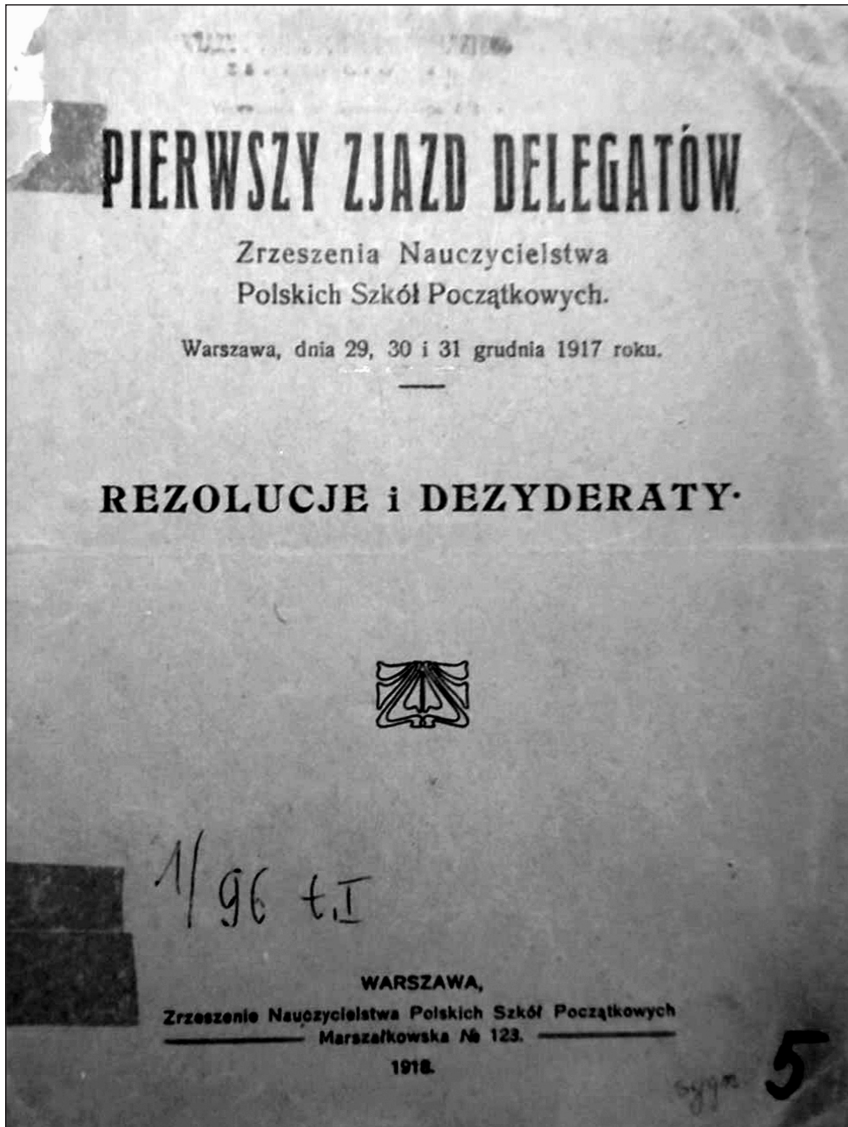
I Zjazd Delegatów ZNPSP odbył się w ostatnich dniach grudnia 1917 r. Uczestniczyli w nim przedstawiciele 58 oddziałów w liczbie 145 delegatów³⁴. W trakcie obrad przygotowano wiele konkretnych wniosków do realizacji, a wśród nich postulat powszechnego nauczania i odpowiedniego przygotowania nauczycieli. Pomimo braków i wad w przepisach dotyczących szkolnictwa elementarnego wzywano do gorliwej pracy i współdziałania w celu jego usprawnienia. W sprawach materialnych domagano się wypłacania pensji z góry, dodatku (co trzy lata) do zasadniczego etatu oraz prawa do emerytury po przepracowaniu 25 lat, bez względu na to, czy praca miała miejsce w szkole prywatnej, czy też publicznej³⁵.

Zbliżający się koniec wojny przyspieszył także prace mające na celu konsolidację organizacji nauczycielskich w przygotowywaniu modelu przyszłej szkoły polskiej. Na początku 1917 r. powstało Biuro Szkolnictwa Polskiego, zajmujące się organizacją zjazdów delegatów stowarzyszeń nauczycielskich z Królestwa, Poznańskiego i Galicji. W 1918 r. odbyły się dwa takie zjazdy – w Krakowie i Piotrkowie. Podjęły one wiele konstruktywnych uchwał odnośnie modelu polskiej szkoły i pozycji społecznej nauczyciela. Chcąc utrzymać zawiązaną współpracę, powołano w tym samym roku Związek Polskich Towarzystw Nauczycielskich z Janem Kasprowiczem na czele. W atmosferze wielkiego entuzjazmu przystąpiono do tworzenia zrębów polskiego szkolnictwa. Ministrem w pierwszym polskim rządzie J. Moraczewskiego został wiceprezes ZNPSP Ksawery Prauss. Na dzień 11 listopada 1918 r. wyznaczono wspólne zebrania ZNPSP i Związku Polskiego Nauczycielstwa Ludowego w Galicji. W trakcie obrad podjęto decyzję o połączeniu obu organizacji w **Związek Polskiego Nauczycielstwa Szkół Powszechnych** i powołano wspólną komisję do opracowania statutu. Obie organizacje od początku współpracowały ze sobą w realizacji wspólnych celów. Doprowadziło to do ich połączenia **12 grudnia 1918 r. w Związek Nauczycielstwa Polskich Szkół Powszechnych**³⁶. Związek od początku współpracował ze ZZNPSŚ i ostatecznie w 1930 r. doszło do ich scalenia w **Związek Nauczycielstwa Polskiego**.

³⁴ W Prezydium Zjazdu znaleźli się: prezes Jan Woźnicki (z Lubrańca), prezes honorowy Jan Nowak (z Krakowa), wiceprezesi: Roman Kluge (z Łowicza), Walerjan Krzemiński (z Kutna), sekretarze: Roman Szelański (z Warszawy), Barbara Sadowska (z Warszawy), Rozenkranzówna (z Łęczycy), asesorowie: Jadwiga Zaborowska (z Piotrkowa), Marja Dzierzbicka (z Warszawy), Antoni Królikowski (z Mińska), Lucjan Krajewski (z Mławy).

³⁵ *Pierwszy Zjazd Delegatów Zrzeszenia Nauczycielstwa Polskich Szkół Początkowych. Warszawa, dnia 29–30 i 31 grudnia 1917 roku. Rezolucje i dezyderaty*, Warszawa 1918, s. 1–9.

³⁶ *Zjednoczenie organizacji nauczycielstwa ludowego*, w: „Przegląd Pedagogiczny” 1918, s. 588.



Źródło: Archiwum Związku Nauczycielstwa Polskiego w Warszawie, zespół Pierwszy Zjazd Delegatów w Warszawie. Rezolucje i dezyderaty, sygn. 5

Strona tytułowa rezolucji i dezyderatów Pierwszego Zjazdu Delegatów Zrzeszenia Nauczycielstwa Polskich Szkół Początkowych.

ZAKOŃCZENIE

Historia polskiego ruchu nauczycielskiego jest tak skomplikowana jak dzieje całego państwa. Zabory uniemożliwiły jego swobodny rozwój, a co za tym idzie – spowodowały jego rozbitcie i rozwarstwienie. Jednak do roku 1905 działało na ziemiach polskich już kilka organizacji, co do których nie ma wątpliwości, że miały charakter związkowy i tak jak dzisiejsze reprezentowały i chroniły swoich członków. Przeprowadzona kwerenda wśród dotychczasowych opracowań wska-

zuje jednoznacznie, że istnieje potrzeba dokładnego przebadania i nowego ujęcia dziejów nauczycielskiego ruchu związkowego w okresie przed jego powstaniem do momentu, kiedy w niepodległej Polsce nastąpiła jego konsolidacja. Krytyczna analiza naukowa i nowe podejście do dostępnego materiału źródłowego jest konieczna chociażby ze względu na różnorodność podawanych faktów i ich interpretację. Być może nieco zweryfikują one dotychczasowe poglądy co do początków ZNP, a w szczególności na jego historyczny rodowód. Niezwykle cenne było identyfikowanie się z jego działalnością osób o dużym znaczeniu dla pedagogiki polskiej. W Krakowie na przykład bardzo aktywny był Henryk Rowid, który redagował „Ruch Pedagogiczny” wydawany przez Związek Polskiego Nauczycielstwa Ludowego. Niemal w całości poświęcony on był sprawom wychowania i nauczania. Jego redakcja mieściła się przy ul. Lelewela 4 i zamieszczane w nim artykuły służyły podnoszeniu kwalifikacji zawodowych nauczycieli. Jednym z podstawowych celów wspomnianego czasopisma było propagowanie pedagogiki eksperymentalnej i nowych prądów w wychowaniu. Przed pierwszą wojną światową jego nakład wynosił blisko 7 tysięcy egzemplarzy, a w dwudziestoleciu międzywojennym był on nawet większy (od 8 do 9 tysięcy sztuk). Jeden bezpłatny egzemplarz dostarczano każdemu członkowi, który należał do Związku Nauczycielstwa Polskiego. W 1924 r. przy Zarządzie Głównym Związku Polskiego Nauczycielstwa Szkół Powszechnych z inicjatywy Marii Grzegorzewskiej założono Sekcję Szkolnictwa Specjalnego, przy której czynnym wsparciu zorganizowano dwa zjazdy nauczycieli szkół specjalnych (w 1925 i 1933 r.). Wspomniana sekcja odpowiedzialna była za wydawanie czasopism „Szkoła Specjalna” i „Biblioteka Pedagogiki Leczniczej”³⁷. Przykłady takich działań można by mnożyć. Świadczyły one o odpowiednio wysokiej roli związku i dużym zaangażowaniu całego nauczycielstwa w podtrzymaniu jego dobrej tradycji.

BIBLIOGRAFIA

Grześ B., *Związek nauczycielstwa Polskiego od korzeni po współczesność*, Warszawa 2000.

Dormus K., *Pierwsze zawodowe stowarzyszenia nauczycielek galicyjskich i ich wpływy na ówczesne życie szkolne*, w: *W kręgu dawnych i współczesnych teorii wychowania. Uczeń – szkoła – nauczyciel*, pod red. K. Dormus i R. Ślęczyki, Kraków, Wydział Pedagogiczny Uniwersytetu Pedagogicznego im. KEN w Krakowie, 2012.

Dzieje szkolnictwa i pedagogiki specjalnej, pod red. S. Mauersberga, Warszawa, PWN, 1990.

Filipowicz F., *Rodowód nauczycielskiego ruchu zawodowego w Polsce*, w: „Nauczyciel i Wychowanie” 1980, nr 5.

³⁷ *Dzieje szkolnictwa i pedagogiki specjalnej*, pod red. S. Mauersberga, Warszawa, PWN, 1990, s. 171 i 202.

Karbowiak A., *Towarzystwo Nauczycieli Szkół Wyższych 1884–1908*, Lwów 1908, odb. z „Muzeum” 1909, Dodatek 1.

Kowalska-Okulanis J., *Narodziny i rozwój polskiego zawodowego ruchu nauczycielskiego w okresie niewoli narodowej*, w: *Ad novum fructum. Z okazji jubileuszu poznańskich historyków wychowania*, pod red. W. Jamrożka, K. Ratajczaka, D. Żołędź-Strzelczyk, Poznań 2007.

Marciniak Z., *Procesy zjednoczeniowe w ruchu nauczycielskim na ziemiach polskich w latach 1915–1919*, Warszawa 1969.

Pierwszy Zjazd Delegatów Zrzeszenia Nauczycielstwa Polskich Szkół Początkowych. Warszawa, dnia 29–30 i 31 grudnia 1917 roku. Rezolucje i dezyderaty, Warszawa 1918.

Podgórska E., *Krajowy Związek Nauczycielstwa Ludowego w Galicji 1905–1918*, Warszawa 1973.

Słownik języka polskiego, t. III, red. C. Szkiładź, H. Szkiładź, B. Pakosz, S. Bik, Warszawa, Wydawnictwo Naukowe PWN, 1981.

Sosnowski P., *Dzieje Stowarzyszenia Nauczycielstwa Polskiego (1905–1919)*, Warszawa 1930.

Szulkin M., *Polski Związek Nauczycielski (1906–1917)*, w: *Szkice z dziejów Związku Nauczycielstwa Polskiego*, Warszawa 1939.

Truchim S., Podgórska E., *Z początków zawodowego ruchu nauczycielskiego*, Warszawa 1958.

Z. N. P., Warszawa 1919.

The teacher's union movement before the independence of 1918

Summary

The teachers' union movement in Poland was initiated during the partitions. Germanization and Russification policies to which the Poles were subjected, particularly in the second half of the nineteenth century, prevented the establishment of a national organization. Teachers were under the special supervision of the occupation authorities, which prevented them from taking any action of a professional nature. Even so, at the end of the nineteenth century, as a result of the political autonomy introduced in areas under Austrian rule, several local teachers' organizations formed. Only the development of the peasant movement and the revolution of 1905 revived the teachers' environment. Apart from Galicia, organizations also arose in the Kingdom of Poland. In the Prussian partition, the first organizations of this type were established before the end of the First World War. After regaining independence organizations from the three partitions began to unite leading in the 1930s to the formation of Polish Teachers' Union, which acts today.

Keywords: trade union movement, trade unions, teachers, teachers' organizations.

WIESŁAW JAMROŹEK
Uniwersytet im. A. Mickiewicza w Poznaniu

PROBLEMY ORGANIZACJI I USTROJU SZKOLNICTWA NA KONGRESACH PEDAGOGICZNYCH W DRUGIEJ RZECZYPOSPOLITEJ*

Druga Rzeczpospolita, mimo wielu trudności i ograniczeń w realizowanej w niej polityce oświatowej, odnotowała wiele osiągnięć – zarówno w praktyce, jak i teorii oraz re- eksji pedagogicznej. Praktyka edukacyjna i związane z nią nauki o wychowaniu z jednej strony przyswajały doświadczenia i nowatorskie koncepcje pedagogiki zachodniej, z drugiej – dopracowywały się własnych, oryginalnych rozwiązań i propozycji. Ważną rolę w rozwoju tej praktyki, jak i myśli edukacyjnej, odegrały zjazdy i kongresy pedagogiczne urządzone w tym czasie przez organizacje nauczycielskie. Chodzi tutaj w szczególności o: Ogólnopolski Zjazd Oświatowy w Warszawie – zwołany w dniach 14–17 kwietnia 1919 roku przez Związek Polskich Towarzystw Nauczycielskich (ZPTN)¹ (zjazd, który przeszedł do historii – ze względu na jego znaczenie w określeniu podstaw budowanego wówczas systemu edukacji narodowej – pod nazwą Sejmu Nauczycielskiego), I Kongres Pedagogiczny – zorganizowany w Poznaniu w dniach 8–10 lipca 1929 roku przez Związek Polskiego Nauczycielstwa Szkół Powszechnych oraz Związek Zawodowy Nauczycieli Polskich Szkół Średnich, II Kongres Pedagogiczny – mający miejsce

* Publikacja w istotnej mierze związana jest z realizacją projektu finansowanego ze środków Narodowego Centrum Nauki (NN 108078840).

¹ ZPTN zrzeszał wówczas 44 stowarzyszenia nauczycielskie i był powołany do życia jeszcze na zjeździe nauczycielskim w Piotrkowie Trybunalskim w sierpniu 1918 roku (*O szkołę polską. Część II. Protokoły III-go i IV-go Zjazdu Delegatów stowarzyszeń nauczycielskich z Królestwa, Poznańskiego i Galicji, odbytych w dniach 25, 26 i 27 sierpnia r. 1918 w Piotrkowie oraz w w dn. 3 i 4 stycznia roku 1919 w Warszawie*, Warszawa MCMXIX).

Podczas trwania Sejmu Nauczycielskiego „królewiackie” Zrzeszenie Nauczycielstwa Polskich Szkół Początkowych i „galicyjski” Związek Polskiego Nauczycielstwa Ludowego (najliczniejsze stowarzyszenia nauczycielskie wchodzące w skład ZPTN) połączyły się w jeden Związek Polskiego Nauczycielstwa Szkół Powszechnych (zob. m.in. S. Mauersberg, *Udział ruchu nauczycielskiego w budowie podstaw ustroju szkolnego Drugiej Rzeczypospolitej Polskiej*, w: „Przegląd Historyczno-Oświatowy” 1995, nr 1–2, s. 13).

w Wilnie w dniach 4–8 lipca 1931 roku i zwołany przez zjednoczoną już organizację nauczycielską Związek Nauczycielstwa Polskiego (ZNP)², III Kongres Pedagogiczny – zorganizowany we Lwowie w dniach 17–21 czerwca 1933 roku przez ZNP, IV Kongres Pedagogiczny – obradujący w Warszawie w dniach 27–29 maja 1939 roku i zorganizowany także przez ZNP.

Po odzyskaniu przez Polskę niepodległości centralne miejsce zarówno w reksji, jak i praktyce edukacyjnej zajmowały zagadnienia organizacji i ustroju szkolnictwa. Były one też zasadniczym tematem obrad wspomnianego powyżej Sejmu Nauczycielskiego z kwietnia 1919 roku, który odbywał się w niezwykle trudnym okresie odbudowy państwa polskiego, zarówno w kontekście złożonych warunków wewnętrznych, jak i zewnętrznych (m.in. w kontekście działań związanych z wytyczaniem granic odrodzonego państwa). Podczas obrad plenarnych, już w pierwszym dniu zjazdu, kwestie ustrojowe podjęli w swoich wystąpieniach przedstawiciele Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego. Władysław Radwan wygłosił referat pt. *Zarys ustroju władz szkolnych i organów samorządu szkolnego*, ks. Jan Gralewski – *Projekt ustawy o rodzajach i stopniach szkół i ich wzajemnym ustosunkowaniu*. Pierwszy z referentów wskazywał, że władzę państwową nad wychowaniem publicznym sprawować winno Ministerstwo Oświecenia Publicznego i podległe mu organy. Przy ministerstwie tym istnieć winna, jako organ opiniodawczy, Rada Wychowania Narodowego. Kraj dzielony byłby na okręgi szkolne w *granicach zakreślonych na podstawach geograficzno-gospodarczych*, obejmując od 2 do 3 mln ludności. Okręgi szkolne dzieliłyby się z kolei na powiaty szkolne, te znów na gminy szkolne. Nadzór nad szkolnictwem w okręgu sprawować miał dyrektor okręgu szkolnego, obok komisji szkolnej okręgowej, która m.in. zatwierdzałaby projekty sieci szkół powszechnych siedmioklasowych i wydziałowych, udzielałaby koncesji szkołom prywatnym i zarządzałaby funduszami okręgu szkolnego. Komisja składać się miała z przedstawicieli nauczycielstwa szkół różnych typów, samorządów terytorialnych oraz osób wskazanych przez dyrektora. Z kolei *kierowanie szkolnictwem powszechnym, niższymi szkołami zawodowymi, wychowaniem przedszkolnym, oświatą pozaszkolną na terenie powiatu* należeć miało do inspektora szkolnego powiatowego i rady szkolnej powiatowej. Ta ostatnia uprawniona byłaby m.in. do zatwierdzania projektu sieci szkół powszechnych niżej zorganizowanych w powiecie, udzielania koncesji na prywatne szkoły powszechne niżej zorganizowane oraz kierowania do komisji szkolnej okręgowej wniosków w sprawie koncesji na szkoły powszechne siedmioklasowe i wydziałowe, dysponowania funduszami powiatu przeznaczonymi na oświatę. W gminach natomiast istniałyby dozory szkolne, a przy każdej szkole powszechnej – tzw. opieka szkolna³.

² Warto przypomnieć, że ZNP powstał w wyniku połączenia w 1930 roku Związku Polskiego Nauczycielstwa Szkół Powszechnych i Związku Zawodowego Nauczycieli Szkół Średnich.

³ *O szkołę polską. Pierwszy Ogólnopolski Wielki Zjazd Nauczycielski w dniach 14, 15, 16, 17 kwietnia MCMXIX w Warszawie*, Lwów–Warszawa MCMXX, s. 31–35.

Zgodzić się można z opinią Stanisława Mauersberga, badacza dziejów edukacji czasów najnowszych, że projekt przedstawiony przez W. Radwana podczas obrad Sejmu Nauczycielskiego *prezentuje koncepcję władzy szkolnej wspomaganą przez przedstawicielstwo społeczeństwa, obdarzone znacznymi kompetencjami. Jest to niewątpliwie koncepcja demokratyczna*⁴.

Wspomniany drugi referent – ks. J. Gralewski – przedstawił projekt ministerstwa, wg którego szkoły powszechne miały być 7-letnie, ale w okresie przejściowym, do czasu stworzenia pełnej sieci szkół siedmioletnich, mogły istnieć również szkoły 4-letnie z 3-letnią nauką uzupełniającą lub 5-letnie z 2-letnią nauką uzupełniającą. Projekt utrzymywał jeszcze – na czas przejściowy – szkoły wydziałowe jako szkoły stanowiące ogniwo pośrednie pomiędzy szkołą elementarną a gimnazjalną (o programie odpowiadającym wyższym klasom szkoły ludowej i niższym klasom gimnazjalnym). Do klasy pierwszej 5-letniego gimnazjum przyjmowanoby – po egzaminach wstępnych – absolwentów szóstej klasy szkoły powszechnej 7-klasowej lub trzeciej klasy szkoły wydziałowej 4-klasowej. Klasa siódma szkoły powszechnej i klasa czwarta szkoły wydziałowej miały stanowić zamknięcie nauki dla uczniów, którzy nie zamierzali kształcić się dalej. Projekt zakładał również funkcjonowanie instytucjonalnego wychowania przedszkolnego i oświaty pozaszkolnej, normowanych jednak przez odrębne ustawy⁵.

Zarówno pierwszy, jak i drugi referat były przedmiotem obrad w sekcji ustroju szkolnego. Wystąpiła w niej m.in. Stefania Sempołowska z koreferatem do wystąpienia W. Radwana. Opowiedziała się za oddzieleniem spraw Kościoła od resortu oświaty i szkolnictwa. Twierdziła: *łączenie spraw kościoła ze sprawami szkoły – instytucji, której cele, zadania, kompetencje są dziś zupełnie różne – jest dziś zupełnie przeżytkiem i może zaciążyć na samodzielności szkolnictwa*. Zaznaczając, że nie można ograniczać się tylko do *oświecania*, proponowała przekształcić dotychczasowe MWRiOP w Ministerstwo Wychowania i Oświecenia Publicznego. Zarzucała projektowi przedstawionemu przez W. Radwana biurokratyzm i dążenia centralistyczne. Wg niej władza szkolna miała być organem wykonującym postanowienia organów społecznych⁶.

Podczas obrad sekcji pierwszej (ustroju szkolnego) poddano ostrej krytyce projekt przedstawiony przez ks. J. Gralewskiego. Uczestniczący w dyskusji Henryk Rowid żądał, aby szkoła powszechna była w całej Rzeczypospolitej *jednakową i siedmioletnią, by dopiero po ukończeniu jej można było wstępować do innych szkół, a mianowicie średnich...*⁷. Większość delegatów i uczestników tej sekcji wypowiedziało się przeciwko istnieniu szkół wydziałowych. Domagano się jedno-

⁴ S. Mauersberg, *Sejm Nauczycielski (14–17 kwietnia 1919 r.)*, w: „Rozprawy z Dziejów Oświaty” 1980, t. XXIII, s. 145.

⁵ *O szkołę polską...*, s. 35–36.

⁶ Tamże, s. 44–51.

⁷ Tamże, s. 45.

litej 7-klasowej szkoły powszechnej i oparcia bezpośrednio na niej szkół średnich różnych typów i rodzajów⁸.

Problemy ustroju i organizacji szkolnictwa podejmowane były także w innych sekcjach, zwłaszcza w obradach sekcji IV – szkoły powszechnej. Przedstawiciele ministerstwa: Zygmunt Gąsiorowski i Marian Reiter przedstawili projekt organizacji i programu szkoły powszechnej, nie mówiąc w ogóle o szkołach wydziałowych. Podkreślili natomiast zasadę powszechności, obowiązkowości i bezpłatności tego ogniwa edukacji, a zarazem jednakowy program szkół miejskich i wiejskich. Zwracali też uwagę, że nie jest realistycznym *wprowadzenie od razu i wszędzie, zwłaszcza w b. Królestwie, codziennej 7-letniej nauki szkolnej*⁹. Szkoła powszechna 7-letnia miała być tworzona wszędzie tam, gdzie w obwodzie szkolnym o promieniu 3 km było powyżej 50 dzieci w wieku szkolnym; w obwodach o mniejszej liczbie dzieci miały być zakładane przejściowo szkoły codzienne 4-letnie z 3-letnią nauką uzupełniającą, podawaną 2–3 razy w tygodniu lub szkoły 5-letnie z 2-letnią nauką uzupełniającą. Z koreferatem do wystąpień przedstawiciele ministerstwa wystąpił Henryk Rowid, opowiadając się za siedmioletnią szkołą powszechną *obowiązkową dla wszystkich dzieci w Polsce w okresie od 6, względnie 7 do 14 roku życia*. Postulował, aby w najbliższym czasie tworzyć *na razie rzadszą sieć szkół dwuizbowych, z 7 letnią nauką, przekształcać szkoły jednoizbowe na dwuizbowe, tudzież organizować w miejscowościach, pozbawionych szkoły, kursy dla analfabetów i oświatę pozaszkolną. W każdym powiecie powinna być co najmniej jedna szkoła powszechna 7-klasowa, do której mogłyby dzieci bez przeszkód przechodzić ze szkół niżej zorganizowanych*. H. Rowid sprzeciwiał się również ograniczaniu roli klasy siódmej, traktowaniu jej jako swoistego dodatku dla dzieci, które nie będą pobierać dalszej nauki. Twierdził, że do klasy pierwszej *szkoły średniej 5-letniej powinna tedy młodzież wstępować dopiero po skończeniu VII kl. szkoły powszechnej*¹⁰.

Problemy szkolnictwa średniego (także natury organizacyjnej i ustrojowej) omawiane były w sekcji piątej. Podstawą do dyskusji w tej sekcji stał się referat szefa sekcji szkolnictwa średniego w MWRiOP – Tadeusza Łopuszańskiego (nt. **Program naukowy szkoły średniej**). Referent proponował utworzyć na poziomie szkół średnich różne *podstawy dydaktyczne (wychowawcze)*, polegające na wyposażeniu pewnych grup przedmiotów, nadających charakter danej szkole, w większą liczbę godzin lekcyjnych. Stanowiłyby to podstawę stworzenia czterech typów gimnazjum: matematyczno-fizycznego, humanistycznego bez łaciny i greki, humanistycznego z łaciną i humanistycznego z łaciną i greką¹¹. T. Łopuszański skoncentrował się na treściach nauczania w szkole średniej, nie wchodząc w istotę w kwestię okresu nauki w tej szkole i w relacje pomiędzy nią i innymi ogniwa-

⁸ S. Mauersbeg, *Sejm Nauczycielski...*, s. 147.

⁹ *O szkołę polską...*, s. 73–82.

¹⁰ Tamże, s. 82, 84, 86.

¹¹ Tamże, s. 93–95.

mi systemu szkolnego. Wyraźne stanowisko w tej sprawie zajął natomiast autor koreferatu – przemawiający w imieniu krakowskiego koła TNSW, Bolesław Kiel-ski. Zaproponował on utrzymanie (na razie) gimnazjum 8-klasowego i stopniowe przekształcanie go w gimnazjum 5-klasowe. Postulował zarazem ustanowienie następujących typów szkoły średniej ogólnokształcącej: realnego (matematyczno-przyrodniczego), humanistycznego z łaciną, humanistyczno-neofilologicznego (z dwoma językami obcymi) oraz humanistyczno-klasycznego¹².

Na temat organizacji szkolnictwa zawodowego w sekcji VI (szkół zawodowych) już na pierwszym jej posiedzeniu referat wygłosił Jan Grabowski. Podzielił szkoły na: doksztalcające wieczorowe, zawodowe dzienne (jednego, dwu lub trzech typów), specjalne kursy kształcenia zawodowego, nie przewidując między nimi drożności (*każda ze szkół zawodowych stanowi całość w sobie zamkniętą i nie daje prawa wstępu do innej szkoły zawodowej wyższego typu*)¹³. W sekcji tej został zaprezentowany również referat Jana Tarczałowicza nt. *konieczności ustawowego zaprowadzenia nauki dziennej w szkolnictwie przemysłowym uzupełniającym*¹⁴. Dyskutowano m.in. nad tym, czy całe szkolnictwo zawodowe pozostawić pod zarządem Ministerstwa WRiOP, czy też ze względu na ścisły związek z interesami i zakresem działania poszczególnych ministerstw resortowych szkoły zawodowe podporządkować odpowiedniemu ministerstwu fachowemu albo też zająć w tej kwestii neutralne stanowisko. Ostatecznie przyjęto pierwsze rozwiązanie¹⁵.

Podczas obrad najbardziej kontrowersyjną kwestią okazała się sprawa wyznaniowości szkoły (broniona szczególnie przez przedstawicieli z Wielkopolski). Spowodowała ona rozbieżność obrad sekcji IV (szkoły powszechnej). H. Rowid we wspomnianym już koreferacie podkreślił, że szkoła powszechna powinna być wspólna dla wszystkich dzieci bez różnicy stanu i wyznania. Twierdził m.in.: *publiczne szkoły powszechne nie mogą być zakładami wyznaniowymi, dostępnymi jedynie dla dzieci jednego wyznania*. Przeciwnie stanowisko zaprezentował w swoim wystąpieniu Stanisław Łuczak z wielkopolskiego wówczas Mogilna, uznając, że *pierwszą wytyczną szkoły powszechnej powinien być charakter jej wyznaniowości. Jest ona przecież – mówił dalej – dalszym ciągiem wychowania rodzicielskiego, a zatem może prawdziwie łączyć tylko dzieci i nauczycieli jednego wyznania...*¹⁶. Jego stanowisko podtrzymał przewodniczący sekcji Teofil Błoński (z Poznania). Przedstawiciele Poznańskiego proponowali też, aby ze względów narodowych utrzymać szkołę wyznaniową w byłym zaborze pruskim na okres przejściowy. Ostatecznie przyjęto w tej sprawie dość ogólne i niejednoznaczne sformułowania, które można było – jak ocenia S. Mauersberg – *interpretować zarówno na korzyść przeciwników, jak i zwolenników szkoły wyznaniowej*¹⁷.

¹² Tamże, s. 98 i nast.

¹³ Tamże, s. 116–120.

¹⁴ Tamże, s. 120 i nast.

¹⁵ Tamże, s. 130.

¹⁶ Tamże, s. 82, 87.

¹⁷ S. Mauersberg, *Sejm Nauczycielski...*, s. 149.

Na posiedzeniu plenarnym zgodzono się m.in., iż w odniesieniu do szkoły powszechnej *pierwiastek narodowy i religijno-moralny mieć winien należne sobie miejsce i że zwierzchności wyznaniowe kontrolują jedynie zgodność i metodę nauczania religii jako przedmiotu nauczania z zasadami wiary odpowiedniego wyznania*¹⁸.

Na ostatnim plenarnym posiedzeniu Sejm Nauczycielski w kwestiach organizacyjno-ustrojowych szkolnictwa opowiedział się m.in. za obowiązkowym uczęszczaniem do szkoły powszechnej po ukończeniu siódmego roku życia dziecka (ale *umysłowo i fizycznie lepiej rozwinięta młodzież może być przyjęta już po skończeniu lat 6-ciu życia*); za jednolitą, siedmioletnią szkołą powszechną, uznając, iż *najniżej zorganizowana może być szkoła o dwu izbach i dwu siłach nauczycielskich, gdzie warunki są odpowiednie* i przeciwko tworzeniu szkół wydziałowych (choć zgodzono się na przejściowe ich utrzymanie na Śląsku Cieszyńskim). Uznano, na wniosek sekcji IV szkół powszechnych, że *ustrój i organizacja szkolnictwa powszechnego powinny być: a) zgodne z właściwościami psychicznymi narodu i potrzebami poszczególnych całości geograficzno-gospodarczych; b) oparte na jednolitych podstawach organizacyjnych w całym państwie; c) znajdować się pod kierownictwem i nadzorem organów państwowych i społecznych [...]*. Podczas tych obrad plenarnych opowiedziano się również za przyjmowaniem do szkoły średniej zawodowej po ukończeniu *pełnej 7-letniej szkoły powszechnej*. Co prawda w sekcji IV uchwalono również wniosek, by do szkoły średniej ogólnokształcącej także przyjmowano dopiero po ukończeniu siedmioletniej szkoły powszechnej, to jednak z uwagi na to, że stał on *w wyraźnej sprzeczności z opinią w tej sprawie sekcji V szkół średnich*, nie poddano go pod głosowanie. Przy licznych wcześniejszych protestach – i po wyjaśnieniach Stanisława Kalinowskiego – większość uczestników zjazdu opowiedziała się za przekształceniem MWRiOP w Ministerstwo Wychowania i Oświecenia Publicznego. Zaakceptowano oddzielenie nadzoru pedagogicznego we wszystkich radach od administracji szkolnej – *we wszystkich radach szkolnych udział nauczycielstwa powinien wynosić 45%*¹⁹.

Uczestnicy Sejmu Nauczycielskiego w przyjętych tezach końcowych nie zaprezentowali wprawdzie uzgodnionego stanowiska w kwestii ustroju szkoły średniej, to jednak w dyskusji toczony na zjeździe opowiadano się w większości za pięcioletnią szkołą średnią ogólnokształcąca. Zgodzono się formalnie na proponowane w sekcji V oparcie kształcenia w szkole średniej na koncepcji tzw. podstawy wychowawczej (dydaktycznej – obejmującej przedmioty określające kierunek i cele wychowania w poszczególnych typach szkół) i opowiedziano się za uznaniem równoprawności wszystkich typów szkół średnich²⁰.

¹⁸ *O szkołę polską...*, s. 253.

¹⁹ Tamże, s. 253–255.

²⁰ Tamże, s. 239–240; *Pokłosie Sejmu Nauczycielskiego*, w: „Muzeum” 1919, nr 5, s. 169–170.

Proponowane przez Sejm Nauczycielski rozwiązania organizacyjno-ustrojowe szkolnictwa były w wielu sprawach kompromisem – nie miały, rzecz jasna, mocy obowiązującej. Wytyczały jednak podstawę dla dalszych prac nad budową demokratycznego systemu edukacji narodowej w odrodzonym państwie polskim. Nawiązywano do nich w różnych koncepcjach i projektach reform szkolnych. Wiele też kwestii podejmowanych w obszarze zagadnień organizacyjno-ustrojowych szkolnictwa i edukacji podczas tego zjazdu zachowało aktualność do końca okresu międzywojennego.

Zagadnienia organizacyjno-ustrojowe przewijały się również podczas obrad I Kongresu Pedagogicznego w Poznaniu, zwołanego przy okazji Powszechnej Wystawy Krajowej. Przyznać jednak należy, że nie były one na nim najważniejsze. Przedmiotem głównej uwagi jego uczestników był bowiem program wychowawczy polskiej szkoły. W wielu wystąpieniach – także inauguracyjnych obrady – porbrzmiewała znana z obrad Sejmu Nauczycielskiego idea jednolitej szkoły ogólnokształcącej²¹. Na temat reformy szkoły średniej zabrał głos Stanisław Świdwiński. Przedstawiał ten problem na tle szerszej polityki oświatowej Polski, także w odniesieniu do organizacji samorządu szkolnego i w kontekście szerszej koncepcji szkoły jednolitej. Twierdził, że *szkoła jednolita obejmuje poza przedszkolami: 1) 7 klasową szkołę powszechną od 7–14 lat, 2) powszechne 5-letnie nauczanie średnie obowiązkowo od lat 14 do 18 (ogólnokształcące lub zawodowe), dostępne bez egzaminów po ukończeniu 7-klasowej szkoły powszechnej (w pełnej siedmioletniej szkole powszechnej)*. Podkreślał, że *naczelną zasadą ustroju szkolnego jest obowiązkowa opieka wychowawcza ze strony społeczeństwa i państwa nad młodzieżą od lat 7-tych do 18-tych*. Jego zdaniem *szkoła średnia przystosowana do swej roli społecznej winna skrócić czas nauki do 5 lat, jak najwcześniej różniczkować typy i programy szkolne, przerzucić punkt ciężkości z typów i programów klasycznych i humanistycznych... na matematyczno-przyrodnicze i neohumanistyczne z dwoma językami nowożytnymi*²².

Podczas obrad kongresu poznańskiego podjęta została także kwestia koedukacji. Na ten temat odrębny referat, w części plenarnej kongresu, wygłosiła posłanka na Sejm RP – Maria Jaworska. Na wstępie swojego wystąpienia wskazała ona na przyczyny występującej w polskim społeczeństwie niechęci do rozważania tego problemu. Rozprawiając się z argumentami przeciwników koedukacji, podkreśliła wartości wychowawcze szkoły koedukacyjnej²³.

Problematyka ustroju i organizacji systemu szkolnego obecna była również podczas obrad kongresu wileńskiego, zorganizowanego w trudnym wówczas dla edukacji okresie – zaostrzającego się kryzysu ekonomicznego i zarazem kryzysu szkolnego, dotyczącego coraz bardziej Polskę. **Zagadnienie ustroju szkolnictwa**

²¹ *Kongres pedagogiczny w Poznaniu*, w: „Głos Nauczycielski” 1929, nr 26, s. 394.

²² *Kongres pedagogiczny w Poznaniu*, w: „Praca Szkolna” 1929, nr 7, s. 200 i nast.

²³ *Kongres pedagogiczny w Poznaniu*, w: „Głos Nauczycielski” 1929, nr 27, s. 419; *Kongres pedagogiczny w Poznaniu*, w: „Praca Szkolna” 1929, nr 7, s. 209 i nast.

w *Polsce* przedstawił podczas obrad plenarnych Stanisław Somorowski – wykładowca seminarium nauczycielskiego w Łodzi i Wolnej Wszechnicy Polskiej. W swoim wystąpieniu podkreślił, że podstawą ustroju szkolnego winna być *formalno-zewnętrzna, jak i merytoryczno-wewnętrzna jednolitość, prostota i przejrzystość organizacji*, wreszcie brak tzw. *ślepych ulic (aby każdemu na obranej trasie szkolnej umożliwić posuwanie się do najwyższych granic jego rozwoju)*. Za podstawę organizacji szkolnej uznał siedmioklasową szkołę powszechną. Przestrzegł przed pomysłem skracania czasu obowiązkowego kształcenia dla dzieci wiejskich, stwierdzając, że złe warunki pracy na wsi są właśnie argumentem za pozostawieniem siedmioletniego okresu pracy szkolnej, *gdyż w złych warunkach i w ciągu tego okresu trudno jest czasem uzyskać takie wyniki, jakich od szkoły powszechnej wymagać mamy prawo*. Jego zdaniem obowiązkowe kształcenie trwać winno także po ukończeniu szkoły powszechnej, w ramach: trzyletnich szkół dokształcających (dla pracujących już zarobkowo), trzyletnich szkół zawodowych niższych (rzemieślniczych) lub trzyletnich średnich szkół ogólnokształcących bez łaciny (których absolwenci *mieliby przed sobą drogę otwartą do szkół zawodowych średnich i dwuletnich gimnazjów następujących typów: matematyczno-przyrodniczego, humanistycznego i klasycznego*)²⁴. Podstawowe tezy referatu zostały przyjęte jednomyślnie przez połączone komisje kongresu²⁵.

Problematyka dotycząca organizacji i ustroju szkolnego wystąpiła podczas kongresu wileńskiego również w referacie Hugo Kaufmana pt. *Organizacja nauczania w wyższych klasach szkoły powszechnej i w szkole średniej*. H. Kaufman zaproponował m.in. ustanowienie 6-letniej szkoły średniej ogólnokształcącej (obejmującej dwa trzyletnie stopnie)²⁶.

Referat przygotowany przez Antoniego B. Dobrowolskiego pt. *Sprawa szkoły powszechnej jako zasadnicza sprawa naszej cywilizacji*, odnoszący się w istotnej mierze do zagadnień organizacyjno-ustrojowych szkolnictwa, nie został wprawdzie wygłoszony podczas samych obrad kongresu wileńskiego, to jednak zamieszczono go w publikacji pokongresowej²⁷. Z tego też powodu warto poświęcić mu nieco uwagi. W referacie tym jego autor wystąpił z koncepcją dziesięcioletniej szkoły powszechnej (*na całej ziemi*), żądając jej ustanowienia *tam, gdzie dziś mamy siedmioletnią (dla dzieci od lat 7-miu)*, a nawet jedenaścioletniej, *tam, gdzie mamy ośmioletnią (dla dzieci od lat 6-ciu)*. Przeciwstawiał się *zamknięciu przed dzieckiem ubogim szkoły wtedy, gdy szkoły tej potrzebuje najwięcej*. Domagał się nie tylko szkoły bezpłatnej, ale też i bezpłatnego inter-

²⁴ *II Kongres Pedagogiczny Związku Nauczycielstwa Polskiego w Wilnie od 4–8 lipca 1931 r.*, Warszawa 1932, s. 49 i nast.

²⁵ Tamże, s. 10.

²⁶ Tamże, s. 62 i nast.

²⁷ Na kongresie tym nie dopuszczono do wygłoszenia referatu A. B. Dobrowolskiego, bowiem – jak pisze Bolesław Grześ – *najbardziej wpływowa część kierownictwa ZNP nie chciała firmować radykalnego projektu reformy ustroju szkolnictwa i drażnić tym samym władz sanacyjnych* (B. Grześ, *Związek Nauczycielstwa Polskiego od korzeni po współczesność*, Warszawa 2000, s. 56).

natu. Twierdził: *nastajemy wreszcie na to, żeby ta o 3 lata powiększona szkoła powszechna nie tylko była obowiązkowa i bezpłatna, ale koniecznie z internatem bezpłatnym – jeżeli na razie nie cała, to przynajmniej podczas tych trzech lat ostatnich*. W jego opinii wszystkim dzieciom należy dać równy start do cywilizacji. Twierdził: *niech nie będzie już <hudu> i <inteligencji> . Niech będzie tylko <inteligencja>*. *Niech najuboższe nawet dziecko chowane będzie na inteligenta: niech więc kształci się jeszcze trzy lata – nie dla zarobku, nie praktycznie, lecz ogólnie i tylko ogólnie!*²⁸.

W ocenie Wincentego Okonia ten wybitny przyrodnik i zarazem humanista (w tym i pedagog) *zmierzał do prawdziwej demokratyzacji oświaty, lecz nie tylko przez formalne przyznanie wszystkim prawa do nauki, lecz przez podniesienie poziomu wykształcenia ogółu Polaków, a zarazem przez zaszczepienie tendencji do uczenia się i samokształcenia, dla których szkoła dziesięcioletnia miała stanowić odpowiedni fundament*²⁹.

III Kongres Pedagogiczny we Lwowie odbywał się już w pierwszym roku szkolnym związanym z realizacją reformy szkolnej opartej na ustawie z 11 marca 1932 roku³⁰. Prezes ZNP – Stanisław Nowak w swoim przemówieniu wskazał na cechy odróżniające ten kongres od wcześniejszych, mówiąc: *[...] gdy dwa tamte kongresy stały na gruncie postulowanym wobec przyszej, nieistniejącej jeszcze ustawy ustrojowej, to III Kongres Pedagogiczny znajduje się w obliczu dokonywanej już budowy szkolnictwa polskiego i bierze udział w jej realizacji*³¹.

Podczas obrad kongresu we Lwowie niewątpliwie centralne miejsce zajęła właśnie reforma szkolna. Przyjęta została, najogólniej rzecz biorąc, z dużą życzliwością, mimo że nie wychodziła w pełni na przeciw dotychczasowym postulatam ZNP i wnioskam stawianym podczas wcześniejszych kongresów pedagogicznych. Próbowano uzasadnić na przykład utrzymanie *wielopostaciowości organizacyjnej szkoły powszechnej*. Aleksander Litwin, zabierający w tej sprawie głos, twierdził, że *organizacja szkoły powszechnej, uzależniona od liczby dzieci i związanej z tym liczby nauczycieli, nie może być jednolita, ale że obok szkół typu normalnego muszą istnieć szkoły o niższych stopniach organizacji*. Podkreślał, iż *zróżniczkowanie szkoły powszechnej w nowym ustroju bezporównanie lepiej i bardziej celowo zostało przeprowadzone*³².

Podczas kongresu zwracano też uwagę, że reforma ustrojowa dokonująca się w szkolnictwie związana była z realizacją wychowania państwowego, czy – jak można to wyrazić, używając słów przytaczanego już prezesa ZNP – z dążeniem

²⁸ II Kongres Pedagogiczny Związku..., s. 345–346, 366.

²⁹ W. Okoń, *Wizerunki sławnych pedagogów polskich*, Warszawa 2000, s. 76.

³⁰ Szerzej na temat tej reformy m.in. w: W. Garbowska, *Szkolnictwo powszechne w Polsce w latach 1932–1939*, Wrocław 1976; J. Sadowska, *Ku szkole na miarę Drugiej Rzeczypospolitej. Geneza, założenia i realizacja reformy jędrzejewiczowskiej*, Białystok 2001.

³¹ III Kongres Pedagogiczny Związku Nauczycielstwa Polskiego we Lwowie od 17–21 czerwca 1933 r., Warszawa 1934, s. 7.

³² Tamże, s. 115–116.

do stworzenia nowego współczesnego typu obywatela państwowego³³. Potwierdził to zresztą w swoim wystąpieniu sam współautor założeń reformy, ówczesny wiceminister oświaty Kazimierz Pieracki³⁴. Charakterystycznym pozostaje fakt, że z ust prominentnych działaczy nauczycielskich, np. Juliana Smulikowskiego, padały zapewnienia dotyczące *nie tylko współdziałania, ale i współtworzenia z władzami w budowie nowego ustroju szkolnego*. Tenże sam działacz podkreślał, iż *oceniając [...] w całej pełni potrzebę bliskiego i na pełnym zaufaniu opartego kontaktu z władzami w ogóle, należy jednak zagwarantować nie tylko formalną, ale i faktyczną niezależność władz szkolnych od władz administracyjnych*. Natomiast nauczyciele, jak i reprezentująca ich organizacja, mieliby uczestniczyć w *zamierzeniach i zmaganiach władzy szkolnej z przeciwnościami*, twórczo współpracować przy realizacji nowego ustroju szkolnego³⁵.

W związku z realizowaną reformą szkolną na kongresie dokonano także analizy nowych programów szkolnych. Na temat „oblicza nowych programów” będących konsekwencją tej reformy szkolnej mówił m.in. naczelnik wydziału programowego MWRiOP Juliusz Balicki. Podkreślał on, że są one podporządkowane ideałowi wychowawczemu w *ujęciu dwóch ostatnich kierowników nawy szkolnej – śp. Ministra Czerwińskiego i obecnego Ministra Janusza Jędrzejewicza. Ideal ten wiąże ściśle szkołę z życiem społeczno-obywatelskim i dąży do przygotowania pełnowartościowych pracowników i organizatorów życia. Z tego naczelnego postulatu wynika konieczność uspołecznienia szkoły, zbliżenia jej do życia przez wszystkie przedmioty nauczania i metody pracy, zarówno w szkole powszechnej, jak i gimnazjum. Program poszedł drogą odrzucenia zbytecznego balastu, kładąc nacisk na najistotniejsze wartości wychowawcze i dydaktyczne*³⁶. Zgodzić się można z opinią, że wypowiedzi na temat nowych programów podczas kongresu – jak stwierdza to jeden z autorów piszących o kongresach pedagogicznych w Polsce międzywojennej – nie były krytyczne, *miały one charakter informacyjno-interpretujący*³⁷.

Z analizy treści wystąpień na III Kongresie Pedagogicznym wynika, jak słusznie zwraca na to uwagę Halina Gajdamowicz, że *twórcy polskiej reformy szkolnej i nowych programów, odwołując się do haseł <stulecia dziecka>, próbowali połączyć wymogi życia społeczno-państwowego z postulatami psychologii rozwojowej. Zwracali też uwagę na konieczność przystosowania pracy w szkole do potrzeb życia praktycznego i obywatelskiego*³⁸.

³³ Tamże, s. 8–9.

³⁴ *III Kongres Pedagogiczny Związku Nauczycielstwa Polskiego we Lwowie*, w: „Głos Nauczycielski” 1933, nr 2, s. 29.

³⁵ Tamże, s. 35, 37.

³⁶ Tamże, s. 38.

³⁷ W. Wojtyński, *Zjazdy oświatowe i kongresy pedagogiczne w okresie międzywojennym*, w: „Przegląd Historyczno-Oświatowy” 1959, nr 2, s. 17.

³⁸ H. Gajdamowicz, *Cele wychowania na kongresach i zjazdach pedagogicznych w II Rzeczypospolitej*, w: *Kongresy i zjazdy pedagogiczne w Polsce w XX wieku*, red. A. Kicowska, Toruń 2001, s. 37.

Krytycznej analizie problematyki organizacyjno-ustrojowej dokonano natomiast podczas obrad IV Kongresu Pedagogicznego w Warszawie (kongresu, który obradował w atmosferze wyjątkowego wzrostu poczucia zagrożenia ze strony Niemiec hitlerowskich w społeczeństwie polskim, w tym także w szeregach nauczycielskich). Cytowany już B. Grześ pisze, że w odróżnieniu od poprzednich kongresów ten różnił się m.in. tym, że *nie był zwołany dla akceptacji kolejnej fazy polityki oświatowej obozu rządowego, lecz dla dokonania krytycznej oceny systemu szkolnego na tle uwarunkowań socjologicznych, pedagogicznych, ekonomicznych i potrzeb oświatowych środowisk pracujących*³⁹.

Problematyka organizacji i ustroju szkolnictwa była obecna już w przemówieniu inauguracyjnym prezesa ZNP Zygmunta Nowickiego. Nawiązując do wcześniejszych postulatów reprezentowanego przez niego ruchu nauczycielskiego (w tym i do tych formułowanych podczas obrad Sejmu Nauczycielskiego), twierdził również: [...] *z zakresu ogólnego kształcenia stoimy wciąż na stanowisku jednej szkoły dla wszystkich obywateli w Polsce bez różnicy na pochodzenie, wyznanie lub stan majątkowy rodziców kształcącej się młodzieży. Stoimy dalej na stanowisku, że całe szkolnictwo ma być równościowe i bezpłatne. Szkoła powszechna w pierwszym, tj. obecnym etapie, ma być siedmioletnia i powinna być związana z pięcioletnią szkołą średnią ogólnokształcącą w jednolity system szkolny.* Nawiązując zapewne do koncepcji A. B. Dobrowolskiego, mówił dalej: *w następnych etapach rozwoju szkolnictwa powinien przybyć szkole powszechnej ósmy, a potem dziewiąty i nawet dziesiąty rok nauki przy odpowiednim dostosowaniu do niej szkoły średniej.* Tenże sam działacz związkowy oceniał: *dążenie niektórych kół w naszym społeczeństwie do przywrócenia ośmioklasowych gimnazjów oraz szkółek tzw. <ludowych> uważamy za chęć dokonania zamachu na prawa szerokich mas społeczeństwa polskiego – zwłaszcza mas ludowych wiejskich i miejskich do pełnowartościowej oświaty i kultury*⁴⁰.

Pierwszy referat w plenarnych obradach warszawskiego kongresu – entuzjastycznie przyjęty przez uczestników – wygłosił Józef Chałasiński, znany już wówczas socjolog, zbliżony ideowo do ówczesnego ruchu ludowego, dyrektor Państwowego Instytutu Kultury Wsi. W swoim referacie pt. **Wychowanie a struktura społeczna Polski** zwrócił uwagę, iż problem szkoły jest problemem nie tylko ustroju szkolnego w Polsce, lecz głównie *treści tej szkoły, bo stanowić przenika bez reszty całą społeczno-kulturalną treść szkoły.* Referent podkreślał, że *w świetle struktury społecznej Polski i tendencji warstw społecznych jasne się staje, że sprawa szkoły jednolitej nie sprowadza się do formalnego zagadnienia ustroju i drabiny szkolnej. O istotnej jednolitości społecznej systemu szkolnego decyduje przede wszystkim: 1) dostępność szkoły dla wszystkich poziomów zamożności, 2) demokratyczna treść społeczno-kulturalna szkoły, 3) oparcie wychowania na zasadzie wolności i godności człowieka.* J. Chałasiński podkreślał szczególnie znaczenie

³⁹ B. Grześ, *Związek Nauczycielstwa...*, s. 71.

⁴⁰ *Program ideowy kongresu*, w: „Głos Nauczycielski” 1939, nr 36, s. 811.

w strukturze społecznej Polski międzywojennej warstwy chłopskiej (najliczniejszej warstwy społecznej Drugiej Rzeczypospolitej) i jej *szybkie dojrzewanie społeczne*⁴¹, zwłaszcza młodego pokolenia wsi, dla którego edukacja była istotnym czynnikiem procesu społeczno-politycznej i kulturalnej emancypacji oraz tworzenia silnych i trwałych podstaw odrodzonego państwa. Józef Chałasiński opisując już wcześniej społeczno-kulturalną treść ówczesnej szkoły (zwłaszcza w czwartym tomie swego monumentalnego dzieła⁴²), podkreślał, iż w szkole tej uczy się tylko historii panów, szlachty, natomiast chłop przedstawiany jest jako *istota godna pogardy*, a funkcjonujący w niej mechanizm selekcyjny oparty jest na zasadzie: *szkoda zdolności dla wsi i dlatego zdolny element ludzki powinien się kształcić wyżej i odejść ze wsi, aby się w niej nie marnował*⁴³.

Podczas kongresu w Warszawie wystąpił z własnym referatem Antoni B. Dobrowolski. W swoim wystąpieniu pt. *Wytyczne demokratycznego ustroju oświaty* powracał do koncepcji powszechnej szkoły 10-letniej ogólnokształcącej na poziomie gimnazjalnym, z przedszkolem i internatem bezpłatnym dla dzieci ubogich (inaczej reforma będzie *tylko na papierze*)⁴⁴.

Problematykę ustroju i organizacji szkolnictwa podejmowano również w obradach sekcyjnych. Dotyczył jej m.in. referat Albina Jakiela nt. *Problemu szkoły jednolitej w Polsce i za granicą*. Zdaniem referenta *celem społecznym szkoły jednolitej jest doprowadzenie do przemian społecznych idących w kierunku jedności kulturalnej i sprawiedliwości społecznej*. Wskazywał, że podstawową zasadą idei szkoły jednolitej jest *prawo do wykształcenia odpowiadającego zdolnościom i potrzebom jednostki*. Zwracał też uwagę, że szkoła jednolita nie oznacza *szkoły jednorodnej*, że jest *szkołą zróżniczkowaną*. Omawiając strukturę szkoły jednolitej, wprowadzał w niej podział pionowy i poziomy. *Pionowe rozczłonkowanie obejmuje trzy stopnie: 7–12 rok życia, II – 12–15 rok życia, III – 15–18 rok życia. Sopień pierwszy stanowi jedną szkołę o zróżniczkowaniu regionalistycznym, stopień drugi szkołę o zróżniczkowaniu psychologicznym, trzeci – o zróżniczkowaniu zawodowym (ogólnokształcąca, zawodowa i doksztalcząca)*. *Wszystkie trzy stopnie powinny być obowiązkowe dla wszystkich*. Należy odnotować, że z treści referatu wynikało, iż referent uznawał jednak reformę jędrzejewiczowską za duży postęp w kształtowaniu się systemu edukacji narodowej w Polsce. Twierdził: *wszelkie próby cofnięcia się do okresu sprzed refomy szkolnej z r. 1932 zostaną odpowiednio odparte przez nauczycielstwo związkowe*⁴⁵.

Omawianej tutaj problematyki dotyczył także referat „sekcyjny” Stanisława Rychlińskiego pt. *Drabina społeczna a drabina oświatowa*. Wg referenta *drabi-*

⁴¹ *Wychowanie a struktura społeczna Polski*, w: „Głos Nauczycielski” 1939, nr 36, s. 815; *Zagadnienie wychowania na tle struktury społecznej Polski. Referat prof. Chałasińskiego na IV Kongresie Pedagogicznym*, w: „Wici” 1939, nr 25, s. 4.

⁴² J. Chałasiński, *Młode pokolenie chłopów*, t. 4, Warszawa 1938.

⁴³ Tamże, s. 99.

⁴⁴ *Wytyczne demokratycznego ustroju oświaty*, w: „Głos Nauczycielski” 1939, nr 36, s. 816–818.

⁴⁵ *Obrady w sekcjach*, w: „Głos Nauczycielski” 1939, nr 36, s. 820–821.

na oświatowa musi umożliwiać dobór osobników zdolnych ze wszystkich warstw społecznych. Jednolitość i przejrzystość systemu szkolnego, to jeszcze nie wszystko. Trzeba by szkoła docierała do młodzieży wiejskiej (stąd postulat pełnej szkoły powszechnej dla wszystkich dzieci) oraz by uczniowie niezamożni korzystali ze szkoły bezpłatnej i ze stypendiów. Domagając się racjonalnej selekcji kandydatów do wyższych stopni edukacji, opowiadał się za egzaminami konkursowymi, będącymi jedynym kryterium przyjęcia do szkół średnich i wyższych⁴⁶.

Na temat związków pomiędzy ustrojem szkolnym a przeobrażeniami gospodarczymi w Polsce mówiła w obradach sekcyjnych Władysława Hoszowska, eksponując zwłaszcza potrzebę rozwoju szkolnictwa zawodowego (w tym także rolniczego)⁴⁷. Z propozycją wprowadzenia tzw. roku przysposobienia zawodowego w postaci ósmej klasy szkoły powszechnej oraz ustawowego uregulowania poradnictwa zawodowego i pośrednictwa pracy wystąpił z kolei Ludwik Goryński⁴⁸.

Problematyka organizacji i ustroju szkolnego została również uwzględniona w końcowych uchwałach IV Kongresu Pedagogicznego. *Biorąc pod uwagę strukturę społeczną Polski, na której ludność – jak określano – składają się w ogromnej większości warstwy pracujące i stojąc na stanowisku, że o losach narodu polskiego i o jego przyszłym rozwoju zadecyduje rozwój tych warstw* przeciwstawiano się w tych uchwałach *społeczno-kulturalnej treści wychowania, opartego na stanowisku stanowo-elitarnej koncepcji kultury*. Żądano w konsekwencji m.in. szerszego uwzględnienia w programach i podręcznikach szkolnych *historii pracy i dorobku warstw chłopskiej i robotniczej*⁴⁹. Domagano się, aby podstawą całego systemu szkolnego była *przynajmniej 7-letnia szkoła powszechna poprzedzona upowszechnionym przedszkolem*. Ponadto żądano *przeprowadzenia racjonalnej decentralizacji sieci szkół wszystkich typów i stopni z uwzględnieniem właściwości regionalnych i środowiskowych*, likwidacji szkół niżej zorganizowanych, utworzenia większej ilości bezpłatnych szkół średnich państwowych, stworzenia funduszu stypendialnego dla wybitnie uzdolnionych a niezamożnych uczniów szkół średnich i wyższych, rozwoju poradnictwa zawodowego w systemie szkolnym, *utrzymania koedukacyjnego charakteru szkół powszechnych*, szerszego udostępnienia szkół wyższych dla młodzieży chłopskiej i robotniczej, rozwoju szkolnictwa specjalnego i przedłużenia obowiązku szkolnego dla dzieci niewidomych, głuchych, niepełnosprawnych intelektualnie oraz *zaniedbanych moralnie*, rozwoju sieci szkolnictwa zawodowego (w tym rolniczego, uwzględniającego *potrzeby wsi w Polsce i tendencje rozwojowe warstwy chłopskiej*)⁵⁰.

Jak już wspomniano, podczas obrad nawiązywano do Sejmu Nauczycielskiego, który – z oczywistych względów – poświęcił chyba najwięcej uwagi zagadnieniom ustrojowo-organizacyjnym szkolnictwa. W przywoływanym już prze-

⁴⁶ Tamże, s. 824–825.

⁴⁷ Tamże, s. 825.

⁴⁸ Tamże, s. 826.

⁴⁹ *Uchwały IV Kongresu Pedagogicznego*, w: „Głos Nauczycielski” 1939, nr 37, s. 851.

⁵⁰ Tamże, s. 851–854.

mówieniu inauguracyjnym prezes ZNP stwierdzał też: *rodowodem swoim sięga obecny IV Kongres Pedagogiczny, jak i ubiegłe trzy kongresy, owej wzruszającej chwili, którą przeżywało nauczycielstwo polskie w kwietniu 1919 roku – chwili niezatartej w naszych wspomnieniach. Wojną płonęły rubieże Rzeczypospolitej, wskrzeszona Ojczyzna stawiała pierwsze kroki na polu życia państwowego, gdy demokratyczne nauczycielstwo polskie – z niezwykle intuicyjnym odczuciem potrzeb oświatowych kraju, z wolą zwalczania chaosu szkolnego – zwołało pierwszy w Polsce zjazd pedagogiczny: „Sejm Nauczycielski”. Dorobek Sejmu Nauczycielskiego był dla nas olbrzymi! Nie tylko dlatego, że gruntownie przepracowaliśmy wówczas problematykę organizacyjną szkoły polskiej, że wskazaliśmy drogi ku nadaniu jej nowoczesnego charakteru i demokratyzacji ideologii – ale jeszcze dlatego, że stworzyliśmy wielki precedens, którego tradycja skupiła nas trzykrotnie w Poznaniu, Wilnie i Lwowie. A dziś po raz czwarty, w stolicy Wolnej Rzeczypospolitej⁵¹.*

Cytowany fragment przemówienia prezesa ZNP może już stanowić swoiste zakończenie niniejszego artykułu. Trzeba je jednak dopełnić stwierdzeniem, że rezultaty obrad IV Kongresu (optymistyczne i perspektywiczne w swojej treści) nie mogły zostać jednak urzeczywistnione i zweryfikowane w praktyce edukacyjnej Drugiej Rzeczypospolitej. Uniemożliwił to wybuch II wojny światowej i wieloletnia okupacja ziem polskich (zarówno hitlerowska, jak i sowiecka).

BIBLIOGRAFIA

Źródła:

II Kongres Pedagogiczny Związku Nauczycielstwa Polskiego w Wilnie od 4–8 lipca 1931 r., Warszawa 1932.

III Kongres Pedagogiczny Związku Nauczycielstwa Polskiego we Lwowie od 17–21 czerwca 1933 r., Warszawa 1934.

III Kongres Pedagogiczny Związku Nauczycielstwa Polskiego we Lwowie, w: „Głos Nauczycielski” 1933, nr 2.

Chałasiński J., *Młode pokolenie chłopów*, t. 4, Warszawa 1938.

Kongres pedagogiczny zorganizowany przez Związek Polskiego Nauczycielstwa Szkół Powszechnych i Związek Zawodowy Nauczycielstwa Polskich Szkół Średnich od 8–10 lipca 1929 r. w czasie Powszechnej Wystawy Krajowej w Poznaniu, Warszawa 1930.

Kongres pedagogiczny w Poznaniu, w: „Głos Nauczycielski” 1929, nr 26.

Kongres pedagogiczny w Poznaniu, w: „Praca Szkolna” 1929, nr 7.

O szkołę polską. Pierwszy Ogólnopolski Wielki Zjazd Nauczycielski w dniach 14, 15, 16, 17 kwietnia MCMXIX w Warszawie, Lwów–Warszawa MCMXX.

O szkołę polską. Część II. Protokoły III-go i IV-go Zjazdu Delegatów Stowarzyszeń Nauczycielskich z Królestwa, Poznańskiego i Galicji, odbytych w dniach

⁵¹ *Program ideowy Kongresu*, w: „Głos Nauczycielski” 1939, nr 36, s. 809–810.

25, 26, 27 sierpnia r. 1918 w Piotrkowie oraz w dn. 3 i 4 stycznia roku 1919 w Warszawie, Warszawa MCMXIX.

Obrady w sekcjach, w: „Głos Nauczycielski” 1939, nr 36.

Pokłosie Sejmu Nauczycielskiego, w: „Muzeum” 1919, nr 5.

Program ideowy kongresu, w: „Głos Nauczycielski” 1939, nr 36.

Uchwały IV kongresu Pedagogicznego, w: „Głos Nauczycielski” 1939, nr 37.

Wychowanie a struktura społeczna Polski, w: „Głos Nauczycielski” 1939, nr 36.

Wytyczne demokratycznego ustroju oświaty, w: „Głos Nauczycielski” nr 36.

Zagadnienie wychowania na tle struktury społecznej Polski. Referat prof. Chałasińskiego na IV Kongresie Pedagogicznym, w: „Wici” 1939, nr 25.

Opracowania:

Gajdamowicz H., *Cele wychowania na kongresach i zjazdach pedagogicznych w II Rzeczypospolitej*, w: *Kongresy i zjazdy pedagogiczne w Polsce w XX wieku*, red. A. Kicowska, Toruń 2001.

Garbowska W., *Szkolnictwo powszechne w Polsce w latach 1932–1939*, Wrocław 1976.

Grześ B., *Związek Nauczycielstwa Polskiego od korzeni po współczesność*, Warszawa 2000.

Mauersberg S., *Sejm Nauczycielski (14–17 kwietnia 1919 r.)*, w: „Rozprawy z Dziejów Oświaty” 1980, t. XXIII.

Mauersberg S., *Udział ruchu nauczycielskiego w budowie podstaw ustroju szkolnego Drugiej Rzeczypospolitej Polskiej*, w: „Przegląd Historyczno-Oświatowy” 1995, nr 1–2.

Okoń W., *Wizerunki sławnych pedagogów polskich*, Warszawa 2000.

Sadowska J., *Ku szkole na miarę Drugiej Rzeczypospolitej. Geneza, założenia i realizacja reformy jędrzejewiczowskiej*, Białystok 2001.

Wojtyński W., *Zjazdy oświatowe i kongresy pedagogiczne w okresie międzywojennym*, w: „Przegląd Historyczno-Oświatowy” 1959, nr 2.

Problems of organization and systemization of education during the Pedagogical Congresses in the II Republic of Poland

Summary

The current article presents organizational- institutional issues of education discussed during Pedagogical Congresses and Conventions convened by teaching organizations during Interwar Poland. Specifically, it concerns The Poland Educational Convention in Warsaw, 14th–17th April 1919; The 1st Pedagogical Congress convened in Poznań, 8th–10th July 1929; The 2nd Pedagogical Congress in Vilnius, 4th–8th July 1931; The 3rd Pedagogical Congress in Lvov, 17th–21st June 1933, and The 4th Pedagogical Congress in Warsaw 27th–29th 1939.

Keywords: Congresses, Pedagogical Conventions, organization and system of education, Interwar Poland.

TERESA GUMUŁA
Uniwersytet Jana Kochanowskiego w Kielcach

AKTYWNOŚĆ WYDAWNICZA ZWIĄZKU NAUCZYCIELSTWA POLSKIEGO (1905–2015)

U ŹRÓDEŁ RUCHU WYDAWNICZEGO ZNP – UWAGI WSTĘPNE

Jak wynika z dotychczasowych badań, szereg inicjatyw społecznych na przełomie XIX i XX w. doprowadziło do powstania i aktywnej działalności organizacji nauczycielskich noszących cechy związków zawodowych. Autorami tych poczynań byli w pierwszym rzędzie działacze oświatowi związani ze szkolnictwem ludowym. Jeszcze przed 1905 r., czyli przed rokiem uznanym za moment powstania Związku Nauczycielstwa Polskiego, powołano na ziemiach polskich pod zaborami szereg organizacji oświatowych, między innymi Krajowe Ognisko Nauczycielskie we Lwowie, Towarzystwo Nauczycieli Ludowych w Nowym Sączu czy Towarzystwo Nauczycielek i Nauczycieli Ludowych Królestwa Polskiego, związane z Narodową Demokracją. Istotną rolę w rozwoju organizacji związkowych nauczycieli zaboru rosyjskiego odegrało wydane w 1905 r. przez władze carskie prawo o stowarzyszeniach, pozwalające na legalizację ich działalności. Właśnie w 1905 roku na zjeździe delegatów kół nauczycielskich w Pilaszku koło Łowicza utworzono Związek Nauczycieli Ludowych. Równolegle działały inne organizacje zrzeszające nauczycieli, na przykład Polski Związek Nauczycielski czy Stowarzyszenie Nauczycielstwa Polskiego. W 1905 r. w Galicji powstał Krajowy Związek Nauczycielstwa Ludowego. Dużą rolę w procesie rozwoju ruchu zawodowego w środowiskach nauczycielskich odegrała prasa polityczna oraz oświatowa. Wychodzący od 1883 r. w Kołomyi „Głos Nauczycielski” nawoływał nauczycielstwo do bardziej energicznych niż dotychczas wystąpień w obronie własnych interesów zawodowych. Dziesięć lat później, czyli w 1893 r., doszło do utworzenia Towarzystwa Nauczycieli Ludowych (TNL) w Nowym Sączu, prowadzonego przez Henryka Kisielewskiego i Józefa Gutowskiego. Towarzystwo wydawało własny periodyk zatytułowany „Szkolnictwo Ludowe”, występując

z ostrą krytyką tragicznego wręcz stanu oświaty galicyjskiej, za który odpowiedzialna była krajowa władza szkolna. Towarzystwo Nauczycieli Ludowych miało wprawdzie lokalny zasięg oddziaływania, lecz swoją bezkompromisową postawą torowało drogę do powstawania kolejnych organizacji nauczycielskich. W 1903 r. zawiązało się we Lwowie Krajowe Ognisko Nauczycielskie, jako związek zawodowy, który stawał w obronie nauczycieli szkół ludowych, domagając się poprawy warunków materialnych życia nauczycieli oraz przestrzegania przez władze szkolne ich uprawnień zawodowych. Organ prasowy tego związku – miesięcznik „Hasło Nauczycielskie” – był wydawany i redagowany przez Mikołaja Budzanowskiego, równoległe w języku polskim i ukraińskim. Drugim czasopismem o podobnej tematyce był dwutygodnik „Byt”, redagowany i wydawany również przez M. Budzanowskiego. Do działań podejmowanych w obronie nauczycielstwa szkół ludowych dołączyła „Gazeta Szkolna”, wydawana od 1902 r. w Krakowie przez Stanisława Rosoła – nauczyciela szkoły ludowej. Gazeta wzywała do utworzenia własnej organizacji nauczycielskiej, lecz nie odegrała większej roli ze względu na sposób prowadzenia dyskusji, mającej charakter napastliwych wypowiedzi jej redaktora. Ożywienie zawodowego ruchu nauczycielskiego przyniósł więc Towarzystwa Nauczycieli Ludowych we Lwowie zwołany w 1904 r. Komisja wiecowa wzywała wszystkich nauczycieli do wspólnej pracy, a także udziału w akcji jednoczenia ruchu nauczycielskiego¹. Pod koniec 1905 r. w środowisku nauczycieli krakowskich doszło do zwołania zjazdu (powszechnie zwanego „Ankietą”), który zgromadził 520 osób. Byli wśród nich członkowie Polskiego Towarzystwa Pedagogicznego, Towarzystwa Nauczycieli Ludowych, Towarzystwa Wzajemnej Pomocy Nauczycielskiej. Na zebraniu zdecydowano o utworzeniu zawodowej ogólnokrajowej organizacji nauczycielskiej pod nazwą Krajowy Związek Nauczycielstwa Ludowego. Pierwszym prezesem został wybrany Stanisław Nowak (Kraków), zastępcami: Onufry Ostafijczuk (Jaworów) i Józef Parczyński (Kraków), zaś sekretarzem Wincenty Bieroński (Kraków). KZNL tworzyli znani w Galicji działacze oświatowi i przedstawiciele nauk pedagogicznych: Antoni Mikulski, Stefan Zalewski, Henryk Rowid, Julian Smulikowski, Mieczysława Ślęczkowska, Józef Bałaban. Pierwszy Zjazd delegatów Krajowego Związku Nauczycielstwa Ludowego odbył się w Krakowie 1 listopada 1906 r., wtedy też podjęto decyzję o zwołaniu ogólnokrajowego wiecu nauczycieli we Lwowie. Zjazdy nauczycielskie w Galicji odbywały się wspólnie ze zjazdami Ukraińskiej Organizacji Nauczycielskiej Wzaimna Pomič. Ustawodawstwo krajowe przewidywało organizowanie zjazdów nauczycieli całego kraju lub poszczególnych okręgów szkolnych². Krajowy Związek Nauczycielstwa Ludowego stał na stano-

¹ T. Gumuła, *Zawodowy ruch nauczycielski*, w: *Szkolnictwo i oświata w Galicji 1772–1918*, seria: *Galicja i jej dziedzictwo*, t. 22, Rzeszów 2015, s. 164–173. Wybrane tytuły galicyjskich czasopism oświatowych poza wyżej wymienionymi to: „Gazeta Szkolna” (1902), „Hasło Nauczycielskie” (1904), „Głos Nauczycielstwa Ludowego” (1906), „Nasza Szkoła” (1909), „Oświata Ludowa” (1910), „Miesięcznik Katechetyczny i Wychowawczy” (1911), „Dwutygodnik Nauczycielski” (1911), „Czasopismo Pedagogiczne” (1912), „Kształt i Barwa” (1912), „Ruch Pedagogiczny” (1912), „Nauczycielka” (1914), „Nauczyciel Ludowy” (1916).

² Tamże, s. 169.

wisku współpracy z innymi organizacjami nauczycielskimi, jednak ta nie układała się dobrze, co więcej – dochodziło do ostrych starć, głównie z powodu dążeń Towarzystwa Pedagogicznego do utrzymania pierwszoplanowej pozycji w ruchu związkowym. Dało się to zaobserwować na wiecu nauczycielskim we Lwowie w 1907 r. oraz w czasie organizowania II Polskiego Kongresu Pedagogicznego w tym mieście 1909 r.

Wśród czasopism Związku Nauczycielstwa Polskiego w początkowym okresie jego działalności wyróżniało się kilka tytułów tak ze względu na zawartość, jak i popularność wśród odbiorców. Można było do nich zaliczyć „Ruch Pedagogiczny”, który powstał w 1912 r. jako organ Krajowego Związku Nauczycielstwa Ludowego i początkowo ukazywał się jako miesięczny dodatek do „Głosu Nauczycielstwa Ludowego”. Jego dziejom towarzyszyły liczne zmiany podtytułu, koncepcji merytorycznej pisma, a także miejsca wydania (od 1912 do 1933 r. był to Kraków, a potem Warszawa). Następnym czasopismem uruchomionym przez ZNP był „Głos Nauczycielski”, wydawany w Warszawie od 1917 r., firmowany początkowo przez Zrzeszenie Nauczycielstwa Polskiego Szkół Początkowych (ZNPSP)³. Współpraca ZNPSP i ZNL doprowadziła do zjednoczenia obu towarzystw, a miało to miejsce w dniach 15–16 kwietnia 1919 r. w Warszawie. Stowarzyszenia te połączyły się we wspólną demokratyczną organizację związkową pod nazwą Związek Polskiego Nauczycielstwa Szkół Powszechnych (ZPNSP). Prezesem ZPNSP został Stanisław Nowak, natomiast wiceprezesem – Zygmunt Nowicki. Organem prasowym nowego związku stał się „Głos Nauczycielski”. W 1920 r. nastąpiło połączenie dwóch periodyków: „Głosu Nauczycielskiego” z „Głosem Nauczycielstwa Ludowego”; od 1923 r. zaopatrywano „nowe” czasopismo w podtytuł: Organ Polskiego Związku Nauczycielstwa Szkół Powszechnych. Od 1930 r. zmieniony po raz kolejny podtytuł brzmiał: Centralny Organ Związku Polskiego Nauczycielstwa Szkół Powszechnych, a od roku szkolnego 1931/1932 – Centralny Organ Związku Nauczycielstwa Polskiego. Pismo od początku swego istnienia ukazywało się w Warszawie. Jego treść uporządkowano według kilku działów: 1. artykuły, 2. wychowanie, 3. metodyka, 4. sprawy organizacyjne, 5. kronika, 6. bibliografia. Pierwszy skład redakcji „Głosu Nauczycielskiego” w 1917 r. przedstawiał się następująco: Adam Dorot, Karol Klimek, Adam Koziana, Andrzej Legat, Ksawery Prauss, Zygmunt Nowicki. Redaktorem naczelnym był Zygmunt Nowicki, a redaktorem odpowiedzialnym – Karol Klimek⁴. Spośród wymienionych tytułów zainteresowaniem autorów i czytelników

³ Czasopisma nauczycielskie stosunkowo często zmieniały swoich wydawców, wysokość nakładu, tytuły, składy redakcji, charakter i treść publikacji. „Głos Nauczycielski” wydawany od 1917 r. w Warszawie traktowano jako pismo związkowe albo, jak napisał M. Szulkin, „zawodowe”. „Ruch Pedagogiczny”, który był początkowo miesięcznikiem wydawanym w Krakowie, poświęconym sprawom wychowania i nauczania, został uznany za organ związkowy w 1919 r. (numer 3–4 w 1919 r. ukazał się pod firmą ZPNSP). Podaję za: M. Szulkin, *Związek Polskiego Nauczycielstwa Szkół Powszechnych (1919–1930)*, w: *Szkice z dziejów Związku Nauczycielstwa Polskiego*, oprac. zb., Warszawa 1939, s. 92–93.

⁴ K. Klimek, *Na 50-lecie „Głosu Nauczycielskiego”*, w: „Przegląd Historyczno-Oświatowy” 1968, nr 1, s. 99–101.

cieszył się „Ruch Pedagogiczny” (pierwsza edycja tego pisma obejmowała lata 1912–1949, a kolejna od 1959 r. do dnia dzisiejszego)⁵. Jeszcze przed odzyskaniem przez Polskę niepodległości z dużym uznaniem odbiorców spotkało się kolejne czasopismo – „Nowe Tory”. Pierwszy numer tego dwumiesięcznika ukazał się w Warszawie w styczniu 1906 r., jego wydawcą był początkowo Stanisław Kalinowski, ale wkrótce, w 1907 r. przekazał on pismo Zarządowi Głównemu Polskiego Związku Nauczycielskiego. W latach 1906–1914 z „Nowymi Torami” współpracowało blisko 120 osób, głównie pedagogów ze środowiska warszawskiego⁶.

WYDAWNICTWA ZNP W OKRESIE DRUGIEJ RZECZYPOSPOLITEJ

W okresie międzywojennym zawodowy ruch nauczycielski był mocno zróżnicowany tak organizacyjnie, jak i pod względem politycznym aż do 1930 r., kiedy doszło do połączenia Związku Polskiego Nauczycielstwa Szkół Powszechnych ze Związkiem Zawodowym Nauczycielstwa Polskich Szkół Średnich w jedną organizację pod wspólną nazwą Związek Nauczycielstwa Polskiego⁷. Dokonało się to na XI Jubileuszowym Zjeździe Delegatów w Krakowie w dniu 6 VII 1930 r. ZNP dzielił się na ogniska, oddziały powiatowe i Zarząd Główny. W wyniku połączenia powstała silna organizacja związkowa, chociaż – o czym nie należy zapominać – równoległe działały inne aktywne na polu wydawniczym organizacje nauczycielskie, zrzeszające nauczycieli szkół różnych szczebli. Należały do nich Towarzystwo Nauczycieli Szkół Średnich i Wyższych, Stowarzyszenie Chrześcijańsko-Narodowe Nauczycielstwa Szkół Powszechnych, Związek Zawodowy Nauczycielstwa Polskiego Szkół Średnich⁸.

Jak czytamy w jubileuszowym wydawnictwie ZNP, tym, co połączyło obydwie związki nauczycielskie, była kwestia jednolitości szkolnictwa, która stała się sprawą pilną, „terminową”, o którą miało otąd walczyć zjednoczone w jednym dużym Związku Nauczycielstwa Polskiego nauczycielstwo szkół powszechnych i średnich. W chwili powstania ZNP zrzeszył tysiące zaangażowanych w walkę o demokratyczną szkołę polską nauczycieli, a więc stanowił znaczącą w kraju organizację związkową⁹. Zgodnie ze statutem co dwa lata organizowano Zjazdy

⁵ S. I. Możdżeń, „*Ruch Pedagogiczny*” na tle polskiego czasopiśmiennictwa pedagogicznego, w: „*Ruch Pedagogiczny*” 1980, nr 1, s. 15–28. Autor twierdzi, że obok „*Przyjaciela Szkoły*” i „*Życia Szkolnego*” pismo to w latach 30. XX wieku skupiało największą liczbę czytelników przy nakładzie ok. 3500–5000 egzemplarzy.

⁶ Z. Kmieciak, „*Nowe Tory*” – organ Polskiego Związku Nauczycielskiego, w: „*Przegląd Historyczno-Oświatowy*” 1968, nr 1, s. 15–34.

⁷ *Związek Nauczycielstwa Polskiego. Zarys dziejów 1905–1985*, oprac. pod red. B. Grzesia, Warszawa 1986.

⁸ Ł. Kabzińska, K. Kabziński, *Czasopismo pedagogiczne okresu II Rzeczypospolitej jako źródło re-ekcji teoretycznej w zakresie dydaktyki*, w: *Czasopiśmiennictwo okresu Drugiej Rzeczypospolitej jako źródło do historii edukacji*, pod red. I. Michalskiej i G. Michalskiego, Łódź 2010, s. 217.

⁹ *Szkice z dziejów...*; S. Ośko, *Zawodowy ruch nauczycielski w walce o polską demokratyczną szkołę*, w: „*Zeszyty Naukowe Ostrołęckiego Towarzystwa Naukowego*” 2000, nr 14, s. 118–127.

Delegatów ZNP, a „w międzyczasie” odbywały się kongresy pedagogiczne¹⁰. Jednak do spraw pierwszorzędnej wagi zaliczano kształcenie nauczycieli.

Wspieranie ruchu samokształceniowego nauczycieli zaowocowało zakrojoną na szeroką skalę akcją wydawniczą, w pierwszej kolejności w postaci kilkudziesięciu tytułów czasopism, ale też wielu serii dzieł pedagogicznych, wreszcie własnego wydawnictwa pod nazwą Nasza Księgarnia. Warto w tym miejscu zauważyć, że dziś istnieje już dziś bogata literatura na temat dziejów i działalności ZNP, prezentująca jego dorobek w aspekcie tak krajowym, jak i regionalnym. Na przełomie XX i XXI w. ukazały się liczne artykuły obrazujące działalność ZNP, a także jego osiągnięcia na polu wydawniczym. Okazje do podejmowania badań w tym zakresie stwarzały kolejne rocznice zarówno działalności ZNP, jak i jego zasłużonych wydawnictw. Okres 1918–1939 budził duże zainteresowanie badaczy historii oświaty i wychowania, a także dziejów prasy polskiej, zarówno w odniesieniu do periodyków pedagogicznych i oświatowych wydawanych przez Związek Nauczycielstwa Polskiego, jak i w dziedzinie pisemek dla dzieci i młodzieży oraz książek przygotowywanych dla najmłodszych odbiorców literatury popularnej i popularno-naukowej. Duże zainteresowanie budziły także dzieje wydawnictwa Nasza Księgarnia, które po wielu przekształceniach funkcjonuje przecież do dziś i należy do najstarszych oficyn wydawniczych w Polsce.

Nasza Księgarnia (dalej NK) powstała jako spółka akcyjna w 1921 r. Jej statut zatwierdzono w czerwcu, a działalność edytorska rozpoczęła się w sierpniu tego samego roku. W okresie Drugiej Rzeczypospolitej wśród wydawnictw NK przeważały książki metodyczne dla nauczycieli oraz podręczniki szkolne, a w drugiej kolejności książki dla dzieci wyróżniające się nowoczesną i oryginalną szatą graficzną. Do wybuchu II wojny światowej wydano w NK 454 tytuły¹¹. Zgodnie z ustaleniami przyjętymi w pierwszym roku działalności firmy Nasza Księgarnia jako nowa na rynku wydawniczym spółka akcyjna miała prowadzić cztery działy wydawnicze: 1. czasopism, 2. podręczników, 3. książek dla dzieci i 4. książek dla nauczycieli. Wkrótce też okazało się, że z dużym uznaniem zostały przyjęte przez czytelników serie wydawnicze Naszej Księgarni: *Biblioteka Dzieł Pedagogicznych, Z Praktyki Szkolnej*, a także cykle wydawnictw: *Opowieści Przyrodnicze, Ze świata Przyrody, Teatr Szkolny i Domowy*.

Oprócz działalności edytorskiej Naszej Księgarni w omawianym okresie odnotowano także intensywny rozwój czasopiśmiennictwa, inicjowany przez rozmaite instytuty i spółki wydawnicze, szczególnie te działające pod egidą Związku Nauczycielstwa Polskiego. Periodyki ZNP odgrywały wielką rolę w procesie jed-

¹⁰ I Kongres Pedagogiczny odbył się w Poznaniu 8–10.07.1929; II Kongres w Wilnie 4–8.07.1931; III Kongres we Lwowie 17–21.06.1933; IV Kongres w Warszawie 27–29.05.1939. Por.: *Kongresy i zjazdy pedagogiczne w Polsce w XX wieku*, pod red. A. Kicowskiej, Toruń 2001; W. Wojtyński, *Zjazdy oświatowe i kongresy pedagogiczne w okresie międzywojennym*, w: „Przegląd Historyczno-Oświatowy” 1959, nr 4.

¹¹ Internet, (dostęp: 20.06.2015 r.), dostępny: <http://www.nk.com.pl/page,kontakt/index.html>; Por. też: *Ilustracje w książkach „Naszej Księgarni” 1921–1971*, koncepcja i oprac. graficzne Z. Rychlicki, Warszawa 1972.

noczenia związku, integrowania całego środowiska nauczycielskiego, kształcenia i doskonalenia nauczycieli, realizacji reformy szkolnej, propagowania nowości pedagogicznych, rozwoju oświaty pozaszkolnej i ruchu regionalnego. Chociaż często miały krótki żywot i mały nakład, nie umniejszało to ich znaczenia w kulturowym i społecznym aktywizowaniu różnych środowisk nauczycielskich. Trudno byłoby wymienić wszystkie tytuły wydawane w tzw. terenie, tak duża była ich liczba. Okręgi ZNP, tak jak większość oddziałów regionalnych rozmaitych związków nauczycielskich, przejawiały duże zainteresowanie własnym ruchem wydawniczym, a jego nasilenie obserwujemy na przełomie lat 20. i 30. minionego stulecia¹². Wśród edytowanych wówczas czasopism były takie, które powstawały z inicjatywy samych nauczycieli, jak choćby „Nasze Drogi” – periodyk powiatu i miasta Radom, „Siejba” – pismo nauczycieli ostrowieckich, „Głos Kielecki” – pismo ukazujące się w Kielcach czy „Miesięcznik Nauczycielski” wychodzący w Sosnowcu¹³. Ciekawą ewolucję przeszedł radomski miesięcznik „Nasze Drogi”, początkowo lokalny periodyk środowiska miejscowych nauczycieli, który po zmianie profilu wydawniczego został przekształcony w organ Powszechnego Uniwersytetu Regionalnego w Sandomierzu i włączony do propagowania regionalizmu oraz popularyzowania jego roli wychowawczej¹⁴. Z kolei „Głos Kielecki” był organem Zarządu Okręgu ZNP w Kielcach. Dwa pierwsze numery tego pisma ukazały się jako bezpłatny dodatek do „Głosu Nauczycielskiego”, ale następnie były już samodzielnym, typowym nauczycielskim periodykiem o charakterze programowo-metodycznym. „Dom i Szkoła” to miesięcznik, który był wydawany przez Zarząd Ogniska ZNP w Dąbrowie Górniczej, a „Nasza Praca”, która ukazywała się nieregularnie, to organ Oddziału Powiatowego ZNP w Opocznie. Największy nakład, bo ponad 5000 egzemplarzy, miały wówczas „Przegląd Nauczycielski” – Lwów (6600 egz.), „Nasz Głos” – Poznań (5500 egz.), „ZNP Kraków” (5000 egz.) i „Głos Nauczycielstwa Mazowieckiego” (5000 egz.)¹⁵.

Zestawienie i uporządkowanie ogromu informacji o wydawnictwach ZNP nadal przysparza trudności mimo wydanych drukiem bibliografii czasopiśmienniczych oraz bibliografii zawartości czasopism (w odniesieniu do czasopism pe-

¹² M. Szulkin wymienia ponad 20 tytułów periodyków, a do najstarszych pism regionalnych zalicza „Miesięcznik Pedagogiczny” wydawany w Cieszynie w latach 1892–1925. Por. M. Szulkin, *Związek Polskiego...*, w: *Szkice z dziejów...*, s. 115–116. Podobną ilość czasopism związkowych w odniesieniu tylko do Okręgu Kieleckiego ZNP podał S. Ośko w czasie dyskusji o ruchu wydawniczym ZNP. Por. S. Ośko, *Głosy w dyskusji*, w: „Przegląd Historyczno-Oświatowy” 1974, nr 1, s. 43–44.

¹³ J. Krzywicka, *Regionalizm na łamach „Naszycy Dróg” (1927–1931)*, w: *W hołdzie Aleksandrowi Patkowskiemu (w setną rocznicę urodzin)*, Kielce 1991, s. 163–182.

¹⁴ A. Lubczyńska, *Nauczanie i wychowanie na łamach „Naszycy Dróg” w latach 1927–1931*, w: *Addenda do dziejów oświaty. Z badań nad prasą Drugiej Rzeczypospolitej*, red. nauk. I. Michalska i G. Michalski, Łódź 2013, s. 205–212.

¹⁵ Podaje za: T. Suberlak, *Działalność wydawnicza Związku Nauczycielstwa Polskiego i jego poprzedników w latach 1905–2005 jako wyraz troski o rozwój nauczyciela w zawodzie*, w: „Przegląd Historyczno-Oświatowy” 2005, nr 1–2, s. 86.

dagogicznych do roku 1979)¹⁶. Już zawartość choćby tylko samego kwartalnika „Przegląd Historyczno-Oświatowy” dostarcza bogatych materiałów do dziejów ZNP od początku jego działalności¹⁷.

Czasopisma Związku Nauczycielstwa Polskiego wydawane w dwudziestym stuleciu można podzielić na kilka kategorii: czasopisma ogólnopedagogiczne („Głos Nauczycielski”, „Ruch Pedagogiczny”, „Wiedza i Życie”), specjalistyczno-pedagogiczne („Polska Oświata Pozaszkolna”, „Praca w Klasach Łączonych”, „Gimnazjum”, „Praca Szkolna”, „Szkoły Wyższe”), czasopisma przedmiotowo-metodyczne („Muzyka w Szkole”, „Roboty Ręczne”, „Teatr w Szkole”, „Fizyka i Chemia w Szkole”, „Wiadomości Historyczno-Dydaktyczne”) oraz pisma o charakterze regionalnym, wydawane głównie przez terenowe organy ZNP¹⁸. Do najmłodszych odbiorców adresowano takie tytuły jak: „Płomyczek”, „Mały Płomyczek”, „Młody Zawodowiec”, „Szkolna Gazetka Ścienna”, „Płomyk”¹⁹. Wśród czasopism dziecięcych i młodzieżowych dużym uznaniem cieszyły się także różnorodne pisma specjalistyczne, obejmujące swoją tematyką rozmaite dziedziny wiedzy i wynalazków: technikę, przyrodę, matematykę, lotnictwo. Aby szybko pozyskać większe grono młodych czytelników, organizowano występy objazdowe – np. „Teatr Płomyka i Płomyczka” lub „Płomyk na Rowerze”²⁰. Na rezultaty nie trzeba było długo czekać. W 1938 r. we wszystkich powiatach w Polsce prenumerowano pismka ZNP.

Najdłużej wychodzącym periodykiem w tej kategorii był „Płomyk”, tygodnik ilustrowany dla dzieci i młodzieży, którego początki przypadają na rok 1917 (ostatni numer ukazał się w 1991 r.). W redagowaniu czasopisma brali udział znani autorzy literatury dziecięcej i młodzieżowej. Pismo założyła Janina Porazińska, w latach 1952–1969 redagowała je Hanna Ożogowska, a współpracowali z nią między innymi: Józef Czechowicz, Aleksander Kamiński, Franciszka Themer-

¹⁶ Por.: *Czasopiśmiennictwo pedagogiczne w Polsce Ludowej*, pr. zb. pod red. F. Filipowicza, Warszawa 1981; S. Możdżeń, J. Musiał, *Bibliografia polskich czasopism pedagogicznych [do r. 1979]*, Kielce 1981; *Bibliografia „Przeglądu Historyczno-Oświatowego” za 60 lat działalności wydawniczej (1947–2007)*, oprac.: I. Czarnecka, i K. Poznański, w: „Przegląd Historyczno-Oświatowy” 2007, nr 4, s. 9–113.

¹⁷ Por.: J. Marciniak, *Bibliografia – dzieje związkowego ruchu nauczycielskiego*, w: „Przegląd Historyczno-Oświatowy” 1968, nr 1, s. 106–118; też, *Bibliografia terenowych czasopism związkowych ZPNSP i ZNP (1919–1939)*, w: „Przegląd Historyczno-Oświatowy” 1968, nr 3, s. 395–411; też, *Bibliografia zawartości dwudziestu roczników „Przeglądu Historyczno-Oświatowy” 1947–1977*, w: „Przegląd Historyczno-Oświatowy” 1978, nr 2.

¹⁸ Podaję za: J. Jarowiecki, *Czasopisma pedagogiczne w Polsce*, w: *Encyklopedia Pedagogiczna*, pod red. W. Pomykała, Warszawa 1997, s. 78–87. Inne kryteria przyjął S. Aleksandrak, proponując podział czasopism ZNP na: centralne, okręgowo-terenowe regionalne, czasopisma dla dzieci. Por.: S. Aleksandrak, *Działalność wydawnicza Związku Nauczycielstwa Polskiego*, w: „Przegląd Historyczno-Oświatowy” 1974, nr 1, s. 15–16.

¹⁹ I. Michalska, *Możliwości wykorzystania czasopisma dla dzieci jako źródła wiedzy o wychowaniu*, w: *Konteksty i metody w badaniach historyczno-pedagogicznych*, pod red. T. Jałmużny, I. Michalskiej i G. Michalskiego, Kraków 2004, s. 203.

²⁰ Tamże, s. 206.

son, Edmund Niziurski, Zbigniew Nienacki, Ewa Nowacka²¹. Z działalnością wydawniczą ZNP w okresie międzywojennym, zwłaszcza w dziedzinie czasopism dziecięcych, wiązało się prowadzenie akcji publikowania czasopism dla dzieci polskich poza granicami kraju w czasie drugiej wojny światowej. Najszerzy rozmach przybrała ona na terenie b. Związku Radzieckiego zarówno dzięki inicjatywie, ofiarności, jak i dużemu doświadczeniu polskich redaktorów, których losy wojny rzuciły na tamte tereny.

Jak wcześniej wspomniano, do 1924 r. redagowanie czasopism było domeną kierownictwa – Zarządu Głównego ZNP, a w następnych latach uruchomiono wydawnictwa związkowe zarządów okręgowych i oddziałów powiatowych. W omawianym okresie na uwagę zasługiwały czasopisma wydawane przez poszczególne sekcje Związku Polskiego Nauczycielstwa Szkół Powszechnych. Sekcja Szkolnictwa Specjalnego od 1924 r. wydawała, pod redakcją Marii Grzegorzewskiej, czasopismo „Szkoła Specjalna” z podtytułem „kwartalnik poświęcony sprawom wychowania i nauczania anormalnych” (pismo ukazuje się do dziś, a wydawcą jest Akademia Pedagogiki Specjalnej w Warszawie). „Szkoła Specjalna” była ważnym źródłem wiedzy o dzieciach niepełnosprawnych dla rodziców i nauczycieli²². W tym samym roku powstały nowe periodyki: „Praca Szkolna” pod redakcją Marii Lipskiej-Librachowej, „Oświata Pozaszkolna” pod redakcją Edmunda Nowickiego, a dwa lata później „Polskie Archiwum Psychologii” – pierwsze polskie czasopismo psychologiczne założone przez Józefę Joteyko (1926 r.). To ostatnie z wymienionych wydawnictw, pod zmienionym w 1938 r. tytułem na „Psychologia Wychowawcza”, wychodziło pod redakcją Stefana Baleya. Na uwagę zasłużyły też inne periodyki, np. organ Sekcji Nauczycieli Muzyki i Śpiewu ZNP – miesięcznik „Śpiew w Szkole” (wychodzący w latach 1933–1939). W okresie Drugiej Rzeczypospolitej zasłużoną popularnością wśród nauczycieli cieszyła się „Chowanna”, pismo powołane do życia w 1929 r. przez założycieli i pracowników Instytutu Pedagogicznego ZNP w Katowicach jako biuletyn

²¹ „Płomyk” – najpopularniejsze ilustrowane czasopismo dla dzieci i młodzieży, wydawane w latach 1917–1939 oraz 1945–1991. W okresie międzywojennym adresowane głównie do *dzieci ludu, proletariatu miejskiego i części mieszczaństwa*. Pierwszym wydawcą był Związek Polskiego Nauczycielstwa Szkół Powszechnych, a od roku 1930 – Związek Nauczycielstwa Polskiego. Por. J. Z. Białek, *Literatura dla dzieci i młodzieży w latach 1918–1939*, Warszawa 1979, s. 194. Podczas powstania warszawskiego, w okresie od 12 sierpnia do 23 września, wychodziły na terenie Warszawskiej Spółdzielni Mieszkaniowej na Żoliborzu dwa czasopisma dziecięce, redagowane przez osoby bardzo blisko związane przed wojną z Naszą Księgarnią i Związkiem Nauczycielstwa Polskiego. Do komitetu redakcyjnego należała Maria Kownacka, niemal od początku istnienia „Płomyka” i „Płomyczka” związana z tymi pismami, oraz Zofia Bohuszewicz, autorka książek dla dzieci wydawanych przez Naszą Księgarnię. Pierwszy numer czasopisma, które nazwano „Jawnutką”, ukazał się 12 sierpnia 1944 roku. Od 18 sierpnia czasopismo przekształcono w „Dziennik Dziecięcy”. Wśród materiałów publikowanych w obu pismach obok utworów aktualnych zamieszczano przedruki z czasopism wydawanych dla dzieci przez ZNP.

²² K. Baranowicz, *Doskonalenie zawodowe nauczycieli na łamach „Szkoly Specjalnej” w okresie międzywojennym*, w: *Addenda do dziejów oświaty. Z badań nad prasą Drugiej Rzeczypospolitej*, red. nauk. G. Michalski, I. Michalska, Łódź 2013, s. 195–204.

naukowy²³. Tytuł periodyku przywoływał rozważania wybitnego polskiego pedagoga Bronisława Trentowskiego przedstawione w połowie XIX wieku na łamach rozprawy o tym samym tytule.

Lata 30. okresu międzywojennego przyniosły dalszy rozwój piśmiennictwa dla dzieci i młodzieży. Przykładowo naukowo-techniczne pismo „Młody Zawodowiec” (jego kontynuatorem po II wojnie światowej był „Młody Technik”) publikowała od 1935 r. Sekcja Szkolnictwa Zawodowego i Sekcja Szkolnictwa Doskonalącego ZNP. Po raz pierwszy pismo ukazało się 3 września 1935 r. jako tygodnik. Oprócz „Młodego Zawodowca” wydawano dla młodych czytelników wspomniane już tytuły, choć niektóre ukazywały się w wersji zmodyfikowanej, na przykład dwie odmiany „Małego Płomyczka” – wiejska i miejska. Nie można pominąć jeszcze jednego czasopisma, adresowanego do nauczycielek przedszkoli, a zatytułowanego „Przedszkole”. Pismo zostało uruchomione przez Sekcję Wychowawczyń Przedszkoli Związku Nauczycielstwa Polskiego w 1933 r.

„Przedszkole” było wartościowym miesięcznikiem pedagogicznym nowatorskiego ruchu wychowania przedszkolnego (wydawnictwo kontynuowano po II wojnie światowej jako „Wychowanie w Przedszkolu”)²⁴. Było też jedynym pismem o naukowym profilu w dziedzinie opieki, wychowania i edukacji małego dziecka w okresie II Rzeczypospolitej²⁵. W latach 1933–1938 był to miesięcznik, a w roku 1939 ukazywało się jako dwumiesięcznik. Zamieszczali w nim artykuły lekarze, psychologowie i pedagodzy, a redakcją kierowała Lucyna Sękowska.

NACZELNY PERIODYK ZAWODOWY ZNP – „GŁOS NAUCZYCIELSKI”

Za datę narodzin „Głosu Nauczycielskiego” przyjmuje się czerwiec 1917 roku, kiedy ukazał się tzw. numer wstępny czasopisma (pierwszy numer

²³ Czasopismo „Chowanna” jest wydawane nadal jako pismo naukowe Instytutu Pedagogiki Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach. Tytuł nawiązuje do imienia słowiańskiej bogini opiekującej się dziećmi, ale podkreśla też rangę dzieła Bronisława Trentowskiego *Chowanna czyli system pedagogiki narodowej jako umiejętności wychowania, nauki i oświaty, słowem wykształcenia naszej młodzieży*, wydane w 1842 roku.

²⁴ J. Hellwig, „Przedszkole” – *czasopismo ruchu wychowania przedszkolnego w okresie międzywojennym*, w: „Przegląd Historyczno-Oświatowy” 1990, nr 1, s. 96–104. Sekcja Wychowawczyń Przedszkoli powstała w ramach ZNP w 1933 r. w wyniku wystąpienia większości członkiń-założycielek z dawnego Związku Nauczycielstwa Przedszkoli w Polsce i przejścia do ZNP w związku z zatargami z prezesem Związku. *Przeszliśmy przed rokiem do ZNP w okresie ciężkich dla nas przeżyć, które spowodowały gremialne nasze wystąpienie z dawnego Związku Nauczycielstwa Przedszkoli w Polsce. Opuściliśmy tamtą placówkę my, jej założycielki i członkinie jeszcze z okresu wojny, gdyż nie mogłyśmy się godzić na metody pracy człowieka, któremu ufaliśmy zbyt długo, a który potrafił odpowiedzieć na nasze niezadowolenie i protesty chowaniem wszelkich akt i ksiąg i wreszcie zamknięciem przed nami lokalu naszego ówczesnego związku [...] Zrozumieliśmy z kim mamy do czynienia, a nie chcąc walczyć tymi samymi metodami, wolałyśmy opuścić szeregi dawnego naszego związku. Przewodniczącą sekcji była znana i powszechnie ceniona pionierka nowoczesnego ruchu wychowania przedszkolnego w Polsce – Zofia Żukiewiczowa (1881–1956), autorka licznych prac zwartych i artykułów. Po II wojnie światowej kontynuacja tego periodyku nosiła tytuł „Wychowanie w Przedszkolu”. Od 1948 r. do 1953 r. był to organ Robotniczego Towarzystwa Przyjaciół Dzieci i ZNP, a później Ministerstwa Oświaty. Ukazuje się nadal.*

²⁵ Nie pomijamy tu oczywiście znaczenia innych periodyków o tematyce przedszkolnej, np. „Zagadnień Przedszkolnych”, „Mojego Dziecka”, „Spraw Przedszkolnych”, „Głosu Wychowawcy”.

wyszedł we wrześniu tego roku). Periodyk zaczął się ukazywać jeszcze jako organ Zrzeszenia Nauczycielstwa Polskich Szkół Początkowych. Przechodził liczne zmiany wydawnicze, dotyczące tak formatu, jak składu redakcji i patronatu wydawniczego. Już w pierwszym numerze pisma z dumą i wzruszeniem podkreślano: *Dziś to upragnione słowo – w „Głos Nauczycielski” wcielone – na świat przychodzi i trudne lecz szczytne podejmuje zadanie: sprostać pokładanym w nim nadziejom i oczekiwaniom*²⁶. W latach 1917–1919 redakcja postawiła sobie zadanie zrzeszenia (zintegrowania) nauczycieli w ZNPS, udzielania im pomocy metodycznej i pedagogicznej głównie w sprawach nauczania początkowego, informowania o ważnych decyzjach w zakresie polityki oświatowej i organizacji szkolnictwa, a także pomocy w sprawach materialnych i prawno-służbowych²⁷. W 1920 r. połączono „Głos Nauczycielski” z „Głosem Nauczycielstwa Ludowego”; od 1923 r. nosił podtytuł „Organ Związku Polskiego Nauczycielstwa Szkół Powszechnych”; od 1930 r.: „Centralny organ Związku Polskiego Nauczycielstwa Szkół Powszechnych”; od 1931/32: „Centralny organ Związku Nauczycielstwa Polskiego”; od 1933/34: „Organ ZNP poświęcony sprawom szkolnictwa i zawodu nauczycielskiego”; od 1937 r.: „Centralny organ ZNP”; od 1951: „Wydawnictwo Zarządu Głównego ZNP”; od 1954 r. miał podtytuł: „Organ Ministerstwa Oświaty i Związku Zawodowego Nauczycielstwa Polskiego”; od 1957: „Centralny organ ZNP”; od 1960 r. podtytuł: „Tygodnik społeczno-oświatowy”. Od momentu powstania aż do chwili obecnej (ukazało się 97 roczników czasopisma, aktualnie ukazuje się rocznik 98). „Głos Nauczycielski” był i jest bardzo mocno związany z nauczycielskim ruchem związkowym oraz wydawniczym²⁸. W latach 1920–1926 pismo wychodziło jako dwutygodnik, a od 1926 r. było tygodnikiem.

Należy podkreślić, że w okresie międzywojennym repertuar wydawniczy Związku Nauczycielstwa Polskiego znacznie rozbudowano – do „Głosu Nauczycielskiego” dochodziły kolejne tytuły: „Praca Szkolna”, „Życie Szkolne”, „Polska Oświata Pozaszkolna” i wiele innych²⁹. W roku szkolnym 1934/1935 ukazywało się (oprócz periodyków wydawanych przez oddziały powiatowe i ogniska ZNP) 17 tytułów czasopism centralnych i 13 tytułów czasopism okręgowych³⁰. Ogromny i bardzo dynamiczny rozwój wydawnictw periodycznych skłonił ZNP do wyłonienia w 1933 r. Wydziału Prasowego, a z niego Wydziału Wydawniczego, który od 1934 r. przejął edycję czasopism pedagogicznych, związkowych oraz

²⁶ Podaję za: S. Aleksandrak, *Działalność wydawnicza...*, s. 13.

²⁷ S. Brzozowski, „*Głos Nauczycielski*” 1917–1919, w: „Przegląd Historyczno-Oświatowy” 1968, nr 1, s. 66–94. Autor z uznaniem pisze o talencie organizacyjnym i energii ówczesnego redaktora naczelnego Zygmunta Nowickiego.

²⁸ D. Chrzczonowicz, *Siedemdziesiąt lat „Głosu Nauczycielskiego”*, w: „Zeszyty Historyczne Głosu Nauczycielskiego” 1987, nr 85, s. 2.

²⁹ E. Breitkopf, „*Polska Oświata Pozaszkolna*” 1924–1934, w: „Przegląd Historyczno-Oświatowy” 1986, nr 4, s. 496–507.

³⁰ Por.: T. Suberlak, *Działalność wydawnicza...*, s. 86.

dziecięcych³¹. Wydział Wydawniczy Związku Nauczycielstwa Polskiego stał się w latach 1934–1939 nowoczesnym zorganizowanym koncernem wydawniczym.

Wydaje się jednak, że najciekawsze inicjatywy wydawnicze ZNP odnotowano w działalności Naszej Księgarni. Przykładowo w latach 1933–1938 Nasza Księgarnia publikowała *Encyklopedię Wychowania*, zainicjowaną przez grono lwowskich profesorów. Opracowaniem tego monumentalnego dzieła zajęli się Wojciech Gottlieb, Stanisław Łempicki, Bogdan Suchodolski i Józef Włodarski. Zagadnienia w *Encyklopedii*... były uwzględniane nie w porządku alfabetycznym, lecz według logicznie następujących po sobie działów. Przyjęto też wstępne założenie, że zostanie w niej zarejestrowane wszystko, co najważniejsze w świecie pedagogicznym, zarówno w Polsce, jak i zagranicą. Głównym zadaniem *Encyklopedii*... miało być ułatwienie czytelnikowi orientacji w: *labiryntcie współczesnych zagadnień pedagogicznych oraz pomoc w wytworzeniu sobie przewodniej linii postępowania*. Jak pisał dalej we wstępie do tego dzieła Bogdan Nawroczyński, miało być ono: *przełęczą współczesnego stanu wychowania, nauczania i szkolnictwa na świecie*³². Encyklopedia miała zapewnić współpracę najwybitniejszych przedstawicieli nauk pedagogicznych w Polsce. Komitet redakcyjny stanowili: redaktor naczelny Stanisław Łempicki – profesor Uniwersytetu we Lwowie oraz Bohdan Suchodolski, Wojciech Gottlieb i Józef Włodarski. *Encyklopedia Wychowania* miała ukazywać się w ciągu trzech lat, po jednym zeszycie miesięcznie, z wyjątkiem lipca i sierpnia. Zakładano, że całość stanowić będą trzy duże tomy, objętości przeszło 2000 stron druku, przy czym tom I obejmować miał „Wychowanie”, tom II „Nauczanie”, a tom III „Organizację nauczania i wychowania” (czyli: 1. kwestia ustroju szkolnego, 2. pozaszkolna działalność oświatowo-wychowawcza, 3. monografie szkolnictwa w Polsce i innych krajach, w tym szkolnictwo eksperymentalne)³³. W drugiej części tomu I zamieszczono *Historię wychowania i szkolnictwa* oraz *Współczesne prądy pedagogiczne*. Na uruchomienie tego wydawnictwa ZNP zdecydowało się w przekonaniu, że będzie to dla nauczycieli: *rzecz o wybitnej wartości, stojąca na poziomie współczesnych wymagań nauki i, że w ten sposób drogą nam wszystkim sprawę wychowania i oświaty posunie naprzód*³⁴. Z kolei Nasza Księgarnia deklarowała, że jako wielka organizacja zdecyduje się na większy, niż pierwotnie był zamierzony, nakład i dzięki temu: *jesteśmy w możliwości obniżyć zapowiedzianą poprzednio wysokość prenumeraty, mianowicie cena czteroarkuszowego zeszytu zamiast zł 4 wynosić będzie zł 3*. Z satysfakcją informowano czytelników, że Zeszyt I jest już w druku w Warszawie i zawierać będzie następujące teksty:

³¹ S. Aleksandrak, *Działalność wydawnicza*..., s. 13–40.

³² *Encyklopedia Wychowania* t. I, 1933, z. 1, s. 6. Niezwykle interesujące i bogate w materiały wydawnictwo, o imponującej objętości. Tom pierwszy ma ponad 1600 stron: część pierwsza liczy 522 strony, a część druga 1080 stron.

³³ Tamże, s. 4–5.

³⁴ „Głos Nauczycielski” 1932/1933, nr 23, s. 430.

Słowo wstępne, napisane przez B. Nawroczyńskiego (profesora Uniwersytetu Warszawskiego), oraz artykuł *Pedagogika, jej metody i jej miejsce w systemie nauk*, autorstwa Z. Mysłakowskiego (profesora Uniwersytetu Jagiellońskiego)³⁵. Prace nad wydawnictwem encyklopedycznym zakończono w 1938 r.

Warto w tym miejscu dodać, że na temat działalności wydawnictwa Nasza Księgarnia ukazało się w ostatnich latach kilka opracowań³⁶. Przyjmując porządek zaproponowany przez współczesnych badaczy, w dorobku wydawniczym NK w okresie międzywojennym wyróżnić można sześć działów³⁷. W dziale pierwszym, liczącym 325 pozycji, książki metodyczne, związane z dydaktyką przedmiotów szkolnych, a także prace z dziedziny pedagogiki, psychologii i socjologii. Były to książki adresowane do nauczycieli, rodziców, a także innych ludzi, którzy zajmowali się pracą wychowawczą. Znajdują się tu prace wybitnych polskich i obcych autorów – znawców problematyki pedagogicznej. Na uwagę zasługuje wspomniane oryginalne dzieło pedagogiczne *Encyklopedia wychowania*, nad którym prace wydawnicze prowadzono w latach 1933–1938. Poszczególne hasła opracowane były przez wybitnych pedagogów, niekiedy opatrzone materiałem ilustracyjnym, a także bibliografią załącznikową. Wiele spośród „zeszytów”, które składały się na kolejne tomy encyklopedii, NK wydała również jako samodzielne publikacje (opatrzone we własną paginację, okładki, strony tytułowe). Rozprawy te, choć małych rozmiarów (czasami kilka lub kilkanaście stron), zostały wydrukowane jako samodzielne pozycje. Do szeregu samoistnych wydawnictw należy zaliczyć także prace znanych i popularnych wśród nauczycieli serii wydawniczych Naszej Księgarni: *Biblioteka Dzieł Pedagogicznych* oraz *Z Praktyki Szkolnej*.

W dziale obejmującym książki dla dzieci i młodzieży (tu są zgromadzone 132 pozycje) znajdują się wydawnictwa przeznaczone dla młodszych czytelników, literatura piękna, a także książki popularno-naukowe. Uwagę zwraca wysoki poziom edytorski wszystkich prac, dbałość o szatę graficzną książek, do których ilustracje wykonali znakomici ilustratorzy dwudziestolecia międzywojennego, tacy jak Zofia Stryjeńska, czy twórca przepięknych okładek Konstanty Sopoćko³⁸. Na uwagę zasługują kolejne serie wydawnicze Naszej Księgarni dla młodych czytelników: *Ze Świata Przyrody*, *Nasz Zwierzyniec*, *Opowieści Przyrodnicze*.

Dział trzeci to podręczniki szkolne (zebrano tu 114 pozycji), obejmujący podręczniki do wszystkich klas i przedmiotów nauczania, np. do języka polskiego,

³⁵ Tamże, s. 431.

³⁶ Na temat wydawnictwa Nasza Księgarnia ukazały się m.in. prace: M. Olczak-Kardas, *Bibliografia wydawnictw zwartych „Naszej Księgarni” Spółki Akcyjnej ZNP za lata 1921–1939*, Kielce 2005; M. Olczak-Kardas, „Nasza Księgarnia” na łamach „Głosu Nauczycielskiego”. *Wybór źródeł za lata 1921–1939*, Kielce 2006; M. Rogoż, *Wydawnictwo „Nasza Księgarnia”: powstanie i rozwój do 1939 r.*, w: „Annales Academiae Paedagogicae Cracoviensis” 2008, z. 6, s. 3–20; tenże, *Czasopisma dla dzieci i młodzieży Instytutu Wydawniczego „Nasza Księgarnia” w latach 1945–1989: studium historyczno-prasowe*, w: „Prace Monograficzne Uniwersytetu Pedagogicznego im. KEN w Krakowie”, Kraków 2009, nr 53.

³⁷ Por. M. Olczak-Kardas, *Bibliografia wydawnictw...*, s. 198.

³⁸ Ilustracje i ich opis znajdziemy np. w pracy I. Witz, *Grafika w książkach Naszej Księgarni*, Warszawa 1964.

matematyki, historii, biologii, geografii. Podręczniki i książki do ćwiczeń dość często były wznawiane, można więc znaleźć tu kilka wydań tych samych pozycji, aktualizowanych zgodnie z nowymi wymaganiami programowymi. Ich autorami byli głównie nauczyciele-praktycy, a także metodycy i wizytatorzy. Podręczniki szkolne Naszej Księgarni również wyróżniały się staranną szatą graficzną. Warto jeszcze wspomnieć o wydawnictwach pomocniczych dla szkół – chociażby o słownikach ortograficznych.

W dziale czwartym (wymieniono tu 29 pozycji) – zatytułowanym *Utworky sceniczne dla teatrów szkolnych*, zamieszczono teksty sceniczne wydane nakładem Naszej Księgarni. Uwagi dotyczące adaptacji scenicznej w teatrach szkolnych służyły pomocą nauczycielom sięgającym do tego repertuaru. Publikowano je w cyklu *Teatr Szkolny i Domowy* oraz *Biblioteka Teatryku Kukiełek*. Dział przedostatni, czyli piąty wg przywołanej bibliografii, zawiera katalogi NK. Znalazły się tutaj zarówno katalogi wydawnictw własnych, jak i katalogi wydawnictw komisowych. I ostatni dział, szósty – „Varia” – zawiera literaturę piękną i popularnonaukową, publikowaną z myślą o dorosłych czytelnikach. Znajdują się tu między innymi przewodniki po innych krajach, po zabytkach, albumy. Sporo prac to książki z zakresu literatury pięknej typu: antologia poezji, wybór dzieł, zarys literatury. Znajdują się tu również publikacje związane z polityką zagraniczną Polski, omawiające pozycję naszego kraju na arenie międzynarodowej³⁹.

W okresie międzywojennym pojawiło się też sporo publikacji ZNP o stosunkowo krótkim żywocie, np. od 1927 do 1939 r. ukazywało się wydawnictwo Związku Nauczycielstwa Polskiego zatytułowane *Kalendarz Nauczycielski* anonsowane skromnie przez wydawcę jako *zbiorek wszelkiego rodzaju potrzebnych wiadomości i wskazówek*⁴⁰. Zawartość *Kalendarza Nauczycielskiego* początkowo podzielono na 12 rozdziałów (wiadomości kalendarzowe, ustrój państwowy – władze polityczne, władze szkolne, kościół i duchowieństwo, szkolnictwo polskie – sprawy nauczycielskie, Związek Polskiego Nauczycielstwa Szkół Powszechnych, wytwórnie pomocy szkolnych i księgarnie, Rzeczpospolita Polska – krótkie wiadomości z historii, geografii, gospodarki, poczta i koleje, zdrowie i higiena, wiadomości różne)⁴¹. Po II wojnie światowej wydawnictwo wznowiono i ukazuje się ono do dziś.. Dla współczesnego czytelnika oraz badacza dziejów oświaty kalendarze mogą być bogatym źródłem informacji historyczno-oświatowych, od materiałów statystycznych poczynając po teksty ustaw i rozporządzeń łącznie z pragmatyką nauczycielską⁴².

³⁹ M. Olczak-Kardas, *Bibliografia wydawnictw...*, s. 11–13.

⁴⁰ T. Suberlak, *Działalność wydawnicza...*, s. 90.

⁴¹ Tamże. Kalendarze, jak pisze autor, miały być namiastką podręcznej encyklopedii nauczycielskiej.

⁴² R. Grzybowski, *Kalendarze nauczycielskie z lat 1927–1957 jako forma upowszechniania wśród nauczycieli realizowanej przez państwo ideologii wychowawczej*, w: *Historia wychowania w kształceniu nauczycieli. Tradycja i współczesność. Teoria i praktyka*, pod red. T. Gumuły, S. Majewskiego, Kielce 2005, s. 95–104.

Akcja wydawnicza Związku Nauczycielstwa Polskiego w okresie Drugiej Rzeczypospolitej przybrała tak duże rozmiary, że trudno ją krótko podsumować. Tylko w ciągu pierwszego roku funkcjonowania wydział prasowy zyskał 240 pomocników, nauczycieli-korespondentów ze wszystkich okręgów w Polsce. Przy wydziale tym utworzono także sekcję zagraniczną, by za jej pośrednictwem prezentować informacje o oświacie w Polsce i na świecie, wymieniać się wiedzą i doświadczeniami z innymi krajami. Dzięki staraniom szeregu współpracowników praca wydawnicza w samym dziale czasopism w latach 1918–1939 przyniosła ZNP wiele poważnych osiągnięć. Należy podkreślić, że przyczyniła się niewątpliwie do zróżnicowania i wzbogacenia treści czasopism, wzrostu ich nakładów oraz liczby wydawanych tytułów. Korzystnie wpłynęła na popularyzowanie teorii i praktyki pedagogicznej wśród szerokich rzesz nauczycieli, niekiedy też stowarzyszeń i różnych organizacji rodzicielskich. Udało się tego dokonać pomimo różnych niekorzystnych tendencji choćby w wynagradzaniu pracowników organów związkowych, które miały miejsce na początku lat trzydziestych. Obniżono wtedy pobory wszystkich zatrudnionych w ZNP, stawiając przed nimi alternatywę: albo wyrażenie zgody na pracę w zmienionych warunkach finansowych, albo opuszczenie zajmowanego stanowiska. Jednak wydział prasowy wyszedł z tej operacji obronną ręką, nie tracąc dotychczasowych współpracowników⁴³.

Jak już wcześniej wspomniano, rok 1933 otworzył nowe perspektywy przed działalnością edytorską Związku Nauczycielstwa Polskiego. Wtedy to w wyniku reorganizacji struktur naczelnych władz związku wydział prasowy przekształcono w wydział wydawniczy. Do jego zadań zaliczono wówczas opiekę nad pracami redakcyjnymi poszczególnych czasopism poprzez urządzenie konferencji redaktorów pism związkowych, przygotowywanie materiałów do druku, przeprowadzanie korekty i wydawanie periodyków ZG ZNP. Dotyczyło to również obsługi technicznej, jak i zamówień kierowanych do drukarni przez poszczególne sekcje i wydziały związku, prowadzenie pracy administracyjnej i ekspedycji czasopism związkowych. Wydziałem kierował przewodniczący, który miał do pomocy sekretarza do spraw administracyjnych, sekretarza do spraw pedagogicznych, korektorów (znających języki obce – niemiecki, francuski lub angielski) oraz lingwistę władającego wymienionymi językami⁴⁴. W 1933 r. powołano Polską Agencję Oświatową, utrzymywaną z dochodów wydziału wydawniczego, która dwa razy w tygodniu publikowała biuletyn informacyjny, rozsyłany do 300 dzienników i czasopism, zawierający informacje o pracach związku, jego postulatach, problemach szkolnych, wychowawczych i zawodowych. Współpracownikami PAO byli doświadczeni nauczyciele-publicyści, którzy najczęściej stawali się

⁴³ *Reforma akcji wydawniczej Związku*, w: „Głos Nauczycielski” 1932/1933, nr 36, s. 667; *Synteza sprawozdawcza ZG ZNP z działalności za lata 1935/1936, 1936/1937*, w: „Głos Nauczycielski” 1938/1939, nr 5, s. 73.

⁴⁴ J. Hellwig, „Przedszkole” – *czasopismo ruchu wychowania przedszkolnego w okresie międzywojennym*, w: „Przegląd Historyczno-Oświatowy” 1990, nr 1, s. 96–104.

korespondentami na prowincji. Drukarnia ZNP miała nowoczesne wyposażenie: trzy intertypy do składania, zecernię ręczną, dwie maszyny offsetowe, dwie gilotyny, trzy drukarki, cztery tłoczarki i dziesięć maszyn do zszywania. Czasopisma pedagogiczne składano w zecerni ZNP, a drukowano w wydawnictwie Naszej Księgarni. Wyjątek stanowił „Głos Nauczycielski”, który drukowano na wkleśłodrukowych maszynach rotacyjnych w zakładach „Prasy Polskiej”. Była tam uruchomiona kartoteka prenumeratorów, kliszarnia, introligatornia i ekspedycja⁴⁵. Dyrekcja handlowa wydziału wydawniczego prowadziła zakupy papieru i materiałów drukarskich, utrzymywała systematyczne kontakty handlowe z drukarniami i księgarniami, kierowała biurem ogłoszeń, zajmowała się sprzedażą ratalną, a nawet aparatów radiowych dla szkół⁴⁶. Ogromny jak na tamte czasy wydział wydawniczy zatrudniał przeszło 50 pracowników: redaktorów czasopism pedagogicznych i dziecięcych, korektorów, maszynistki, rachmistrzów.

Lata 1937–1938 przyniosły przejściowe osłabienie rozwoju związkowego czasopiśmiennictwa pedagogicznego, co było spowodowane zawieszeniem Zarządu Głównego ZNP. Okres komisarycznych rządów Pawła Musioła to zahamowanie, a w konsekwencji regres doskonale rozwijającej się działalności edytorskiej. Po powrocie do normalnego funkcjonowania związku w lutym 1938 r. wydział wydawniczy przystąpił do odzyskiwania utraconych pozycji na rynku wydawniczym. W tym celu utworzył samodzielny referat propagandy wydawnictw ZNP pod kierunkiem Władysława Chylińskiego, który oprócz inspirowania specjalnych akcji informacyjno-reklamowych zajął się badaniem zasadności utrzymania lub zniesienia niektórych czasopism nauczycielskich⁴⁷. Jeszcze w 1938 r. zaczęto reorganizację periodyków pedagogicznych. Tym razem miała to być komasacja pism w celu podniesienia ich poziomu. Eksplozja tytułów pism regionalnych, wzrost nakładów, ich wielotematyczny profil dostosowywany wciąż do nowych potrzeb prowadziły do obniżenia wymagań stawianych wydawnictwom periodycznym. Z propozycją łączenia pism zawodowych w trosce o ich poziom występowano już wcześniej na zjeździe sprawozdawczym Związku Nauczycielstwa Polskiego w Warszawie w 1936 r. Mimo wielu głosów krytycznych pod adresem pism lokalnych zdecydowano jednak, że ze względu na rolę w środowisku konieczne jest ich utrzymanie⁴⁸.

Reasumując, w latach 1934–1939 Wydział Wydawniczy ZNP przekształcił się w olbrzymi koncern skupiający ponad 60% całej polskiej prasy pedagogicznej. Była to zasługa wielu ludzi oddanych sprawie szkoły, nauczycieli i Związku Nauczycielstwa Polskiego. Nie można jednak zapomnieć, jak pisze S. Aleksandrak,

⁴⁵ Por.: I. Michalska, *Organizacja działalności wydawniczej Związku Nauczycielstwa Polskiego w zakresie czasopism pedagogicznych w okresie międzywojennym*, w: „Przegląd Historyczno-Oświatowy” 1990, nr 1, s. 87–95. Autorka bardzo dokładnie analizuje osiągnięcia i trudności ZNP w akcji wydawniczej prowadzonej przez Związek w latach 1918–1939.

⁴⁶ Tamże, s. 91.

⁴⁷ Tamże, s. 92.

⁴⁸ S. Aleksandrak, *Działalność wydawnicza...*, s. 13–40.

że: oprócz znanych nazwisk osób kierujących tą agendą byli również szeregowi pracownicy redakcji, którzy nadawali ostateczny kształt ukazującym się wydawnictwom. Oni to wypełniali treścią plany redakcyjne i praktycznie realizowali wskazania swoich szefów. Cała organizacja działalności edytorskiej ZNP podporządkowana była walce związku o lepszą szkołę, doskonalszego nauczyciela i nowoczesnie wyedukowanego wychowanka⁴⁹. Wydawnictwa okresu międzywojennego firmowane przez ZNP odnosiły sukcesy na kongresach międzynarodowych Stowarzyszeń Nauczycielskich, Prasy Pedagogicznej oraz Szkolnictwa Powszechnego i Oświaty Pozaszkolnej. Umożliwiały nauczycielom zapoznawanie się z literaturą pedagogiczną autorów zagranicznych, a nade wszystko popularyzowały czytelnictwo w różnych środowiskach nauczycielskich.

WYDAWNICTWA ZNP PO II WOJNIE ŚWIATOWEJ

Podczas II wojny światowej Związek Nauczycielstwa Polskiego prowadził działalność konspiracyjną (jako Tajna Organizacja Nauczycielska), a wznowiony w czerwcu 1945 r. „Głos Nauczycielski” wzywał do zbierania materiałów w celu udokumentowania i opracowania dziejów tajnego nauczania. W październiku 1945 r. w Ministerstwie Oświaty utworzono referat historyczny pod kierownictwem Stanisława Świdwińskiego, a przy ZNP rozpoczęła działalność Komisja do Badania Dziejów Oświaty i Wychowania. Związek starał się także o utrzymanie swojej pozycji w ruchu zawodowym, tym bardziej że przystąpili do niego nauczyciele szkół średnich zawodowych i ogólnokształcących, profesorowie, wykładowcy i pracownicy administracji Uniwersytetu Warszawskiego oraz nauczyciele ze Zrzeszenia Nauczycieli Polskich w Anglii⁵⁰.

Na pierwsze powojenne lata – 1944–1948, czyli czas intensywnej odbudowy systemu szkolnego ze zniszczeń wojennych – przypadał też kolejny okres rozwoju czasopism pedagogicznych. Mimo zniszczeń w przemyśle poligraficznym i papierniczym, braku pieniędzy i doświadczonych redaktorów pierwsze czasopisma zaczęły ukazywać się już w 1945 roku. Początkowo czasopiśmiennictwo rozwijało się żywiołowo, bez zakreślonego odgórnie planu. Ukazywały się wydawnictwa nowe, wznawiano periodyki przedwojenne, zmieniano tytuły lub zastępowano jedne pisma innymi. Wiadomo, że jednym udało utrzymać się na rynku przez dłuższy czas, inne okazały się tylko efemerydami. Należy jednak podkreślić, że lata 1944–1948 to okres, gdy jeszcze w miarę swobodnie odwoływano się do wzorców sprzed 1939 roku. Proponowane na łamach periodyków nauczycielskich konieczne i natychmiastowe zmiany w funkcjonowaniu polskiej oświaty miały zmierzać do demokratyzacji systemu szkolnego, rozumianej przede wszystkim

⁴⁹ *Wkład ZNP w rozwój koncepcji kształcenia i doskonalenia nauczycieli (1918–1939)*, Bydgoszcz 1978.

⁵⁰ S. Mauersberg, M. Walczak, *Szkolnictwo polskie po drugiej wojnie światowej (1944–1956)*, Warszawa 2005. Autorzy twierdzą, że ZNP stał się swego rodzaju federacją nauczycieli i pracowników administracji szkolnej wszystkich szczebli. Por. s. 143 i następne.

jako wyrównywanie szans edukacyjnych. W akcji kształcenia kadr pedagogicznych oraz samokształcenia pracujących nauczycieli upatrywano skuteczny środek prowadzący do przebudowy struktury i świadomości społeczeństwa polskiego. Zarząd Główny Związku Nauczycielstwa Polskiego powołał Komisję Samokształceniową w celu kierowania pracą konferencji rejonowych nauczycieli wspieranych przez dwumiesięcznik „Biuletyn Konferencji Rejonowych”. Ponadto wychodząc naprzeciw zapotrzebowaniu zakładów kształcenia nauczycieli oraz dokształcania kadr pedagogicznych, na łamach czasopism „Praca Szkolna” i „Ruch Pedagogiczny” zamieszczano materiały metodyczne, publikowano skrypty i podręczniki⁵¹. Odrodzeniu się działalności ZNP sprzyjały i towarzyszyły w wielu wysiłkach pisma związkowe. Po 6-letniej przerwie 1 czerwca 1945 r. ukazał się, jak wyżej wspomniano, centralny organ ZNP – „Głos Nauczycielski”. Nowe rubryki na łamach pisma: „Poszukiwanie rodzin” oraz „Ci, którzy odeszli”, stały się kronikami tragicznych wydarzeń i strat wojennych w szeregach nauczycielstwa. Redagowanie pisma powierzono początkowo Feliksowi Popławskiemu, a sekretarzem redakcji został Tadeusz Kuligowski. W 1947 r. „Głos Nauczycielski” ukazywał się jako dwutygodnik pod redakcją Stanisława Brzozowskiego, przy zwiększonym od września nakładzie 80 tysięcy egzemplarzy. Członkowie ZNP otrzymywali wszystkie egzemplarze pisma bezpłatnie. Poszerzono współpracę z tzw. terenem, co wpłynęło na zróżnicowanie tematyki pisma i stopniowe przejście od spraw zarządu ZNP do problematyki warunków pracy nauczycieli, oświaty na wsi, oświaty dorosłych, walki z analfabetyzmem, szkolnictwa polskiego na tle szkół w innych krajach. Pismo stało się organem prasowym nauczycieli wszystkich typów szkół. Jednakże zapowiadane na łamach „Głosu Nauczycielskiego” apolityczność i apartyjność związku szybko ustąpiły miejsca *przyjaźni z ZSRR*⁵².

Koordinacja działalności wydawniczej należała do Wydziału Wydawniczego ZNP, którym kierował Tomasz Szczechura. W 1945 r. ukazały się pierwsze wznowione numery „Ruchu Pedagogicznego”, kwartalnika będącego wtedy organem Wydziału Pedagogicznego Związku Nauczycielstwa Polskiego. „Ruch Pedagogiczny” nosił podtytuł „czasopismo poświęcone wychowaniu”, a następnie „kwartalnik poświęcony teorii wychowania”. Redaktorem naczelnym pisma początkowo była Maria Grzegorzewska, a następnie Zygmunt Mysłakowski⁵³. Już na pierwszy rzut oka czasopismo niewiele różniło się od poprzednika przedwojennego, nawet jego numeracja stanowiła kontynuację tamtej. Prócz tytułu polskiego miało ono francuski tytuł i podtytuł, zamieszczano w nim także streszczenia artykułów w tym języku. Wprowadzono też inne nowości: bogatą kronikę wydarzeń światowych oraz przegląd literatury ukazującej się w Europie Zachod-

⁵¹ W. Chmielewski, *Edukacja nauczycieli po II wojnie światowej*, Warszawa 2007, s. 148.

⁵² T. Gumuła, *Rola społeczno-zawodowa nauczycieli na łamach wybranych czasopism pedagogicznych w latach 1945–1948*, w: *Zaangażowanie? Opór? Gra? Szkic do portretu nauczyciela w latach PRL-u*, pod red. nauk. R. Grzybowski, Toruń 2013, s. 474–491.

⁵³ K. Dormus, *Wizerunek nauczyciela na łamach „Ruchu Pedagogicznego” i „Nowej Szkoły” w latach 1945–1956*, w: *Zaangażowanie? Opór? ...*, s. 443–454.

niej i Stanach Zjednoczonych. Pod względem merytorycznym pismo stało na wysokim poziomie, a rozważania dotyczące różnych aspektów pracy nauczycielskiej i wychowawczej były wyzute z nachalnej propagandy i pozbawione silnego politycznego kontekstu. Charakter pisma metodycznego dla nauczycieli nosił wtedy miesięcznik (dodatek do „Głosu Nauczycielskiego”) pod tytułem „Praca Szkolna”, ukazujący się od 1945 r. pod redakcją Władysławy Hoszowskiej. Redakcja „Pracy Szkolnej” mocno podkreślała wiodącą rolę nauczycieli w życiu oświatowym i społecznym i wspomagała ich w pracy zawodowej.

W toku prac przygotowawczych nad dokumentacją tajnego nauczania podjęto decyzję o powołaniu nowego czasopisma – „Przeglądu Historyczno-Oświatowego”. „PHO” zaczął ukazywać się w 1947 r. jako *kwartalnik poświęcony badaniom dziejów wychowania i oświaty w Polsce*. Inicjatorem powstania pisma był Związek Nauczycielstwa Polskiego, a pierwszym redaktorem Jan Hulewicz, współpracujący w zakresie jego redagowania z Henrykiem Baryczem. Komitet redakcyjny utworzyli: Eugeniusz Muller, Karol Klimek, Stanisław Brzozowski, Czesław Wycech⁵⁴. Pierwszy rocznik „Przeglądu Historyczno-Oświatowego” zawierał szereg materiałów do dziejów tajnej oświaty w okresie II wojny światowej. Były wśród nich referaty wygłoszone na pierwszym posiedzeniu Komisji do badania dziejów oświaty i wychowania ZNP z dnia 23 stycznia 1946 r. Miały one zapoczątkować badania naukowe nad polityką okupanta i polską konspiracją oświatową. Było to tym ważniejsze i pilne przedsięwzięcie, że wojna przyniosła ze sobą spustoszenie w zasobach archiwalnych. Tym bardziej należało zwiększyć wysiłki w kierunku ocalenia materiałów ilustrujących podziemną pracę oświatową. Warto wspomnieć, iż myśl o powołaniu takiej komisji zrodziła się już w 1942 r. w toku dyskusji organizatorów tajnego nauczania Kazimierza Maja i Czesława Wycecha⁵⁵.

Redakcja kwartalnika „Przegląd Historyczno-Oświatowy” w 1947 r. miała siedzibę w Krakowie przy ulicy Barskiej 10. Wydawcą dwóch pierwszych zeszytów był ZNP, a trzeciego i czwartego Nasza Księgarnia⁵⁶. Pierwszy tom podzielono na cztery części, a w każdej z nich zamieszczono artykuły, materiały źródłowe, kronikę, wspomnienia uczestników tajnego nauczania oraz recenzje. Jednak decyzją władz po opublikowaniu czterech zeszytów prace nad kolejnymi zostały wstrzymane. Zeszyt pierwszy z 1948 r. zachował się „w odbitkach szcztokowych”. Zawierał materiały biograficzne działaczy ruchu nauczycielskiego zmarłych lub zamordowanych w okresie okupacji. Prawie wszystkie teksty złożone wówczas na ręce redakcji zostały opublikowane w późniejszych rocznikach czasopisma.

⁵⁴ J. Hulewicz, R. Wroczyński, *10 lat „Przeglądu Historyczno-Oświatowego”* w: „Przegląd Historyczno-Oświatowy” 1968, nr 1, s. 7–14; T. Gumuła, *Czterdzieści pięć lat „Przeglądu Historyczno-Oświatowego”* w: „Przegląd Historyczno-Oświatowy” 2003, nr 3–4, s. 5–7.

⁵⁵ R. Wroczyński, *Notatki z okazji 25-lecia „Przeglądu Historyczno-Oświatowego”*, w: „Przegląd Historyczno-Oświatowy” 1983, nr 1, s. 7–14.

⁵⁶ Z inicjatywy Zarządu Głównego ZNP w 1945 r. utworzono Komisję do Badania Dziejów Oświaty i Wychowania złożoną z wybitnych historyków i pedagogów, która gromadziła materiały źródłowe zwłaszcza do dziejów tajnego nauczania w okresie II wojny światowej i walki o polską szkołę, naukę i kulturę. Por.: „Przegląd Historyczno-Oświatowy” 2007, nr 4, s. 5–6.

Na przełomie lat 40. i 50. XX wieku Związek Nauczycielstwa Polskiego przestał być samodzielnym wydawcą prasy. Działalność wydawniczą ZNP w latach 1949–1956 podporządkowano głównie zabiegom ideologizacji nauczycieli i działaczy związkowych. Czasopisma szkolne i pedagogiczne wychodziły pod patronatem centralnych władz oświatowych (Ministerstwa Oświaty, Ministerstwa Szkolnictwa Wyższego, Centralnego Urzędu Szkolenia Zawodowego). W latach 1951–1956 ZNP działał pod nazwą Związek Zawodowy Nauczycielstwa Polskiego, zajmując się sprawami kulturalnymi i socjalno-bytowymi nauczycieli. Próbowano zerwać z chlubnymi tradycjami ZNP, zastępować „stare” periodyki „nowymi”, krytykując „stare” za zbyt mały stopień nasycenia treściami ideologicznymi⁵⁷. Podobnie działo się z większością czasopism pedagogicznych, które wtedy wyeliminowano lub zastąpiono innymi.

Dopiero po 1956 r. zaczął się nowy etap w historii polskiego czasopiśmiennictwa. Na łamach „Głosu Nauczycielskiego” w 1959 r. zamieszczono notatkę informującą, iż: *Wspólnym wysiłkiem Związku Nauczycielstwa Polskiego i Naszej Księgarni doszło w ostatnim czasie do reaktywowania trzech wysoko cenionych w przeszłości przez nauczycielstwo i bardzo potrzebnych czasopism a mianowicie dwumiesięcznika „Ruch Pedagogiczny” oraz kwartalników „Psychologia Wychowawcza” i „Przegląd Historyczno-Oświatowy”*⁵⁸. Wznowiono więc znane z okresu przedwojennego tytuły, w tym „Głos Nauczycielski” jako organ ZNP, a także inne periodyki, jak „Przegląd Historyczno-Oświatowy”, „Chowanna”, „Psychologia Wychowawcza”, „Ruch Pedagogiczny”, „Oświata Dorosłych”, „Szkoła Specjalna”, uruchomiono lokalną prasę pedagogiczną, biuletyny metodyczne i różnorodne wydawnictwa ciągłe⁵⁹.

W 1958 r. w wyniku przemian politycznych podjęto wysiłki w kierunku przywrócenia ruchowi nauczycielskiemu charakteru samorządnego, a w numerze 40. „Głosu Nauczycielskiego” z 1959 r. zamieszczono informację o reaktywowaniu głównych organów ZNP: dwumiesięcznika „Ruch Pedagogiczny”, kwartalników „Psychologia Wychowawcza” oraz „Przegląd Historyczno-Oświatowy”. Wznowienie wydawnictwa „PHO” w 1959 r. było możliwe dzięki zabiegom Teofila Wojeńskiego, prezesa Zarządu Głównego ZNP. Do udziału w pracach redakcyjnych zaproszono Ryszarda Wroczyńskiego i Tadeusza W. Nowackiego. Postawili oni warunek współpracy ze środowiskiem krakowskim, w wyniku czego w skład Redakcji wszedł Jan Hulewicz, a do Rady Redakcyjnej – Henryk Barycz. Ciągłość wydawnictwa podkreślano przez zachowanie numeracji. Pierwszy zeszyt oznaczono numerem 5 ogólnego zbioru, a rok 1959 uznano za drugi rok wydania pisma. W 1959 r. ukazały się zatem dwa kolejne zeszyty i od tamtej pory przez

⁵⁷ Por.: T. Suberlak, *Działalność wydawnicza...*, s. 91 i nast.

⁵⁸ Podaję za: R. Wroczyński, *25-lecie...*, s. 10.

⁵⁹ S. I. Możdżeń, „*Ruch Pedagogiczny*”..., s. 26–27. Niektóre pisma ukazywały się nadal jako organy ZNP, inne zmieniły wydawców, gdyż przejmowane były przez uczelnie wyższe, nowe oficyny wydawnicze, instytuty pedagogiczne albo różne instytucje kształcenia nauczycieli.

ponad trzydzieści pięć lat czasopismo wydawano jako kwartalnik. Reaktywowanie wydawnictwa było powiązane z Ogólnopolskim Zjazdem ZNP, a głównym celem działania nowej redakcji czasopisma stało się zamieszczanie materiałów do dziejów ruchu nauczycielskiego, wspomnień i materiałów do dziejów oświaty w okresie II wojny światowej, monografii szkół (dział „Szkoly Jubilatki”), sylwetek nauczycieli i działaczy oświatowych. „PHO” był inspiratorem badań regionalnych, które poprzedzano konkursami historycznymi, organizowanymi przez Zarząd Główny ZNP. Wydawcą „PHO”, i to długoletnim, stała się wtedy Nasza Księgarnia, a redakcja znalazła siedzibę w Warszawie przy ul. Spasowskiego 4 (dziś Smulikowskiego 6/8).

„Przegląd Historyczno-Oświatowy” jako organ Związku Nauczycielstwa Polskiego odgrywał szczególną rolę w publikowaniu zagadnień dotyczących powstania i rozwoju związkowego ruchu nauczycielskiego. Nierozłącznie związane z tą problematyką były losy tajnego nauczania w okresie II wojny światowej, stąd w dziale „Materiały” przewaga faktów, dokumentów, wspomnień uczestników tajnej oświaty. Redaktorzy zapewniali, że profil naukowy czasopisma będzie znacznie szerszy, zapraszali do współpracy ośrodki akademickie, katedry i zakłady historii wychowania oraz szerokie grono nauczycieli. Przed pojawieniem się „PHO” nie było w naszym kraju periodyku zajmującego się wyłącznie problematyką historii oświaty i wychowania. W ciągu pierwszych dwudziestu pięciu lat ukazywania się czasopisma utrwalił się jego profil jako organu naukowego, powiązanego z ruchem pedagogicznym i oświatowym kolejnych pokoleń nauczycieli⁶⁰. Poniżej ważniejsze informacje dotyczące zmian w podtytułach oraz wydawnictwach pod egidą których ukazywał się „Przegląd Historyczno-Oświatowy” w latach 1959–2014.

1. Wydawnictwa:

- od Rocznika 2, nr 1 (1959) miejsce wyd. i wydawnictwo: Warszawa: Nasza Księgarnia;
- od Rocznika 34, nr 1/2 (1991): Kielce: Wydawnictwo Pedagogiczne ZNP; nr 3/4: Warszawa;
- od Rocznika 35, nr 1/2 (1992): Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich Wydawnictwo PAN;
- od Rocznika 49, nr 1/2 (2006): Radom: Wydawnictwo Instytutu Technologii Eksploatacji;
- od Rocznika 51, nr 1/2 (2008): Kielce: Wydawnictwo Pedagogiczne ZNP.

2. Podtytuły:

- od R. 2, nr 1 (1959), podtytuł: kwartalnik Związku Nauczycielstwa Polskiego poświęcony dziejom wychowania i oświaty;
- od R. 35, nr 1/2 (1992), podtytuł: kwartalnik Polskiego Towarzystwa Pedagogicznego poświęcony dziejom oświaty i wychowania;

⁶⁰ R. Wroczyński, *Notatki z okazji 25-lecia „Przeglądu Historyczno-Oświatowego”*, w: „Przegląd Historyczno-Oświatowy” 1983, nr 1, s. 7–14.

– od R. 47, nr 3/4 (2004), podtytuł: kwartalnik Polskiego Towarzystwa Pedagogicznego i Związku Nauczycielstwa Polskiego poświęcony dziejom oświaty i wychowania;

– od R. 53, nr 1/2 (2010), podtytuł: kwartalnik Związku Nauczycielstwa Polskiego poświęcony dziejom oświaty i wychowania.

Przykładowe opracowania bibliograficzne zamieszczone na łamach „PHO” w latach 1965–2007:

1. Bibliografia źródeł do dziejów oświaty i wychowania opublikowanych w Polsce Ludowej w latach 1944–1956 („PHO”, R. 8, nr 3, 1965, s. 590–632).

2. Bibliografia – Dzieje związkowego ruchu nauczycielskiego (na podstawie zawartości „PHO”) („PHO”, R. XI, nr 1, 1968, s. 106–118).

3. Bibliografia źródeł do dziejów oświaty i wychowania opublikowanych w Polsce Ludowej w latach 1957–1970 („PHO”, R. 28, nr 3/4, 1985, s. 494–548).

4. Prace z zakresu historii wychowania, szkolnictwa i myśli pedagogicznej w Polsce opublikowane w 1986 r. oraz Bibliografia „Przeglądu Historyczno-Oświatowego”, nr 4, 2007 r.

W latach 70. i 80. przyjęto zasadę zamieszczania w numerach pierwszych (1971–1982), a potem w numerach czwartych (1983–1984) „PHO” bibliografii w układzie rzeczowym, a w obrębie działu – alfabetycznym. Zestawienia bibliograficzne są wielką zasługą nieocenionej Janiny Marciniakowej⁶¹. Problemy finansowe sprawiły, że w 1992 r. wydawnictwo „PHO” przejęło Polskie Towarzystwo Pedagogiczne⁶². Zachowano jednak wyraźnie określony profil pisma, zapewne dzięki stabilnemu kierownictwu redakcji (Ryszard Wroczyński kierował pismem do 1987 r., czyli przez 28 lat, aktualnie redaktorem naczelnym jest Marian Walczak – od 1988 r., czyli od 27 lat).

W latach sześćdziesiątych uruchomiono nowe serie wydawnicze ZNP, takie jak: „Biblioteczka Samokształcenia Nauczycieli”, „Biblioteczka Kształcenia Zawodowego”, „Pedagogiczna Biblioteczka Wychowawczyni Przedszkola”. Rozpoczęto popularyzację dorobku twórczego nauczycieli w ramach serii wydawniczej „Almanachy klubów literackich ZNP” oraz w cyklu wkładek literackich w „Głosie Nauczycielskim” zatytułowanym „Literacki Głos Nauczycielski”. Zarządy okręgowe ZNP wydawały biuletyny głównie o charakterze organizacyjno-związkowym. „Biuletyn Nauczycielstwa Polskiego” przekształcono w 1962 r. w „Kwartalnik Nauczyciela Opolskiego”. Jeszcze bogatsza i wielostronna działalność wydawnicza miała miejsce w przypadku ogniwa ZNP w Kielcach, które od 1955 r. wydawało biuletyn „Język Polski”.

Ponad 60 lat temu w Kielcach pojawił się nowy periodyk nauczycielski, którym kierowała Karolina Pojawska. Działalność wydawnictwa rozpoczęła się w styczniu 1955 r. od wydania Biuletynu Państwowego Ośrodka Doskonalenia Kadr Oświatowych zatytułowanego „Język Polski”. Ośrodki Doskonalenia Kadr

⁶¹ Por.: J. Marciniak. *Bibliografia*, w: „Przegląd Historyczno-Oświatowy” 1989, nr 2.

⁶² „Przegląd Historyczno-Oświatowy” 2007, nr 4, s. 6.

Oświatowych (CODKO, WODKO, PODKO) były powołane przez Ministerstwo Oświaty przy powiatowych i wojewódzkich Wydziałach Oświaty na miejsce likwidowanych ognisk terenowych ZNP, w celu dokształcania zawodowego nauczycieli. Oficyny wydawnicze tych ośrodków przechodziły różne koleje losu, najczęściej uwarunkowane zmianami w systemie polskiej oświaty. Podobnie było w przypadku Biuletynu „Język Polski”, który miał w swej historii kilka etapów rozwoju (początkowy etap tzw. „sandomierski”, gdyż redakcja pisma mieściła się w Sandomierzu aż do 1970 r., ale drukowano je najpierw w Radomiu, a w latach 1962–1973 w Kielcach; dalej tzw. etap „kielecki”, gdy redakcję przeniesiono do Kielc, ale w 1972 r. podzielono na dwie, zachowując wspólną dyrekcję z Angeliną Rutkowską na czele, a od 1974 r. – z Ewą Pajączkowską⁶³.

Biuletyn „Język Polski” powstał, jak już wspomniano, w 1955 r. z inicjatywy Mieczysława Wolskiego, instruktora języka polskiego PODKO w Sandomierzu, przy wydatnej pomocy aktywnych nauczycieli-polonistów Wandy Pawlakowej, Heleny Fedosiukowej, Marii Makowskiej. Pismo to miało być pomocą dla nauczycieli języka polskiego, niestety nie zawsze polonistów z wykształcenia⁶⁴. Po uzyskaniu zgody i podjęciu współpracy Kierownika Sekcji Języka Polskiego WODKO w Kielcach Stanisława Jerschiny i instruktorki WODKO Karoliny Pojawskiej, która przyjęła w 1969 r. funkcję redaktora naczelnego, rozpoczęto pracę w bardzo skromnym zakresie odbijając na powielaczu kilkadziesiąt numerów pisma. Zawierało ono przykłady lekcji, artykuły na tematy metodyczne, odpowiedzi redakcji na pytania czytelników *najczęściej z zakresu marksistowskiej interpretacji utworów literackich*, wiadomości z teorii literatury i inne materiały potrzebne nauczycielom⁶⁵. Biuletyn stał się bardzo szybko popularny, „przekroczył granicę” powiatu sandomierskiego, a następnie województwa kieleckiego. Ilość egzemplarzy odbijanych na powielaczu nie wystarczała, zaczęto więc drukować pismo w Sandomierskich Zakładach Przemysłu Terenowego w drukarni w Sandomierzu w ilości trzystu egzemplarzy, później w Radomiu w Radomskich Zakładach Graficznych, a następnie od 1 stycznia 1961 r. w Kielcach w drukarni Robotniczej Spółdzielni Wydawniczej „Prasa”. Początkowo biuletyn „Język Polski” był miesięcznikiem, a od 1960 r. stał się dwumiesięcznikiem. Wydawano pięć numerów tego czasopisma w ciągu każdego roku szkolnego. Do redakcji napływało bardzo dużo listów, w których nauczyciele prosili o pomoc w postaci wzorów lekcji, rozwiązania trudnych problemów metodycznych i rzeczowych. Wobec tego redakcja postanowiła poszerzyć swą działalność przez kontynuowanie rozpoczętego już

⁶³ Bardzo dokładnie opisuje te kwestie M. Adamczyk w artykule pt. *Dzieje Wydawnictwa „Język Polski” w okresie XXX-lecia jego działalności* zamieszczonym na łamach pisma „Język polski w szkole. IV–VIII. Materiały metodyczne dla nauczycieli”, red. K. Pojawska, 1985, s. 5–19.

⁶⁴ *Historia Biuletynu „Język Polski” w okresie od 1955 r. do 1974 r.* [oprac. K. Pojawska], s. 3–4; Karolina Pojawska 1916–1986, znakomity pedagog, nauczyciel języka polskiego m.in. w I LO im. S. Żeromskiego w Kielcach. Por.: A. Massalski, J. Szczepański, *Słownik biograficzny zasłużonych nauczycieli i wychowanków I LO im. S. Żeromskiego w Kielcach*, Kielce 2010, s. 47–48.

⁶⁵ *Historia Biuletynu...*, s. 5.

wydawnictwa – „Metodycznej Biblioteki Biuletynu”. Zezwolenie na druk zaprojektowanej wówczas „Biblioteki” wydał Główny Urząd Kontroli Prasy, Publikacji i Widowisk w Warszawie. Początki pracy redakcji były bardzo trudne. Jak wspominała po latach K. Pojawska, wydawnictwo nie miało własnych funduszy ani nie otrzymywało żadnych dotacji. Wszyscy, a więc i redakcja, i autorzy, pracowali bez wynagrodzenia. Za pieniądze uzyskiwane ze sprzedaży egzemplarzy kupowano papier i opłacano koszty drukarskie. Ponieważ krąg czytelników ciągle powiększał się, dochody wzrosły o tyle, że można było płacić autorom honoraria za ich artykuły, ale redakcja pracowała nadal społecznie. W 1958 r., gdy uległy likwidacji WODKN i podległe im ośrodki powiatowe, biuletyn „Język Polski” przeszedł pod opiekę Zarządu Okręgu Związku Nauczycielstwa Polskiego w Kielcach i z dniem 1 września 1958 r. stał się organem Wydziału Pedagogicznego ZNP. Od tej chwili nastąpił dalszy rozwój jakościowy i ilościowy czasopisma. Nowością, którą wprowadzono do biuletynu, stały się artykuły związane z ziemią kielecką. Celem ich miało być pobudzenie zainteresowania Kielecczyną, wprowadzenie do pracy z dziećmi elementów regionalnych, zachęcanie uczniów do poznawania miast, miasteczek i wsi, ciekawych zabytków przeszłości związanych z działalnością wybitnych postaci, które wydała Kielecczynna. Realizacja tego zadania oprócz wartości poznawczych miała również duże walory wychowawcze. Wydawnictwo „Język Polski”, chociaż w zamierzeniach miało zasięg regionalny, bardzo szybko znalazło odbiorców w całej Polsce. Jedynymi akcentami regionalnymi pozostały cykl „Świętokrzyskie szlaki literackie” oraz okładka, na której zazwyczaj znajdowała się fotografia jakiegoś zabytku ziemi kieleckiej lub jej krajobrazu⁶⁶.

W 2005 r. Wydawnictwo Pedagogiczne ZNP w Kielcach obchodziło pięćdziesięciolecie swej działalności. Z oficyny o zasięgu lokalnym stało się ogólnokrajowym, powszechnie znanym wydawnictwem. Wartość merytoryczną i treść wydawanych czasopism oraz pozycji zwartych poznali nauczyciele i studenci przygotowujący się do zawodu w całej Polsce. Publikacje Wydawnictwa Pedagogicznego ZNP stanowią nadal cenną pomoc, szczególnie dla początkujących w zawodzie nauczycielskim oraz dla tych, którym przyszło pracować w reformowanej szkole. Kilkadziesiąt lat działalności w stale zmieniających się warunkach dobrze świadczy o dynamice kieleckiego środowiska nauczycielskiego i naukowego oraz lokalnej delegatury Związku Nauczycielstwa Polskiego. *Powstało tu znaczące centrum dydaktyki i metodyki, szczególnie języka polskiego i nauczania początkowego, poszukujące nowych koncepcji nauczania*⁶⁷.

W minionym półwieczu ZNP mogło poszczycić się kontynuacją wielu periodyków, które zajmowały i nadal zajmują ważne miejsce na rynku wydawniczym. Aż do lat dziewięćdziesiątych ukazywało się młodzieżowe pismo „Płomyk”. Od jesieni 1969 roku organizowany był plebiscyt czytelników „Płomyka”, którzy

⁶⁶ Tamże.

⁶⁷ Internet, (dostęp: 19.06.2015 r.), dostępny: www.wydped.com.pl/o_firmie.php

przyznawali najwyższe odznaczenie – „Szkarłatną Różę”, symbol wdzięczności i przywiązania, honorując w ten sposób tych swoich nauczycieli i wychowawców, których uznawali za swoich prawdziwych przyjaciół, godnych pełnego zaufania i szacunku. Wydawanie czasopisma „Płomyk” niestety zawieszono w 1991 r. Natomiast nie zaprzestał swojej działalności kwartalnik „Ruch Pedagogiczny”, którego aktualnym wydawcą jest WSP ZNP w Warszawie, a redaktorem naczelnym Stefan Mieszalski. Dalej ukazuje się „Psychologia Wychowawcza” – półrocznik wznowiony w roku 2012 przez Akademię Pedagogiki Specjalnej im. M. Grzegorzewskiej w Warszawie (do 2000 r. wydawcą były Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne), którego redaktorem naczelnym jest Barbara Weigl. W Kanadzie Związek Nauczycielstwa Polskiego w latach 1962–2012 wydawał biuletyn zatytułowany „Myśl”⁶⁸. Z pewnością można byłoby wymienić też inne tytuły, które są spadkobiercami dawnej prasy związkowej, np. biuletyny wielu oddziałów terenowych ZNP.

Najnowsze inicjatywy wydawnicze ZNP to: **1. Bibliografie.** W 2006 r. ukazała się *Bibliografia wydawnictw Związku Nauczycielstwa Polskiego 1983–2005*, której opracowanie włączono do obchodów 100-lecia ZNP. Bibliografia obejmuje publikacje, które ukazały się w okresie od reaktywowania ZNP po stanie wojennym do końca 2005 roku, czyli 553 pozycje⁶⁹. **2. Słowniki.** W Oddziałach i Ogniskach ZNP od ponad 20 lat gromadzono i publikowano materiały o tajnym nauczaniu i jego uczestnikach. Obchody 100-lecia ZNP oraz 70-lecia TON stały się mocnym impulsem do przygotowania i opublikowania *Słownika nauczycieli tajnego nauczania – uczestników ruchu oporu 1939–1945 (województwo kieleckie)*, wydanego przez Wydawnictwo Pedagogiczne ZNP w Kielcach w 2010 roku⁷⁰. W 2012 r., w 73. rocznicę powstania TON, ukazał się suplement do tego *Słownika...*, w którym zamieszczono biogramy, wspomnienia, fotografie, indeks nazwisk (łącznie 192 strony materiałów). **3. Konkursy** ogłaszane przez ZNP przynoszą ciekawe plony wydawnicze, czego przykładem może być dwutomowy zbiór pamiętników nauczycieli zatytułowany: *Moja praca nauczycielska – wczoraj, dziś i jutro*, będącym pokłosiem konkursu zorganizowanego przez ZNP i Polskie Towarzystwo Socjologiczne z okazji 100-lecia ZNP w 2005 r. **4. Cykle wydawnicze.** Przez szereg lat na rynku wydawniczym utrzymuje się kontynuacja kalendarzy nauczycielskich, biuletynów, poradników. Zarząd Główny Związku Nauczycielstwa Polskiego aktualnie poleca nowy cykl wydawniczy pod tytułem *Biblioteczka prawna nauczyciela i pracownika oświaty*. Autorami książeczek są specjaliści w dziedzinie prawa. Poszczególne publikacje ukazują się w postaci

⁶⁹ Jak podkreśla Prezes ZG ZNP Sławomir Broniarz, pomysłodawcą wydania *Bibliografii...* był Jerzy Surman (Prezes Okręgu Śląskiego ZNP), a całość opracowali Barbara Kamińska-Czubala, Bożena Pietrzyk i Kazimierz Piekarz.

⁷⁰ Trzeba tu podkreślić zasługi Sekcji Emerytów i Rencistów oraz Klubu b. Nauczycieli TON. Dodatkowo należy wymienić zasługi Prezesa Zarządu Okręgu Świętokrzyskiego ZNP w Kielcach Wandy Kołtunowicz i przewodniczącego redakcji *Słownika...*, aktywnego działacza ZNP, Stanisława Ośki.

broszurek oraz we fragmentach w dodatku do „Głosu Nauczycielskiego” zatytułowanym *Poznaj swoje prawa*.

95 lat po zjeździe nauczycieli w Pilaszkanie budynek, w którym odbył się ten zjazd, dzięki życzliwości władz gminy Łowicz został przejęty przez Związek, wyremontowany i przeznaczony na siedzibę Muzeum ZNP. Można tu dziś oglądać wiele dokumentów i eksponatów związanych z całą, już 110-letnią, historią Związku od zarania jego dziejów, sięgających roku 1905, poprzez Tajną Organizację Nauczycielską, aż po czasy współczesne. Ekspozycja prezentowana jest w pięciu salach. W dwóch salach przedstawione są dzieje Związku, jego geneza i pierwsze lata działalności (lata 1905–1939), działalność w konspiracji i po wyzwoleniu (od 1939 r. do współczesności). Dwie następne przeznaczone są na prezentację dorobku poszczególnych okręgów ZNP. Obecnie można też podziwiać niezwykle bogatą wystawę przygotowaną przez Okręg Śląski ZNP, obejmującą nie tylko dzieje ZNP, lecz także eksponaty związane z tym regionem. W jednej z sal odtworzona została izba szkolna z okresu przedwojennego⁷¹.

ZAKOŃCZENIE

Wydawnictwa periodyczne ZNP reprezentowały główne nurty polskiej i zagranicznej teorii i praktyki wychowania, występowały w imieniu nauczycieli w kwestiach polityki oświatowej, kształcenia i dokształcania zawodowego, wspierały nauczycieli w realizacji reform edukacyjnych, inspirowały do twórczych poszukiwań oraz nowatorstwa pedagogicznego. Instytucje i firmy wydawnicze zakładane przez Związek mogą być powodem do dumy ich pomysłodawców i przedstawicieli, mimo że obecnie ich dzieło kontynuują prywatne spółki lub koncerny wydawnicze. Nie ulega wątpliwości, że reprezentowanie środowiska nauczycielskiego, działalność pedagogiczna i kulturalno-oświatowa, a także potrzeba obrony interesów zawodowych motywowały ZNP do prowadzenia działalności wydawniczej w całym XX stuleciu. Poziom wydawnictw oraz kierunki ich rozwoju w znacznym stopniu decydowały o szacunku i autorytecie Związku w szerokich kręgach społecznych i stanowią poważny wkład polskich nauczycieli do dorobku kultury europejskiej, a nawet światowej. Dorobek wydawniczy ZNP to wielkie zbiorowe dzieło nauczycielskie, o niezaprzeczalnych walorach poznawczych i wychowawczych, swoista pedagogika pamięci. Realizacja reform systemu edukacji (1932 r., 1961, r. 1991, r. 2009 r.), a szczególnie wprowadzanie nowych programów nauczania i dokształcanie nauczycieli wymagały nieustannego aktualizowania i rozszerzania działalności wydawniczej. Tym zadaniom udało się sprostać. Od 110 lat wydawnictwa Związku Nauczycielstwa Polskiego obejmują centralne i okręgowe czasopisma nauczycielskie, serie wydawnicze, biuletyny, kalendarze, słowniki oraz poradniki. Zapotrzebowanie na te wydawnictwa

⁷¹ Internet, (dostęp: 19.05.2015 r.), dostępny: <http://slok.znp.edu.pl/muzeum-znp-w-pilaszkanie>

nie maleje. Do fenomenów wydawniczych ZNP można zaliczyć wydawany od prawie 100 lat „Głos Nauczycielski”, a także działające od 60 lat Wydawnictwo Pedagogiczne ZNP w Kielcach oraz zainicjowane przez ZNP, choć ukazujące się od dłuższego czasu pod innymi auspicjami, periodyki: „Ruch Pedagogiczny”, „Szkoła Specjalna”, „Psychologia Wychowawcza”. Zbliży się również jubileusz 70-lecia „Przeglądu Historyczno-Oświatowego”.

BIBLIOGRAFIA (wybór)

100 lat ZNP. Ludzie, fakty, sprawy, wydarzenia, oprac. zb. pod red. B. Grzesia, Warszawa, Wydawnictwo Pedagogiczne ZNP, 2005.

Adamczyk M., *Dzieje wydawnictwa „Język Polski” w okresie XXX-lecia jego działalności*, w: „Język Polski w szkole IV–VIII. Materiały metodyczne dla nauczycieli” red. K. Pojawska, Kielce 1985.

Aleksandrzak S., *Działalność wydawnicza Związku Nauczycielstwa Polskiego*, w: „Przegląd Historyczno-Oświatowy” 1974, nr 1.

Bibliografia Wydawnictw ZNP 1983–2005, oprac. B. Kamińska-Czubała, B. Pietrzyk, K. Piekarczyk, Warszawa 2006.

Chmielewski W., *Edukacja nauczycieli po II wojnie światowej*, Warszawa 2007.

Gumuła T., *Czterdzieści pięć lat „Przeglądu Historyczno-Oświatowego”*, w: „Przegląd Historyczno-Oświatowy” 2003, nr 3–4.

Grzybowski R., *Kalendarze nauczycielskie z lat 1927–1957 jako forma upowszechniania wśród nauczycieli realizowanej przez państwo ideologii wychowawczej*, w: *Historia wychowania w kształceniu nauczycieli. Tradycja i współczesność. Teoria i praktyka*, pod red. T. Gumuły i S. Majewskiego, Kielce 2005.

Hellwig J., „*Przedszkole*” – *czasopismo ruchu wychowania przedszkolnego w okresie międzywojennym*, w: „Przegląd Historyczno-Oświatowy” 1990, nr 1.

Lubczyńska A., *Nauczanie i wychowanie na łamach „Naszych Dróg” w latach 1927–1931*, w: *Addenda do dziejów oświaty. Z badań nad prasą Drugiej Rzeczypospolitej*, red. nauk. I. Michalska i G. Michalski, Łódź 2013.

Mauersberg S., Walczak M., *Szkolnictwo polskie po drugiej wojnie światowej (1944–1956)*, Warszawa 2005.

Michalska I., *Organizacja działalności wydawniczej Związku Nauczycielstwa Polskiego w zakresie czasopism pedagogicznych w okresie międzywojennym*, w: „Przegląd Historyczno-Oświatowy” 1990, nr 1.

Michalska I., *Czasopisma Związku Nauczycielstwa Polskiego dla dzieci w okresie Drugiej Rzeczypospolitej*, Łódź 1994.

Możdżeń S., Musiał J., *Bibliografia polskich czasopism pedagogicznych do 1979 r.*, Kielce 1981.

Nowacki T., *Trzydziestolecie „Przeglądu Historyczno-Oświatowego”*, w: „Przegląd Historyczno-Oświatowy” 1989, nr 2.

Suberlak T., *Działalność wydawnicza Związku Nauczycielstwa Polskiego i jego poprzedników w latach 1905–2005 jako wyraz troski o rozwój nauczyciela w zawodzie*, w: „Przegląd Historyczno-Oświatowy” 2005, nr 1–2.

Szczechura T., *Związek Nauczycielstwa Polskiego. Zarys dziejów 1919–1939*, Warszawa 1957.

Związek Nauczycielstwa Polskiego. Zarys dziejów 1905–1985, oprac. F. Filipowicz, B. Grześ, S. Michalski, M. Walczak, Warszawa 1986.

The publishing activity of the Polish Teachers Association (1905–2015)

Summary

The contemporary Polish Teachers Association is a resiliently functioning professional organization which unites thousands of teachers and academics representing all levels of education. The history of the PTA is the story of contemporary Polish education, particularly teacher training, development and publishing activity, at the beginning of the 20th century. Publishing activity ranges from monographs to national and regional periodicals, bulletins, handbooks, dictionaries and bibliographies.

The need to represent teachers, defend their professional well-being and publish their works has motivated the association for the last 110 years. Despite difficulties that PTA publishing houses have had to grapple with, their unquestionable output represents a great contribution of Polish teachers into Polish and global culture.

Keywords: Polish Teachers Association, publishing activity, periodicals, bulletins, bibliographies, handbooks, contribution of teachers.

IWONNA MICHALSKA
Uniwersytet Łódzki

MIĘDZYWOJENNE PERIODYKI ZWIĄZKU NAUCZY- CIELSTWA POLSKIEGO DLA DZIECI JAKO POMOC W PRACY SZKOLNEJ

W dwudziestoleciu międzywojennym, mimo że czasopisma dla dzieci miały już za sobą ponad stuletnią tradycję, nastąpił przyspieszony ich rozwój. Wzrastała liczba tytułów, a wraz z nimi pojawiały się nowe typy pism, o odmiennym sposobie pojmowania zadań wychowawczych. Zróżnicowanie tematyczne poszczególnych wydawnictw było nie tylko odzwierciedleniem różnorodności zainteresowań dzieci i młodzieży, ale również podyktowane chęcią wzbudzania nowych. Obok pisemek o charakterze ogólnoliterackim pojawiały się specjalistyczne periodyki, obejmujące swym zakresem poszczególne dziedziny wiedzy: matematykę, przyrodę, technikę, lotnictwo itp. Wśród wielu tytułów wymienić należy: „Młodego Matematyka”, „Młodego Technika”, „Młodego Przyjaciela Zwierząt”, „Przyjaciela Przyrody”, „Młodego Lotnika” czy „Wynalazki i Odkrycia”. Założycielami ich były zazwyczaj osoby prywatne („Słonko”, „Poranek”), koncerty prasowe („Karuzela”, „Wędrowiec”), Kościół („Mały Świątek”, „Rycerzyk Niepokalanej”).

Ważne miejsce na rynku edytorskim zajmowały stowarzyszenia i związki, z których część wychodziła z ofertą dla młodego czytelnika. Towarzystwo Nauczycieli Szkół Średnich i Wyższych było właścicielem tygodnika dla młodzieży „Iskry” (1923–1939). Stowarzyszenie Chrześcijańsko-Narodowe Nauczycielstwa Szkół Powszechnych dostarczało młodzieży szkolnej dwutygodnik „Młody Polak” (1925–1939), dzieciom młodszym „Dzwonki” (1937–1939) oraz „Dziecko Pomorza” (1929–1934), którego nazwę po roku zmieniono na „Od Naszego Morza”¹.

¹ J. Z. Białek, *Literatura dla dzieci i młodzieży w latach 1918–1939*, Warszawa, WSiP, 1987, s. 189–210; T. Gumuła, *Inicjatywy wydawnicze Towarzystwa Nauczycieli Szkół Wyższych na rzecz rozwoju szkoły średniej (wybrane przykłady)*, w: *Działalność instytucji wydawniczych na rzecz oświaty i edukacji w XIX i początkach XX wieku*, red. I. Michalska i G. Michalski, Łódź, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, 2014, s. 188; G. Michalski, *Działalność Stowarzyszenia Chrześcijańsko-Narodowego Nauczycielstwa Szkół Powszechnych 1921–1939*, Łódź, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, 2001, s. 213–226.

Z najbogatszą propozycją skierowaną do młodego czytelnika wystąpił Związek Nauczycielstwa Polskiego², który był wydawcą pięciu tego typu periodyków. Początki edytorskie związkowych pisemek dla dzieci były stosunkowo skromne. Do połowy lat dwudziestych XX wieku na rynku księgarskim ukazywał się tylko „Płomyk”, z czterostronicowym dodatkiem dla dzieci młodszych „Płomyczkiem”. Od roku 1927 „Płomyczek” stał się samodzielnym pisemkiem. Sześć lat później pojawiło się zupełnie nowe w formie wydawnictwo „Szkolna Gazetka Ścienna”. Rok 1935 przyniósł kolejne tytuły – „Młody Zawodowiec” oraz „Mały Płomyczek” w dwóch wersjach – miejskiej i wiejskiej³.

Należy podkreślić, że w całym okresie dwudziestolecia międzywojennego związkowe pisemka dla dzieci służyły nauczycielom jako pomoc w pracy dydaktycznej. Wykorzystywano je, jeszcze zanim władze oświatowe oficjalnie wyraziły zgodę na ich obecność na terenie szkoły oraz na długo przed realizacją przez redakcje skorelowania tematyki czasopism z programami poszczególnych przedmiotów szkolnych. Pierwsza z decyzji zapadła w 1924 r., kiedy Minister Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego rozporządzeniem z dnia 21 maja, na podstawie uchwały Komisji do Oceny Książek do Czytania dla Młodzieży Szkolnej⁴, uznał „Płomyczek” (dodatek do „Płomyka”) za pożądany dla klas niższych, a „Płomyk” dla klas wyższych szkoły powszechnej oraz I, II i III klas gimnazjalnych⁵. Trzy lata później, po ponownej ocenie tych wydawnictw, Ministerstwo uznało stosowanie obydwu pisemek za konieczne w procesie kształcenia⁶. Choć jesienią 1937 r. na skutek zawieszenia Zarządu Głównego ZNP władze oświatowe wycofały poparcie wszystkim (oprócz „Młodego Zawodowca”) pisemkom dla dzieci, to dzięki energicznym staraniom działaczy związkowych w lipcu następnego roku Ministerstwo zatwierdziło je ponownie jako przydatne do użytku szkolnego⁷.

² Początki ZNP sięgają 1905 r., kiedy to utworzony został Polski Związek Nauczycielski. W 1916 r. część jego członków powołała Zrzeszenie Nauczycielstwa Polskich Szkół Początkowych. Trzy lata później połączyło się ono ze Związkiem Polskiego Nauczycielstwa Ludowego w Galicji, tworząc Związek Polskiego Nauczycielstwa Szkół Powszechnych. W 1930 r. ZPNSP, po wielu latach współpracy ze Związkiem Zawodowym Nauczycieli Polskich Szkół Średnich stworzył nową organizację – Związek Nauczycielstwa Polskiego. Zob. Z. Marciniak, *Procesy zjednoczeniowe w ruchu nauczycielskim na ziemiach polskich w latach 1915–1919*, Warszawa, NK, 1969, s. 28.

³ Redaktorami „Płomyka” (1921–1939) kolejno byli: Helena Radwanowa, Stanisław Machowski, Mieczysław Kotarbiński, Helena Radwanowa. „Płomyczek” (1927–1939) przygotowywała do druku: Janina Porazińska, następnie Józef Czechowicz, a po nim Wanda Wasilewska, natomiast w ostatnim roku przed wybuchem wojny – Helena Radwanowa z Ewą Szelburg-Zarembiną. „Szkolną Gazetką Ścienną” (1933–1939) kierował Stanisław Machowski, a następnie Stanisław Kwiatkowski. Pieczę nad każdym numerem „Młodego Zawodowca” (1935–1939) sprawował inż. Eugeniusz Porębski. „Małym Płomyczkiem” (1935–1939) w wersji dla dzieci miejskich zajmowała się początkowo Janina Broniewska z Teodorem Teofilakiem, później Anna Świrszczyńska; w wersji dla dzieci ze wsi kolejno – Antoni Madej i Wincenty Burek. Zob. I. Michalska, *Czasopisma Związku Nauczycielstwa Polskiego dla dzieci w okresie Drugiej Rzeczypospolitej*, Łódź, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, 1994, s. 20–44.

⁴ Zob. *Komisja oceny książek dla młodzieży*, w: „Muzeum” 1924, nr 3, s. 113.

⁵ „Płomyk” 1923/1924, nr 30, s. 1; „Głos Nauczycielski” 1924, nr 10, s. 150.

⁶ „Płomyk” 1926/1927, nr 40, s. 1.

⁷ Wszystkie pisemka ZNP zostały zatwierdzone do wykorzystywania w pracy szkoły decyzjami z dnia 15 lipca 1938 r. „Młody Zawodowiec” uzyskał ten status 27 lutego 1936 r. Zob. *Zatwierdzenie czasopism dziecięcych ZNP*, w: „Praca Szkolna” 1938/38, nr 4–5, s. 135–136.

Pozytywna ocena wydawnictw periodycznych ZNP dla dzieci została bardzo szybko zauważona przez przedstawicieli terenowych nadzorów szkolnych. Inspektorzy, wspierani przez rady szkolne, zachęcając do zakupu tych czasopism w okólnikach wysyłanych do placówek dydaktyczno-wychowawczych w powiatach, pisali: *Jednym z najlepiej redagowanych tygodników dla dzieci szkół powszechnych jest bezsprzecznie tygodnik „Płomyk”, którego treść utworów bardzo często może być z korzyścią wykorzystywana przy nauczaniu. Rada Szkolna Powiatowa zaleca przeto gorąco dyrektorom i Zarządom Szkół postarać się o zaprenumerowanie tego tygodnika dla tamtejszej szkoły, o ile go dotychczas jeszcze w szkole nie ma i zawiadomić o tym Radę Szkolną Powiatową*⁸.

W wielu miejscowościach zdarzało się, że inspektorzy i rady szkolne same opłacały abonament na pisemka dla wszystkich szkół w swoim okręgu⁹. Dbano również, aby jak największa liczba nauczycieli była zorientowana w związkowej ofercie wydawniczej kierowanej do dzieci. Także na liście lektur wakacyjnych kursów nauczycielskich wśród wielu pozycji znalazły swoje miejsce roczniki „Płomyka” i „Płomyczka”¹⁰. Dodatkowo ZNP propagował pisemka na łamach własnych czasopism pedagogicznych. Z czasem podejmowane działania przyniosły oczekiwane efekty. O ile w 1922 r. ponad 30% słuchaczy kursów nauczycielskich z byłej Kongresówki i byłej Galicji nie znało albo było w stanie wymienić jeden tylko tytuł periodyku dla dzieci, to w latach następnych sytuacja ta ulegała zdecydowanej poprawie¹¹.

Postanowienie w sprawie dostosowania związkowych pisemek do programu nauczania nastąpiło równoległe z obniżeniem ich ceny dzięki wprowadzeniu tzw. prenumeraty zbiorowej i zbiegło się w czasie z wejściem w życie (z początkiem roku szkolnego 1934/1935) nowego programu kształcenia, który zalecał abonowanie i korzystanie przez uczniów poszczególnych klas szkoły powszechnej z periodyków, zwłaszcza na lekcjach języka polskiego¹². Zarówno zróżnicowanie związkowych wydawnictw dla młodego pokolenia, jak i program nauczania przygotowany po wprowadzeniu ustawy jędrzejewiczowskiej pozostawały elementami wtórnymi w stosunku do psychiki wychowanka. Oznaczało to zachowywanie odpowiednich relacji między materiałem dydaktycznym a rozwojem intelektualnym i zainteresowaniami dzieci.

Akcja edytorska została tak pomyślana i zorganizowana, że konkretne pisemko pozostawało w korelacji z programem tych klas, które ze swej strony odpowiadały

⁸ *Władze szkolne i „Płomyk”*, w: „Głos Nauczycielski” 1927, nr 8, s. 130.

⁹ Archiwum ZG ZNP, Administracja „Płomyka” i „Płomyczka”. Spis szkół powiatu kobryńskiego, do których zaprenumerowano „Szkolną Gazetkę Ścienną”, sygn. 2458; *800 szkół prenumeruje „Szkolną Gazetkę Ścienną”*, w: „Głos Nauczycielski” 1933, nr 20, s. 397.

¹⁰ *Kursy wakacyjne dla czynnych a niewykwalifikowanych nauczycieli szkół powszechnych*, Warszawa, Ministerstwo WRiOP, 1924, s. 20.

¹¹ J. Włodarski, *Czytelnictwo w dziedzinie literatury pedagogicznej wśród nauczycieli szkół powszechnych (wyniki ankiety)*, w: „Szkoła Powszechna” 1922, z. 1, s. 87–89.

¹² *Program nauki w publicznych szkołach powszechnych trzeciego stopnia. Język polski. Projekt*, Lwów, Państwowe Wydawnictwo Książek Szkolnych, 1933, s. 47.

danej fazie rozwojowej wychowanka, ale równocześnie to samo wydawnictwo sięgało do programu klasy bezpośrednio niższej, jak i wyższej. W ten sposób związkowe pisemka, w przeciwieństwie do programu nauczania i podręcznika, które „trzymały” ucznia w ramach określonych wymagań wyznaczonych przez oficjalne treści przeznaczone dla danej klasy, umożliwiały wybieganie dziecka myślą poza określone granice, ułatwiając jednocześnie indywidualizację nauczania.

W pierwszym i drugim roku po podjęciu decyzji o ścisłym związku „Płomyka”, „Płomyczka”, „Małego Płomyczka” i „Szkolnej Gazetki Ściennej” z treściami nauczania była ona rygorystycznie przestrzegana. W latach następnych redakcje, dostrzegając zagrożenie upodobnienia się pisemek do wydawnictw książkowych lub podręcznikowych, odstąpiły od wiernego przestrzegania tej reguły. Nie odrzucono jej jednak, ale traktowano jako wyznacznik ogólnego kierunku prowadzonych prac.

Wspomniany niepokój towarzyszył także opiekunce „Płomyka”, która zdając sobie sprawę z pozytywnych dla szkoły skutków zbliżenia pisemek do programów nauczania, była jednocześnie pełna obaw, czy czasopisma konstruowane w oparciu o tę zasadę nie tracą własnej tożsamości i specyfiki. Pisała: *Przecież nauczycielstwo domaga się żeby „Płomyk”, „Płomyczek”, „Gazetka”, „Zawodowiec” dawały mu pomoc dydaktyczną i wychowawczą, a skoro tak, to musimy jako vademecum redakcyjne mieć w ręku program. Jest tu jednak pewne niebezpieczeństwo. Zbyt niewolnicze i skrupulatne trzymanie się programu przez pismo stworzyłoby jeszcze jeden podręcznik – dziwoląg, bo pragnący służyć kilku klasom, co jest oczywiście nieosiągalne*¹³. Pisemka – jej zdaniem – powinny rozszerzać i wzbogacać treści wprowadzane przez szkołę, ale za sprawę najważniejszą uznała znalezienie takiej recepty edytorskiej, dzięki której czasopisma stałyby się zeszytami napływającymi w regularnych odstępach czasu i ułatwiającymi pracę nauczyciela, nie przestając zarazem być prasą.

Nieco inaczej wyglądała sprawa z „Młodym Zawodowcem”, z którego powołaniem wiązano plany budzenia zainteresowań młodzieży techniką, przemysłem, gospodarką oraz rozszerzania, pogłębiania i utrwalania zdobytych wcześniej wiadomości. Adresowany do uczniów starszych klas szkół powszechnych, a także zawodowych doksztalających, gimnazjów zawodowych i ogólnokształcących nie był bezpośrednio skorelowany z żadnym programem nauczania wymienionych instytucji. Nie sposób jednak nie zauważyć zbieżności między niektórymi treściami dydaktycznymi tych szkół a jego zawartością¹⁴.

W trzecim roku ukazywania się tego pisma wykorzystano je jako swoistego rodzaju trybunę konsultacyjną. Wynikało to z zamiaru wprowadzenia przez Ministerstwo WRiOP w najbliższej przyszłości w zawodowych szkołach doksztalających przedmiotu pn. wiadomości ogólnozawodowe. Miały się na niego złożyć

¹³ H. Radwanowa, *O pisemkach dziecięcych wydawanych przez ZNP*, w: „Praca Szkolna” 1937/1938, nr 6–9, s. 76.

¹⁴ Zob. np. „Młody Zawodowiec” 1935/1936, nr 1, s. 2 i nast.

wybrane zagadnienia z fizyki, chemii, technologii, materiałoznawstwa, mechaniki i nauki o ciepłe. Przyjęto koncepcję, aby cały materiał wyczerpujący tę problematykę, zanim przyjmie postać podręcznika, opracować w szereg artykułów i sprawdzić w praktyce. „Młody Zawodowiec” pełnił więc przez cały rok szkolny 1937/1938 rolę skryptu dla szkół zawodowych i dokształcających. Przyjęto, że gdy dorobek ten znajdzie uznanie wśród nauczycielstwa, które zresztą poproszono o nadsyłanie merytorycznych i metodycznych uwag, ukaże się on w kolejnym roku w postaci zwartej. Redakcja periodyku poinformowała wszystkich swoich czytelników, że *Zbiór [...] wiadomości, dostosowany do potrzeb młodzieży zawodowej jest tym samym dostępny dla uczniów szkół powszechnych VI i VII oddziału. Ci uczniowie czytając te artykuły będą mieli również wielkie ułatwienie w nauce „Przyrody nieożywionej”, co da im możliwość poznania wielu ważnych zagadnień z fizyki i chemii. Nawet uczniowie gimnazjalni narzekający, że fizyka i chemia są dla nich za trudne, niech zaczną czytać te rozdziały, a na pewno uzupełnią swoje braki, lepiej poznają pewne rzeczy, o których zapomnieli, a których wymaga nauczyciel*¹⁵.

Walory wychowawcze wszystkich periodyków ZNP dla dzieci dostrzegli nauczyciele, władze szkolne, działacze oświatowi oraz redaktorzy czasopism pedagogicznych. Wyrażali oni zgodną opinię co do roli, jaką mogą odegrać pisemka na terenie szkoły. Poszukiwano w nich przede wszystkim pomocy w rozwijaniu czytelnictwa oraz jako środek służący wspieraniu wysiłków dydaktycznych nauczycieli poszczególnych przedmiotów. W przypadku pierwszym sytuacja wyglądała zdecydowanie niekorzystnie. Polska w rozpowszechnianiu książek znalazła się na przedostatnim miejscu w Europie¹⁶. Przyczyny tego stanu rzeczy tkwiły nie tylko w warunkach ekonomicznych ludności, lecz także w braku zainteresowania najbliższą okolicą, krajem, światem. Było to wynikiem niskiego poziomu kultury, braku uspołecznienia, „zaściankowej psychiki”. Według rozeznania fachowców szansę na zmianę stanowiła jedynie szkoła. Wyjaśniano: *Pęd szkoły do wieści, do czytania gazet może być doskonałym punktem zwrotnym do odrodzenia czytelnictwa w Polsce*¹⁷.

W nawoływaniu do rozwijania czytelnictwa wśród uczniów szkół powszechnych zmierzano, oprócz korzyści doraźnych, płynących z obcowania ze słowem drukowanym, do wyrobienia nawyku sięgania po książkę i czasopismo, a tym samym do zapobiegania wtórnemu analfabetyzmowi¹⁸. Stykanie się od najmwcześniejszych lat z pisemkiem, najpierw przez dzieci najmłodsze, później starsze czy wreszcie młodzież, dawało w poważnym stopniu gwarancję, że w przyszłości,

¹⁵ „Młody Zawodowiec” 1937/1938, nr 1, s. 2.

¹⁶ A. Urbański, *Jak wzbudzić u dzieci zamiłowanie do czytelnictwa*, w: „Przyjaciel Szkoły” 1930, nr 20, s. 777.

¹⁷ S. Peters, *Czasopismo w szkole*, w: „Gimnazjum” 1936, nr 3, s. 92.

¹⁸ Por. K. Króliński, *O książce dziecka*, Stanisławów 1927, s. 8; J. Stemler, *Problem likwidacji analfabetyzmu książkowego*, Warszawa, Polska Macierz Szkolna, 1934, s. 5; M. Czapska, *Sprawy czytelnictwa w Polsce*, w: „Kobieta Współczesna” 1932, nr 26, s. 501.

niezależnie od zajmowanej pozycji w życiu społecznym, człowiek taki będzie musiał – gdyż wzbudzona została u niego taka potrzeba – czytać dzienniki i czasopisma. To z kolei ułatwi mu odnalezienie się w skomplikowanej rzeczywistości politycznej, gospodarczej i kulturalnej, pomoże mu ją zasymilować i uchroni od skostnienia intelektualnego.

Wprowadzanie w czytelnictwo łączyło się z zagrożeniem sięgania przez dzieci i młodzież do literatury brukowej o wątkach sensacyjno-kryminalnych i obyczajowych. W latach dwudziestych i trzydziestych XX wieku ten rodzaj wydawnictw stał się prawdziwą plagą zwalczaną przez nauczycieli. Obrona uczniów przed ich zgubnym wpływem należała do obowiązków wszystkich, którym nieobojętne było wychowanie młodego pokolenia. Ratunku szukano nie tylko w zakazie, lecz również w tworzeniu i odwoływaniu się do już istniejącej tzw. dobrej literatury¹⁹. Uważano, że pisemka ZNP z racji wysokiego poziomu merytorycznego i edytorckiego służyć mogą jako przeciwwaga i skuteczny środek w wypieraniu bezwartościowych, psujących smak młodego czytelnika książek.

Niezależnie od przypisywania czasopismom dla dzieci roli przewodnika odkrywającego przed czytelnikiem tajemniczy świat przeżyć czy też roli zapory stojącej na drodze do „złej literatury” powszechnie traktowano je jako pomoc naukową, środek dydaktyczny, materiał do spożytkowania w szeregu różnych przedmiotów nauczania: języka polskiego, geografii, historii, przyrody, rysunku, zajęć praktycznych, śpiewu, a nawet wychowania fizycznego²⁰.

Analiza kolejnych roczników związkowych pisemek pozwala na wyciągnięcie wniosków, że poszczególne artykuły każdego numeru zgrupowane były wokół jednego zasadniczego zagadnienia. Przykładowo w „Płomyku” z roku szkolnego 1934/1935 ośrodkami tematycznymi były: Polska, Polacy, szkoła, jesień, las, polskie góry, Warszawa, praca na wsi, oszczędność, ojczyzna, przygody, Łódź, Wielkopolska, Wileńszczyzna, kultura, książki itp. W „Płomyczku” z roku szkolnego 1937/1938 dominowała problematyka: jesieni w ogrodzie, podań historycznych, dnia oszczędności, Ziemi, Śląska, Krakowa, granic Polski, życia dzieci w różnych częściach kraju. W „Małym Płomyczku” z tego samego roku koncentrowano się na: szkole, naszej zagrodzie, mojej wsi, rodzinie i rodzeństwu, świętach narodowych, bajkach, ptakach leśnych i domowych, rzemieślnikach na wsi.

Ten monograficzny charakter każdego numeru przystosowywał w poważnym stopniu pisemka do użytku szkolnego. Koncentrowanie uwagi uczniów wokół jednego tematu dawało szansę zdobycia pełniejszej i gruntowniejszej wiedzy. Warto

¹⁹ I. Michalska, *Wychowanie do czytelnictwa uczniów szkół powszechnych w Drugiej Rzeczypospolitej*, Łódź, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, 2011, s. 148–194.

²⁰ Zob. np. F. Szczepański, *Gazeta i czasopismo w pracy szkolnej*, w: „Praca w Klasach Łączonych” 1936/1937, nr 4–5; J. Milenkiewicz, *Dziennik i czasopismo jako pomoc naukowa*, w: „Praca Szkolna” 1935/1936, nr 4; L. Bandura, „Płomyk” jako pomoc w nauczaniu historii, tamże 1938/1939, nr 1–2; S. Racinowski, „Młody Zawodowiec” jako pomoc wychowawcza i naukowa w organizacjach szkolnych, tamże 1938/1939, nr 1–2; S. J., *O wykorzystanie „Szkolnej Gazetki Ściennej”*, tamże 1936/1937, nr 4–5; M. Friedländer, *Gazetka w nauczaniu szkolnym*, w: „Ruch Pedagogiczny” 1928, nr 2.

wskazać, że dobór problematyki zgodny był z potrzebami wymagań szkolnych. W tym przypadku czasopismo stawało się niejako pośrednikiem między stałym programem nauczania a dynamicznymi zmianami zachodzącymi poza murami szkoły.

Przyjęta przez redakcję koncepcja „ośrodków tematycznych” nie zawsze była w pełni pozytywnie oceniana. Stanisław Aleksandrak twierdził, że *była w zasadzie słuszna, jednak stosowana przez cały rok wydawniczy (jak np. w „Płomyku”) stwarzała pewną monotoność i sztywność układu*²¹. Jednak ani ówczesni nauczyciele, a najważniejsze, że również uczniowie nie zgłaszali podobnych zastrzeżeń. Być może odwołanie się do takiego rozwiązania mogło, u niektórych osób, budzić pewne wątpliwości natury zasadniczej: Czy periodyk powinien być zbiorem artykułów monotematycznych czy różnotematycznych? Zastosowanie jednak wielu form wypowiedzi – felietonów, opowiadań, wierszy, pieśni, gawęd, bajek, rysunków – skutecznie podnosiło atrakcyjność pisemek, nie dopuszczając do wystąpienia u czytelników stanów rozczarowania i nudy.

Na łamach czasopism pedagogicznych ZNP oraz sygnowanych przez innych wydawców zaczęły pojawiać się w latach trzydziestych liczne artykuły na temat korzyści płynących z prenumerowania związkowych pisemek. Z czasem zastąpione zostały wypowiedziami nauczycieli, którzy zwykle w „Pracy w Klasach Łączonych” „Pracy Szkolnej”, „Ruchu Pedagogicznym, „Przyjacielu Szkoły”, „Muzeum” dzielili się własnymi przemyśleniami i doświadczeniami w pracy dydaktycznej z czasopismem²². Zdarzało się, że na bieżąco reagowali na zawartość treściową pisemek, kierując swoje uwagi pod adresem redakcji. Tak było w przypadku, kiedy z ostrą krytyką zareagowali na przedruki całych utworów lub ich fragmentów z literatury pięknej, często zamieszczane w „Płomyku” w początkowym jego okresie istnienia²³.

W niektórych publikacjach proponowano, aby dobór i grupowanie materiałów zamieszczanych w czasopismach dla dzieci odbywał się według przyjętego w szkolnictwie podziału nauki na przedmioty. Zgadzano się powszechnie z funkcjonującymi poglądami, że tematyka pisemek może być wykorzystywana w realizowaniu programu nauczania: religii (opisy żywotów świętych, pielgrzymek, odpustów, wierszyki religijne), języka polskiego (opowiadania, powiastki, legendy, gwara ludowa, zdjęcia znanych autorów książek), historii (opisy i obrazy

²¹ S. Aleksandrak, *Drogi rozwoju pism dla dzieci*, w: *Pół wieku przyjaźni z dzieckiem i szkołą: 1921–1971*, red. S. Aleksandrak, Warszawa, NK, 1972, s. 27.

²² Zob. np. W. Woźnicki, „Płomyk” i „Płomyczek” w szkole powszechnej niżej zorganizowanej, w: „Praca w Klasach Łączonych” 1934/1935, nr 3; M. Egiersdorff, *Jak korzystać z „Płomyka” w klasach łączonych*, tamże 1934/1935, nr 2; K. Greb, „Płomyczek” i „Płomyk” w nauce cichej, tamże 1935/1936, nr 6; J. Białecki, *Czasopismo w szkole jednoklasowej*, tamże 1936/1937, nr 6; E. Brysewiczówna, „Płomyczki” jako pomoc w organizowaniu nauki cichej w szkole, tamże 1934/1935, nr 5; K. Greb, „Młody Zawodowiec” w klasie VII szkoły powszechnej, w: „Praca Szkolna” 1935/1936, nr 2; K. Staszewski, *Rola pisemek dla młodzieży w wychowaniu i nauczaniu: „Płomyczek”*, tamże 1934/1935, nr 7; H. W. Górscy, *Jak postugiwać się gazetką w pracy szkolnej*, tamże 1938/1939, nr 3.

²³ *Jaka powinna być treść pisma dla dzieci*, w: „Głos Nauczycielski” 1923, nr 7, s. 95.

zabytków, wiadomości o wydarzeniach mających miejsce w przeszłości, malarstwo historyczne), geografii (charakterystyki regionów, opisy podróży), przyrody (opisy sił przyrody i walki z żywiołami, świat roślin i zwierząt), arytmetyki (dane dotyczące produkcji przemysłowej i rolniczej, statystyki ludności, elementy rachunkowości), rysunków (opisy wystaw obrazów, reprodukcje dzieł sławnych artystów), zajęć praktycznych (zachęta do własnoręcznego wykonania zabawek, przedmiotów użytku codziennego, strojów ludowych), wychowania fizycznego (propozycje gier, zabaw i tańców)²⁴.

Najbogatszej literatury z zakresu dydaktyki szczegółowej, tworzonej w poważnym stopniu przez nauczycieli, doczekał się język polski. W trakcie nawarstwiania się doświadczeń prowadzenia lekcji z tego przedmiotu ujawniły się nowe rozwiązania, polegające na alternatywnym traktowaniu roli podręcznika i czasopisma w nauczaniu. W konsekwencji pojawienia się takich stanowisk powstał spór, w który zaangażowali się redaktorzy pisemek i nauczyciele różnych typów szkół. Redakcje periodyków związkowych dla dzieci wyrażały jednoznaczny i zdecydowany sprzeciw przeciwko całkowitemu odrzuceniu tzw. wypisów. Natomiast nauczyciele szkół powszechnych prezentowali odmienne zdanie. Wyrażali pogląd, że czytanki przeznaczone dla co najmniej kilku roczników uczniów nie niosą cech aktualności, ciąży na nich rutyna w doborze treści i formy. Dodatkowo jako wydawnictwo o edycji jednorazowej zostaje wcześniej poznane przez dzieci, zanim to nastąpi na lekcji, co staje się powodem braku wywoływania właściwego ich zainteresowania zamieszczonymi tekstami. Podkreślano też, że pod względem ilustracyjnym wypisy w żadnym stopniu nie dorównują pisemkom²⁵. Jeden z nauczycieli szkoły wiejskiej pisał: *Jakąż martwością tchnie wobec tego „podręcznik” lub „czytanka na klasę x”, szczególnie z kompletu tych „emerytowanych”, lecz dotąd tu i ówdzie będących w użyciu*²⁶. Bywało, że nauczyciele uzasadniając swój pogląd, odwoływali się do przykładów zaczerpniętych z wieloletniej praktyki w pracy z pisemkami. Wychowawczyni z Grodna wspominała: *Przez dwa lata był mi „Płomyk” wielkim pomocnikiem i przyjacielem w pracy, dzieci używały „Płomyka” zamiast podręcznika. Słyszałam nieraz zdania, że w ten sposób użyty „Płomyk” może dzieciom obrzydnąć. Otóż zapewniam, że nie. Kto mógł widzieć radość dzieci, gdy otrzymywały nowy numer, temu nie trzeba już dawać zapewnień. „Płomyk” dopomógł dzieciom do poznawania piękności języka i jeśli ich język im jest drogi, jest to zasługa „Płomyka”*²⁷. Kierownik szkoły w Dzierżąni z satysfakcją dzielił się swoimi dydaktycznymi dokonaniem: *W roku ubiegłym wprowadziłem nauczanie języka polskiego na „Płomyczkach” z rocznika*

²⁴ J. Milenkiewicz, *Dziennik i czasopismo...*, s. 108.

²⁵ To stanowisko było reprezentowane nie tylko przez nauczycieli na łamach czasopism pedagogicznych, ale i przez autorów wydawnictw zwartych. Zob. A. Litwin, K. Greb i T. Banach, *Czasopisma dziecięce Związku Nauczycielstwa Polskiego w szkole powszechnej. Uwagi metodyczne dla nauczycieli*, Warszawa, NK, 1938, s. 10.

²⁶ W. Woźnicki, „Płomyk” i „Płomyczek”..., s. 58.

²⁷ *Do redakcji „Płomyka”*, w: „Głos Nauczycielski” 1926, nr 17, s. 315–316.

1929/1930. Obecnie też zamawiam 44 roczniki „Płomyczków” z roku 1930/1931²⁸. Z kolei nauczyciel niższych klas gimnazjalnych wyjaśniał: *Jak „Płomyczek” w oddziale II, tak „Płomyk” w oddziale III, a nawet IV, tak czasopisma tego rodzaju w ogóle doskonale zastąpią „pierwszą” czy „trzecią” książkę do czytania – wypisy. [...] Dzień otrzymania świeżego numeru, to dzień radości! I ten właśnie stosunek uczuciowy dzieci do materiału czytankowego zapewnia nauczycielowi osiągnięcie zamierzonych przez niego celów lekcyjnych, choćby to była „najsuchsza” gramatyka²⁹.*

Zdecydowanie krytyczny stosunek do tych praktyk miała większość nauczycieli szkół średnich. „Postępowe”, jak ironicznie nazywali, próby rezygnowania z podręczników uznawali za nieuzasadnione i niedopuszczalne. Wymagali bezwzględnego korzystania z wypisów, gdyż twierdzili, że tylko one ułatwiają nauczycielowi odpowiedni wybór materiału, umożliwiają wypełnienie celów wychowawczych i dydaktycznych, dają powiastki i wiersze dostosowane do wieku uczniów, zapewniają najlepsze pod względem językowym czytanki³⁰.

Nauczyciele szkół powszechnych nie reagowali na powyższe argumenty i nadal wykorzystywali periodyki w nauce pisania, czytania i poprawnego wysławiania się. Związkowe pisemka służyły do przepisywania wybranych z nich fragmentów do zeszytu, pisania z pamięci i ze słuchu, samodzielnego układania zdań, ćwiczeń słownikowych. Czytanie miało charakter indywidualnej nauki cichej, głośnego czytania zbiorowego albo głośnego czytania nauczyciela lub ucznia. Z niektórymi treściami dzieci zapoznawały się w szkole, z innymi w domu. Często organizowano konkursy wzorowego odtwarzania zawartych w czasopismach tekstów. O takich popisach dzieci informował swoich kolegów jeden z nauczycieli: *Jakże inaczej wygląda czytanie z kochanego pisemka. Młody czytelnik wybiera sobie dowolną czytanekę (duży, mały druk), aby w ciągu tygodnia odczytać ją głośno wobec całej klasy. Dodam nawiasem, że największą poczytnością cieszą się odcinki powieściowe [...]. Stara się chłopak czytać jak najładniej, a nuż klasa orzeknie, że może przejść do I grupy, która tylko z drobnym druczkiem „Płomyczka” ma do czynienia i czyta od razu ładnie. Źle odczytać wybraną czytanekę, to znaczy nie zasłużyć na otrzymanie z innymi jednocześnie świeżego „Płomyczka”, a to duża kara³¹.*

Czasopisma stawały się również okazją do kierowanego lub samodzielnego wypowiedziania się czytelników. Zapewniały różnorodność wprowadzania ćwiczeń w mówieniu, takich jak: nadawanie tytułów ilustracjom, omawiania ich

²⁸ Archiwum ZG ZNP, Administracja „Płomyka” i „Płomyczka”. List kierownika Publicznej Szkoły w Dzierżążni z dnia 25 września 1931 r. sygn. 2458.

²⁹ S. Nowaczyk, *Płomyczek zamiast wypisów w oddziale II gimnazjum*, w: „Praca Szkolna” 1929, nr 10, s. 10.

³⁰ Przeciwno zastępowaniu wypisów pisemkami wystąpili nauczyciele szkół średnich w artykule: *Czytanki polskie w szkołach powszechnych* zamieszczonym w V i VI zeszytach „Polonisty” z 1931 r.

³¹ S. Dobraniecki, *Płomyk i Płomyczek zamiast tzw. „Wypisów”*, w: „Praca Szkolna” 1929, nr 3, s. 45.

treści, opowiadania wcześniej przeczytanych fragmentów, chóralnego mówienia wierszy, udziału w utworach scenicznych.

Niezależnie od pełnienia przez czasopisma w szkole czysto dydaktycznej roli inspirowały one bądź dostarczały niezbędnych materiałów do przeprowadzania przedstawień, apeli, akademii, zbiórek i zebrań³². Zazwyczaj dostępne również w bibliotekach i świetlicach zapewniały rozrywkę w czasie wolnym od zajęć lekcyjnych. Okazywały się też pomocne, szczególnie „Płomyk” i „Młody Zawodowiec”, w rozwijaniu szkolnego życia organizacyjnego i samorządowego³³.

Warto w tym miejscu nadmienić, że od chwili powiązania pisemek ZNP dla dzieci z programem nauczania redakcje przygotowywały pod koniec każdego roku szkolnego prospekt na rok następny, który zawierał szczegółowe informacje dotyczące głównej tematyki każdego numeru pisma, charakterystykę drukowanych w odcinkach powieści oraz zawartości poszczególnych działów. Wzmiankowano o bezpłatnych dodatkach do „Płomyka” i „Płomyczka”, a także planowanych konkursach. Podawano także terminy i problematykę audycji radiowych przystosowanych do wybranych numerów pisemek. W podobny sposób omawiano wszystkie tytuły związkowych periodyków. Dodatkowo wskazywano na wszelkie zmiany i wprowadzane nowości w układzie treści i szacie graficznej. Dzięki tym przedsięwzięciom nauczyciele mogli z odpowiednim wyprzedzeniem włączyć tematykę czasopism do planów pracy w szkole.

Innym jeszcze udogodnieniem w działalności dydaktycznej były opracowywane przewodniki, które służyły wyjaśnianiu psychologicznych, aksjologicznych i teleologicznych podstaw leżących u podłoża wszelkich poczynań redakcyjnych. Przedstawiano w nich również rozmaite rozwiązania pokazujące, w jaki sposób można nauczać w oparciu o periodyki³⁴.

Podsumowując, należy wyrazić opinię, że w okresie międzywojennym ZNP poszerzając systematycznie asortyment periodyków dla dzieci, przeszedł stopniowo od jednego, o uniwersalnym charakterze, „Płomyka”, przeznaczonego dla „dzieci i młodzieży”, do utworzenia wyspecjalizowanej grupy czasopism adresowanych do konkretnego odbiorcy. Ich cechą charakterystyczną był fakt, że nie „utonęły” w morzu wielu ówczesnych tytułów, które tak jak szybko się pojawiały, tak szybko zniknęły z przestrzeni czytelniczej, lecz dzięki swemu profesjonalnemu przygotowaniu zarówno od strony merytorycznej, jak i edytorskiej służyły za przykład innym wydawnictwom i nadawały ton prasie dziecięcej. Potwierdzają to dane statystyczne, które wskazują, że związkowe periodyki stanowiły blisko 70% ogólnej liczby tego typu wydawnictw przeznaczonych dla dzieci, a ich jednorazo-

³² Z. Cydzikówna, „Sobótki” w szkole ćwiczeń, w: *Z pracy państwowych seminariów nauczycielskich w Polsce*, Warszawa, Komitet Byłych Pracowników Seminariorów, 1937, s. 206, 208.

³³ J. Wójcik, *Samorząd uczniowski 29 szkoły powszechnej w Warszawie*, w: W. Przanowski, M. Szczawińska, J. Wójcik, *Samorząd w szkole powszechnej*, Warszawa, NK, 1928, s. 147.

³⁴ A. Litwin, K. Greb i T. Banach, *Czasopisma dziecięce...*; S. Dobraniecki, K. Greb, *Czasopisma dziecięce ZNP jako pomoc w pracy szkolnej. Uwagi metodyczne dla nauczycieli*, Warszawa, NK, 1937.

wy nakład pod koniec lat trzydziestych wynosił około 450 tysięcy egzemplarzy³⁵. Nie powinno budzić więc zdziwienia, że w 1937 r. na Międzynarodowym Kongresie Prasy Pedagogicznej w Paryżu pisemka ZNP uznano za najlepsze czasopiśma dla dzieci w skali światowej³⁶.

Istotną zasługą tych wydawnictw była troska o edukację szkolną. Służyły nie tylko uczniowi, ale również nauczycielowi, pełniąc z jednej strony rolę pomocy naukowej, z drugiej – dostarczając mu materiału potrzebnego do przygotowania się do pracy szkolnej – tak pod względem merytorycznym, jak i dydaktycznym. To dzięki zaangażowaniu poszczególnych redakcji tych periodyków zaczęła się rodzić w Polsce metodyka pracy z czasopiśmem kierowanym do młodego odbiorcy.

Nie przez przypadek więc, i nie tylko z sentymentu za minionymi czasami, ale dzięki zapisanym w pamięci walorom pisemek ZNP, w okresie II wojny światowej, różne środowiska wydające periodyki dla dzieci polskich przebywających na obczyźnie odwoływały się do nazw związkowych czasopiśm. W Moskwie i Budapeszcie otrzymały tytuły „Płomyczek”, w Nairobi – „Płomyk Afrykański”, w Lubece – „Nasz Płomyczek”, a w Kolonii – „Płomyczek Szczęścia”.

BIBLIOGRAFIA

800 szkół prenumeruje „Szkołną Gazetkę Ścienną”, w: „Głos Nauczycielski” 1933, nr 20.

Aleksandrak S., **Działalność wydawnicza Związku Nauczycielstwa Polskiego**, w: „Przegląd Historyczno-Oświatowy” 1972, nr 1.

Aleksandrak S., **Drogi rozwoju pism dla dzieci**, w: **Pół wieku przyjaźni z dzieckiem i szkołą: 1921–1971**, red. S. Aleksandrak, Warszawa, NK, 1972.

Archiwum ZG ZNP, Administracja „Płomyka” i „Płomyczka”. Spis szkół powiatu kobryńskiego, do którego zaprenumerowano „Szkołną Gazetkę Ścienną”, sygn. 2458; List kierownika Publicznej Szkoły w Dzierżążni z dnia 25 września 1931 r. sygn. 2458.

Bandura L., **„Płomyk” jako pomoc w nauczaniu historii**, w: „Praca Szkolna” 1938/1939, nr 1–2.

Białecki J., **Czasopismo w szkole jednoklasowej**, w: „Praca w Klasach Łączonych” 1936/1937, nr 6.

Białek J. Z., **Literatura dla dzieci i młodzieży w latach 1918–1939**, Warszawa, WSiP, 1987.

Brysewiczówna E., **„Płomyczki” jako pomoc w organizowaniu nauki cichej w szkole**, w: „Praca w Klasach Łączonych” 1934/1935, nr 5.

³⁵ S. Aleksandrak, *Działalność wydawnicza Związku Nauczycielstwa Polskiego*, w: „Przegląd Historyczno-Oświatowy” 1972, nr 1, s. 20.

³⁶ A. Litwin, K. Greb, T. Banach, *Czasopisma dziecięce...*, s. 4.

Cydzikówna Z., „*Sobótki*” w szkole ćwiczeń, w: *Z pracy państwowych seminariów nauczycielskich w Polsce*, Warszawa, Komitet Byłych Pracowników Seminariów, 1937.

Czapska M., *Sprawy czytelnictwa w Polsce*, w: „Kobieta Współczesna” 1932, nr 26.

Dobraniecki S., Greb K., *Czasopisma dziecięce ZNP jako pomoc w pracy szkolnej. Uwagi metodyczne dla nauczycieli*, Warszawa, NK, 1937.

Dobraniecki S., *Płomyk i Płomyczek zamiast tzw. „Wypisów”*, w: „Praca Szkolna” 1929, nr 3.

Do redakcji „Płomyka”, w: „Głos Nauczycielski” 1926, nr 17.

Egiersdorff M., *Jak korzystać z „Płomyka” w klasach łączonych*, w: „Praca w Klasach Łączonych” 1934/1935, nr 2.

Friedländer M., *Gazetka w nauczaniu szkolnym*, w: „Ruch Pedagogiczny” 1928, nr 2.

Górcy H. W., *Jak posługiwać się gazetką w pracy szkolnej*, w: „Praca Szkolna” 1938/1939, nr 3.

Greb K., „*Młody Zawodowiec*” w klasie VII szkoły powszechnej, w: „Praca Szkolna” 1935/1936, nr 2.

Greb K., „*Płomyczek*” i „*Płomyk*” w nauce cichej, w: „Praca w Klasach Łączonych” 1935/1936, nr 6.

Gumuła T., *Inicjatywy wydawnicze Towarzystwa Nauczycieli Szkół Wyższych na rzecz rozwoju szkoły średniej (wybrane przykłady)*, w: *Działalność instytucji wydawniczych na rzecz oświaty i edukacji w XIX i początkach XX wieku*, red. I. Michalska i G. Michalski, Łódź, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, 2014.

Jaka powinna być treść pisma dla dzieci, w: „Głos Nauczycielski” 1923, nr 7.

Komisja oceny książek dla młodzieży, w: „Muzeum” 1924, nr 3.

Króliński K., *O książce dziecka*, Stanisławów 1927.

Kursy wakacyjne dla czynnych a niewykwalifikowanych nauczycieli szkół powszechnych, Warszawa, MWRiOP, 1924.

Litwin A., Greb K., Banach T., *Czasopisma dziecięce Związku Nauczycielstwa Polskiego w szkole powszechnej. Uwagi metodyczne dla nauczycieli*, Warszawa, NK, 1938.

Marciniak Z., *Procesy zjednoczeniowe w ruchu nauczycielskim na ziemiach polskich w latach 1915–1919*, Warszawa, NK, 1969.

Michalska I., *Czasopisma Związku Nauczycielstwa Polskiego dla dzieci w okresie Drugiej Rzeczypospolitej*, Łódź, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, 1994.

Michalska I., *Wychowanie do czytelnictwa uczniów szkół powszechnych w Drugiej Rzeczypospolitej*, Łódź, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, 2011.

Michalski G., *Działalność Stowarzyszenia Chrześcijańsko-Narodowego Nauczycielstwa Szkół Powszechnych 1921–1939*, Łódź, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, 2001.

Milenkiewicz J., *Dziennik i czasopismo jako pomoc naukowa*, w: „Praca Szkolna” 1935/1936, nr 4.

Nowaczyk S., *Płomyczek zamiast wypisów w oddziale II gimnazjum*, w: „Praca Szkolna” 1929, nr 10.

Peters S., *Czasopismo w szkole*, w: „Gimnazjum” 1936, nr 3.

Program nauki w publicznych szkołach powszechnych trzeciego stopnia. Język polski. Projekt, Lwów, Państwowe Wydawnictwo Książek Szkolnych, 1933.

Racinowski S., „*Młody Zawodowiec*” jako pomoc wychowawcza i naukowa w organizacjach szkolnych, w: „Praca Szkolna” 1938/1939, nr 1–2.

Radwanowa H., *O pisemkach dziecięcych wydawanych przez ZNP*, w: „Praca Szkolna” 1937/1938, nr 6–9.

S. J., *O wykorzystanie „Szkolnej Gazetki Ściennej”*, w: „Praca Szkolna” 1936/1937, nr 4–5.

Staszewski K., *Rola pisemek dla młodzieży w wychowaniu i nauczaniu: „Płomyczek”*, w: „Praca Szkolna” 1934/1935, nr 7.

Stemler J., *Problem likwidacji analfabetyzmu książkowego*, Warszawa, Polska Macierz Szkolna, 1934.

Szczepański F., *Gazeta i czasopismo w pracy szkolnej*, w: „Praca w Klasach Łączonych” 1936/1937, nr 4–5.

Urbański A., *Jak wzbudzać u dzieci zamiłowanie do czytelnictwa*, w: „Przyjaciel Szkoły” 1930, nr 20.

Władze szkolne i „Płomyk”, w: „Głos Nauczycielski” 1927, nr 8.

Włodarski J., *Czytelnictwo w dziedzinie literatury pedagogicznej wśród nauczycieli szkół powszechnych (wyniki ankiety)*, w: „Szkoła Powszechna” 1922, z. 1.

Woźnicki W., „*Płomyk*” i „*Płomyczek*” w szkole powszechnej niżej zorganizowanej, w: „Praca w Klasach Łączonych” 1934/1935, nr 3.

Wójcik J., *Samorząd uczniowski 29 szkoły powszechnej w Warszawie*, w: W. Przanowski, M. Szczawińska, J. Wójcik, *Samorząd w szkole powszechnej*, Warszawa, NK, 1928.

Zatwierdzenie czasopism dziecięcych ZNP, w: „Praca Szkolna” 1938/38, nr 4–5.

Polish Teachers Association interwar periodicals for children use educational teaching materials

Summary

During the time of the Second Polish Republic, the Polish Teachers Association published – apart from a serious amount of pedagogical journals – some journals aimed for a young audience. Their contents corresponded with the intellectual level and interests of different aged readers. „Mały Płomyczek” was

intended for 7–8 years of age, „Płomyczek” for 8–10 year-olds, „Płomyk” and „Młody Zawodowiec” for pre-teens and young teenagers (11–14 years old), while „Szkolna Gazetka Ścienna” for all children in the 7–14 age range.

The articles found in periodicals were closely related to public school curriculums and were willingly used as teaching materials, mainly in Polish language, history, geography, and science classes, as well as school workshops. They broadened pupils’ knowledge and made the teaching-learning process more attractive. Many teachers treated the Polish Teachers’ Society’s journals for children as an alternative to school manuals because of their high level of professional knowledge and final editorial effects.

Keywords: the Polish Teachers Association, children journals, journal as a teaching material.

ELŻBIETA MAGIERA
Uniwersytet Szczeciński

KURSY NAUCZYCIELSKIE W BRODACH (1929–1934)

Wieloaspektowa działalność nauczycielskiego ruchu związkowego w latach międzywojennych obejmowała aktywność wobec państwa, społeczeństwa i nauczycielstwa. Sformułowano cele skierowane do nauczycielstwa, przez realizację których budowano *świadomą swych zadań i odpowiedzialną grupę społeczną, będącą wyrazem samorządnych dążeń społeczeństwa i formą harmonijnego współdziałania obywateli z Państwem – formą uspołecznienia Państwa*¹. Wśród długiej listy środków realizacji celów statutowych, obejmującej 29 pozycji, wymieniono również przygotowanie członków ZNP do pracy w organizacjach społecznych przy pomocy kursów, odczytów i wydawnictw oraz organizowanie dalszego kształcenia nauczycielstwa². Trzeba zaznaczyć, że w latach międzywojennych nauczycielski ruch związkowy rozwijał swoją szeroką działalność w zakresie kształcenia, doksztalcenia i doskonalenia zawodowego nauczycieli, prowadząc m.in. różnorodne kursy nauczycielskie (w tym wakacyjne), wiele konferencji, wydając szereg czasopism oraz organizując czteroletni Instytut Pedagogiczny.

Doświadczenia nauczycielskiego ruchu związkowego wskazywały na potrzebę ciągłego podnoszenia kwalifikacji zawodowych nauczycieli, przybierającą różne formy organizacyjne, zaliczane do akcji samokształceniowej, wśród których, obok prasy związkowej, wymieniano formy kursowe. Wśród różnorodnych kursów organizowanych przez centralne i terenowe władze związkowe można również wymienić kursy nauczycielskie w Brodach, którym jest poświęcony niniejszy artykuł, oparty na analizie źródłowej dostępnych źródeł archiwalnych i drukowanych. Organizowane cyklicznie w latach 1929–1934, początkowo przez Związek Polskiego Nauczycielstwa Szkół Powszechnych (ZPNP), a od 1930 r. przez Związek Nauczycielstwa Polskiego, odegrały ważną rolę w popularyzo-

¹ *O stanowisko zawodu nauczycielskiego w Polsce*, Warszawa, NK, 1935, s. 49.

² Tamże, s. 52.

waniu wiedzy społeczno-rolniczej, kulturalno-oświatowej i spółdzielczej wśród nauczycieli szkół powszechnych międzywojennej Polski.

Kursy nauczycielskie w Brodach zaistniały dzięki polityce Juliana Smulikowskiego, która zmierzała do rozbudowy gospodarczej nauczycielskiego ruchu związkowego. Przejawiała się ona w zakończeniu budowy i wyposażeniu sanatorium w Zakopanem, które już od kwietnia 1926 r. zaczęło przyjmować pacjentów. Drugim ważnym przedsięwzięciem Zarządu Głównego Związku Polskiego Nauczycielstwa Szkół Powszechnych, podjętym również w 1926 r., był zakup majątku Brody od senatora Ludwika Hammerlinga³, który był parlamentarnym kolegą prezesa Związku Stanisława Nowaka. Majątek zakupiono za kwotę 125 000 dolarów, płatnych w ciągu 25 lat z czteroprocentowymi odsetkami. Majątek w Brodach liczył 498 hektarów powierzchni, z tego 395 ha lasu, 69 ha ziemi ornej, 18 ha łąk, 7 ha ogrodów i 9 ha nieużytków. Zakupiono go w celu możliwości zaopatrywania sanatorium w Zakopanem w produkty rolne, które miały zmniejszyć koszty utrzymania tej placówki. Nie wszyscy delegaci zjazdu w 1926 r. byli zadowoleni z tej decyzji J. Smulikowskiego, na realizację której wydano wszystkie związkowe środki finansowe oraz zaciągnięto pożyczkę w banku Gospodarstwa Krajowego. Ostatecznie Zarząd Główny skorzystał z propozycji jednorazowej spłaty zakupionego majątku L. Hammerlinga, w zamian za obniżenie ceny. Jak pisał Tomasz Szczechura, majątek w Brodach nie tylko nie przynosił spodziewanych dochodów, ale również nie służył sanatorium w Zakopanem⁴. Zarząd Główny wielokrotnie musiał wspierać finansowo to przedsięwzięcie. W sprawozdaniu z działalności ZG ZNP za lata 1932–1933 pisano, że ferma w Brodach po raz pierwszy nie przyniosła zysków⁵. Latem 1927 i 1928 r. wykorzystano to miejsce do zorganizowania kolonii wypoczynkowej, każdorazowo dla 80 członków Związku. Fermę w Brodach uważano za kapitał rezerwowy Związku i w połowie lat 30. XX wieku poddano częściowej parcelacji pomiędzy jego członków, którzy mogli kupić działki wraz z domkami mieszkalnymi⁶.

Od 1929 r. w majątku w Brodach organizowano dotowane przez Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecania Publicznego kursy społeczno-rolnicze, kursy pracy kulturalno-oświatowej i kursy kooperatyw szkolnych dla nauczycieli. Ośrodek szkoleniowy w Brodach (istniejący w latach 1929–1934) gościł kilkuset kursantów. Został zlikwidowany ze względu na restrykcje finansowe polegające

³ Ludwik Hammerling, urodzony prawdopodobnie w 1870 r., żył do 1935 r., właściciel majątku Brody, położonego w powiecie wadowickim, w którym w 1923 r. był negocjowany pakt lanckoroński przez przywódców PSL „Piast”, Związku Ludowo-Narodowego i Chrześcijańskiej Demokracji. Senator sprzedał swój majątek z powodu wyjazdu do Ameryki, Internet, (dostęp: 1.09.2015 r.), dostępny: https://bs.sejm.gov.pl/F?func=find-b&request=000000529&find_code=SYS&local_base=ARS10

⁴ T. Szczechura, *Związek Nauczycielstwa Polskiego. Zarys dziejów 1919–1939*, Warszawa, „Wspólna Sprawa”, 1957, s. 202–203.

⁵ *Ferma Brody*, w: *Sprawozdanie z działalności Zarządu Głównego Związku Nauczycielstwa Polskiego za lata: 1932 i 1933*, w: „Głos Nauczycielski” 1934, nr 51, s. 702.

⁶ *O stanowisko zawodu...*, s. 79.

na cofnięciu przez władze oświatowe subsydium. Zarząd Główny ZNP słał pisma do Ministerstwa Oświaty z prośbą o dotację kursów nauczycielskich organizowanych w Brodach⁷. Odpowiedzi ministra były różne. Dla przykładu w piśmie skierowanym do Zarządu Głównego 3 lipca 1931 r. centralne władze oświatowe stwierdzały: *Ministerstwo nie może udzielić żądanego zasiłku na zorganizowanie kursu pracy w spółdzielniach szkolnych i nauczycielskich, gdyż nie rozporządza odpowiednim kredytem budżetowym*⁸.

Na czoło wszystkich kursów organizowanych przez nauczycielski ruch związkowy w Brodach i skierowanych do nauczycieli wysuwają się cztero- lub pięciomiesięczne kursy społeczno-rolnicze. W budynku mieszkalnym gospodarstwa w Brodach organizowano kursy półroczne i wakacyjne (społeczno-rolnicze, społeczno-oświatowe, spółdzielcze i regionalistyczne). Kursy społeczno-rolnicze były adresowane do nauczycieli szkół powszechnych i absolwentów zakładów kształcenia nauczycieli, szczególnie seminariów nauczycielskich. Miały na celu przygotowanie ich do pracy kulturalno-oświatowej w środowiskach wiejskich i społeczno-rolniczej, polegającej na upowszechnieniu wśród młodego pokolenia nauczycieli wiedzy z zakresu rolnictwa, niezbędnej w pracy nauczyciela wiejskiego. Z tego względu ZNP nawiązał współpracę ze Związkiem Młodzieży Wiejskiej Rzeczypospolitej Polskiej „Wici”.

Kursy społeczno-rolnicze w Brodach były organizowane w porozumieniu z Ministerstwem Rolnictwa i Dóbr Państwowych. Związek Polskiego Nauczycielstwa Szkół Powszechnych 28 czerwca 1927 r. wystosował pismo do wyżej wskazanego ministerstwa z prośbą o radę i współpracę w sprawie opisywanych kursów, których zadaniem było – jak zawarto w piśmie – przygotowanie kadry pedagogicznej do *organizowania wieczorowych kursów dokształcających dla młodzieży wiejskiej i do szerzenia kultury rolniczej wśród włościan*⁹. Odpowiedź podpisana przez Ministra Karola Niezabytowskiego 30 czerwca 1927 r. zawierała zgodę na pomoc materialną kursom oraz podkreślenie ich znaczenia: *Kursy takie mogłyby odegrać doniosłą rolę w dziedzinie podniesienia poziomu naszego rolnictwa. [...] Bo nauczyciel to może być światły czynnik orientujący stale ludność rolniczą w podstawowych zagadnieniach gospodarczych, prawnych i organizacyjno-społecznych*¹⁰. Zgodnie ze słowami ministra kurs społeczno-rolniczy miał dać nauczycielowi takie przygotowanie, aby był on *specjalistą-fachowcem jako:*

⁷ Przykładem pisma skierowanego do Ministerstwa WRiOP jest pismo z dnia 27 lipca 1933 r. z prośbą o subwencje finansowe (Archiwum ZNP, zespół: ZNP ZG, sygn. 1677).

⁸ Archiwum ZNP, zespół: ZNP ZG, Wydział Społeczno-Oświatowy, sygn. 1627. *Pismo z dnia 3 lipca 1931 r. do Zarządu Głównego ZNP, podpisane przez Dyrektora Departamentu* [podpis nieczytelny – E. M.] i Naczelnika Wydziału dr M. Mendysa.

⁹ Archiwum ZNP, zespół: ZPNSP ZG, sygn. 327. *Podanie ZPNSP z 28.06.1927 r. do Ministerstwa Rolnictwa i Dóbr Państwowych w sprawie zorganizowania Nauczycielskiego Kursu Rolniczego w Brodach.*

¹⁰ Archiwum ZNP, zespół: ZPNSP ZG, sygn. 327. *Pismo Ministerstwa Rolnictwa i Dóbr Państwowych z dnia 30.06.1927 r. do Zarządu Głównego ZPNSP.*

rolnik, hodowca, ogrodnik, inżynier, meliorator, mleczarz, kooperator, itd., by znalazł posłuch i nawiązał stały kontakt w dalszej pracy¹¹. Dlatego program kursu zawierał zarówno zagadnienia ogólnogospodarcze, jak i problematykę dotyczącą organizacji społecznych.

W projekcie programu kursów społeczno-rolniczych w Brodach umieszczono szereg pozycji przedmiotów, wśród których wymieniono: rolnictwo, hodowlę zwierząt, hodowlę ryb, sadownictwo, ogrodnictwo, pszczelarstwo, jedwabnictwo, wikliniarstwo, mleczarstwo, oświatę rolniczą, rachunkowość rolniczą, spółdzielczość, pożarnictwo, budownictwo wiejskie, naukę o Polsce, ustrój rolny w Polsce, ekonomię i politykę rolną, oświatę pozaszkolną, zarys historii wsi, technikę życia stowarzyszeniowego¹². Każdy z tych przedmiotów zawierał wykaz treści realizowanych na kursie. Dla przykładu w zakresie spółdzielczości omawiano powstanie i znaczenie spółdzielczości, rozwój ruchu spółdzielczego w poszczególnych krajach Europy i w Polsce, rodzaje spółdzielczości (spółdzielczość spożywców, zbytu, robotnicza, wytwórcza, kredytowa, ubezpieczeniowa), organizacja spółdzielni, związki rewizyjne i prawo spółdzielcze oraz zastosowanie spółdzielni w rolnictwie.

Realizowany na kursach program składał się z dwóch części, opracowanych przez znanego działacza Związku Kazimierza Maja, który sprawował funkcję kierownika tych kursów. Część humanistyczna obejmowała ekonomię polityczną, socjologię (z położeniem nacisku na socjologię wsi), historię wsi, etnografię, pracę kulturalną i oświatową na wsi, pracę społeczno-gospodarczą, samorząd terytorialny i szkolny, opiekę szkolną na wsi, technikę życia stowarzyszeniowego i spółdzielczość¹³. Druga część dotyczyła wybranych zagadnień gospodarstwa wiejskiego, do których zaliczono wiadomości dotyczące uprawy roli, hodowli zwierząt, ogrodnictwa, pszczelarstwa, higieny, ekonomiki małych gospodarstw. Wśród wykładowców znajdowali się pracownicy Uniwersytetu Jagiellońskiego – Roman Brodecki¹⁴, Jan Stanisław Bystróż, Adam Heydel¹⁵. Ponadto wykłady

¹¹ Tamże.

¹² Archiwum ZNP, zespół: ZPNSP ZG, sygn. 327. *Projekt programu kursów rolniczo-społecznych dla nauczycielstwa szkół powszechnych w Brodach*.

¹³ *Kursy rolniczo-społeczne w Brodach dla nauczycieli szkół powszechnych*, w: „Polska Oświata Pozaszkolna” 1929, nr 1, s. 11–19; *Drugi kurs społeczno-rolniczy w Brodach Związku Polskiego Nauczycielstwa Szkół Powszechnych*, w: „Polska Oświata Pozaszkolna” 1929, nr 4–5, s. 231; K. Maj, *Kursy społeczno-rolnicze dla nauczycieli szkół powszechnych w Brodach*, w: „Polska Oświata Pozaszkolna” 1930, nr 6, s. 285–290; Archiwum ZNP, zespół: ZPNSP ZG, sygn. 329.

¹⁴ Roman Grodecki (1889–1964) – profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego, znany historyk, od 1920 r. pracujący w Katedrze Historii Gospodarczej Powszechnej i Polski, a od 1922 r. kierownik Katedry Historii Gospodarczej Średniowiecznej, członek Polskiej Akademii Umiejętności (*Profesor Roman Grodecki doktorem honoris causa Uniwersytetu Warszawskiego*, w: „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej” 1961, t. 9, nr 2, s. 307).

¹⁵ Adam Zdżisław Heydel (1893–1941) – profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego, wykładowca ekonomii, znakomity uczony. Prowadził badania nad teorią ekonomii i dochodem narodowym. Krytykując międzywojenny etatyzm i interwencjonizm gospodarczy, opowiadał się za liberalizmem gospodarczym (D. Grzybek, *Teoria ekonomiczna a porządek społeczny w pismach Adama Heydela*, Internet, (dostęp: 1.09.2015 r.), dostępny: <http://polskietradycje.pl/article.php?artykul=404>

prowadzili działacze oświatowi i spółdzielczy – Jędrzej Cierniak¹⁶, Zygmunt Kobyliński¹⁷, Ignacy Solarz, Jan Stanisław Jankowski¹⁸, Zygmunt Nowicki¹⁹. Prowadzący zajęcia wykorzystywali różne formy pracy: wykłady, seminaria, zajęcia praktyczne (w ogrodzie, na polu, w pasiece), pokazy. Kursy w Brodach posiadały własną bibliotekę, czytelnię i radio.

Słuchacze kursów byli zobowiązani zaangażować się w działalność organizacji społeczno-kulturalnych w Brodach (Koło Młodzieży, Związek Strzelecki, Uniwersytet Powszechny im. S. Staszica)²⁰. Nauka na kursach społeczno-rolniczych była bezpłatna. Należało jedynie pokryć koszty wyżywienia, które wynosiły 60 zł miesięcznie. Kuchnię zarządzała gospodyni wraz z komisją żywnościową, którą kursanci wybierali spośród siebie. Dla absolwentów seminariów nauczycielskich pragnących wziąć udział w omawianych kursach ZNP przygotowało stypendia, które podlegały zwrotowi w 50% po uzyskaniu zatrudnienia na stanowisku nauczyciela szkoły powszechnej²¹. Dla słuchaczy kursów zatrudnionych na stanowisku nauczyciela szkoły powszechnej Ministerstwo WRiOP udzielało płatnych lub częściowo płatnych urlopów²².

Duży udział w propagowaniu kursów odegrała prasa związkowa: „Głos Nauczycielski” i „Polska Oświata Pozaszkolna”. Informacje o kursach były również publikowane w formie ogłoszeń (ulotek) zawierających program i jego cele, podpisanych przez T. Kurowskiego²³. Zapowiadano w nich, że zadaniem organizowanych w Brodach kursów było zbliżenie nauczycieli szkół powszechnych do ludności wiejskiej oraz ułatwienie im teoretycznego i praktycznego poznania prac społeczno-rolniczych. Po powrocie do własnych środowisk pracy nauczyciele szkół powszechnych mogli propagować nabyte na kursach wiadomości i umiejętności w zakresie rolnictwa wśród mieszkańców wsi. Ponadto celem kursów było rozbudzanie zainteresowań wiejskich nauczycieli szkół powszechnych proble-

¹⁶ Jędrzej Cierniak (1886–1942) był działaczem, pedagogiem oświatowym, redaktorem naczelnym czasopisma „Teatr Ludowy”, organizatorem amatorskich teatrów ludowych, zwolennikiem samorodnego teatru ludowego i – z ramienia MWRiOP – wizytatorem oświaty pozaszkolnej (*Wspomnienia o Jędrzeju Cierniaku*, wyb. i oprac. Z. Mazurowa, L. Wyszomirska, Warszawa, LSW, 1982).

¹⁷ Zygmunt Kobyliński (1895–1958) – rolnik, inżynier, działacz społeczny, twórca programów przysposobienia rolniczego młodzieży wiejskiej w okresie międzywojennym (R. Wroczyński, *Zygmunt Kobyliński (1895–1959)*, w: „Oświata Dorosłych” 1959, t. 3, nr 5, s. 310–312).

¹⁸ Jan Stanisław Jankowski (1882–1953) – działacz ruchu ludowego, redaktor „Głosu Młodej Wsi”, nauczyciel, działacz oświatowy i polityczny, piastujący wiele ważnych funkcji w administracji państwowej okresu międzywojennego, Internet, (dostęp: 1.09.2015 r.), dostępny: <http://www.muzeum-ak.pl/biogramy/formatka.php?idwyb=183>

¹⁹ Zygmunt Nowicki (1881–1944) – działacz ruchu ludowego, poseł na Sejm w Drugiej Rzeczypospolitej, wiceprezes Związku Nauczycielstwa Polskiego.

²⁰ *Piąty kurs społeczno-rolniczy w Brodach*, w: „Głos Nauczycielski” 1930, nr 17, s. 302.

²¹ *Szósty pięciomiesięczny kurs społeczno-rolniczy dla nauczycieli szkół powszechnych*, w: „Głos Nauczycielski” 1931, nr 1–2, s. 26; *Ósmy pięciomiesięczny kurs społeczno-rolniczy w Brodach*, w: „Głos Nauczycielski” 1932, nr 40, s. 731.

²² Archiwum ZNP, zespół: ZNP ZG, sygn. 1677. *Kursy społeczno-rolnicze w Brodach (wykaz uczestników, korespondencja 1933 r.)*.

²³ Archiwum ZNP, zespół: ZPNSP ZG, sygn. 327. T. Kurowski, *Kurs rolniczy dla nauczycielstwa szkół powszechnych*.

matyką rolnictwa, wsi i jej mieszkańców, które z kolei nauczyciel miał rozwijać wśród swoich uczniów i ich rodziców, pobudzać ich do aktywności, współpracy i współdziałania, organizowania życia społecznego i zawodowego. Jednocześnie zachęcano nauczycieli do zakładania ogrodów szkolnych oraz pokazowych gospodarstw rolnych jako placówek propagandowych.

Dzięki materialnej i merytorycznej pomocy Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego oraz Ministerstwa Rolnictwa i Dóbr Państwowych 4 lutego 1929 r. rozpoczął się pierwszy bezpłatny pięciomiesięczny kurs dla nauczycieli szkół powszechnych, obejmujący 607 godzin. Kolejne kursy, mające charakter internatowy, realizowane były cyklicznie do 1934 r. W każdym roku organizowano kurs męski i kurs żeński. W dniach od 15 września 1932 r. do 30 stycznia 1933 r. odbył się ósmy męski kurs społeczno-rolniczy, kolejny dieńiąty – był planowany dla nauczycielek²⁴.

Na uwagę zasługuje czteromiesięczny kurs społeczno-rolniczy, który odbył się w dniach od 1 marca do 30 czerwca 1932 r., przeznaczony wyłącznie dla absolwentów męskich zakładów kształcenia nauczycieli, którzy z powodu braku etatów nie mogli podjąć pracy. Jego celem było pogłębienie kwalifikacji absolwentów oraz umożliwienie podjęcia pracy zawodowej. Na łamach „Głosu Nauczycielskiego” pisano, że zadaniem kursu było *zapoznać przyszłych nauczycieli z ich rolą na wsi jako nauczyciela i działacza społecznego, spółdzielczego, gospodarczego, z obywatelską pracą*²⁵.

Oprócz kursów społeczno-rolniczych w Brodach były organizowane dwutygodniowe kursy kooperatyw szkolnych (kursy spółdzielcze) dla nauczycieli. Przykładem może być kurs mający miejsce w dniach od 18 do 28 lipca 1931 r., w którym wzięły udział 22 osoby²⁶. Był przygotowany przez Sekcję Spółdzielczą Wydziału Społeczno-Oświatowego ZNP²⁷, a jego program przedstawiał się następująco:

1. *Teoria ekonomiczna i społeczna ruchu spółdzielczego.*
2. *Strona społeczno-wychowawcza kooperacji.*
3. *Szkola, nauczycielstwo a ruch spółdzielczy.*
4. *Strona wychowawcza kooperatyw szkolnych.*

²⁴ *Ósmy pięciomiesięczny kurs społeczno-rolniczy w Brodach*, w: „Głos Nauczycielski” 1932, nr 40, s. 731.

²⁵ *Kurs społeczno-rolniczy w Brodach*, w: „Głos Nauczycielski” 1932, nr 23–24, s. 457; *Kurs społeczno-rolniczy w Brodach*, w: „Głos Nauczycielski” 1932, nr 26, s. 504.

²⁶ *Kursy pracy w spółdzielniach szkolnych i nauczycielskich*, w: „Głos Nauczycielski” 1931, nr 34, s. 587. W 1931 r. w dwutygodniowym kursie kooperatyw szkolnych uczestniczyło 19 nauczycieli szkół powszechnych.

²⁷ Zadania tego wydziału wiązały się z organizowaniem i popularyzowaniem działalności społecznej i oświatowej nauczycieli oraz mobilizowaniem ich do udziału w działalności organizacji społecznych, gospodarczych (w tym spółdzielczych) i kulturalno-oświatowych. Propagowaniu pracy pozaszkolnej nauczyciela w środowisku służyło m.in. czasopismo związkowe „Polska Oświata Pozaszkolna”, na łamach którego publikowano materiały instruktażowe oraz zachęcano i przekonywano nauczycieli do podjęcia aktywności społecznej w środowisku pracy (*Wydział Społeczno-Oświatowy Związku Polskiego Nauczycielstwa Szkół Powszechnych*, w: *Przewodnik pracy społecznej i oświatowej*. Warszawa 1929, s. 26). W przypadku braku życia organizacyjnego w miejscu pracy nauczyciele byli zobligowani do inicjowania i zakładania organizacji społeczno-oświatowych (Archiwum ZNP, zespół: ZPNSP ZG. Wydział Oświaty Pozaszkolnej, sygn. 281).

5. *Organizacja i sposób prowadzenia kooperatyw w szkole powszechnej.*
6. *Rachunkowość w kooperatywie uczniowskiej.*
7. *Wskazówki techniczno-gospodarcze.*
8. *Statuty i regulaminy kooperatyw szkolnych.*
9. *Wzajemny stosunek kooperatyw szkolnych i stosunek do innych organizacji oświaty i młodzieży.*
10. *Spółdzielnie kredytowe nauczycielskie*²⁸.

Program ten był realizowany w ciągu 58 godzin, rozłożonych na 12 dni kursu, po około 5 godzin dziennie. Wśród wykładowców kursu kooperatyw szkolnych był Franciszek Dąbrowski, dyrektor Średniej Szkoły Spółdzielczej im. Romualda Mielczarskiego w Warszawie, który wykladał ogólne zasady organizacyjne i gospodarcze ruchu spółdzielczego oraz organizację i sposób prowadzenia spółdzielni uczniowskich (28 godzin)²⁹. Piotr Załuski głosił wykłady na temat szkolnych kas oszczędności (22 godziny). Aleksander Patkowski, przewodniczący Wydziału Społeczno-Oświatowego ZNP, przedstawiał zagadnienia dotyczące przesłanek pedagogicznych spółdzielni uczniowskich w Polsce i za granicą (4 godziny), a dr Władysława Hoszowska, wizytatorka zakładów kształcenia nauczycieli z ramienia Ministerstwa WRiOP, koncentrowała się na uwzględnieniu nauki spółdzielczej w pracy szkolnej i nasyceń programów kształcenia wychowaniem spółdzielczym (6 godzin)³⁰. Jan Sadlicki, kierownik Oddziału Związku Rewizyjnego Spółdzielni Rolniczych w Białymstoku, prowadził zajęcia z organizacji i prowadzenia szkolnych kas oszczędności oraz głosił wykłady dotyczące nauczycielskich spółdzielni oszczędnościowo-pożyczkowych³¹. Oprócz wykładów słuchacze kursu spółdzielczego brali udział w wycieczkach w Tatry i do Ojcowa.

Kursami spółdzielczymi byli zainteresowani opiekunowie spółdzielni uczniowskich w szkołach powszechnych oraz członkowie spółdzielni nauczycielskich. Świadczą o tym materiały archiwalne, które zawierają wykazy słuchaczy kursu pracy w spółdzielniach uczniowskich i nauczycielskich w Brodach oraz podania nauczycieli szkół powszechnych skierowane do Wydziału Społeczno-Oświatowego ZNP w sprawie przyjęcia na kurs³².

²⁸ Archiwum ZNP, zespół: ZNP ZG, Wydział Społeczno-Oświatowy, sygn. 1627. Kurs kooperatyw szkolnych dla nauczycielstwa –18–28 lipca 1931; *Kurs pracy w spółdzielniach szkolnych i nauczycielskich dla nauczycieli*, w: „Głos Nauczycielski” 1931, nr 36, s. 630; *Kurs pracy w spółdzielniach szkolnych i nauczycielskich*, w: „Głos Nauczycielski” 1931, nr 39, s. 680; *Wolne miejsca na kursie pracy w spółdzielniach szkolnych i nauczycielskich*, w: „Głos Nauczycielski” 1931, nr 41, s. 728.

²⁹ F. Dąbrowski, *Kurs pracy w spółdzielniach szkolnych i nauczycielskich*, w: „Polska Oświata Pozaszkolna” 1931, nr 4–5, s. 219; F. Dąbrowski, *Związek Spółdzielni Nauczycielskich ZNP*, w: „Polska Oświata Pozaszkolna” 1933/34, nr 3, s. 105.

³⁰ Tamże.

³¹ *Kurs pracy w spółdzielniach szkolnych i nauczycielskich*, w: „Głos Nauczycielski” 1931, nr 41, s. 728.

³² Archiwum ZNP, zespół: ZNP ZG, Wydział Społeczno-Oświatowy, sygn. 1627. *Kurs pracy w spółdzielniach szkolnych i nauczycielskich w Brodach 1931; Wykaz słuchaczy kursu pracy w spółdzielniach szkolnych i nauczycielskich ZNP w Brodach 18–28 lipca 1931; Podania nauczycieli szkół powszechnych do Wydziału Społeczno-Oświatowego ZNP o przyjęcie na kurs pracy w spółdzielniach uczniowskich* (17 odrębnie napisanych podań – E. M.); *Wykaz zgłoszeń na kurs spółdzielczy* (22 osoby – E. M.).

Trzeba zaznaczyć, że Związek Polskiego Nauczycielstwa Szkół Powszechnych (od 1930 roku Związek Nauczycielstwa Polskiego) współpracował z polskim ruchem spółdzielczym, popierając rozwój spółdzielczości oraz angażując się w jego prace. Zakres tej współpracy obejmował stosowanie spółdzielczości jako formy samopomocy dla nauczycieli³³, wspieranie rozwoju nauczycielskiej spółdzielczości oszczędnościowej, księgarskiej i mieszkaniowej. Związek zajął się również popularyzowaniem spółdzielczości wśród nauczycieli, zwłaszcza zaangażowanych w ruch spółdzielczy dorosłych, oraz spółdzielczości wśród dzieci i młodzieży, co czynił powołany w 1928 roku w Zarządzie Głównym ZPNSP Wydział Społeczno-Oświatowy w miejsce dotychczasowego Wydziału Oświaty Pozaszkolnej, którego przewodniczącym został Aleksander Patkowski. Poza tym nauczycielski ruch związkowy rozwijał współpracę z centralnymi i terenowymi instytucjami spółdzielczymi, której zadaniem było inspirowanie nauczycielstwa do pracy w ruchu spółdzielczym³⁴.

Oprócz cztero- lub pięciomiesięcznych kursów społeczno-rolniczych i dwutygodniowych wakacyjnych kursów spółdzielczych w Brodach organizowano ponadto miesięczne nauczycielskie wakacyjne kursy pracy kulturalno-oświatowej (społeczno-oświatowej) w środowiskach wiejskich. Były to kursy typu internatowego, organizowane cyklicznie dla 28 nauczycieli (bo tyle było miejsc w internacie), subwencionowane przez ZNP i Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego oraz opłaty słuchaczy. Codziennie obowiązkowo należało zrealizować 7 godzin pracy. Kursy były prowadzone metodą świetlicową. Sami kursanci proponowali zagadnienia związane z pracą społeczno-oświatową na wsi, które chcieli poznać i omówić³⁵.

Pierwszy tego typu kurs zorganizowano w dniach od 7 lipca do 6 sierpnia 1931 r., drugi – w dniach 3–31 lipca 1932 r. Początkowo koszt kursu ustalono na 140 zł, co miało zapewnić *obfite i dobre wyżywienie cztery razy dziennie oraz łóżko z pościelą*³⁶. Potem koszty obniżono do 100 zł³⁷. Zadbano o wypoczynek

³³ Przykładem samopomocy opartej na zasadach spółdzielczych była samopomoc lecznicza (sanatorium w Zakopanem), domy zdrowia dla rodzin nauczycielskich w Zakopanem, kolonie w Krynicy-Zdrój, fundusz wdów i sierot, kasy oszczędnościowo-pożyczkowe, ubezpieczenia na wypadek śmierci lub utraty pracy (W. Tatar-Hoszowska, *Rola nauczycielstwa w rozwoju ruchu spółdzielczego w Polsce w latach 1918–1958*, Warszawa, Centrala Rolnicza Spółdzielni, 1966, s. 12; *O stanowisko zawodu...*, s. 40–50).

³⁴ Popularnością wśród nauczycieli cieszyły się spółdzielnie spóżywców i oszczędnościowo-pożyczkowych, które stały się terenem działalności nauczycieli szkół powszechnych, szczególnie wiejskich. W latach 1937–1938 w polskim ruchu spółdzielczym było zaangażowanych 6233 nauczycieli należących do Związku Nauczycielstwa Polskiego. Z tej liczby 2587 (41%) pracowało w zarządach spółdzielni. Najwięcej nauczycieli należało do spółdzielni spóżywców – 3049 osób (49%). Członkami spółdzielni oszczędnościowo-pożyczkowych były 1832 osoby, co stanowiło 29,3% ogółu nauczycieli-członków ZNP. 627 nauczycieli (10%) było zaangażowanych w działalność spółdzielni rolniczo-handlowych, 497 (8%) pracowało w spółdzielniach mleczarskich i tylko 195 (3,1%) brało udział w pracach spółdzielni księgarskich. Spółdzielnie koszykarskie, Inniarskie, zdrowia skupiały 33 osoby (0,5%), a banki i kasy spółdzielcze – 7 osób (0,1%). Informacje o udziale nauczycieli w spółdzielniach różnych typów zawierały materiały statystyczne publikowane przez centrale związków spółdzielczych (Archiwum ZNP, zespół: ZG ZNP, sygn. 580).

³⁵ S. Wiącek, *O organizację kursów wakacyjnych*, w: „Głos Nauczycielski” 1931, nr 19, s. 331.

³⁶ *Wakacyjny kurs społeczno-oświatowy w Brodach*, w: „Głos Nauczycielski” 1932, nr 38–39, s. 697.

³⁷ *Wakacyjny kurs społeczno-oświatowy w Brodach*, w: „Głos Nauczycielski” 1932, nr 40, s. 726.

uczestników kursu i zapewniono atrakcje w postaci wycieczek do Lanckorony, Kalwarii, Krakowa, Ojcowa, Babiej Góry i Góry Włodkowej. Uczestnikom kursu zapewniono czas na rozwijanie zainteresowań sportowych: tenis, piłkę siatkową, serso, palant oraz czas na odpoczynek, opalanie się, kąpiele. Wieczorami w świetlicy można było pograć w szachy, warcaby, domino, chińczyka, grę planszową halama. Na miejscu były też czytelnia, biblioteka, radio, z których mogli korzystać kursanci. Organizatorzy poprosili nauczycieli o przywiezienie instrumentów muzycznych, ponieważ planowali utworzenie kapeli³⁸.

Program kursu pracy kulturalno-oświatowej obejmował 164 godzin, które zawierały wiadomości z zakresu: socjologii wsi, wybranych zagadnień psychologii młodzieży, programu pracy kulturalno-oświatowej wśród młodzieży wiejskiej, organizacji młodzieżowych na wsi. Uwagę kursantów skierowano na poznanie form i metod pracy oświatowo-kulturalnej wśród młodzieży wiejskiej, do których zaliczono czytelnictwo, zespoły samokształceniowe, biblioteki, czytelnie, teatry, chóry, orkiestry, odczyty, wykłady, zespoły wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego, gry ruchowe i umysłowe, zabawy i tańce, organizacje i prowadzenie świetlic dla młodzieży oraz zespoły przysposobienia rolniczego. Na tego typu kursach słuchacze zapoznawali się z rolą nauczyciela w pracy oświatowo-kulturalnej wśród młodzieży wiejskiej³⁹. Przykładem może być przywoływany wcześniej kurs, zorganizowany w dniach od 7 lipca do 5 sierpnia 1931 r., który ukończyły 23 osoby⁴⁰. Wykładowcami byli tu m.in. K. Maj, J. Chudy i Helena Radlińska, która prezentowała zagadnienia związane z czytelnictwem. W czasie trwania kursu jego uczestnicy podejmowali działania na rzecz środowiska. Na przykład uczestnicy wakacyjnych kursów w Brodach w niedzielę 2 sierpnia 1931 r. w sali „Sokoła” w Kalwarii Zebrzydowskiej wystawili barwne widowisko ludowe z muzyką, tańcami i obrzędami zatytułowane *W słonecznym kręgu*⁴¹.

Analizując wykaz zgłoszeń przysyłanych przez nauczycieli szkół powszechnych na kurs pracy kulturalno-oświatowej, można było zauważyć, że niemal wszyscy nauczyciele pracowali w pozaszkolnych organizacjach, takich jak: Straż Przednia, Związek Strzelecki, Koło Gospodyń, Koło Młodzieży, Stowarzyszenie Młodzieży Polskiej oraz wykazywali pozaszkolną społeczną aktywność, organizując kursy wieczorowe, kursy dokształcające, zespoły przysposobienia wojskowego i wychowania fizycznego, świetlice, kursy dla dorosłych. Angażowali się w pracę kółek rolniczych, Związek Chórów Ludowych i inne przedsięwzięcia⁴².

³⁸ *Wakacyjny kurs społeczno-oświatowy w Brodach*, w: „Głos Nauczycielski” 1931, nr 38–39, s. 697.

³⁹ Archiwum ZNP, zespół: ZNP ZG, Wydział Społeczno-Oświatowy, sygn. 1626. *Kurs pracy kulturalno-oświatowej wśród młodzieży wiejskiej w Brodach – program, zgłoszenia, korespondencja 1931–1932*.

⁴⁰ *Wakacyjny kurs społeczno-oświatowy w Brodach*, w: „Głos Nauczycielski” 1931, nr 1–2, s. 26; *Miesięczny kurs wakacyjny pracy oświatowo-kulturalnej wśród młodzieży wiejskiej*, w: „Głos Nauczycielski” 1931, nr 36, s. 630.

⁴¹ Archiwum ZNP, zespół: ZNP ZG, Wydział Społeczno-Oświatowy, sygn. 1626. *Plakat „W słonecznym kręgu”?*

⁴² Archiwum ZNP, zespół: ZNP ZG, Wydział Społeczno-Oświatowy, sygn. 1626. *Wykaz zgłoszeń na kurs pracy kulturalno-oświatowej wśród młodzieży wiejskiej*.

Podsumowując powyższe rozważania, można stwierdzić, że szkoła i nauczyciel w środowisku wiejskim lat międzywojennych odgrywali ważną rolę. Z racji obowiązku szkolnego szkoła powszechna otwierała przed młodym pokoleniem nowe horyzonty intelektualne oraz rozwijała dążenia do unowocześnienia i przebudowy polskiej wsi poprzez modernizację gospodarki oraz podniesienie poziomu intelektualnego jej mieszkańców. Szkoła powszechna i jej nauczyciel stali na początku drogi młodego pokolenia, pochodzącego ze środowisk wiejskich, które zrealizowawszy obowiązek szkolny, mogło podjąć dalszą aktywność w zakresie dokształcania i samokształcenia, prowadzącą do podniesienia materialnego i kulturalnego wsi i rozwijającą dążenia emancypacyjne tej grupy społecznej. Uczestnicy kursów w Brodach, wiejscy nauczyciele szkół powszechnych, wspierali ten proces dzięki zdobywanej wiedzy, kształtowanych umiejętności i postaw na kursach społeczno-rolniczych, spółdzielczych i kulturalno-oświatowych, organizowanych przez nauczycielski ruch związkowy. Dzięki kursom w Brodach, które – jak pisze B. Grześ – wykształciły około 2 tys. kursantów rocznie⁴³, nauczyciele wiejskich szkół powszechnych nabywali umiejętności organizatorskich i przedmiotowych do pracy gospodarczej, oświatowej i kulturalnej na wsi.

Stanisław Michalski porównywał kursy społeczno-rolnicze w Brodach do działalności uniwersytetów ludowych, które odgrywały ważną rolę w procesie samokształcenia środowisk wiejskich. Pisał, że był to *swoisty ośrodek doskonalenia społeczno-oświatowego działaczy Związku*⁴⁴. Ośrodek szkoleniowy w Brodach przygotowywał nauczycieli do działalności społeczno-wychowawczej wśród społeczności wiejskiej. Dzięki umiejętnościom zdobytym na kursach nauczyciele szkół powszechnych rozwijali w środowiskach wiejskich postawy samorządowe i organizacyjne dzieci, młodzieży i dorosłych. Podejmując inicjatywy kulturalno-oświatowe, rozbudzali potrzeby samokształceniowe, a szerząc nowoczesną wiedzę rolniczą, pomagali mieszkańcom wsi w zdobyciu organizacyjno-zawodowej wiedzy i umiejętności.

Lata międzywojenne były okresem propagowania i rozwijania szkolnictwa rolniczego, oświaty rolniczej, samokształcenia rolniczego, które były skutecznym sposobem wzrostu gospodarki rolnej. Zadaniem nauczyciela wiejskiej szkoły powszechnej była pomoc mieszkańcom wsi w samodzielnej pracy na własnym gospodarstwie rolnym, podniesienie ich świadomości społecznej, propagowanie postępu gospodarczego i zmiana postaw rolników. Wszystkie te obszary pracy wiejskich nauczycieli szkół powszechnych były wspierane przez kursy społeczno-rolnicze, kulturalno-oświatowe, spółdzielcze i inne prowadzone w latach 1929–1934 przez nauczycielski ruch związkowy w Brodach.

⁴³ B. Grześ, *Brody*, w: *100 lat ZNP. Ludzie, fakty, sprawy, wydarzenia*, oprac. zb. pod red. B. Grzesia, Warszawa, Wydawnictwo Pedagogiczne ZNP, 2005, s. 60.

⁴⁴ S. Michalski, *Pierwszy okres działalności*, w: *Związek Nauczycielstwa Polskiego. Zarys dziejów 1905–1985*, oprac. F. Filipowicz, B. Grześ, S. Michalski, M. Walczak, Warszawa, Instytut Wydawniczy Związków Zawodowych, 1986, s. 242.

BIBLIOGRAFIA

Źródła archiwalne:

Archiwum Związku Nauczycielstwa Polskiego:

Zespół: ZG ZNP, sygn. 580, 1626, 1627, 1677.

Zespół: ZPNSP ZG, sygn. 281, 327, 329.

Źródła drukowane:

Dąbrowski F., *Kurs pracy w spółdzielniach szkolnych i nauczycielskich*, w: „Polska Oświata Pozaszkolna” 1931, nr 4–5.

Dąbrowski F., *Związek Spółdzielni Nauczycielskich ZNP*, w: „Polska Oświata Pozaszkolna” 1933/34, nr 3.

Drugi kurs społeczno-rolniczy w Brodach Związku Polskiego Nauczycielstwa Szkół Powszechnych, w: „Polska Oświata Pozaszkolna” 1929, nr 4–5.

Kurs pracy w spółdzielniach szkolnych i nauczycielskich dla nauczycieli, „Głos Nauczycielski” 1931, nr 36.

Kurs pracy w spółdzielniach szkolnych i nauczycielskich, w: „Głos Nauczycielski” 1931, nr 39.

Kurs pracy w spółdzielniach szkolnych i nauczycielskich, w: „Głos Nauczycielski” 1931, nr 41.

Kurs społeczno-rolniczy w Brodach, w: „Głos Nauczycielski” 1932, nr 26.

Kurs społeczno-rolniczy w Brodach, w: „Głos Nauczycielski” 1932, nr 23–24.

Kursy pracy w spółdzielniach szkolnych i nauczycielskich, w: „Głos Nauczycielski” 1931, nr 34.

Kursy rolniczo-społeczne w Brodach dla nauczycieli szkół powszechnych, w: „Polska Oświata Pozaszkolna” 1929, nr 1.

Maj K., *Kursy społeczno-rolnicze dla nauczycieli szkół powszechnych w Brodach*, w: „Polska Oświata Pozaszkolna” 1930, nr 6.

Miesięczny kurs wakacyjny pracy oświatowo-kulturalnej wśród młodzieży wiejskiej, w: „Głos Nauczycielski” 1931, nr 36.

O stanowisko zawodu nauczycielskiego w Polsce, Warszawa, NK, 1935.

Ósmy pięciomiesięczny kurs społeczno-rolniczy w Brodach, w: „Głos Nauczycielski” 1932, nr 40.

Piąty kurs społeczno-rolniczy w Brodach, w: „Głos Nauczycielski” 1930, nr 17.

Przewodnik pracy społecznej i oświatowej, Warszawa 1929.

Sprawozdanie z działalności Zarządu Głównego Związku Nauczycielstwa Polskiego za lata: 1932 i 1933, w: „Głos Nauczycielski” 1934, nr 51.

Szesty pięciomiesięczny kurs społeczno-rolniczy dla nauczycieli szkół powszechnych, w: „Głos Nauczycielski” 1931, nr 1–2.

Wakacyjny kurs społeczno-oświatowy w Brodach, w: „Głos Nauczycielski” 1932, nr 38–39.

Wakacyjny kurs społeczno-oświatowy w Brodach, w: „Głos Nauczycielski” 1932, nr 40.

Wakacyjny kurs społeczno-oświatowy w Brodach, w: „Głos Nauczycielski” 1931, nr 1–2.

Wiącek S., *O organizację kursów wakacyjnych*, w: „Głos Nauczycielski” 1931, nr 19.

Wolne miejsca na kursie pracy w spółdzielniach szkolnych i nauczycielskich, w: „Głos Nauczycielski” 1931, nr 41.

Opracowania:

Grześ B., *Brody*, w: *100 lat ZNP. Ludzie, fakty, sprawy, wydarzenia*, oprac. zb. pod red. B. Grzesia, Warszawa, Wydawnictwo Pedagogiczne ZNP, 2005.

Michalski S., *Pierwszy okres działalności*, w: *Związek Nauczycielstwa Polskiego. Zarys dziejów 1905–1985*, oprac. F. Filipowicz, B. Grześ, S. Michalski, M. Walczak, Warszawa, Instytut Wydawniczy Związków Zawodowych, 1986.

Profesor Roman Grodecki doktorem honoris causa Uniwersytetu Warszawskiego, w: „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej” 1961, t. 9, nr 2.

Szczechura T., *Związek Nauczycielstwa Polskiego. Zarys dziejów 1919–1939*, Warszawa, „Wspólna Sprawa”, 1957.

Tatara-Hoszowska W., *Rola nauczycielstwa w rozwoju ruchu spółdzielczego w Polsce w latach 1918–1958*, Warszawa, Centrala Rolnicza Spółdzielni, 1966.

Wroczyński r., *Zygmunt Kobyliński (1895–1959)*, w: „Oświata Dorosłych” 1959, t. 3, nr 5.

Wspomnienia o Jędrzeju Cierniaku, wyb. i oprac. Z. Mazurowa, L. Wyszymirska, Warszawa, LSW, 1982.

Strony internetowe:

Grzybek D., *Teoria ekonomiczna a porządek społeczny w pismach Adama Heydela*, Internet, (dostęp: 1.09.2015 r.), dostępny: <http://polskietradycje.pl/article.php?artykul=404>

Internet, (dostęp: 1.09.2015 r.), dostępny: <http://www.muzeum-ak.pl/biogramy/formatka.php?idwyb=183>

Internet, (dostęp: 1.09.2015 r.), dostępny: https://bs.sejm.gov.pl/F?func=find-b&request=000000529&find_code=SYS&local_base=ARS10

Teacher courses in Brody (1929–1934)

Summary

The article is devoted to the courses organized in Brody during the years 1929–1934 by the teachers’ union. Several regular courses took place: four or five month socio-agricultural courses, two week summer cooperative courses and one month summer courses for elementary school teachers. It also presents the program of the courses and principles of their organization. This form of training played an important part in popularizing social, agricultural, cultural, educational

as well as cooperative knowledge among elementary school teachers in interwar Poland. Thanks to the knowledge and skills gained during the courses in Brody, as well as the attitudes shaped there, elementary school teachers supported the emancipation processes of citizens in the rural areas and helped to develop the attitudes of organization among children, youth and adults. By undertaking educational and cultural initiatives, they awakened the needs of self-education. They also spread new agricultural knowledge, which helped the people living in the country gain organizational and professional knowledge and skills. The training centre in Brody prepared teachers for socio-educational activities in the Polish countryside. Their educational activities took place during the second decade of the interwar period.

Keywords: teacher training courses in the interwar period, the teachers' union movement, socio-agricultural courses for elementary school teachers, cultural and educational courses for elementary school teachers, cooperative courses for elementary school teachers.

WITOLD CHMIELEWSKI
Uniwersytet Jana Kochanowskiego w Kielcach

ZRZESZENIE NAUCZYCIELI POLAKÓW W WIELKIEJ BRYTANII WOBEC KRAJU (1941–1946)

W 1940 r. ewakuowano z Francji do Szkocji w Wielkiej Brytanii wiele jednostek polskiego wojska. Wśród przybyłych żołnierzy, podoficerów i oficerów rezerwy byli także nauczyciele. Urząd Ministra Generała Broni Józefa Hallera, pod kierownictwem „błękitnego” generała, członka rządu generała Władysława Sikorskiego, który w tym czasie zarządzał polskim szkolnictwem na uchodźstwie, postanowił spożytkować pobyt kadr pedagogicznych na Wyspach w zakresie poznania dorobku oświaty brytyjskiej, a przede wszystkim zapewnienia im warunków do utrzymania kontaktu z nowoczesną wiedzą pedagogiczną. Stawiano sobie również za cel doprowadzenie do integracji rozproszonych w poszczególnych jednostkach wojskowych nauczycieli i ewentualnego ich wykorzystania w pracy rozrastających się stopniowo polskich placówek edukacyjnych. W tym celu z inicjatywy Urzędu Ministra Gen. Broni Józefa Hallera w porozumieniu z polskim dowództwem wojskowym (ułatwionym dzięki kontaktom kierownika Urzędu) przeprowadzono rejestrację nauczycieli. W rezultacie podjętych działań ustalono, że spośród znajdujących się na Wyspach Brytyjskich na początku 1941 r. nauczycieli 70 pracowało przed wojną w Polsce w szkołach średnich ogólnokształcących i 158 – w szkołach powszechnych. Około 90% wszystkich nauczycieli przebywało w jednostkach wojskowych. Odnotowano także obecność w Wielkiej Brytanii nielicznych pracowników administracji szkolnej i stosunkowo znaczną grupę osób posiadających stopnie i tytuły naukowe¹.

¹ Archiwum Instytutu Polskiego i Muzeum im. gen. Sikorskiego w Londynie (dalej: IPMS), zespół: Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego (dalej: MWRiOP), sygn. A. 19. 1/7, *Sprawozdanie z działalności Urzędu Ministra Gen. Broni Józefa Hallera za czas od 15 sierpnia 1940 do 15 marca 1941*, bez pag. (dalej: b. pag.); W. Chmielewski, *Statuty Zrzeszenia Nauczycieli Polaków w Wielkiej Brytanii*, w: *Mysł i praktyka pedagogiczna*, red. W. Chmielewski, S. Starzyńska, Uniwersytet Humanistyczno-Przyrodniczy Jana Kochanowskiego w Kielcach Filia w Piotrkowie Trybunalskim, Piotrków Trybunalski, 2008, s. 45.

Dysponując znacznym potencjałem nauczycielskim i mając na uwadze potrzebę skonsolidowania środowiska, zorganizowano w Perth w Szkocji Walny Zjazd Polskich Nauczycieli Szkół Średnich i Powszechnych w dniu 6 marca 1941 r. Wzięło w nim udział około 200 nauczycieli. Zjazd zaszczylicili swoją obecnością gen. Józef Haller i czechosłowacki minister spraw wewnętrznych Juraj Slavik. Zasadnicze referaty wygłosili doc. Uniwersytetu Poznańskiego dr hab. Marian Jedlicki i prof. Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego dr hab. Zygmunt Kukulski. Z wystąpienia Z. Kukulskiego wynikało jednoznacznie, że pobyt nauczycieli na ziemi brytyjskiej powinien być wykorzystany do poznania zasad działalności miejscowego systemu szkolnego i bogatego dorobku anglosaskiej myśli pedagogicznej. Obrady zaowocowały utworzeniem organizacji nauczycielskiej, która przybrała nazwę: Zrzeszenie Nauczycieli Polaków Przebywających na Terenie Wielkiej Brytanii. Podstawowym celem organizacji nauczycielskiej, którą niebawem zaczęto nazywać Zrzeszeniem Nauczycieli Polaków w Wielkiej Brytanii, było – oprócz prowadzenia studiów nad szkolnictwem brytyjskim – podtrzymywanie i rozwijanie zainteresowań pedagogicznych nauczycieli, organizowanie zebrań o charakterze szkoleniowym, publikowanie artykułów w prasie pedagogicznej, wydawanie własnego czasopisma pedagogicznego, wymienianie doświadczeń z nauczycielami innych państw sprzymierzonych, organizowanie w razie potrzeby pomocy koleżeńskiej². Ważną formą działalności nowo powstałej organizacji miało być także aktywne uczestniczenie w organizowaniu i korzystaniu z kursów dla nauczycieli³. Wybrano też Zarząd Tymczasowy Zrzeszenia w składzie: prezes – dr Franciszek Lenczowski, I wiceprezes – Wilhelm Nowicki, sekretarz – Michał Stopa, skarbnik – Stanisław Stabrawa, kierownik sekcji wydawniczej – dr Mieczysław Pawłowski, kierownik sekcji studiów – Zygmunt Kukulski. Wyłoniono także trzyosobową Komisję Rewizyjną⁴.

Związek rozpoczął swoją działalność od wystarania się, dzięki wstawianictwu gen. Józefa Hallera, o stworzenie możliwości należenia do Zrzeszenia wszystkim chętnym nauczycielom odbywającym zasadniczą służbę wojskową. Decyzja ta miała duże znaczenia dla działalności i procesu umacniania organizacji nauczycielskiej na przestrzeni całego okresu istnienia polskiego wojska w Wielkiej Brytanii i owocowała doświadczeniem jej członków przez wiele lat⁵.

Zrzeszenie utrzymywało się ze składek członkowskich, skromnych dotacji, kierowanego przez doc. Uniwersytetu Jagiellońskiego dra hab. Jana Hulewicza,

² T. Radzik, *Historia Zrzeszenia Nauczycielstwa Polskiego za Granicą 1941–1991*, Londyn, Zrzeszenie Nauczycielstwa Polskiego za Granicą, 1999, s. 8, 9.

³ W. Chmielewski, *Przygotowanie kadr oświatowych na uchodźstwie w latach 1941–1948*, Seria „Monografie z Dziejów Oświaty”, t. XLIII, Instytut Historii Nauki im. Ludwika i Antoniego Birkenmajerów PAN, Warszawa, Oficyna Wydawnicza ASPRA-JR, 2013, s. 42–43.

⁴ T. Radzik, *Historia...*, s. 9, 10. Podobny Zjazd Nauczycieli Czeskich odbył się w Leamington Spa. Uczestniczył w nim gen. Józef Haller, por.: IPMS, MWRiOP, sygn. A. 19. I/11, Pismo Urzędu Oświaty i Spraw Szkolnych z 31 maja 1941 r. do prezydenta RP, premiera, prof. S. Kota i innych przedstawicieli władz z informacją na ten temat, b. pag.

⁵ T. Radzik, *Historia...*, s. 11.

jako kierownika Funduszu Kultury Narodowej i niewielkich subwencji przekazywanych przez władze oświatowe na uchodźstwie⁶.

Utworzona na obczyźnie organizacja nauczycielska przejawiała prężność działania w wielu dziedzinach życia uchodźczego środowiska nauczycielskiego. Na przykład na zebraniu Zarządu Głównego w dniu 27 marca 1943 r. podjęto bardzo trudną kwestię opieki nad rodzinami nauczycielskimi pozostającymi na terenie ZSRR⁷. Odpowiedni memoriał w tej sprawie, obejmujący około 100 nazwisk osób nadal przebywających w tym kraju, przesłano władzom polskim na obczyźnie z prośbą o interwencję⁸.

Na tymże posiedzeniu zapoznano się z informacją dra Jana Konopnickiego – przedstawiciela Komitetu Redakcyjnego „Przeglądu Pedagogicznego” – na temat tego miesięcznika, będącego organem Zrzeszenia (ukazał się jego pierwszy numer). Z informacji wynikało, że niestety zaistniały okoliczności uniemożliwiającego wydawanie pisma. Główną przyczyną tego niekorzystnego faktu był brak zgody władz brytyjskich na przydzielenie odpowiedniej ilości papieru i odmówienie rejestracji periodyku. W tej sytuacji Jan Konopnicki postulował publikowanie tekstów o charakterze związkowym w nowo powstałej serii wydawniczej Urzędu Oświaty i Spraw Szkolnych *Nauka i Wychowanie* lub redagowanie dodatku nauczycielskiego do wydawanego przez Yung Men’s Christian Association „Poradnika Świetlicowego”. Zarząd Główny zaaprobował drugą propozycję. W związku z tym przystąpiono do rozmów w tej sprawie z redakcją pisma⁹. Pertraktacje zwieńczone zostały powodzeniem. W lipcu 1943 r. ukazał się – jako dodatek do tego periodyku – pierwszy numer „Wiadomości Nauczycielskich”. Jego redaktorem został Jan Hulewicz, występujący pod pseudonimem Adam Ordega. W artykule wstępnym w pierwszym numerze napisano: *Oddając w ręce polskiego nauczycielstwa numer 1-szy „Wiadomości Nauczycielskich”, łączymy się myślą z Koleżankami i Kolegami, którzy prowadzą w Kraju walkę z najeźdźcą oraz z tymi na Bliskim i Dalekim Wschodzie, w Afryce, w Ameryce Północnej i Południowej, którzy z tą samą tęsknotą, co i my tutaj oczekują powrotu do Wolnej Niepodległej Polski. Serdecznie pozdrawiamy Nauczycieli, którzy zostali jeszcze w Rosji, wierząc niezłomnie, że i dla nich przyjdzie upragniona godzina wyzwolenia*¹⁰.

⁶ IPMS, MWRiOP, sygn. A. 19. I/13c, Pismo F. Lenczowskiego z 11 września 1941 r. do Funduszu Kultury Narodowej w Londynie z prośbą o dofinansowanie „Przeglądu Pedagogicznego” (druk jednego numeru o 20 stronach w nakładzie 500 egzemplarzy kosztował około 30 funtów szterlingów), b. pag.; T. Sulimirski, *Fundusz Kultury Narodowej 1939–1946*, w: „Nauka Polska na Obczyźnie 1939–1960”, z. 3 (Londyn), s. 58 (270).

⁷ Archiwum Zrzeszenia Nauczycielstwa Polskiego za Granicą w Londynie (dalej: AZNPG), *Księga protokołów Zarządu Głównego od 6 marca 1941 r. do 5 października 1951 r.* (w dalszych tego typu przypisach księga nie będzie wymieniana), *Protokół z posiedzenia Zarządu Głównego Zrzeszenia Nauczycieli Polaków w Wielkiej Brytanii w dniu 27.03.1943 roku w Edynburgu*, k. 97.

⁸ Tamże, *Protokół z trzeciego posiedzenia Zarządu Głównego Zrzeszenia Nauczycieli Polaków w Wielkiej Brytanii, odbytego dnia 6 czerwca 1943 r. w sali Polskiej YMCA w Edynburgu*, k. 100.

⁹ Tamże, k. 98.

¹⁰ *Na dwulecie*, w: „Wiadomości Nauczycielskie”, dodatek do „Poradnika Świetlicowego” 1943, nr 1, s. 2.

Jak pokazała przyszłość, pismo spełniło ważną rolę w życiu zawodowej organizacji nauczycielskiej na Wyspach Brytyjskich. Na swoich łamach starało się również publikować materiały krajowe lub dotyczące aktualnej i perspektywicznej sytuacji szkolnictwa w okupowanej ojczyźnie. Warto nadmienić, że oprócz własnego periodyku polscy pedagodzy mieli dostęp do brytyjskich pism pedagogicznych i nauczycielskich, np. prenumerowano dla nich „Scottish Educational Journal”¹¹.

Nowa sytuacja militarna w Europie, a zwłaszcza na froncie wschodnim, spowodowała, że – począwszy od 1943 r. – uległy zmianie kierunki działania polskich władz oświatowych na obczyźnie i Zrzeszenia w Wielkiej Brytanii. Znalazło to swój wyraz w zwiększeniu troski o przygotowanie kadr oświatowych na uchodźstwie dla potrzeb kraju i opracowanie koncepcji odbudowy polskiego szkolnictwa po zakończeniu drugiej wojny światowej. W jednym z dokumentów przygotowanych przez Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego w Londynie pod kierownictwem ministra, ks. prałata Zygmunta Kaczyńskiego dla potrzeb krajowych stwierdzono: *Za jedno z bardzo ważnych zadań uważa Ministerstwo opracowanie projektu nowego ustroju szkolnego w Polsce, opartego na zasadach kultury zachodnioeuropejskiej oraz prawdziwej demokracji. W tym celu Minister WRiOP powołał tymczasową Radę Wychowania Publicznego oraz Komisję Odbudowy Szkolnictwa i Reformy Szkolnej. Ta ostatnia Komisja będzie równocześnie kontynuowała rozpoczęte już prace w dziedzinie odbudowy szkolnictwa bezpośrednio po wojnie, starając się o jak największe skonkretyzowanie tych prac.*

*Podjęto takie prace nad organizacją szkolnictwa na terenach niemieckich, które mają być inkorporowane. Silny nacisk kładzie się na wydrukowanie możliwie jak największej ilości podręczników, tak aby bezpośrednio po wojnie jak największa ilość egzemplarzy mogła być wydrukowana w szybkim czasie w Anglii z obecnie przygotowanych matryc. Na terenie Konferencji Ministrów państw alianckich prowadzi Ministerstwo akcję w kierunku zapewnienia wyekwipowania szkół wyższych w laboratoria oraz zbiorke podręczników naukowych i książek*¹². Ministerstwo WRiOP pragnęło nawiązać ścisłą i konstruktywną współpracę z podziemnymi władzami oświatowymi w Polsce w zakresie przyszłej organizacji

¹¹ AZNPG, *Protokół z trzeciego posiedzenia Zarządu Głównego Zrzeszenia Nauczycieli Polaków w Wielkiej Brytanii, odbytego dnia 6 czerwca 1943 r. w sali Polskiej YMCA w Edynburgu*, k. 100; *Z tajnej prasy krajowej*, w: „Wiadomości Nauczycielskie” 1944, nr 8, s. 13; *Oświadczenie Kraju (Opinia Departamentu Oświaty i Kultury)*, w: „Wiadomości Nauczycielskie” 1944, nr 11–12, s. 103–107.

¹² IPMS, MWRiOP, sygn. A. 19. II/112 (cz. I), *Sprawozdanie dla Kraju za miesiąc październik 1943 r.*, b. pag. Należy dodać, że nad odbudową szkolnictwa pracowała już wcześniej powołana przez gen. Józefa Hallera Komisja Organizacji Szkolnictwa w Polsce w Okresie Przejściowym. W jej pracach uczestniczyli członkowie Zrzeszenia, por.: W. Chmielewski, *Przygotowanie kadr*..., s. 71–74. Wspomniana zaś przez Z. Kaczyńskiego Rada Wychowania Narodowego, bo tak ostatecznie brzmiała nazwa tego organu doradczo-opiniodawczego, powołana została dopiero w dniu 10 czerwca 1944 r. Praktycznej działalności jednak nigdy nie podjęła, por.: W. Chmielewski, *Polska administracja szkolna w latach 1944–1950*, (wyd. drugie), Piotrków Trybunalski, Uniwersytet Jana Kochanowskiego w Kielcach, Filia w Piotrkowie Trybunalskim, 2013, s. 64, 65.

szkolnictwa. W tym samym piśmie zapisano: *Ministerstwo prosi Kraj o nadsyłanie sugestii zarządzeń z zakresu resortu oświaty jakie należałoby przygotować już teraz na okres przejściowy bezpośrednio po wojnie w Polsce*¹³.

Ten kierunek polityki oświatowej, realizowany na uchodźstwie, znajdował odbicie w działalności Zrzeszenia Nauczycieli Polaków w Wielkiej Brytanii. Wyrazem tego był program i przebieg Walnego Zjazdu Nauczycieli w dniach 1–3 października 1943 r. w Londynie z udziałem najwyższych władz RP na uchodźstwie. W trakcie obrad rozpatrzono i przedyskutowano ważny materiał na temat ustroju szkolnego w powojennej Polsce, nadesłany z okupowanego kraju. Wynikało z niego, że po zakończeniu działań wojennych obowiązek szkolny w Polsce powinien trwać do 18. roku życia, a ośmioletnia szkoła powszechna miała stanowić podbudowę pod czteroletnią szkołę średnią¹⁴. Przyjęte w tej sprawie stanowisko pt. *Ustosunkowanie się Zjazdu do też krajowych* wskazywało, że członkowie Zrzeszenia widzieli duże trudności w realizacji proponowanej przez kraj koncepcji ustroju szkolnego. Uważali, że sprawy organizacji szkolnictwa w Polsce po wojnie powinny być rozstrzygnięte w warunkach pokojowych, z uwzględnieniem stanowiska wszystkich zainteresowanych stron oraz w rezultacie przyjęcia odpowiednich ustaw dotyczących oświaty, zapewnienia kadr nauczycielskich i zaopatrzenia w podręczniki. Uznano natomiast, że aktualnie najważniejszą kwestią jest, aby Polska stała mocno *na gruncie kultury i zasad chrześcijańskich*¹⁵.

Z kolei w podjętych *Uchwałach w sprawie ruchu nauczycielskiego* (mających charakter programowy) pierwsze dwa punkty miały podstawowe znaczenie – zdaniem Zrzeszenia – dla przyszłości, profilu działalności i zadań organizacji nauczycielskiej w niepodległej Polsce. Brzmiały one następująco:

1) *Ruch zawodowy nauczycielski winien mieć charakter demokratyczny, a więc jego ideologia, struktura, wewnętrzna organizacja oraz działalność muszą być zgodne z ideałami demokracji społecznej.*

2) *Ruch nauczycielski jest ruchem o charakterze społeczno-zawodowym. Nie może on za tym ograniczyć się wyłącznie do obrony postulatów zawodowych nauczyciela (uposażenie, warunki pracy, samopomoc), gdyż nie może pominąć w swym działaniu spraw oświaty i kultury. Z funkcji społecznych szkoły i instytucji kulturalno-oświatowych wynika konieczność zajmowania się problemami*

¹³ Tamże. Niemal identyczna treść, w części dotyczącej szkolnictwa, zawarta jest także w piśmie z dnia 29 grudnia 1943 r., podpisanym przez ks. Z. Kaczyńskiego i adresowanym do Delegata Rządu w Kraju, por.: tamże, sygn. A. 19. II/134, b. pag.

¹⁴ *O przyszłość szkoły polskiej. Sprawozdanie ze Zjazdu Zrzeszenia Nauczycieli Polaków w W. Brytanii. 1–3 X 1943 r., Londyn*, Glasgow, Nakł. Zrzeszenia Nauczycieli Polaków w Wielkiej Brytanii, Książnica Polska, 1944, s. 15, 16.

¹⁵ Tamże. O dokumencie nadesłanym z kraju mówiono, że ze względów konspiracyjnych nie można wymienić nazwisk autorów. Pada jednak określenie, że stworzył go ruch nauczycielski w kraju. Z zawartej w nim treści wynika, że jest on taki sam jak *Podstawy polityki oświatowo-kulturalnej* zaakceptowane na zjeździe Tajnej Organizacji Nauczycielskiej w sierpniu 1942 r., por.: B. Grześ, *Związek Nauczycielstwa Polskiego od korzeni po współczesność*, Warszawa, Związek Nauczycielstwa Polskiego, Zarząd Główny, 2000, s. 79.

społeczno-oświatowymi, a te stawiają ruch nauczycielski wobec zagadnienia ustosunkowania się jego do warunków społeczno-politycznych i gospodarczych. Szeroki zakres działania nauczyciela w związku z zagadnieniami oświaty i kultury nadaje ruchowi nauczycielskiemu charakter organizacji społeczno-zawodowej, a z tego wynika jego oblicze demokratyczne.

Główną dziedziną działalności ruchu nauczycielskiego jest sprawa oświaty i wychowania oraz sprawa podnoszenia wartości zawodu nauczycielskiego, jako ważnego czynnika rozwoju szkolnictwa.

W naszym kraju o zapóźnionym rozwoju społecznym w dziedzinie prac oświatowo-kulturalnych i społeczno-gospodarczych ruch nauczycielski winien spełniać rolę czynnika postępu. Myślą przewodnią ruchu nauczycielskiego winno być głównie skoncentrowanie wysiłków nad sprawami zawodu nauczycielskiego oraz rozwoju oświaty i kultury, lecz nie powinien być obojętny dla innych problemów demokracji społecznej (demokracja gospodarcza i polityczna)¹⁶.

Celem spopularyzowania uchwał przyjętych przez Walny Zjazd Nauczycieli jeden z członków Zarządu Zrzeszenia – dr Bernard Stefan Drzewieski podjął się zorganizowania konferencji prasowej i spotkania informacyjnego z przedstawicielami angielskich związków nauczycielskich. Podobne spotkanie w Szkocji zamierzał zorganizować wiceprezes Wilhelm Nowicki¹⁷. Na zebraniu Zarządu Zrzeszenia w dniu 13 października 1943 r. ustalono, że w polskim programie radiowym w Londynie, nadawanym na kraj, zostanie przedstawiony dorobek Walnego Zjazdu Nauczycieli. Ponadto uchwały zjazdowe postanowiono przekazać najwyższym władzom na uchodźstwie z prośbą o udzielenie pomocy w ich realizacji. Z ministrem informacji i dokumentacji prof. Stanisławem Kotem zaplanowano zaś dłuższą konferencję na temat nauczania i wychowania w wolnej Polsce¹⁸.

Z uchwałami zjazdowymi zmierzano dotrzeć do polskich nauczycieli w Wielkiej Brytanii i w nowo powstałych placówkach oświatowo-wychowawczych, które zaczęły powstawać od marca 1942 r. – po opuszczeniu przez tysiące deportowanych do Związku Radzieckiego obywateli polskich – w osiedlach uchodźczych w Iranie na Bliskim Wschodzie, w Indiach i Afryce Środkowo-Wschodniej¹⁹. W dniu 26 maja 1945 r. na etatach pracowników państwowych pracowały w oświacie 1563 osoby. Byli to nauczyciele i około kilkudziesięciu pracowników Ministerstwa WRiOP w Londynie oraz jego delegatur (zwanymi małymi kuratoriami) w Teheranie, Jerozolimie, Nairobi, Bombaju, Santa Rosa (Meksyk) i później w Pahiatua (Nowa Zelandia). Poza Wielką Brytanią pracowało 1199 osób, w tym w placówkach podległych Delegaturze MWRiOP w Nairobi

¹⁶ *O przyszłość...*, s. 13, 14.

¹⁷ AZNPG, *Protokół No 1 z pierwszego zebrania Zarządu ZNP, które odbyło się dnia 3 października 1943 r. o godz. 19 w Ognisku Polskim w Londynie...*, k. 105.

¹⁸ Tamże, *Protokół No 2 z drugiego posiedzenia zarządu ZNP w W. Brytanii, które odbyło się w dniu 13 października 1943 r. o godz. 18 w Ognisku Polskim...*, s. 108, 109.

¹⁹ T. Radzik, *Historia...*, s. 27, 50, 51. Koło Zrzeszenia nie powstało w Pahiatua w Nowej Zelandii. W Santa Rosa w Meksyku zaś kilkudziesięciuosobowa organizacja nauczycielska powstała na innych, odrębnych zasadach.

około 600 nauczycieli i na Bliskim Wschodzie 305²⁰. W związku ze zmianami lokalizacji osiedli na Bliskim i Środkowym Wschodzie, a także w Afryce, następowało również przemieszczenie uchodźców, w tym uczniów i nauczycieli. W grudniu 1944 r. w 147 przedszkolach, szkołach powszechnych, średnich, zawodowych i kształcących poza Wielką Brytanią, Francją, Belgią i Holandią objęto nauczaniem i wychowaniem 17 400 dzieci i młodzieży. W większości skupisk uchodźczych powstawały stopniowo koła Zrzeszenia. Szkolnictwo polskie mimo trudności działało prężnie. Tylko w Wielkiej Brytanii, jak informował na Zjeździe w październiku 1944 r. ks. Zygmunt Kaczyński, w ciągu dwóch lat istnienia polskich szkół wydano około 400 świadectw maturalnych²¹. Edukację na koszt rządu polskiego we wszystkich placówkach oświatowo-wychowawczych pobierało w 1944 r. około 25 tys. dzieci i młodzieży.

Pragnąc włączyć się w dzieło odrodzenia polskiej oświaty po wojnie Zarząd ZNP wyraził zainteresowanie pracą Komisji Odbudowy Szkolnictwa i Reformy Ustroju Szkolnego Ministerstwa WRiOP, a zwłaszcza opracowywaną koncepcją zmiany ustroju szkolnictwa polskiego. W dniu 16 lutego 1944 r. oddelegował do pracy w ministerialnej Komisji kilkoro swoich przedstawicieli: Franciszka Gąsiorowskiego (szkolnictwo powszechne), Bernarda Stefana Drzewieskiego (szkolnictwo ogólnokształcące), Witolda Bobińskiego (szkolnictwo zawodowe), Kazimierza Groniowskiego (szkolnictwo techniczno-rzemieślnicze), Jana Hulewicza (kształcenie nauczycieli), Jadwigę Święcicką i jako jej doradcę Floriana Śpiewaka (sprawy bibliotek)²².

Kolejną okolicznością wywołującą szczególne zainteresowanie się brytyjskiego zrzeszenia przyszłością szkolnictwa w wolnej Polsce było exposé ministra WRiOP ks. prałata Zygmunta Kaczyńskiego wygłoszone w dniu 17 lutego 1944 r. na posiedzeniu Rady Narodowej RP. Minister nakreślił w nim zarys reformy i odbudowy szkolnictwa w kraju po wojnie²³, charakteryzujące się częściowym odejściem od reformy jędrzejewiczowskiej²⁴. Zaproponowane przez niego nowe rozwiązania w zakresie możliwości dostępu dzieci wiejskich do oświaty i kultury, a zwłaszcza przedstawienie nieco tylko zmienionego ustroju szkoły powszechnej, i zmodyfikowanego, ale niepełnego systemu kształcenia i dokształcania nauczycieli, a także niektórych kwestii dotyczących ideału wy-

²⁰ IPMS MWRiOP, sygn. A. 19. II/75, Pismo Ministerstwa WRiOP z 26 maja 1945 r. Prezydium Rady Ministrów w Londynie, b. pag.; tamże, sygn. A. 19. II/47, *Szkolnictwo polskie poza Wielką Brytanią*, 5 grudnia 1944 r., bez pag.

²¹ *Zjazd Nauczycieli Polaków w W. Brytanii*, w: „Dziennik Polski” 1943, nr 992, s. 4.

²² AZNPG, *Protokół No 6 z posiedzenia Zarządu ZNP w W. Brytanii, które odbyło się 16 lutego 1944 r. w lokalu Ogniska Polskiego w Londynie*, k. 123, 124.

²³ *Wytoczne polityki kulturalno-oświatowej Ministerstwa WRiOP według exposé wygłoszonego przez ministra WRiOP ks. prałata Zygmunta Kaczyńskiego na posiedzeniu Rady Narodowej w dniu 17 lutego 1944 r.*, w: „Nauka i Wychowanie” 1944, z. 5.

²⁴ *Ustawa z dnia 11 marca 1932 r. o ustroju szkolnictwa*, Dziennik Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej z 1932 r. Nr 38, poz. 389.

chowawczego wzbudziły szeroką dyskusję na posiedzeniu Rady Narodowej²⁵ i w polskim środowisku oświatowym na Wyspach Brytyjskich. Celem dokładnego poznania stanowiska nauczycieli wobec wystąpienia ministra Zrzeszenie opracowało i rozesało specjalny kwestionariusz ankiety, z prośbą, aby wszyscy, którzy poczuwają się do odpowiedzialności za losy polskiego szkolnictwa, udzielili na zamieszczone w nim pytania wyczerpującej odpowiedzi. Inicjatywa ta wyzwoliła aktywność nauczycieli i zarazem przybliżyła im problematykę reformowania i odbudowy szkolnictwa²⁶. Na podstawie zasięgniętej, miarodajnej opinii respondentów Zarząd Zrzeszenia przyjął dosyć krytyczną uchwałę, w której stwierdził, że zaproponowany przez ministra system szkolny z selekcją uczniów po czwartej klasie szkoły powszechnej zbyt mocno oparty został na założeniach ustawy o ustroju szkolnictwa z marca 1932 r. i nie uwzględniał potrzeby wprowadzenia niezbędnych zmian, wynikających z powojennych uwarunkowań społeczno-gospodarczych państwa. Tymczasem – stwierdzono w uchwale – w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej i Wielkiej Brytanii znajdował się już *na warsztacie problem powszechnej szkoły średniej*. Ponadto domagano się takiego sformułowania ideału wychowawczego, aby jasno określał wizję przyszłego Polaka. Z naciskiem podkreślono, że *pełnowartościowa siedmioklasowa szkoła powszechna stanowi w warunkach obecnych minimum wykształcenia, z którego nie będziemy bynajmniej czerpali chluby, ale które przynajmniej w okresie przejściowym wyrówna najbardziej rażące niedobory oświatowe*²⁷.

Z aprobatą przyjęto zapowiedź przywrócenia pełnej autonomii szkolnictwa akademickiego. Sformułowano dziesięć postulatów pod adresem władz oświatowych, które podejmowały między innymi: kwestie zapewnienia nauczycieli dla szkolnictwa w okresie przejściowym po wojnie (zakładano, że będzie on trwał od 5 do 8 lat), pełne uruchomienie szkół wszystkich typów, zapewnienie polskim dzieciom opieki lekarskiej, sprawne zagospodarowanie pod względem oświatowym ziem rewindykowanych, rejestrowanie i korzystanie z dorobku pedagogicznego krajów anglosaskich²⁸.

Przemówienie programowe ks. Zygmunta Kaczyńskiego zostało przekazane pod nazwą *Zagadnienia oświaty i wychowania*²⁹ także do kraju. Stanowisko w formie oświadczenia zajęły wobec niego podziemne struktury oświatowe, w których bardzo istotną rolę odgrywał Związek Nauczycielstwa Polskiego, działający w czasie wojny jako Tajna Organizacja Nauczycielska. Oświadczenie sygnował Departament Oświaty i Kultury Delegatury Rządu na Kraj. Jego treść

²⁵ *Dyskusja w Radzie Narodowej nad exposé Ministra Oświaty Ks. Z. Kaczyńskiego*, w: „Wiadomości Nauczycielskie” 1944, nr 9–10, s. 75–98.

²⁶ *Głosy członków ZNP w Wielkiej Brytanii. Wyniki ankiety w sprawie exposé Ministra WRiOP Ks. Prał. Zygmunta Kaczyńskiego*, w: „Wiadomości Nauczycielskie” 1944, nr 11–12, 107–113.

²⁷ *...wobec exposé Ministra Oświaty. Uchwały Zarządu ZNP w Londynie*, w: „Wiadomości Nauczycielskie” 1944, nr 11–12, s. 101.

²⁸ Tamże, s. 101, 102.

²⁹ W. Chmielewski, *Przygotowanie kadr...*, s. 106.

zamieszczono na łamach „Wiadomości Nauczycielskich”. Podkreślono w nim, że *po raz pierwszy od chwili wybuchu wojny kraj został poinformowany w ogólnych zarysach o całokształcie prac w dziedzinie oświaty i kultury czynników rządowych za granicą i ich stanowisku w szeregu doniosłych problemów naszego życia kulturalnego w okresie przelomu i w przyszłości*³⁰. DOiK stwierdził, że wymiana poglądów i informacji pomiędzy dwoma ośrodkami władzy oświatowej jest konieczna. Z zadowoleniem odnotował zgodność środowiska nauczycielskiego w kraju i ministra Zygmunta Kaczyńskiego w sformułowaniu dwóch podstawowych zasad, według których – po pierwsze, szkolnictwo polskie powinno być u swych podstaw demokratyczne, po drugie – należy konstytucyjnie zachować pierwszeństwo spraw kultury i oświaty wobec innych dziedzin życia narodowego i państwowego. Wyrażono też dużą zbieżność stanowisk w zakresie sformułowania zasad ideału wychowawczego w duchu społeczno-narodowym i chrześcijańskiej miłości bliźniego. Stwierdzono natomiast, że istnieje poważna różnica w zakresie środków realizacji tych zasad. Dotyczyło to nauki i szkolnictwa wyższego, kształcenia nauczycieli, działalności szkół średnich, sposobów odbudowy szkolnictwa po wojnie, a przede wszystkim szkolnictwa powszechnego. Kraj stał na stanowisku, że proponowane przez Z. Kaczyńskiego zapewnienie *elementarnego* wykształcenia ogółowi społeczeństwa jest niewystarczające. Uznano, że selekcja dzieci po czterech klasach szkoły powszechnej i dopuszczenie tylko najzdolniejszych do dalszej edukacji w szkołach zbiorczych jest koncepcją niedopuszczalną i w istocie *stabilizuje krzywdę wielkich mas młodzieży wiejskiej*. Proponowano objęcie wszystkich dzieci nie tylko siedmioletnim obowiązkiem szkolnym, ale także pełną realizację programu szkoły powszechnej. Celem uwzględnienia wszystkich zamierzeń DOiK w okresie przejściowym postulowano dokonanie najpierw zmian dotyczących nie tyle ustroju szkolnego, co podstaw organizacyjnych i finansowych całego systemu oświatowego. W pierwszym rządzie widziano więc przede wszystkim potrzebę przyjęcia ustaw: o zakładaniu i utrzymywaniu przedszkoli, o zakładaniu i utrzymywaniu szkół powszechnych (ustawa ta miała się różnić w sposób zdecydowany od aktu prawnego o podobnym tytule z 1922 r.), bibliotecznej i o szkołach akademickich. Projekty tych ustaw – jak zapewniano – były już przygotowane³¹.

Problematykę odbudowy szkolnictwa po wojnie podjęto w „Wiadomościach Nauczycielskich” na przełomie 1944 i 1945 r. W kolejnych numerach zamieszczono ważny materiał na temat tajnego ruchu nauczycielskiego³², kilka artykułów i przedruków publikacji dotyczących oświaty opublikowano w podziemnej prasie krajowej w latach 1941–1944, związanej z poszczególnymi partiami politycz-

³⁰ *Oświadczenie Kraju (opinia Departamentu Oświaty i Kultury)*, w: „Wiadomości Nauczycielskie” 1944, nr 11–12, s. 103.

³¹ Tamże, s. 103–107.

³² *Zasady wznowienia systemu kształcenia i odbudowy życia kulturalnego*, w: „Wiadomości Nauczycielskie” 1944/45, nr 13–14, s. 124–132.

nymi³³. Zamieszczone materiały pozwoliły nauczycielom na uchodźstwie lepiej poznać podstawowe problemy odbudowy powojennego szkolnictwa.

W kwietniu 1944 r. na zebraniu Zarządu Zrzeszenia podjęto ważną kwestię udzielenia pomocy rodzinom nauczycielskim w kraju. W pewnym stopniu wzorem dla tego typu inicjatywy miała być działalność wspomnianego Funduszu Kultury Narodowej, który świadczył pomoc dla środowisk naukowych i artystycznych w kraju i na obczyźnie³⁴. Uczestniczący w obradach członek Rady Narodowej RP na uchodźstwie Franciszek Wilk ze Stronnictwa Ludowego poinformował, że Delegat Rządu na Kraj dysponuje określonymi kwotami na udzielenie pomocy szczególnie potrzebującym. Uznano, że pomoc materialna powinna przysługiwać zwłaszcza nauczycielom prowadzącym tajne nauczanie. Opieką należało otoczyć także rodziny nauczycielskie, których ojcowie, mężowie lub synowie przebywali w wojsku albo w obozach jenieckich. Pojawiła się też propozycja, aby wzorem FKN wysyłać do kraju paczki żywnościowe. Zarząd polecił działaczowi oświatowemu Władysławowi Donigiewiczowi zebrać w miarę możliwości adresy nauczycieli i ich rodzin w kraju, którym należało w pierwszym rzędzie udzielić pomocy, natomiast prezes Zrzeszenia Antoni Wójcicki zobowiązał się do przeprowadzenia rozeznania w Ministerstwie WRiOP, w jakim zakresie podejmuje ono problem wspierania nauczycieli w kraju. Postanowiono również sprawdzić, czy sprawa pomocy dla środowiska nauczycielskiego prowadzącego podziemną działalność edukacyjną w warunkach okupacji niemieckiej stanowi przedmiot zainteresowań Ministerstwa Spraw Wewnętrznych w Londynie³⁵.

Podjęto też decyzję o zorganizowaniu pomocy materialnej byłym uczestnikom powstania warszawskiego. W tym celu zwrócono się prośbą do National Union of Teachers w Londynie, Teachers' Organisations of USA w Nowym Jorku i The Educational Institute of Scotland w Edynburgu o udzielenie byłym powstańcom, przetrzymywanym w niemieckim obozie jenieckim w Pruszkowie, pomocy humanitarnej, a zwłaszcza o przekazanie im lekarstw, witamin i odpowiednio przetworzonej i zapakowanej żywności³⁶.

W międzyczasie zasadniczo zmieniła się sytuacja militarna w Europie, a zwłaszcza na froncie wschodnim. Nieuchronnie przybliżał się czas pokonania niemieckiego okupanta. Pojawiły się nowe zadania Zrzeszenia Nauczycieli Polaków w Wielkiej Brytanii. W tej sytuacji zapadła decyzja o zwołaniu Walnego Zjazdu Zrzeszenia w Edynburgu w dniach 15–17 lutego 1945 r. Ustalono, że na Zjeździe wygłoszonych zostanie dziewięć referatów na temat przygotowania na-

³³ Np. *Szkolnictwo w wolnej Polsce. Artykuł z czasopisma „Wolna Polska” Nr 16 1943 r.*, w: „Wiadomości Nauczycielskie” 1944/45, nr 13–14, s. 146.

³⁴ T. Sulimowski, *Fundusz Kultury Narodowej 1939–1946*, w: „Nauka Polska na Obczyźnie 1939–1960” 1955–1961, z. 1 (Londyn), s. 51, 52.

³⁵ AZNPG, *Protokół No 8 z posiedzenia Zarządu ZNP, które odbyło się w dniu 19 kwietnia 1944 r. w lokalu Ogniska Polskiego w Londynie*, k. 129, 130.

³⁶ *List w sprawie Warszawy*, w: „Wiadomości Nauczycielskie” 1944, nr 11–12, s. 119. List ten (sformułowany w języku angielskim) podpisali: prezes Zarządu Zrzeszenia – A. Wójcicki, M. Stopa i B. S. Drzewiecki.

uczycieli do pracy w poszczególnych typach szkół. Ich opracowanie powierzono m.in. Janowi Hulewiczowi, Janowi Konopnickiemu, Bernardowi Stefanowi Drzewieskiemu, Mieczysławowi Giergielewiczowi, Janowi Dąbrowskiemu i Władysławowi Donigiewiczowi. W ten sposób, przynajmniej w sensie teoretycznym, starano się włączyć w rozwiązanie coraz bardziej narastającego problemu braku kadr pedagogicznych w odbudowywanym szkolnictwie w kraju. Na obrady zaproszono nowo powołanego kierownika Ministerstwa WRiOP, a zarazem ministra prac kongresowych, prof. Uniwersytetu Jagiellońskiego dra hab. Władysława Folkierskiego. Przy okazji w rozmowie z nim postanowiono poruszyć kwestię zorganizowania kursu pedagogicznego dla polskich nauczycieli, którzy służyli w armii niemieckiej i stali się jeńcami alianckimi (około 40 osób)³⁷.

Mimo że Zrzeszenie starało się zachować apolityczny charakter, nie mogło jednak nie zająć stanowiska w sprawie podjętych w Jalcie tzw. uchwał krymskich, które w istotny sposób przyczyniły się do pozbawienia Polski dużej części jej przedwojennego obszaru na korzyść Związku Radzieckiego. Na posiedzeniu Zarządu Zrzeszenia w dniu 26 lutego 1945 r. postanowiono włączyć się w nurt protestu przeciwko krzywdzącym ustaleniom światowych mocarstw i czynnie uczestniczyć w organizowanym w tej sprawie zebraniu przedstawicieli polskich uchodźców³⁸. Szybko zmieniająca się sytuacja międzynarodowa i Polski spowodowała, że na posiedzeniu Zarządu w dniu 25 kwietnia rozpatrywano kwestię przygotowań do wyjazdu członków organizacji nauczycielskiej do ojczyzny, zabrania do kraju starannie skompletowanej Biblioteki Pedagogicznej Zrzeszenia, uporządkowania materiałów archiwalnych, ustalenia taktyki postępowania w przypadku wystąpienia ewentualnych trudności politycznych w Polsce. Postanowiono również zwołać Nadzwyczajny Zjazd członków organizacji nauczycielskiej³⁹.

Tymczasem cofnięcie uznania rządowi polskiemu na uchodźstwie przez państwa zachodnie (w tym przez Wielką Brytanię w dniu 5 lipca 1945 r.) zmieniło w sposób zasadniczy położenie rządu polskiego i całego środowiska uchodźczego w Anglii. Straciło wiele ze swoich możliwości działania Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego na czele z prof. Władysławem Folkierskim, chociaż przez Polaków na obczyźnie nadal było uważane za właściwy, legalny ośrodek władzy oświatowej Rzeczypospolitej Polskiej. W dniu 7 lipca 1945 r. Brytyjczycy powołali Tymczasowy Komitet Skarbu dla Spraw Polskich (The Interim Treasury Committee for Polish Questions). Wyodrębniono w nim Dział Oświaty (Educational Branch of the ITC) pod kierownictwem prof. Uniwersytetu Jagiellońskiego dra hab. Tadeusza Sulimirskiego. Nowa sytuacja spowodowała potrzebę

³⁷ AZNPG, *Protokół No 13 z posiedzenia Zarządu ZNP w W. Brytanii, odbytego dnia 28 grudnia 1944 r., w lokalu „Ogniska Polskiego” w Londynie*, k. 156–158; T. Radzik, *Histora...*, s. 38, 39.

³⁸ Tamże, *Protokół No 2 z posiedzenia prezydium Zarządu ZNP w W. Brytanii odbytego dnia 26 lutego 1945 r. w lokalu „Ogniska Polskiego” w Londynie pod przewodnictwem kol. M. Stopy, wiceprezesa Zarządu*, k. 163. Prezes Zarządu Antoni Wójcicki wyjechał na dłuższy okres do USA.

³⁹ Tamże, *Protokół No 4 z posiedzenia Zarządu ZNP w W. Brytanii odbytego dnia 25 kwietnia 1945 r. we własnym lokalu [...] w Londynie pod przewodnictwem kol. wiceprezesa M. Stopy*, k. 171.

określenia miejsca Zrzeszenia Nauczycieli Polaków w Wielkiej Brytanii. Chociaż sprawa powrotu nauczycieli do kraju stawała się coraz bardziej aktualna i wymagała podjęcia określonych decyzji, uznano jednak, że bez zasięgnięcia opinii ogółu nauczycieli i bez rozpoznania sytuacji w Polsce przez wysłanego do niej delegata Zrzeszenia nie można podjąć konkretnej decyzji⁴⁰. Wysłannikiem Zrzeszenia do Warszawy został Jan Hulewicz – drugi wiceprezes Zarządu, który postanowił na stałe wrócić do kraju. Został zobowiązany do przeprowadzenia rozmów z Zarządem Głównym Związku Nauczycielstwa Polskiego na temat przygotowania nauczycieli na uchodźstwie do powrotu do kraju i podjęcia w nim pracy. Zabrał też ze sobą list do Czesława Wycecha, jako do niedawna urzędującego prezesa ZNP, który w tym czasie był już ministrem oświaty. Hulewicz miał także zorientować się w ZG ZNP, co uchodźstwo może zrobić dla kraju w zakresie tłumaczeń książek i prac naukowych, jakie są potrzeby szkolnictwa i jakiej ono oczekuje pomocy, ustalić przepływ informacji pomiędzy Zrzeszeniem, Ministerstwem Oświaty i ZG ZNP w sprawach zapewnienia kadr pedagogicznych i rozwoju szkół oraz określić zawody, w których należy kształcić młodzież poza granicami, aby była ona przydatna w odradzającym się życiu społeczno-gospodarczym⁴¹.

Jan Hulewicz przybył do Warszawy i pojawił się na posiedzeniu Prezydium Zarządu Głównego ZNP w dniu 28 lipca 1945 r. Zabierając głos w trakcie obrad, domagał się zajęcia stanowiska Prezydium w sprawie powrotu uchodźców do kraju. Stwierdził, że młodzieży na obczyźnie groziło wynarodowienie. Miał tu na uwadze zwłaszcza najmłodsze pokolenie, wymienił uczniów szkół powszechnych i średnich na Bliskim oraz Środkowym Wschodzie, a także kilkaset tysięcy młodych ludzi znajdujących się w brytyjskiej, amerykańskiej i francuskiej strefach okupacyjnych w Niemczech. Jego zdaniem młodzież ta znajdowała się w trudnej sytuacji materialnej i moralnej. Uważał, że pozytywne decyzje w jej sprawie powinny zapaść szybko⁴².

Drugi raz Jan Hulewicz uczestniczył w obradach Prezydium ZG z udziałem przedstawicieli Związku z całej Polski w dniu 5 sierpnia. Przywieziony przez niego list został odczytany zebranym. Nie jest dokładnie znana treść tego pisma. Jego krótkie omówienie wcześniej zostało przedstawione na zebraniu Prezydium ZG 3 sierpnia 1945 r. List zawierał pozdrowienia, oświadczenie ideowe Zrzeszenia i pytania dotyczące przyszłości nauczycieli, szkoły oraz pozytywnego załatwienia problemów związanych z repatriacją kadr pedagogicznych. W tym kontekście polscy nauczyciele z Wielkiej Brytanii zwrócili dużą uwagę na konieczność zapewnienia powrotu do kraju licznych rodzin nauczycielskich, deportowanych

⁴⁰ Tamże, *Protokół z posiedzenia Prezydium Zarządu ZNP w W. Brytanii odbytego dnia 10 lipca 1945 r. w Londynie pod przewodnictwem wiceprezesa kol. Stopy*, k. 181.

⁴¹ T. Radzik, *Historia...*, s. 46.

⁴² Archiwum Zarządu Głównego Związku Nauczycielstwa Polskiego w Warszawie (dalej: AZG ZNP), zespół: Wydział Organizacyjny (dalej: Wydz. Org.), sygn. 198. *Protokół Nr 12 z posiedzenia Prezydium Zarządu Głównego ZNP, odbytego w dniu 28 VII 1945 r.* [...], bez pag.

i przebywających nadal w Związku Radzieckim. Z treści listu wynikało, że Zrzeszenie nie miało zamiaru tworzenia w kraju nowej organizacji nauczycielskiej, lecz opowiadało się, po spełnieniu swoich postulatów, za kontynuowaniem drogi obranej przez ZNP w Warszawie⁴³.

W odpowiedzi na list przywieziony z Londynu Prezydium ZG stwierdziło, że *ZNP stoi na stanowisku powrotu nauczycieli z emigracji, bo ich dorobek wniesiony do ogólnego dorobku w kraju opłaci się sowicie w budowie demokratycznej szkoły. Nauczyciele, którzy zaczęli studia za granicą mogą wracać bez obaw, bo w kraju mają wszystkie możliwości kontynuowania dalszych studiów z uwagi na dniach mający ukazać się dekret, zezwalający na wstępowanie na uniwersytety z maturą seminaryjną w charakterze słuchaczy zwyczajnych. Jeśli chodzi o powrót nauczycieli z Rosji, o co chodzi w liście najbardziej, to dotąd wróciło 250 rodzin nauczycielskich z Wilna, co do reszty Zarząd Główny czyni starania. ZNP chce za pośrednictwem kolegi Hulewicza nawiązać ścisły kontakt ze związkami zawodowymi na obczyźnie*⁴⁴. Z kolei Jan Hulewicz zaznaczył, że Zrzeszenie chce wrócić w całości do kraju. Zaproponował, aby w sprawie powrotu nauczycieli wystosować apel przez radio. Wówczas nawet ci przebywający daleko od Polski dowiedzą się, że ojczyzna o nich pamięta i chce ułatwić im połączenie z domem⁴⁵.

Wielowątkowość podjętych na posiedzeniu Prezydium tematów wynikających z przywiezionego listu świadczy, że przed przyjazdem Zrzeszenia do Polski szereg spraw wymagało konkretnych, pozytywnych rozstrzygnięć. Włączenie się organizacji nauczycielskiej na obczyźnie w nurt życia krajowego nie miało mieć mechanicznego charakteru, lecz wynikało ze zbieżności programowej, ideowej i konkretnego stosunku do uregulowania spraw trudnych, jak np. powrót nauczycieli z ZSRR. Przy czym należy tu od razu zaznaczyć, że ZNP na czele z Kazimierzem Majem i Władysławem Ferencem oraz Ministerstwo Oświaty pod kierownictwem Czesława Wycecha czyniły wiele w tej sprawie, w ramach swoich skromnych możliwości⁴⁶.

Jan Hulewicz przekazał też pieniądze od angielskich dzieci na cele, które wskazać miał Zarząd Główny ZNP. Jednocześnie prosił on o wytypowanie szkół, którym dzieci z Wysp Brytyjskich przekażą w przyszłości żywszy strumień fun-

⁴³ Tamże, *Protokół Nr 13 obrad Prezydium ZNP z dn. 3 sierpnia 1945 r.*, b. pag.

⁴⁴ Tamże. Chodziło tu m.in. o stworzenie możliwości dokończenia studiów w Polsce przez słuchaczy Studium Pedagogicznego na Uniwersytecie w Edynburgu, którzy uzyskali matury w polskich seminariach nauczycielskich przed wojną. Istotnie – niektórzy z nich powrócili do kraju w trakcie studiów i tu kontynuowali zdobywanie wiedzy na poziomie wyższym, uzyskując – w niektórych przypadkach – stopień doktora, szerzej: W Chmielewski, *Przygotowanie...*, s. 75–84, 176–184.

⁴⁵ AZG ZNP, Wydz. Org., sygn. 198, *Protokół Nr 13 obrad Prezydium ZNP z dn. 3 sierpnia 1945 r.*, b. pag.

⁴⁶ B. Grześ, *Nauczyciele represjonowani na wschodzie 1939–1945. Zarys problematyki*, w: „Przegląd Historyczno-Oświatowy” 1994, nr 3–4, s. 231–240; W. Chmielewski, *Edukacja nauczycieli szkół powszechnych po II wojnie światowej*, Warszawa, Wydawnictwo Neriton, 2007, s. 27–31, 184–189; tenże, *Polska...*, s. 206–209. Problem repatriacji polskich nauczycieli i pracowników naukowych z ZSRR wymaga dalszych badań i odrębnego, wnikliwego opracowania.

duszy. Zwrócił się również o dostarczenie materiałów na temat tajnego nauczania. Działalność ta znana była bowiem tylko w niewielkim stopniu nauczycielom polskim na uchodźstwie. Poinformował, że wkrótce zwołany zostanie zjazd Zrzeszenia Nauczycieli Polaków w Wielkiej Brytanii z udziałem Kazimierza Maja⁴⁷.

Udana misja Jana Hulewicza nie przyniosła jednak w dłuższej perspektywie spodziewanego rezultatu. Głównym powodem tego stanu rzeczy była niejasna sytuacja polityczna w Polsce. Już na posiedzeniu Prezydium Zarządu Zrzeszenia w Londynie w dniu 1 września 1945 r. pojawiły się głosy, że podjęcie kontaktów z ZNP w Warszawie nastąpiło bez należytego rozpoznania, a decyzja Zarządu w tym zakresie przekraczała jego uprawnienia. Inni uważali, że podjęte kroki były słuszne, a nawiązanie stosunków z ZNP, które jest przecież niczym innym tylko popieraną w poprzednich latach Tajną Organizacją Nauczycielską, nie jest postępowaniem niewłaściwym i nie narusza niezależności Zrzeszenia (Jan Konopnicki, Bernard Stefan Drzewieski, Roman Szepietowski i Aleksander Hulek). W dyskusji powoływano się na uchwały Walnego Zjazdu Nauczycieli z października 1943 r. obligujące do współpracy z nauczycielami w kraju, a zwłaszcza z TON. Dr Władysław Donigiewicz stwierdził jednak, że uchwały Walnego Zjazdu Nauczycieli podjęte były w innej rzeczywistości i w obecnej sytuacji politycznej nie mogą one krępować Zrzeszenia. Dopuścił możliwość rozwiązania Zrzeszenia. Pojawiła się też myśl, że do kraju nie musi przecież wyjeżdżać cała organizacja, a tylko jej część. Widać było wyraźną polaryzację poglądów w kwestii powrotu nauczycieli do kraju i nawiązania współpracy z ZNP⁴⁸.

Sprawa przyszłości organizacji nauczycielskiej na emigracji i kwestie współpracy z krajem stały się przedmiotem obrad jej Zarządu w dniach 23 i 24 września 1945 r., w których udział wzięła też delegacja ZNP w składzie: Kazimierz Maj – prezes ZG i Stefan Pieńkowski – rektor Uniwersytetu Warszawskiego. Delegacji towarzyszył, mieszkający już w Polsce, Jan Hulewicz. Przedstawiciele ZNP przywieźli list od Czesława Wycecha. Hulewicz złożył informację o wynikach swoich rozmów w Warszawie, stwierdzając, że kraj czeka na powrót nauczycieli z obczyzny, a szkolnictwu w Polsce potrzebne jest wsparcie materialne ze strony emigracji. Podkreślił, że sprawowanie przez Czesława Wycecha funkcji ministra oświaty ułatwia pracę kulturalno-oświatową w kraju. Z kolei głos zabrał Kazimierz Maj, który poinformował o konspiracyjnej pracy związku pod nazwą Tajnej Organizacji Nauczycielskiej, o zasługującej na wielkie uznanie postawie nauczycieli w zmaganiach z okupantem, nieulegających ideologicznej koniunkturze, orientujących się w swoim postępowaniu na działalność rządu RP w Londynie. Krytycznie odniósł się do niektórych inicjatyw oświatowych byłego ministra WRiOP, ks. Zygmunta Kaczyńskiego. Oświadczył, że ZNP przyjęła do wiadomości uchwały krymskie w części dotyczące rozwiązań politycznych, w następstwie

⁴⁷ AZG ZNP, Wydz. Org., sygn. 198, *Protokół Nr 13*..., bez pag.

⁴⁸ T. Radzik, *Historia*..., s. 47, 48.

których powstał Rząd Jedności Narodowej, ponieważ wymagała tego konieczność. ZNP zajmuje natomiast negatywne stanowisko w sprawie tak daleko idącej zmiany granicy wschodniej. Organizacja nauczycielska popiera Czesława Wycecha jako ministra oświaty, ale nie bierze odpowiedzialności za jego pracę na tym stanowisku. K. Maj nakreślił też miejsce ZNP w nowej rzeczywistości polskiej, wskazał na wielki problem braku kadr nauczycielskich, wyraził sprzeciw wobec zatrudniania w charakterze nauczycieli osób niewykwalifikowanych, o bardzo niskiej wiedzy i umiejętnościach pedagogicznych. Poinformował, że szkoły polskie mają ogromne braki w sprzęcie, przyborach szkolnych, podręcznikach i pomocach usprawniających realizację procesu dydaktyczno-wychowawczego. Oświadczył, że nie oczekuje scalenia Zrzeszenia z ZNP ani też podporządkowania, dąży natomiast do współpracy dla dobra polskiego szkolnictwa i apeluje o zorganizowany powrót nauczycieli do ojczyzny. Uważa, że Zrzeszenie powinno tak długo istnieć, jak wymaga tego interes szkolnictwa i polskiego nauczyciela na obczyźnie.

W dyskusji podczas obrad, które trwały dwa dni, Bernard Stefan Drzewieski postulował, aby na zbliżającym się Nadzwyczajnym Walnym Zejeździe Zrzeszenia uchwalić deklarację w sprawie charakteru ideowego ZNP w kraju. Dr Mieczysław Giergielewicz opowiedział się za dobrze zorganizowanym i przygotowanym powrotem nauczycieli do kraju. postulował, aby stworzyć odpowiedni aparat, który przygotowuje ten przyjazd i zaopiekuje się powracającymi osobami. Dr Jan Dąbrowski proponował zaś, aby decyzje o powrocie podejmowane były indywidualnie. Stwierdził, że przedstawione przez Kazimierza Maja ogólne założenia ideowe ZNP budzą zaufanie, jednak do niektórych sformułowań szczegółowych należy odnieść się krytycznie. Oświadczył też, że informacja przedstawiona przez K. Maja znacznie przybliżyła środowisku nauczycielskiemu w Londynie złożone problemy szkoły polskiej w kraju. Dając wyraz łączności z ZNP, stwierdził, że zachowanie jedności organizacyjnej Zrzeszenia jest konieczne.

Kazimierz Maj odpowiadając uczestnikom zebrania w sprawie pojawiającej się w dokumentach TON idei współdziałania z narodami słowiańskimi w czasie wojny i obecnie, stwierdził, że myśl ta występowała w programie ruchu nauczycielskiego już przed wojną i aktualnie służy uświadomieniu narodom słowiańskim potrzeby kontaktów z państwami zachodnimi. Warto nadmienić, że pojawiająca się w kraju problematyka współpracy narodów słowiańskich budziła na emigracji żywą dyskusję i zrozumiałe obawy o dominację i poszerzenie wpływów sowieckich w Polsce. K. Maj opowiedział się za włączeniem do Zrzeszenia jak największych grup nauczycieli polskich znajdujących się w dominiach brytyjskich oraz na obszarze Francji, Belgii, Holandii i innych państw⁴⁹.

Problem relacji Zrzeszenia Nauczycieli Polaków w Wielkiej Brytanii z ZNP i powrotu jego członków do kraju stał się głównym tematem obrad Nadzwyczaj-

⁴⁹ AZNPG, *Protokół z posiedzenia Zarządu ZNP w W. Brytanii, odbytego dnia 23 [i 24] września 1945 r. w Londynie pod przewodnictwem urzędującego prezesa, kol. M. Stopy*, k. 196–205.

nego Walnego Zjazdu zwołanego z udziałem 350 nauczycieli w Glasgow w dniu 1 października 1945 r. Kazimierz Maj wygłosił na nim referat: *Sytuacja szkolnictwa i nauczycielstwa w kraju*, po którym nastąpiła ożywiona dyskusja. Na zakończenie obrad przyjęto jednogłośnie rezolucję zjazdową, w której stwierdzono m.in.: *Uznając Niepodległość, Suwerenność i Demokratyczność Rzeczypospolitej Polskiej za hasło naczelne, Nadzwyczajny Walny Zjazd Członków Zrzeszenia Nauczycieli Polaków w Wielkiej Brytanii potwierdza zgodność ideową Zrzeszenia ze Związkiem Nauczycielstwa Polskiego w Kraju. [...]*

Zjazd śle Kolegom w Kraju słowa gorącego i serdecznego pozdrowienia oraz zgłasza gotowość do wszelkiej współpracy, na jaką pozwalają warunki tymczasowego pobytu na uchodźstwie. Zrzeszenie Nauczycieli Polaków w Wielkiej Brytanii ma pełną świadomość obowiązków, jakie czekają nauczycielstwo po powrocie do Kraju i jakie ma ono do spełnienia na uchodźstwie wobec ogromnych rzesz młodzieży i społeczeństwa polskiego.

Niezależnie od wypełniania swych obowiązków i zadań bieżących, Zrzeszenie Nauczycieli Polaków w Wielkiej Brytanii nie ustanie w wysiłkach dla pogłębiania związków duchowych z Zachodem, rozszerzenia wiedzy zawodowej wśród swych członków oraz przyswojenia najnowszego dorobku kultury w krajach anglosaskich, aby uczynić zadość potrzebom, jakie wysuwa współczesna rzeczywistość polska⁵⁰.

Deklaracja zawierała więc zgodność ideową Zrzeszenia i ZNP oraz gotowość współpracy nauczycieli na obczyźnie z kolegami w kraju. Jednocześnie bardzo jasno wskazywała na potrzebę utrzymywania więzi Polski z kulturą zachodnią, a zwłaszcza anglosaską. W ocenie czołowych działaczy Nadzwyczajny Zjazd osiągnął zamierzony cel. Zrzeszenie było w tym okresie pierwszą organizacją na obczyźnie, która wyciągnęła rękę do kraju. Przyczyniło się do tego między innymi wystąpienie Kazimierza Maja. Materiały zjazdowe i list Czesława Wycecha postanowiono zamieścić w specjalnie wydanym okólniku, który miał być skierowany do nauczycieli na uchodźstwie⁵¹.

Po opuszczeniu Londynu przez delegację ZNP zwiększyła się aktywność Zrzeszenia w zakresie wsparcia nauczycieli w kraju, zwłaszcza w dziedzinie literatury pedagogicznej i środków materialnych, rzeczowych. W styczniu 1946 r. ZG ZNP otrzymał od Zrzeszenia w Londynie około 500 książek, a Antoni Wójcicki przesłał ze Stanów Zjednoczonych do Warszawy około 220 dalszych publikacji zwartych. Zarząd Zrzeszenia postanowił przekazać dla nauczycieli w Warszawie pięć skrzyń z odzieżą. W lutym 1946 r. wysłano ze Stanów Zjednoczonych do kraju, w ramach akcji zapoczątkowanej przez World Christmas Festival, 120 paczek indywidualnych. Akcję tę rozpropagowano w około 100 pismach polonijnych

⁵⁰ *Nadzwyczajny Walny Zjazd Nauczycielski w Glasgowie*, w: „Wiadomości Nauczycielskie” 1945, nr 5–6, s. 92.

⁵¹ AZNPG, *Protokół z posiedzenia Prezydium Zarządu Nauczycieli Polaków w W. Brytanii, odbytego dnia 16 października 1945 r. w Londynie pod przewodnictwem p.o. prezesa, kol. M. Stopy*, k. 208–210.

w USA i wśród nauczycieli polskiego pochodzenia. Postanowiono także udzielić pomocy materialnej polskim nauczycielom w Niemczech⁵².

Do marca 1946 r. odnotowano wyjazd do kraju 50 członków Zrzeszenia. Większość deklarowała pozostanie na obczyźnie. W tej sytuacji, jak stwierdził kierujący Zrzeszeniem prezes Michał Stopa, uznano, że organizacja nauczycielska będzie prowadziła swoją działalność na obczyźnie dopóty, dopóki *wszyscy Polacy potrzebujący nauki i opieki oświatowej nie wrócą do kraju*⁵³.

Jednocześnie Michał Stopa powiedział: *Pozostajemy wierni uchwałom i rezolucji, która została uchwalona na Nadzwyczajnym Zjeździe Nauczycielskim w Glasgowie przy udziale prezesa Zarządu Głównego ZNP kol. K. Maja. Chcemy utrzymać jedność ruchu nauczycielstwa polskiego na świecie, opartego na prawdziwym demokratyzmie, którego zasady mogliśmy poznać wszechstronnie w czasie długiego pobytu w Wielkiej Brytanii*⁵⁴. To oświadczenie wskazuje, że nie zmieniły się pryncypialne założenia w sprawie łączności Zrzeszenia z krajem. Niestety w praktyce intensywność kontaktów zmniejszała się w widoczny sposób. Uchodźcy polscy, w tym nauczyciele i uczniowie, nie chcieli wracać do Polski z utraconymi ziemiami wschodnimi (skąd przeważnie pochodzili i byli deportowani w głąb ZSRR) i zmieniającym się ustrojem politycznym. Zrzeszenie w coraz większym stopniu swoją uwagę koncentrowało na sprawach nauczycielskich na obczyźnie, a problemów do rozwiązania w tym zakresie było niemało, bowiem w związku z cofnięciem uznania rządowi polskiemu w Londynie zlikwidowane zostały delegatury Ministerstwa WRiOP na Bliskim i Środkowym Wschodzie, a także w Meksyku, Nowej Zelandii i nieco później w Afryce. Sukcesywnie zamykane też były polskie szkoły w tych regionach świata. Powodowało to zwalnianie nauczycieli z pracy. Wielu z nich znalazło się w trudnej sytuacji materialnej, wyjeżdżało do USA, Australii, Kanady, Ameryki Łacińskiej. Najstabilniejsza sytuacja panowała w Nowej Zelandii. Części nauczycieli udało się przyjechać na Wyspy Brytyjskie – w 1947 r. było ich tam około 700. Zmniejszała się jednak nieuchronnie liczba polskich szkół. Zmuszeni więc byli podjąć pracę o charakterze fizycznym w fabrykach, handlu i usługach⁵⁵.

Zwołany, kolejny Walny Zjazd Zrzeszenia Nauczycieli Polaków w Wielkiej Brytanii w Glasgow w dniach 11, 12 lipca 1946 r. obradował przy niewielkiej frekwencji, w atmosferze niepewności o przyszłość. Na Zjeździe nadano organizacji nauczycielskiej nową nazwę: Zrzeszenie Nauczycielstwa Polskiego na Uchodźstwie w Wielkiej Brytanii. W ten sposób starano się podkreślić, że Zrzeszenie obejmuje swoją działalnością także nauczycieli poza Wyspami. Główny referat

⁵² *Pomoc dla kolegów nauczycieli*, w: „Wiadomości Nauczycielskie” 1946, nr 7–9, s. 36, 37.

⁵³ AZNPG, *Protokół z posiedzenia Zarządu NP w W. Brytanii, odbytego dnia 9 marca 1946 r. w Londynie pod prezesa, kol. M. Stopy* [...], k. 216.

⁵⁴ Tamże.

⁵⁵ J. Dubicki, *Rola zrzeszonego nauczycielstwa na emigracji*, w: „Wiadomości Nauczycielskie” 1948, nr 1–3, s. 4–10.

pt. *Drogi oświaty polskiej na uchodźstwie* wygłosił Władysław Donigiewicz. Stwierdził w nim, odnosząc się do aktualnej sytuacji w Polsce, że *nasza dotychczasowa praca płynąca z roku na rok, w oczekiwaniu powrotu do Kraju, doznała wielkiego załamania*⁵⁶.

Decyzja Polaków w sprawie pozostania na obczyźnie wywołała potrzebę przeprofilowania szkolnictwa polskiego na uchodźstwie w ten sposób, aby przygotowywało ono młodzież do pracy zarobkowej, dającej możliwość godziwego życia z dala od ojczyzny. Realizacja tego zadania wymagała z kolei od nauczycieli skupionych w Zrzeszeniu dalszej sumiennej pracy w środowisku emigracyjnym. W kwestii powrotu do kraju dawano członkom Zrzeszenia możliwość wyboru. Uznawano, że nauczyciele są potrzebni zarówno w Polsce, jak i na emigracji. Wyjeżdżającym do kraju zadeklarowano pomoc, z pozostającymi na obczyźnie zamierzano owocnie współpracować i opiekować się polskim dziećmi i młodzieżą. Działacz Zrzeszenia Jan Dąbrowski pisał: *Jeżeli chodzi o Kraj, rola nasza jest dalszoplanowa i wyraża się głównie w utrzymaniu kontaktu ze zorganizowanym nauczycielstwem krajowym. Im ściślej się uda się nam utrzymać solidarność z kolegami w Kraju, tym lepiej: dla Kraju, dla nich i dla nas. Na uchodźstwie role się odwracają. Tu praca spada w pierwszym rzędzie na nas. I znów: im ściślej będzie zespólna ideowo z pracą nauczycielstwa krajowego, im solidarniejsza i bardziej jednolita będzie nasza obustronna postawa, tym lepiej [...]*⁵⁷.

Wolę kontynuowania współdziałania z ZNP i udzielania pomocy nauczycielom w kraju zadeklarował nowo wybrany prezes Zarządu Zrzeszenia Mieczysław Giergielewicz. Jednym z przykładów realizacji idei współpracy było poproszenie przebywającego w Londynie prof. Bogdana Suchodolskiego o wygłoszenie odczytu i udział w spotkaniu z słuchaczami drugiego Wyższego Kursu Nauczycielskiego w Londynie⁵⁸. Warto też wspomnieć, że do Wielkiej Brytanii docierał „Głos Nauczycielski” i był rozprowadzany w kilku kołach Zrzeszenia. Z kolei do kraju wysyłano „Wiadomości Nauczycielskie”. Pismo to poprawiło swoją szatę graficzną i zamieszczało informacje o nowościach wydawniczych w Polsce⁵⁹.

Nadal rozwijano pomoc dla środowiska nauczycielskiego w kraju. Z ramienia Zarządu Zrzeszenia koordynował nią wiceprezes Michała Stopa. Kontynuowano m.in. akcję zbiórki odzieży dla nauczycieli⁶⁰. W trzecim kwartale 1946 r. zwrócono się do wszystkich brytyjskich organizacji nauczycielskich o udzielenie pomocy dzieciom polskim⁶¹. Wysyłano do kraju także znaczne ilości lekarstw. Celem

⁵⁶ W. Donigiewicz, *Drogi oświaty na uchodźstwie*, w: „Wiadomości Nauczycielskie” 1946, nr 4–6, s. 4.

⁵⁷ J. Dąbrowski, *Rozważania pozjazdowe*, w: „Wiadomości Nauczycielskie” 1946, nr 1–3, s. 6.

⁵⁸ AZNPG, *Protokół No 1 z posiedzenia Zarządu Zrzeszenia Nauczycielstwa Polskiego na Uchodźstwie, odbytego w lokalu własnym w Londynie 30 lipca 1946 r.*, k. 232; T. Radzik, *Historia...*, s. 56.

⁵⁹ T. Radzik, *Historia...*, s. 61.

⁶⁰ AZNPG, *Protokół No 1 z posiedzenia Zarządu Zrzeszenia Nauczycielstwa Polskiego na Uchodźstwie, odbytego w lokalu własnym w Londynie 30 lipca 1946 r.*, k. 232, 233.

⁶¹ Tamże, *Protokół No 2 z posiedzenia Zarządu Zrzeszenia Nauczycielstwa Polskiego na Uchodźstwie odbytego [...] 11 października 1946 r.*, k. 238.

sfinansowania tej akcji poproszono o dobrowolne opodatkowanie się wszystkich członków Zrzeszenia⁶². Z inicjatywy Zrzeszenia Towarzystwo Pomocy Polakom przy PCK w Londynie przesłało do Sanatorium Związku Nauczycielstwa Polskiego w Zakopanem koce, prześcieradła i bieliznę pościelową. Przygotowywano się też do dalszego napływu nauczycieli polskich z kolonii brytyjskich i II Armii gen. Władysława Andersa. Realizacja tych działań wymagała wzmoczonego wysiłku i opieki organizacji nauczycielskiej, w tym w wielu wypadkach wsparcia materialnego⁶³.

Prowadzona z dużym zaangażowaniem akcja pomocy materialnej dla nauczycieli w kraju była w zasadzie ostatnią formą współdziałania Zrzeszenia ze Związkiem Nauczycielstwa Polskiego. Wyrazem odwrócenia się kierunku perspektywicznej drogi Zrzeszenia były pojawiające się wśród członków jego Zarządu głosy mówiące o potrzebie afiliacji przy którymś z nauczycielskich związków w Wielkiej Brytanii, a zwłaszcza przy National Union of Teachers. Problem afiliacji występował jeszcze przez kilka lat. Nie został jednak zwieńczony powodzeniem. Na sprawę kierunków pracy, zasad dalszego funkcjonowania Zrzeszenia i sytuacji nauczycieli polskich na obczyźnie nałożył się też niezbyt właściwy (bez konsultacji z *czynnikami pedagogicznymi* i bez porozumienia z organizacją nauczycielską) – zdaniem działaczy nauczycielskich – sposób powołania, działającego od 1 kwietnia 1947 r., Komitetu do Spraw Oświaty Polaków w Wielkiej Brytanii. Komitet ten przez najbliższych kilka lat wywierał decydujący wpływ na polskie szkolnictwo na Wyspach Brytyjskich i na obszarach związanych z nimi terytoriów zamorskich⁶⁴.

Tymczasem sytuacja w kraju po sfałszowanych wyborach do Sejmu w dniu 19 stycznia 1947 r. i objęciu funkcji ministra oświaty ponownie przez Stanisława Skrzeszewskiego położyła w ciągu kilku miesięcy kres jakimkolwiek przejawom współpracy polskich nauczycieli z ich kolegami z Zachodniej Europy. Kontakty takie budziły poważne podejrzenia polityczne, były zagrożone więzieniem i innymi formami represji. Nauczyciele powracający z uchodźstwa byli w okresie stalinowskim narażeni na niewłaściwe traktowanie i marginalizację zawodową, bez względu na posiadane doświadczenie, wiedzę i umiejętności. W ten sposób dobra wola i chęć pracy deklarowana przez wielu nauczycieli zostały bezpowrotnie zaprzepaszczone.

⁶² Tamże, *Protokół No 3 z posiedzenia Zarządu Zrzeszenia NP W. Brytanii [sic!], odbytego w lokalu własnym [...] dnia 22 stycznia 1947 r. pod przewodnictwem Prezesa Kol. Dra Mieczysława Giergielewicza*, k. 249.

⁶³ Tamże, *Protokół No 5 posiedzenia Zarządu Zrzeszenia Nauczycielstwa Polskiego na Uchodźstwie, odbytego w lokalu własnym [...] dnia 12 kwietnia 1947 r. pod przewodnictwem Dra Mieczysława Giergielewicza*, k. 255–257.

⁶⁴ Tamże. k. 259.

BIBLIOGRAFIA

Źródła archiwalne:

Archiwum Instytutu Polskiego i Muzeum im. gen. Sikorskiego w Londynie. Zespół: Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, sygn. A. 19. I/7, A. 19. I/11, A. 19. I/13c, A. 19. II/47, A. 19. II/75, A. 19. II/112 (cz. I), A. 19. II/134.

Archiwum Zarządu Głównego Związku Nauczycielstwa Polskiego w Warszawie. Zespół: Wydział Organizacyjny, sygn. 198.

Archiwum Zrzeszenia Nauczycielstwa Polskiego za Granicą w Londynie.

Księga protokołów Zarządu Głównego od 6 marca 1941 r. do 5 października 1951 r.

Źródła drukowane i opracowania:

Chmielewski W., ***Edukacja nauczycieli szkół powszechnych po II wojnie światowej***, Warszawa, Wydawnictwo Neriton, 2007.

Chmielewski W., ***Polska administracja szkolna w latach 1944–1950***, (wyd. drugie), Piotrków Trybunalski, Uniwersytet Jana Kochanowskiego w Kielcach, Filia w Piotrkowie Trybunalskim, 2013.

Chmielewski W., ***Przygotowanie kadr oświatowych na uchodźstwie w latach 1941–1948***, Seria „Monografie z Dziejów Oświaty”, t. XLIII, Instytut Historii Nauki im. Ludwika i Antoniego Birkenmajerów PAN, Warszawa, Oficyna Wydawnicza ASPRA-JR, 2013.

Chmielewski W., ***Statuty Zrzeszenia Nauczycieli Polaków w Wielkiej Brytanii***, w: ***Myśl i praktyka pedagogiczna***, red. W. Chmielewski, S. Starzyńska, Piotrków Trybunalski, Uniwersytet Humanistyczno-Przyrodniczy Jana Kochanowskiego w Kielcach, Filia w Piotrkowie Trybunalskim, 2008.

Dąbrowski J., ***Rozważania pozjazdowe***, w: „Wiadomości Nauczycielskie” 1946, nr 1–3.

Donigiewicz W., ***Drogi oświaty na uchodźstwie***, w: „Wiadomości Nauczycielskie” 1946, nr 4–6.

Dubicki J., ***Rola zrzeszonego nauczycielstwa na emigracji***, w: „Wiadomości Nauczycielskie” 1948, nr 1–3.

Dyskusja w Radzie Narodowej nad exposé Ministra Oświaty Ks. Z. Kaczyńskiego, w: „Wiadomości Nauczycielskie” 1944, nr 9–10.

Głosy członków ZNP w Wielkiej Brytanii. Wyniki ankiety w sprawie exposé Ministra WRiOP Ks. Prał. Zygmunta Kaczyńskiego, w: „Wiadomości Nauczycielskie” 1944, nr 11–12.

Grześ B., ***Nauczyciele represjonowani na wschodzie 1939–1945. Zarys problematyki***, w: „Przegląd Historyczno-Oświatowy” 1994, nr 3–4.

Grześ B., ***Związek Nauczycielstwa Polskiego od korzeni po współczesność***, Warszawa, Związek Nauczycielstwa Polskiego, Zarząd Główny, 2000.

List w sprawie Warszawy, w: „Wiadomości Nauczycielskie” 1944, nr 11–12.
Na dwulecie, w: „Wiadomości Nauczycielskie”, dodatek do „Poradnika Świetlicowego” 1943, nr 1.

O przyszłość szkoły polskiej. Sprawozdanie ze Zjazdu Zrzeszenia Nauczycieli Polaków w W. Brytanii. 1–3 X 1943, Londyn, Glasgow, Nakł. Zrzeszenia Nauczycieli Polaków w Wielkiej Brytanii, Książnica Polska, 1944.

Oświadczenie Kraju (Opinia Departamentu Oświaty i Kultury), w: „Wiadomości Nauczycielskie” 1944, nr 11–12.

Pomoc dla kolegów nauczycieli, w: „Wiadomości Nauczycielskie” 1946, nr 7–9.

Radzik T., *Historia Zrzeszenia Nauczycielstwa Polskiego za Granicą 1941–1991*, Londyn, Zrzeszenie Nauczycielstwa Polskiego za Granicą, 1999.

Szkolnictwo w wolnej Polsce. Artykuł z czasopisma „Wolna Polska” Nr 16 1943 r., w: „Wiadomości Nauczycielskie” 1944/45, nr 13–14.

...wobec exposé Ministra Oświaty. Uchwały Zarządu ZNP w Londynie, w: „Wiadomości Nauczycielskie” 1944, nr 11–12.

Wytyczne polityki kulturalno-oświatowej Ministerstwa WRiOP według exposé wygłoszonego przez ministra WRiOP ks. prałata Zygmunta Kaczyńskiego na posiedzeniu Rady Narodowej w dniu 17 lutego 1944 r., w: „Nauka i Wychowanie” 1944, z. 5.

Sulimirski T., *Fundusz Kultury Narodowej 1939–1946*, w: „Nauka Polska na Obczyźnie 1939–1960”, z. 3 (Londyn).

Ustawa z dnia 11 marca 1932 r. o ustroju szkolnictwa, Dziennik Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej 1932, nr 38, poz. 389.

Zasady wznowienia systemu kształcenia i odbudowy życia kulturalnego, w: „Wiadomości Nauczycielskie” 1944/45, nr 13–14.

Zjazd Nauczycieli Polaków w W. Brytanii, w: „Dziennik Polski” 1943, nr 992.

Z tajnej prasy krajowej, w: „Wiadomości Nauczycielskie” 1944, nr 8.

Polish Teachers Association in Great Britain with regard to the country (1941–1946)

Summary

Polish Teachers Association in Great Britain came into existence in 1941. Its ranks embraced Polish teachers working for Polish education on the British Isles, in the Middle East and in Africa. The association made it their objective to learn the theoretical and practical achievements of the Anglo-Saxon education (primarily British), organize pedagogic courses for teachers, give teachers financial help, participate in work on the concept of reconstructing and reforming the Polish educational system and prepare for an organized return to the country after the end of the war. The Association was also interested in the living conditions and secret teaching of teachers in the occupied country. Towards the end of the war the Association took considerable measures in order to help its mem-

bers and all teachers in exile to return to independent Poland. The fact that Poland found itself in the zone of USSR dominance stopped a vast majority of pedagogic staff from returning to their homeland. In that situation the Association decided to continue its activity in exile and take care of the teachers, pupils and Polish educational institutions that remained outside the homeland.

Keywords: teachers' association, teacher cooperation, country, refugees.

EDYTA KAHL-ŁUCZYŃSKA
Uniwersytet Zielonogórski

ADAPTACJA OŚWIATOWEJ DZIAŁALNOŚCI ZWIĄZKU NAUCZYCIELSTWA POLSKIEGO DO NOWYCH PODSTAW IDEOWOPOLITYCZNYCH EDUKACJI W POLSCE LUDOWEJ

Związek Nauczycielstwa Polskiego jest jednym z najstarszych i najbardziej zasłużonych związków pracowniczych działających w Polsce od wielu dziesiątków lat. W procesie formowania się i kształtowania jego zrębów mierzył się on z wieloma okolicznościami natury politycznej, materialnej i kadrowej, które w sposób specyficzny dla różnych okresów jego dziejów w decydowały zarówno o trudnościach, zawirowaniach i zwrotach, jak i o osiągnięciach i sukcesach w jego działalności. Interesy zaborców i okupantów wpływały na kształt, a także zakres i jakość działań związkowej organizacji nauczycielskiej, niejednokrotnie ograniczając sprawstwo świątłych pedagogów i nauczycieli, dążących do integracji środowiska nauczycielskiego oraz poprawy jakości polskiego szkolnictwa i przygotowania zawodowego kadry nauczającej szkół¹.

Specyficzne warunki dla rozwoju i działalności Związku Nauczycielstwa Polskiego otwierał nowy okres w jego historii – po II wojnie światowej. Były one konsekwencją okupacji sowieckiej, zmierzającej do zbudowania ustroju państwowego na wzorcu radzieckiego totalitaryzmu komunistycznego. Jego ideową wykładnię stanowiła doktryna leninowsko-stalinowska². Intencją wszelakich przedsięwzięć w obrębie systemu oświatowego było świadome i celowe wywieranie wpływu

¹ Historię początków ZNP ukazują m.in. prace B. Grzesia: *Związek Nauczycielstwa Polskiego. Zarys dziejów 1905–1985*, Warszawa, Instytut Wydawniczy Związków Zawodowych, 1986; także: *Związek Nauczycielstwa Polskiego: od korzeni po współczesność*, Warszawa, ZNP, 2000; także: *100 lat ZNP. Ludzie, fakty, sprawy, wydarzenia*, Warszawa, Wydawnictwo Pedagogiczne ZNP, 2005; E. Podgórska, *Krajowy Związek Nauczycielstwa Ludowego w Galicji 1905–1918*, Warszawa, NK, 1973; M. Walczak, *ZNP wczoraj i dziś*, Warszawa, KiW, 1968.

² J. Topolski, *Polska dwudziestego wieku 1914–1997*, Poznań, Wydawnictwo Poznańskie, 1998.

na człowieka celem ukształtowania jednolitego ideowo społeczeństwa. Dążenie do trwałej modyfikacji osobowości i ukształtowania lub rozwinięcia dyspozycji emocjonalno-wolicjonalnych uwydatniało wyraźnie przedmiotowe i dyrektywne podejście do procesu wychowania, traktując człowieka jako element wielkiej maszyny społecznej, poddawanej ustawicznej „obróbce”, by uzyskać określony efekt, przewidziany w założonym modelu.

ZAWIĄZKI POWOJENNEJ STRUKTURY I ORGANIZACJI INSTYTUCYJNEGO I POZAINSTYTUCJONALNEGO SYSTEMU OŚWIATOWEGO

Znaczenie, jakie władze polityczne przypisywały kształtowaniu „nowego człowieka” w kreowanym po II wojnie światowej ustroju ideowopolitycznym, wyjaśnia aktywną mobilizację ogółu instytucji państwowych i organizacji społecznych w owo przedsięwzięcie. Państwo, zawłaszczając sobie prawo do dystrybucji informacji, kształtowania opinii społecznej i edukacji, wiodącą rolę przypisało w tym zakresie swoim agendom, głównie nauce, kulturze, środkom masowego przekazu, wszelkim instytucjom oświatowym oraz organizacjom społecznym, których przedsięwzięcia od początku okresu ograniczonej suwerenności Polski starano się ściśle podporządkować restrykcyjnej polityce rządzących³. Zostały one bezpośrednio wprzęgnięte w planową działalność indoktrynacyjno-propagandową.

Włączenie wymienionych podmiotów w monocentryczny ład wymagało, w pierwszej kolejności, natychmiastowej ich rekonstrukcji oraz zmian w organizacji. Przejawem były działania zmierzające do zorganizowania scentralizowanej, hierarchicznej, zetatywowanej i zbiurokratyzowanej struktury systemu państwowego, poddanej odgórnemu sterowaniu i pełnej kontroli władz politycznych. Proces ten uwidocznił się zwłaszcza w reorganizacji instytucji i podmiotów, które w sposób bezpośredni brały udział w procesie wychowania dzieci i młodzieży bądź w przygotowywaniu do tego dzieła przyszłych wychowawców, nauczycieli i instruktorów⁴. Taka bowiem struktura oświaty, skorelowanych ze sobą podmiotów, zintegrowanych pod względem nadrzędnych celów i zadań, ułatwiała, po pierwsze, wdrożenie jednej linii wychowawczej, po drugie – jednolitość programu i mechanizmów oddziaływań, a po trzecie pozwalała na nieustanną, wnikliwą kontrolę wywiązywania się z narzuconych zadań i ocenę całości kształtu przedsięwzięć wychowawczych, zmierzających do odgórnego narzucenia młodzieży idei, wartości, postaw, strategii działania itp., a w konsekwencji unifikację efektów wychowawczych.

³ *Uchwała o powołaniu Rządu Tymczasowego RP, z 31.12.1944*, w: *Manifest PKWN*, Warszawa, KiW, 1974, s. 15.

⁴ W. J. Chmielewski, *Polska administracja szkolna w latach 1944–1950*, Piotrków Trybunalski, Naukowe Wydawnictwo Piotrkowskie, 2010, s. 109.

IDEOWOPOLITYCZNE PLANY WŁADZ PAŃSTWOWYCH WOBEC ŚRODOWISKA NAUCZYCIELSKIEGO

Chęć stworzenia jednolitego społeczeństwa socjalistycznego determinowała oczekiwania władz państwowych wobec nauczycielstwa. Sytuowani jako reprezentanci interesów ideowopolitycznych państwa, wyraziciele i realizatorzy dezyderat ideologicznych w procesie urzeczywistniania koncepcji tworzenia społeczeństwa *homo sovieticusów*, uznani byli za wiodących budowniczych socjalizmu, realnych sprawców przekształceń ustrojowych. Z tego powodu zarówno ich postawa ideowomoralna, jak i praca były głównym obszarem zainteresowania decyzyjnego centrum partyjnego oraz władz administracji oświatowej.

Zgodnie z zapoczątkowanym po II wojnie światowej procesem sowietyzacji ideologicznej, środowisko nauczycielskie poddawane było ustawicznemu oddziaływaniu ideowopolitycznemu, które w różnych okresach ograniczonej suwerenności przebiegało z odmiennym nasileniem i przy wykorzystaniu różnych środków oddziaływań. Niewątpliwie kulminacyjnym momentem był czas ofensywy ideologicznej. Określono wówczas nowy model nauczyciela, akcentując takie jego pożądane cechy i postawy jak obywatelska dyspozycyjność, wyrobienie klasowe, przyjazny stosunek do ZSRR, bezkompromisowe stanowisko w zwalczaniu wroga klasowego, w demaskowaniu wszelkich form wrogiej kosmopolitycznej propagandy⁵. W konsekwencji takich oczekiwań wobec tej grupy zawodowej podjęto działania skierowane na eliminację z zawodu osób wykazujących wątpliwość z punktu widzenia założeń ideologicznych systemu postawę światopoglądową. W czerwcu 1949 roku na II Kongresie Związków Zawodowych wskazano na konieczność walki z bezpartyjną kadrą szkolnictwa, z kosmopolityzmem oraz na potrzebę kształtowania wyższych form świadomości klasowej i patriotyzmu ludowego. Jej efektem miał być *coraz lepszy poziom ideologiczny i polityczny nauczycieli, którzy coraz jaśniej zdają sobie sprawę z doniosłej roli szkoły jako narzędzia przebudowy psychiki szerokich mas*⁶. Społeczno-polityczne zaangażowanie kadry nauczycielskiej, a także jej praca dydaktyczno-wychowawcza poddawane były ustawicznej ocenie przez pracowników komitetów partyjnych i służby bezpieczeństwa⁷. Podstawowymi jej kryteriami były (w kolejności): przynależność partyjna, postawa społeczno-polityczna, materialistyczny światopogląd, „słuszna”

⁵ F. Mielczarek, *Ideologiczno-polityczna indoktrynacja nauczycieli w Polsce w latach 1945–1956*, Opole, Wydawnictwo Uniwersytetu Opolskiego, 1997, s. 26.

⁶ *II Kongres Związków Zawodowych 1949*, b.m i r.w., s. 117.

⁷ Archiwum Akt Nowych (AAN), PZPR, sygn. 237/XVII, 154. Sprawozdanie z wyjazdu służbowego instruktora KC PZPR z 7.01.1950 do liceów pedagogicznych w Zakopanem, Katowicach, Chorzowie w celu wizytacji pracy ZMP w tych szkołach; także: sygn. 237/XVII, 135. Stenogram narady sekretarzy szkolnych POP i kierowników propagandy KM i KP PZPR odbytej 1.12.1951; także: sygn. 237/XVII, 134. Wydział Nauki i Oświaty. Protokół narady wojewódzkiej aktywu oświatowego odbytej 2.12.1951 w Bydgoszczy; także: sygn. 237/XVII, 134. Protokół narady sekretarzy szkolnych POP odbytej 7.04.1951 w Łodzi.

przeszłość (przynależność do lewicowych partii i organizacji społecznych przed wojną, robotniczo-chłopska proveniencja), a na dalszym miejscu – kompetencje zawodowe⁸. Kryterium przyjmowania do szkół kształcących do zawodu nauczycielskiego, a także oceny i weryfikacji nauczycieli stanowiły pobudki ideologiczne⁹.

PRÓBY ZDOMINOWANIA I PODPORZĄDKOWANIA DZIAŁALNOŚCI ZNP PRZEZ WŁADZE POLITYCZNE

Znaczącą rolę w procesie przygotowania rzesz nauczycielskich do nowych zadań oświatowych i edukacyjnych władze polityczne i administracyjne Polski Ludowej powierzyły Związkowi Nauczycielstwa Polskiego. Nawołując środowisko nauczycielskie do aktywnego włączenia się w odbudowę i reformę oświaty, a także propagowanie nowych idei w środowisku społecznym, liczyły na szerokie poparcie organizacji związkowej dla wizji ustrojowej państwa i programu ideowopolitycznego rekomendowanego początkowo przez Polską Partię Robotniczą (PPR), a następnie Polską Zjednoczoną Partię Robotniczą (PZPR). Ów cel, znamieny dla systemów totalitarnych, wraz z umacnianiem się władzy politycznej powojennej Polski, realizowany był coraz bardziej agresywnie i bezkompromisowo. Przejawem tych tendencji był atak na związkową organizację nauczycielską celem politycznego podporządkowania zawodowego ruchu nauczycielskiego obozowi władzy oraz narzucenia mu ideowo-programowych podstaw działalności. Wprawdzie początkowo Resort Oświaty, którego stanowiska już od 1944 roku opanowywane było systematycznie przez członków Polskiej Partii Robotniczej, gwarantował swobodę w wyborze stronnictwa czy ugrupowania politycznego¹⁰, jednak były to, jak miało się wkrótce okazać, złudne obietnice, za pomocą których starano się pozyskać nauczycielstwo do pracy w szkolnictwie.

Pracę ogniw organizacyjnych ZNP nowo formujące się władze reaktywowały już w sierpniu 1944 roku, nie czekając na wznowienie oficjalnej działalności kierownictwa Tajnej Organizacji Nauczycielskiej (TON), pozostającej wciąż jeszcze w konspiracji. Powoływane do życia ogniska, oddziały powiatowe i grodzkie oraz zarządy okręgowe funkcjonowały na podstawie statutu sprzed 1939 roku¹¹. Dość dynamiczna aktywizacja kolejnych komórek związkowych i wyrażana przez nie gotowość do współpracy z administracją szkolną, a zarazem presja w kierunku powołania nowych władz związkowych spowodowały, że w powojenny nurt odbudowy ZNP w lutym 1945 roku włączyła się legalna centrala TON. Po wznowieniu oficjalnej działalności prezydium ZNP zadeklarowało – w imieniu

⁸ AAN, PZPR, sygn. 237/XVII, 132. Wydział Nauki i Oświaty. Pismo KW PZPR w Szczecinie wraz z protokołem przeglądu kadr skierowane do KC PZPR.

⁹ Dz. U. Ministerstwa Oświaty 1949 Nr 4, poz. 56. Zarządzenie Ministra Oświaty z 3.03.1949 w sprawie rekrutacji młodzieży do zakładów kształcenia nauczycieli i wychowawczyń przedszkoli.

¹⁰ Dz. U. Resortu Oświaty 1944 Nr 1–4, poz. 24. S. Skrzyszewski, Wezwanie do nauczycielstwa polskiego.

¹¹ B. Grześ, *ZNP w Polsce Ludowej*, w: *Związek Nauczycielstwa Polskiego. Zarys dziejów 1905–1985*, red. B. Grześ, Warszawa, Instytut Wydawniczy Związków Zawodowych, 1986, s. 382–384.

organizacji nauczycielskiej – swoje poparcie dla polityki oświatowej Rządu Tymczasowego¹². Nowa władza miała nadzieję, że akt ten pociągnie za sobą uznanie przez ZNP ideowego i politycznego przywództwa PPR¹³.

Pozyskanie do współpracy z obecnymi władzami politycznymi nauczycielskiego związku zawodowego niesło za sobą jednak wiele trudności i oporu ze strony zarówno jego centrali, jak i wielu członków. Powojenny układ sił w organizacji związkowej był dla obozu politycznego władzy niekorzystny. Znaczący wpływ mieli ludowcy, cieszący się autorytetem członków związku ze względu na trwały wkład w dorobek tej organizacji. Ich przedstawiciele, opowiadający się za apartyjnością ruchu nauczycielskiego, zasiadali w zarządach ogniw różnych szczebli. Mniejsze wpływy w ZNP miała Polska Partia Socjalistyczna (PPS). Ta jednak cieszyła się uznaniem aktywu związkowego i obsadzała część stanowisk w niektórych zarządach okręgów i w prezydium Zarządu Głównego (ZG). Partia ta opowiadała się za sojuszem z PPR i za podjęciem wspólnej działalności ideowopolitycznej wśród członków związku¹⁴. Najślabsze wpływy i skromną liczbę członków miała początkowo PPR, traktowana w środowisku związkowym jako partia bez tradycji politycznych, ale jej pozycję eksponowały (i jej politykę propagowały) władze administracyjne, w tym również ogniwa administracji szkolnej¹⁵. Najsilniejszą grupę wśród członków związku stanowili bezpartyjni. O ich pozyskanie zabiegały wszystkie partie polityczne.

Dość pokaźny zastęp nauczycieli zgrupowany był wokół Stronnictwa Ludowego (SL). Nie brakowało również działaczy bezpartyjnych, powiązanych w przeszłości z agendami rządu londyńskiego na kraj. Dążyli oni do utrzymania profesjonalnego charakteru ruchu zawodowego, odnosząc się z rezerwą do programu oświatowego „niechcianej władzy” i jej arbitralnych decyzji. Należy nadmienić, iż ta część działaczy związkowych była zdecydowanie przeciwna powołaniu związku niezależnego od TON¹⁶, jak i nowych władz ZNP¹⁷, a także uczestnictwu w pracach agend PKWN. Pragnienie dynamicznego odrodzenia życia społecznego narodu spowodowało jednak włączanie się jej w proces odbudowy szkolnictwa pod szyldem związku mimo nieskrywanej dużej nieufności wobec polityki władz i odmiennej wizji odradzania tej organizacji. W działania te angażowały się w konsekwencji coraz liczniejsze ogniwa terenowe ZNP, aczkolwiek w dalszym ciągu starały się one utrzymywać niezależność polityczną.

W 1945 roku zmienił się (na niekorzyść dla PPR) układ sił w związkowej organizacji nauczycielskiej. Powstałe Polskie Stronnictwo Ludowe w sierpniu

¹² *Odezwa do nauczycieli związkowców*, w: „Głos Nauczycielski” 1945, nr 1, s. 2.

¹³ J. Jakubowski, *Polityka oświatowa PPR 1944–1948*, Warszawa, KiW, 1975, s. 88.

¹⁴ R. Stankiewicz, *Związek Nauczycielstwa Polskiego 1944–1948. Oczekiwania i rzeczywistość*, Zielona Góra, WSP, 1986, s. 75.

¹⁵ B. Grześ, *ZNP od korzeni...*, s. 88.

¹⁶ S. Mauersberg, *Reforma szkolnictwa w Polsce w latach 1944–1948*, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk, Ossolineum, 1974, s. 62.

¹⁷ J. Jakubowski, *Polityka oświatowa...*, s. 74.

1945 roku wchłonęło jednak wielu zwolenników wśród części związkowców bezpartyjnych oraz członków SL¹⁸. W konsekwencji na piętnastu członków prezydium sześciu należało do PSL, trzech do PPR, trzech do PPS i trzech było bezpartyjnych¹⁹. Zaniepokojone tym władze polityczne na II krajowej naradzie nauczycieli – członków PPR w październiku 1945 roku wyraźnie wskazały na konieczność podjęcia bardziej radykalnych środków celem zdobycia politycznego przywództwa w związkowej organizacji nauczycielskiej. Od poparcia tej organizacji uzależniały bowiem w dużej mierze powodzenie zapoczątkowanego procesu przebudowy społeczeństwa²⁰. Konsekwencją tych zamiarów były szykany pod adresem „reakcyjnych” nauczycieli i działaczy ZNP.

W konsekwencji tych działań centrala PPR z optymizmem czekała na Zjazd Związku Nauczycielstwa Polskiego w Bytomiu²¹. W jej przewidywaniach miał być on forum jednoznacznej deklaracji nauczycielstwa za nową ideologią i kształtującą się rzeczywistością społeczno-polityczną, a w konsekwencji miał doprowadzić do przejścia wpływów w związku (opanowania jego kierownictwa) przez członków PPR²². Burzliwy przebieg zjazdu okazał się jednak dla partii robotniczych niepomyślny. Krytyce poddano Ministerstwo Bezpieczeństwa i bezpodstawne aresztowania nauczycieli²³. Żądano poprawy sytuacji materialnej nauczycieli, podtrzymania ideowej niezależności związku od partii politycznych, a także apolitycznego charakteru szkoły²⁴.

Obrady zjazdowe, a zwłaszcza nieuchwalenie oczekiwanej deklaracji politycznej skłoniły komunistów do zintensyfikowania działań. Ich celem stało się wzmocnienie pozycji lewicy w szeregach ZNP i określenie, lapidarnie sformułowanych na Zjeździe Bytomskim, jego podstaw ideowo-programowych. Wprawdzie deklarację polityczną o współpracy ZNP z partiami obozu PPR-owskiego i z ruchem zawodowym jego zarząd główny uchwalił już na swym pierwszym w nowej kadencji posiedzeniu w styczniu 1946 r., ale podtrzymał zarazem zasadę samodzielności i niezależności związku zawodowego od partii politycznych²⁵.

Rezultatów przedsięwzięć w kierunku ideowopolitycznego opowiedzenia się ZNP po ich stronie władze polityczne doczekały się dopiero na zorganizowanym

¹⁸ R. Stankiewicz, *Związek Nauczycielstwa...*, s. 75.

¹⁹ J. Jakubowski, *Polityka oświatowa...*, s. 200.

²⁰ AAN, PPR, sygn. 295/XVII, 45. Oddział IV. Sekretariat BP KC PPR. Rezolucja II Konferencji nauczycieli-pepeerowców z 7–8.10.1945.

²¹ AAN, PPR, sygn. 295/X, 19. Oddział IV. Wydział Propagandy. Zebranie Sekcji Oświatowej Wydziału Propagandy KC PPR 4.12.1945.

²² C. Lewandowski, *Kierunki tak zwanej ofensywy ideologicznej w polskiej oświacie, nauce i szkołach wyższych w latach 1944–1948*, Wrocław, Uniwersytet Wrocławski, 1993, s. 63.

²³ Archiwum Związku Nauczycielstwa Polskiego (A ZNP), Wydział Pedagogiczny, sygn. 17. Wnioski podkomisji VII Walnego Zjazdu ZNP w Bytomiu 25–28.11.1945. Sprawy bezpieczeństwa.

²⁴ A ZNP, Wydział Pedagogiczny, sygn. 1. Wnioski i rezolucje Walnego Zjazdu Delegatów ZNP w Bytomiu 25–28.11.1945; także: A ZNP, sygn. 1. Wydział Pedagogiczny. Wnioski i rezolucje przyjęte przez Komisję Pedagogiczną Walnego Zjazdu ZNP w Bytomiu 25–28.11.1945.

²⁵ K. Kosiński, *O nową mentalność. Życie codzienne w szkołach 1945–1956*, Warszawa, Trio, 2000, s. 59.

przez ZNP Zjeździe Pedagogicznym w Łodzi w lutym 1946 roku. W myśl polityki oświatowej komunistów uchwalona na tym zjeździe rezolucja wskazała na zależność między wychowaniem a całokształtem życia społeczno-politycznego i podważyła dotychczasowe oficjalne deklaracje o ideowej i politycznej niezależności szkoły²⁶. Jednocześnie, z powodu wzrastającego niezadowolenia pepeerowców z prowadzonej przez kierownictwo ZNP polityki oraz poniesionego przez nich fiaska w staraniach o utworzenie wspólnego bloku wyborczego PPR, PPS i PSL w lutym 1946 roku, komuniści rozpoczęli zorganizowaną działalność propagandową w środowisku nauczycielskim i na terenie ZNP w celu rozszerzenia wpływów swojej partii. Opracowana przez PPR taktyka polegała na praktykowanym już wcześniej kompromitowaniu propagandowym PSL oraz wypieraniu członków tej partii ze struktur aparatu państwowego, administracji oświatowej i ogniw ZNP²⁷. Nad realizacją tych zadań czuwała egzekutywa Sekcji Oświatowej Wydziału Propagandy PPR utworzonej w 1946 roku²⁸.

Efekty działalności propagandowej PPR, choć prowadzone z dużym rozmachem, nie były zadowalające. Układ sił, jaki powstał w ZNP po utworzeniu PSL, nadal bowiem nie sprzyjał realizacji na jego terenie polityki komunistów. Dlatego też w marcu 1946 roku na konferencji aktywu nauczycielskiego PPR i PPS, przy udziale aktywu SL i Stronnictwa Demokratycznego (SD), starano się dokonać konsolidacji sił partii robotniczych²⁹. Jej celem były przeciwdziałanie aktywizacji PSL³⁰. By wzmocnić wspólny front działania Bloku Demokratycznego, komisje porozumiewawcze istniejące w województwach i powiatach, organizowane od 1946 roku z inicjatywy sekcji oświatowych PPR i sekcji nauczycielskich PPS, usiłowały aktywizować swą działalność w zakresie uzgadniania polityki personalnej i polityki szkolnej, a nawet publicznych wystąpień w sprawach ustrojowych i programowych szkolnictwa i ZNP³¹. Komisje porozumiewawcze zwoływały zjazdy nauczycieli – członków PPR oraz zjazdy nauczycieli – demokratów, tzn. członków PPR, PPS, SL, SD i nauczycieli bezpartyjnych. Spotkania te, szerzące ideologię komunistyczną i przekonanie o słuszności politycznych posunięć rządu w zakresie budowania *ludowego państwa*³², przyczyniały się do integrowania sił lewicy nauczycielskiej, pozyskiwania nowych członków oraz włączania ich do działalności organów związkowych. W obliczu zbliżającego się referendum i wyborów do Sejmu instrukcja Komitetu Centralnego PPR zalecała poddanie każde-

²⁶ B. Grześ, *ZNP od korzeni...*, s. 93.

²⁷ AAN, PPR, sygn. 295/VII, 2. Oddział VI. Sekretariat BP KC PPR. Posiedzenie Sekretariatu KC PPR 23.02.1946.

²⁸ AAN, PPR, sygn. 295/XVII, 6. Oddział VI. Sekretariat BP KC PPR. Konferencja aktywu nauczycielskiego PPR i PPS 23–24.03.1946.

²⁹ B. Grześ, *ZNP od korzeni...*, s. 88.

³⁰ R. Stankiewicz, *Związek Nauczycielstwa...*, s. 99.

³¹ Tamże, s. 104.

³² AAN, PPR, sygn. 235/XVII, 6. Oddział VI. Sekretariat BP KC PPR. Konferencja aktywu nauczycielskiego PPR i PPS 23–24.03.1946.

go nauczyciela uporczywej agitacji³³. Działaniom na rzecz pozyskania przez PPR poparcia wśród nauczycieli towarzyszyła szeroka akcja szkalowania działaczy PSL, zaetykietowanych jako *element bojowo-reakcyjny*, szkodliwie wpływający na wychowanie młodzieży³⁴, a także represjonowanie ich za rzeczywistą bądź domniemaną współpracę z podziemiem³⁵. Uporczywa agitacja przy rozwijającym się coraz bardziej aparacie przymusu i represji wobec nauczycielstwa była ewidentnym symptomem totalitarnych zapędów władzy.

Zintensyfikowane prace, mające na celu całkowite opanowanie związkowej organizacji nauczycielskiej oraz dalsze przemiany w oświacie, tj. ściślejsze powiązanie wychowania z życiem społecznym, politycznym i gospodarczym kraju³⁶, następowały sukcesywnie po sfałszowanych wynikach referendum w czerwcu 1946 roku, wyborach do Sejmu Ustawodawczego w styczniu 1947 roku, rozbiciu PSL i w konsekwencji umocnieniu się władzy komunistycznej oraz po uchwaleniu ustawy konstytucyjnej o ustroju i zakresie działania organów państwa w lutym 1947 roku.

W wyniku tychże procesów na Zjeździe Delegatów ZNP w Poznaniu w maju 1948 roku podjęto decyzję o ideowo-wychowawczym kierunku rozwoju szkolnictwa, zerwano z apolitycznością ZNP i uznano kierowniczą rolę partii robotniczych w procesie przeobrażania kraju³⁷. Uchwały te były wyrazem oficjalnej aprobaty związkowej organizacji nauczycielskiej dla programu władzy ludowej i wpłynęły na działalność pedagogiczną w okresie zintensyfikowanych oddziaływań ideologicznych na społeczeństwo, a także w kolejnych okresach rozwoju i umacniania systemu socjalistycznego w Polsce.

Wytyczoną przez zjazd w Poznaniu linię ideowo-programową szkolnictwa wzmacniały uchwały podjęte na Plenum ZG ZNP we Wrocławiu w październiku 1948 roku³⁸. Potwierdzały one uznanie ideowego przywództwa PPR nad ZNP oraz wskazywały na potrzebę rozwinięcia prac nad marksistowską koncepcją pedagogiczną i korzystania z bogatego dorobku nauki radzieckiej. Nakładały obowiązek mobilizacji nauczycieli do aktywniejszego udziału w życiu społeczno-politycznym oraz w politycznym wychowaniu młodzieży (tj. w pogłębianiu jej zrozumienia dla internacjonalizmu i wzmacniania więzi oraz współpracy z ZSRR). Domagały się przeprowadzenia zasadniczej rewizji programów nauczania w celu usunięcia z nich pozostałości „reakcyjnych” i przepojenia ich ideologią marksizmu-leninizmu³⁹. Wszystko wskazywało na to, iż w miarę umac-

³³ W. Pronobis, *Polska i świat w XX wieku*, Warszawa, Editions „Spotkania”, 1992, s. 386.

³⁴ C. Osękowski, *Referendum 30 czerwca 1946 roku w Polsce*, Warszawa, Wydawnictwo Sejmowe, 2000, s. 71, 72.

³⁵ J. Topolski, *Polska...*, s. 179.

³⁶ AAN, PPR, sygn. 295/XVII, 43. Oddział VI. Sekretariat KC PPR. Wypowiedź M. Spychalskiego na I Posiedzeniu Komisji Oświatowo-Kulturalnej 27.02.1947.

³⁷ AP ZNP, Wydział Pedagogiczny, sygn. 149. Uchwały Zjazdu Delegatów w Poznaniu 1948 r.

³⁸ AAN, PPR, sygn. 295/XVII, 44. KC PPR. Rezolucja narady oświatowej PPR, 30.10.1948.

³⁹ R. Stankiewicz, *Związek Nauczycielstwa Polskiego...*, s. 120, 121.

niania pozycji partii robotniczych komuniści dążyli do monopolizowania prawa definiowania interesów nie tylko ogólnospołecznych, ale i grupowych, w tym przypadku ludzi związanych merytorycznie z oświatą i szkolnictwem – pedagogów i nauczycieli.

ZADANIA IDEOWO-WYCHOWAWCZE SZKÓŁ WYKŁADNIĄ SZKOLENIA PRACOWNIKÓW OŚWIATY PRZEZ ZWIĄZKOWĄ ORGANIZACJĘ NAUCZYCIELSKĄ

Merytoryczna pomoc nauczycielom w przygotowaniu do pracy zawodowej to jedno ze statutowych zadań organizacji nauczycielskiej od momentu jej powstania. W pierwszych latach po II wojnie światowej ZNP angażował się w nie szczególnie aktywnie. Wynikało to zarówno z tradycji, sięgających korzeniami okresu II Rzeczypospolitej – czasów, kiedy organizacje nauczycielskie aktywnie uczestniczyły w doskonaleniu zawodowym nauczycieli, jak i z pilnego zapotrzebowania szkolnictwa na kadry posiadające kwalifikacje i kompetencje zawodowe do pracy edukacyjnej. Po 1944 roku całością prac w ramach związkowego doskonalenia nauczycieli zajęły się wydziały pedagogiczne, powstające przy zarządach okręgowych i powiatowych, oraz ogniska, w miarę odradzania się na ziemiach dawnych i tworzenia na ziemiach odzyskanych nowych ogniw związkowych.

Do ich podstawowych zadań należała organizacja konferencji rejonowych, a ponadto inicjowanie działalności terenowych bibliotek związkowych, prenumerata czasopism pedagogicznych oraz ułatwianie kontaktów zawodowych nauczycielom szkół różnych typów i szczebli⁴⁰. W myśl polityki oświatowej komunistów działalność ta sprzyjać miała samokształceniu i samowychowaniu nauczycieli na ludzi ideowych, popierających koncepcję odbudowy kraju na nowych zasadach ustrojowych, zaangażowanych w przebudowę ideologiczną szkoły. Gotowość takową potwierdził oficjalnie Zjazd Delegatów ZNP w Bytomiu⁴¹. Związek zadeklarował wówczas pomoc w podnoszeniu poziomu zawodowego (przedmiotowo-metodycznego) przygotowania nauczycieli do pracy, jak również w ich mobilizacji do udziału w życiu społecznym kraju⁴².

W początkowym okresie działalność ta odbywała się względnie spontanicznie, pozostawiając spory margines swobody w doborze poruszanej problematyki. Na organizowanych przez ogniska i okręgi konferencjach rejonowych, stanowiących po wojnie główną formę związkowego doskonalenia zawodowego nauczycieli, realizowano zagadnienia dotyczące treści i metodyki nauczania. Były to obszary wiedzy najbardziej popularne w środowisku nauczycieli różnych specjalności,

⁴⁰ A. Smolański, *Związek Nauczycielstwa Polskiego na Dolnym Śląsku w latach 1945–1970*, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk, Ossolineum, 1977, s. 141.

⁴¹ *Uchwały Zjazdu Bytomskiego*, w: „Głos Nauczycielski” 1946, nr 1, s. 15.

⁴² R. Stankiewicz, *Związek Nauczycielstwa...*, s. 163.

wszak przybliżały program i ukierunkowywały jego realizację. Stanowiły nieoceniającą pomoc zwłaszcza dla niewykwalifikowanych nauczycieli, którzy stanowili znaczną część zatrudnionej zaraz po wojnie kadry szkolnictwa.

Władze oświatowe, reprezentowane przez zwolenników instalowanego po wojnie porządku społeczno-politycznego, od początku starały się jednak wywierać wpływ na dobór poddawanych analizie zagadnień, sugerując konieczność wiązania ich z wprowadzanymi zmianami ustrojowymi. Dowodziły tego oceny prowadzonej przez ZNP działalności dokonane na Pierwszym Ogólnopolskim Zjeździe Konferencji Rejonowych w 1947 roku⁴³. Stwierdzono na nim, że związek koncentruje się na pomocy przedmiotowo-metodycznej, nie eksponując przy tym dostatecznie celów wychowawczych szkoły, nie uwzględniając należycie zagadnień światopoglądowych i społeczno-politycznych. Władze oświatowe podkreślały, że stanowią one fundament ułatwiający nauczycielom rozumienie głębokiej przebudowy struktury narodu polskiego i dokonywanych w Polsce reform⁴⁴, sprzyjać będą szybszemu włączeniu nauczycieli w nurt zachodzących w kraju przemian i uczynią z nich „świadomych współtwórców” nowego porządku społeczno-politycznego⁴⁵. Działacze partii robotniczych, m.in. Eustachy Kuroczko i Żanna Kormanowa, postulowali, by ZNP pracę z nauczycielem koncentrował na starannej analizie założeń ideowych, struktury i celowości oraz możliwości realizacji planowanej reformy szkolnej w powiązaniu z zagadnieniami ustrojowymi powojennej Polski⁴⁶.

Wytyczne ideologów starano się przenieść na grunt działalności związkowej. Po II Krajowym Zjeździe ZNP w Poznaniu w 1948 roku⁴⁷ organizacja nauczycielska zobowiązała się do podjęcia intensywnej działalności ideowopolitycznej wśród nauczycielstwa⁴⁸. Jej nowe kierunki pracy ideowo-wychowawczej określone zostały na posiedzeniu Zarządu Głównego ZNP we Wrocławiu w 1948 roku oraz na posiedzeniach zarządów okręgów i oddziałów⁴⁹. W konsekwencji władze oczekiwały zmiany profilu samokształcenia z pedagogicznego na ideowopolityczny. Oficjalny program uwypuklał przede wszystkim zagadnienia życia współczesnego. Koncentrowano się w nim na problematyce dotyczącej sytuacji międzynaro-

⁴³ J. Bartecki, *Pierwszy Ogólnopolski Zjazd ZNP poświęcony konferencjom rejonowym*, w: „Głos Nauczycielski” 1947, nr 8, s. 104.

⁴⁴ B. Głębowicz, *Zarys dziejów i działalności Pomorskiego Okręgu Związku Nauczycielstwa Polskiego 1920–1966*, Warszawa, NK, 1969, s. 151.

⁴⁵ M. Etmańska, *Zarys dziejów ZNP na terenie województwa gdańskiego w latach 1945–1965*, w: *Z dziejów zawodowego ruchu nauczycielskiego na Pomorzu Gdańskim w latach 1918–1973*, red. K. Trzebiatowski, Gdańsk, ZNP, 1977, s. 254, 255.

⁴⁶ Archiwum Państwowe (AP) we Wrocławiu. ZNP, sygn. 567. Sprawozdanie z rejonowych konferencji pedagogicznych 1947–1948. Wytyczne do pracy na konferencjach rejonowych na r. szk. 1947/1948.

⁴⁷ A ZNP, Wydział Pedagogiczny, sygn. 149. Uchwały Zjazdu Delegatów w Poznaniu 1948 r.

⁴⁸ A ZNP, Wydział Pedagogiczny, sygn. 149. Pismo ZG ZNP z 9.09.1948 dotyczące wzmożenia działalności ideowej.

⁴⁹ R. Stankiewicz, *Związek Nauczycielstwa...*, s. 120.

dowej, Związku Radzieckiego, a także na sprawach gospodarczych i politycznych kraju⁵⁰. Wpleciono również zagadnienia z teorii marksizmu-leninizmu. Wskazywano na związki między przemianami w życiu społeczno-politycznym a nowymi zadaniami wychowawczymi szkół⁵¹.

Praca ZNP polegająca na doskonaleniu nauczycieli w zakresie realizacji nowych założeń ideowo-wychowawczych szkoły stawała się ważniejsza od szkoleń programowych. Przejawiała się jednak również w organizowaniu sieci bibliotek związkowych, zaopatrzonych w zbiory literatury przydatnej w samokształceniu, wznawianiu wydawnictw pedagogicznych, wydawaniu czasopism związkowych, a także uruchomieniu centralnej i okręgowych poradni samokształceniowych⁵². Początkowo publikowane materiały nawiązywały do dorobku przedwojennej humanistyki, opartej na wartościach kultury zachodniej⁵³. W miarę nacisku władz w kierunku zmian ideowych społeczeństwa (w tym nauczycielstwa jako grupy sprawczej tych zmian) zasoby biblioteczne ZNP ulegały wymianie. Część publikacji ewidentnie zwiastowała ideologiczne zawłaszczenie nauki, podporządkowanie jej doktrynie marksistowsko-leninowskiej. W świetle zamysłu władz odrzucenie wszelkich innych perspektyw poznawczych i oferowanie wiedzy zamkniętej, dogmatycznej, zideologizowanej⁵⁴ miało bowiem uczynić z niej ważny instrument umacniania władzy politycznej oraz realizacji projektu społeczeństwa komunistycznego⁵⁵.

W okresie stalinowskim proces sowietyzacji ideologicznej został znacząco zintensyfikowany i spowodował, że ZNP zmuszony był koncentrować swe wysiłki na propagowaniu ideowych postaw nauczycieli. Ta – w przekonaniu władzy politycznej – dawała gwarancję rzetelnego, zgodnego z jej interesem realizowania zadań wychowawczych szkoły przebudowywanej na wzór sowiecki.

Związkowa pomoc nauczycielom w przygotowaniu do pracy edukacyjnej skierowana była odtąd na afirmację socjalizmu, a zarazem totalną krytykę ustroju kapitalistycznego i osiągnięć pedagogiki zachodniej. Poruszaną z nauczycielami problematykę nasycono elementami ideologicznymi, politycznymi i światopoglądowymi⁵⁶. Zakazano upowszechniania dorobku rodzimej pedagogiki z czasów

⁵⁰ Tamże, s. 171.

⁵¹ A ZNP, Wydział Pedagogiczny, sygn. 149. Sprawozdanie miesięczne okręgów z konferencji rejonowych, marzec, kwiecień 1948; także: AP we Wrocławiu. Inspektorat Szkolny Powiatu Wrocławskiego, sygn. 18. Protokół z konferencji powiatowej okręgu wrocławskiego 20.02.1948.

⁵² A ZNP, Wydział Pedagogiczny, sygn. 19. Wnioski przyjęte przez Komisję Pedagogiczną Walnego Zjazdu ZNP w Bytomiu 25–28.11.1945.

⁵³ T. Hejnicka-Bezwińska, *Zarys historii wychowania*, cz. IV, Kielce, Wydawnictwo Pedagogiczne ZNP, 1996, s. 80.

⁵⁴ P. Hubner, *Nauki społeczne i humanistyka – mechanizmy zniewolenia*, w: *Polacy wobec przemocy 1944–1956*, red. B. Otwinowska, J. Żaryn, Warszawa, Editions „Spotkania”, 1996, s. 277.

⁵⁵ S. Marmuszewski, *Nauka w czasach stalinowskich*, w: *Patologia i terapia życia naukowego*, red. J. Goćkowski, P. Kisiel, Kraków, Universitas, 1994, s. 112.

⁵⁶ M. Etmańska, *Zarys dziejów...*, s. 243.

międzywojnia oraz przemycaniu do programów „treści kosmopolitycznych”. Działania te osiągnęły punkt kulminacyjny w roku szkolnym 1948/1949, zmierzając do zwalczania – jak to określano – *wszelkich przejawów słabości światopoglądowej, oportunistu oraz skłonności do przejmowania utopii zawartych w dziełach pedagogicznych nie podbudowanych ideologią komunistyczną*⁵⁷.

Skuteczność pracy związkowej na rzecz zawodowego przygotowania nauczycieli władze polityczne starały się wzmocnić, angażując doń przedstawicieli ogniw związkowych, szczególnie wyższych szczebli (oddziałów, okręgów), władz szkolnych i samorządowych oraz nauki i kultury. Mieli oni z jednej strony podnosić autorytet tych spotkań, a z drugiej – stanowić kontrolę nad przebiegiem i właściwym profilem ideowopolitycznym szkoleń. Główną funkcję oceniająco-kontrolną i weryfikacyjną odgrywał (uczestniczący w nich) przeszkolony aktyw partyjny, rekrutujący się spośród autentycznie zaangażowanych, gorliwych propagatorów idei socjalizmu⁵⁸. Jego zadaniem było zarówno sprawowanie ideologicznej kontroli nad kierunkiem zawodowego przygotowania nauczycieli, ocena pracy ogniw związkowych oraz mobilizowanie pedagogów do zaangażowania się ideowopolitycznego i pracę na rzecz „odpowiedniego” wychowania dzieci i młodzieży.

Dążenia władz do zintensyfikowania opisywanych oddziaływań, służących – jak to enigmatycznie określały władze – *uświadamianiu, że w życiu społecznym, politycznym i gospodarczym Polski Ludowej winny decydować założenia socjalizmu*⁵⁹, spowodowały rozpoczęcie przez ZNP od 1949 roku akcji szkolenia ideologicznego⁶⁰. W założeniach miało być ono skutecznym sposobem zniewolenia nauczycieli „od wewnątrz”, zawładnięcia ich emocjami, narzucenia im określonego sposobu myślenia, wskrzeszenia wiary w ideologię, która odtąd kierować miała ich życiem społecznym i zawodowym, ich zachowaniem⁶¹.

Szkolenia ideologiczne nauczycieli, organizowane masowo w latach ofensywy ideologicznej, poddane zostały po trzech latach ocenie. Dotychczasową pracę ideowopolityczną związku władze polityczne uznały za wciąż niedoskonałą, *szkolarską, powierzchowną, werbalną, pozbawioną wnikliwej analizy problematyki ideowo-politycznej*⁶², co w konsekwencji wpływało – ich zdaniem – na *brak umiejętności wiązania tematyki szkoleniowej z aktualnymi zagadnieniami*

⁵⁷ B. Suchodolski, *O rewizję tradycyjnej pedagogiki*, w: „Głos Nauczycielski” 1948, nr 17–18, s. 7.

⁵⁸ A ZNP, Wydział Społeczno-Pedagogiczny, sygn. 149. Sprawozdanie Głównej Komisji Rejonowej z 29.12.1948.

⁵⁹ B. Grześ, *ZNP...*, s. 447; także: *Uchwała Prezydium ZG ZNP w sprawie samokształcenia ideologicznego z 12.10.1949*, w: „Głos Nauczycielski” 1949, nr 17, s. 5.

⁶⁰ A ZNP, sygn. 244. Wydział Społeczno-Pedagogiczny. Uchwała Prezydium ZG ZNP z 12.10.1949 r. w sprawie samokształcenia ideologicznego w r. szk. 1949/1950.

⁶¹ G. Orwell, *Collected Essays*, t. II, New York 1968, s. 135, za: A. Walicki, *Zniewolony umysł po latach*, Warszawa, Czytelnik, 1993, s. 344.

⁶² A ZNP, Wydział Społeczno-Pedagogiczny, sygn. 244. Instrukcja ZG ZNP z 18.08.1950 w sprawie zadań i organizacji szkolenia ideologicznego w r. szk. 1950/1951. Osiągnięcia i braki w pracy samokształceniowej w r. szk. 1949/1950.

*politycznymi i pracą nauczycieli w szkole i środowisku*⁶³. Nakazywały dalszą intensyfikację tego profilu szkolenia.

W innych związkowych formach pomocy nauczycielom, m.in. na naradach wytwórczych i komisjach szkolno-pedagogicznych, także starano się tworzyć podbudowę ideologiczną dla treści szkoleń. Związek koncentrował się nań na ideologiczno-politycznych aspektach pracy dydaktyczno-wychowawczej, nawiązując do bieżącej polityki partii – jej rezolucji i uchwał. Skupiał się na odpowiedniej interpretacji i sposobach propagowania wśród młodzieży wątków kształtujących postawę ideową.

Warto nadmienić, iż mimo wielkich wysiłków władz, podjętych zwłaszcza w okresie ofensywy ideologicznej, i w konsekwencji ideowego zniewolenia części nauczycielstwa, to jednostronne oddziaływanie nie było w pełni skutecznym narzędziem przeobrażeń światopoglądowych członków organizacji związkowej. Zmuszanie do prezentowania „naukowego światopoglądu” powodowało ukrywaną przez wielu nauczycieli antynomię między uznawanym przez nich systemem wartości a powinnością służbową. Przymus oraz strach przed represjami wywoływały wyłącznie deklaracyjną u wielu nauczycieli postawę akceptacji ideologii komunistycznej.

Wzorowane dotychczas na polskich tradycjach związkowe doskonalenie w obliczu hołdowania sowieckim praktykom bardzo się zmieniło. Dawne, sprawdzone i cieszące się popularnością rzesz nauczycielskich konferencje rejonowe, będące zarazem wiodącą dotąd formą samokształcenia, zastąpiono regularnym, obligatoryjnym szkoleniem ideologicznym, w toku którego nauczyciele systematycznie byli poddawani intensywnemu oddziaływaniu ideowopolitycznemu. Ich działalność dopełniały komisje szkolnopedagogiczne, skierowane na dostarczenie wiedzy pedagogicznej i przedmiotowo-metodycznej.

Dla wzmocnienia oddziaływań ideologicznych na nauczycieli, których celem nadrzędnym była przebudowa ideowa nauczycieli, a także wyposażenie ich w wiedzę i umiejętności w zakresie kształtowania materialistycznego światopoglądu wśród młodzieży oraz moralności socjalistycznej, formy doskonalenia związkowego poparte były dodatkowo pracą ideowopolityczną, prowadzoną bezpośrednio przez partię.

W następstwie zmian w teleologii związkowego doskonalenia nauczycieli nastąpiły radykalne przeobrażenia w jego treściach. W czasach stalinizmu, z uwagi na realizowaną politykę ateizacji i sowietyzacji szkoły, dla ukierunkowania pracy ideowo-wychowawczej nauczycieli sporo miejsca zajęły nasycone ideologią komunistyczną treści programów nauczania, a nade wszystko aktualna problematyka społeczno-polityczna (wydarzenia oraz uchwały i rezolucje partyjne), nadająca kontekst pracy szkolnej i pozaszkolnej.

⁶³ AAN, PZPR, sygn. 237/XVII, 76. Wydział Propagandy i Agitacji. Pisma okólne Wydziału Propagandowego Oświaty i Kultury. ZNP – samokształcenie ideologiczne nauczycieli, notatki, oceny zestawienia 1949–1952.

W procesie kształtowania ludzi określonej jakości, w miarę umacniania systemu socjalistycznego, coraz bardziej wykorzystywano przestrzeń wychowawczą, dla której odpowiednich sposobów oddziaływania na człowieka dostarczała naukowa pedagogika socjalistyczna, rozwijająca się na wzorcu sowieckim. Podobnie jak inne nauki nie stanowiła ona tworu autonomicznego w istniejącym systemie politycznym⁶⁴. Powiązana była ściśle z założeniami istniejącego ładu społeczno-politycznego i wykorzystywana w umacnianiu jego porządku⁶⁵. Miał on swoje korzenie w ideologii marksizmu, stanowiącej wykładnię obowiązującego systemu ustrojowego państwa⁶⁶. Przestrzeganie wytyczonych przez naukową pedagogikę socjalistyczną procedur postępowania wychowawczego doprowadzić miało w efekcie do uzyskania konkretnych, założonych *a priori*, efektów wychowawczych⁶⁷. Jasnym wobec tego faktu było, iż wszelkie przedsięwzięcia instytucji oświatowych i organizacji społecznych związanych w jakikolwiek sposób z oświatą skoncentrowane były na wpajaniu naukowego światopoglądu i moralności socjalistycznej wedle zaprojektowanych schematów.

Treści przedmiotowo-metodyczne, realizowane przez ZNP w procesie przygotowania nauczycieli do pracy w nowych warunkach ustrojowych, opierały się na założeniach tejszej pedagogiki już w okresie ofensywy ideologicznej. Zrezygnowano wówczas całkowicie z dorobku pedagogiki rodzimej i zachodniej, do którego odwoływano się jeszcze w pierwszych latach powojennych.

Przygotowaniu zawodowemu towarzyszyła natarczywa działalność indoktrynacyjno-propagandowa, powierzchowność i ogólnikowość poruszanej problematyki. Często niezrozumiałe i odległe problemy pracy szkolnej zagadnienia przekazywane były metodą transmisyjną. Takie podejście coraz bardziej szerzyło schematyzm i szablonowość procesu przygotowania zawodowego, a w konsekwencji powodowało brak aktywności nauczycieli na zajęciach i ogólnie niewielkie zainteresowanie ofertą związkowego doskonalenia. Potęgowała je dodatkowo, zapoczątkowana w pierwszych latach po wojnie, zewnętrzna i wewnętrzna ingerencja przedstawicieli PPR (potem PZPR) w jego strukturę i przebieg różnych spotkań edukacyjnych i szkoleń. Silna presja władz nieakceptujących odchyień od wyznaczonego przez siebie kierunku i porządku rozwoju ideowego i zawodowego nauczycieli uzupełniana była działaniami prewencyjnymi (szczegółowymi wskazówkami i wytycznymi administracji m.in. na temat pożądaných lub niepo-

⁶⁴ J. Such, *Szkice o rozwoju nauki*, w: *Szkice o rozwoju nauki*, red. J. Such, E. Pakszyc, Poznań, Wydawnictwo UAM, 1986, s. 9.

⁶⁵ Pedagogika staje na gruncie określonego systemu wartości, z którego wyprowadza cele wychowania, a następnie wykrywa drogi ich skutecznej realizacji – H. Muszyński, *Wstęp do metodologii pedagogiki*, Warszawa, PWN, 1971, s. 49.

⁶⁶ W konsekwencji ukształtował się heteronomiczny model nauki podwójnie wypaczony – zideologizowanej, a zarazem praktycznej, za pośrednictwem której opracowywano skuteczne strategie kształtowania społeczeństwa socjalistycznego.

⁶⁷ I. Fleszner, *Cybernetyka w pedagogice*, w: *Nauki filozoficzne współdziałające z pedagogiką*, red. B. Suchodolski, Warszawa, NK, 1966, s. 133.

żądanych treści związkowych szkoleń). Stosowano także instrumenty stymulacji pozytywnej (nagrody i wyróżnienia dla najbardziej zaangażowanych i lojalnych, a także nominacje ich na stanowiska doradców i decydentów oświatowych).

Droga powstawania i kształtowania oblicza związkowej organizacji nauczycielskiej obrazuje, w jak trudnych warunkach przebiegał proces formowania się tej organizacji. Niewątpliwie podlegał on procesom zmian systemowych w Polsce i był przez to w jakimś sensie zniewolony, zwłaszcza po II wojnie światowej. Badania dowodzą, iż w latach stalinizmu związek stanowił wręcz swoiste ramię władzy politycznej. Narzucone ZNP założenia ideowo-programowe wpisywały się bowiem w centralny plan przebudowy społecznej. Znaczącą rolę, jaką przypisywały władze tej organizacji, była przebudowa świadomości nauczycieli i przygotowanie ich do skutecznej realizacji zadań wychowawczych wytyczonych przez sterujące centrum. Wyrazem tego był rozbudowywany od pierwszych lat powojennych system szkoleń związkowych dla nauczycieli w rozmaitych formach, inicjowanych przez ogniwa różnych szczebli organizacyjnych ZNP. Ich działalność, zintegrowana z pracą instytucji kształcenia, dokształcania i doskonalenia zawodowego oraz kontrolowana i sterowana przez aparat partyjny i organy administracji oświatowej, sytuowała tę organizację jako jeden z elementów całościowego systemu państwowego, wprzęgnięty w jednolite ideowo i politycznie zadania, zmierzające do zbudowania społeczeństwa socjalistycznego. Dodać jednak należy, iż niezależnie od narzucanej Związkowi Nauczycielstwa Polskiego ideologii władz państwowych, w duchu której zmuszony był podejmować działalność edukacyjną ze środowiskiem nauczycielskim, nierzadko jego rzeczywiste przedsięwzięcia charakteryzował dymorfizm polegający na świadomym oddzielaniu tego, co słuszne i potrzebne nauczycielom, od tego, co – w świetle zarządzeń władz politycznych – konieczne. W owym podejściu kryła się prawdziwa troska o jakość przygotowania zawodowego nauczycieli, ich kompetencje merytoryczne i satysfakcję funkcjonowania w tym trudnym zawodzie, w jakże trudnych czasach.

Obecnie – w nowych warunkach ustrojowych – Związek Nauczycielstwa Polskiego jest jednolitym, dobrowolnym, niezależnym i samorządnym związkiem zawodowym pracowników oświaty i wychowania, szkolnictwa wyższego i nauki, zrzeszającym członków rekrutujących się m.in. spośród pracowników systemu oświaty, rządowej i samorządowej administracji oświatowej, szkół wyższych, instytucji naukowych, instytucji współpracujących z oświatą, nauką i szkolnictwem wyższym, agend ZNP, a także emerytów i rencistów wyżej wymienionych placówek⁶⁸. Jako taki reprezentuje i broni interesów tejże grupy zawodowej, stanowiąc zarazem wsparcie w wielu obszarach, m.in. w zakresie zawodowego rozwoju nauczycieli.

⁶⁸ Statut Związku Nauczycielstwa Polskiego, tekst jednolity, Internet, (dostęp: 18.06.2015 r.), dostępny: <http://www.znp.edu.pl/media/files/6d08ee8d67421a341db8c4b92fa8a28f.pdf>

BIBLIOGRAFIA

Źródła archiwalne:

A ZNP, sygn. 1. Wydział Pedagogiczny. Wnioski i rezolucje przyjęte przez Komisję Pedagogiczną Walnego Zjazdu ZNP w Bytomiu 25–28.11.1945.

A ZNP, Wydział Pedagogiczny, sygn. 1. Wnioski i rezolucje Walnego Zjazdu Delegatów ZNP w Bytomiu 25–28.11.1945.

A ZNP, Wydział Pedagogiczny, sygn. 149. Pismo ZG ZNP z 9.09.1948 dotyczące wzmożenia działalności ideowej.

A ZNP, Wydział Pedagogiczny, sygn. 149. Sprawozdanie miesięczne okręgów z konferencji rejonowych, marzec, kwiecień 1948; także: AP we Wrocławiu. Inspektorat Szkolny Powiatu Wrocławskiego, sygn. 18. Protokół z konferencji powiatowej okręgu wrocławskiego 20.02.1948.

A ZNP, Wydział Pedagogiczny, sygn. 149. Uchwały Zjazdu Delegatów w Poznaniu 1948 r.

A ZNP, Wydział Pedagogiczny, sygn. 17. Wnioski podkomisji VII Walnego Zjazdu ZNP w Bytomiu 25–28.11.1945. Sprawy bezpieczeństwa.

A ZNP, Wydział Pedagogiczny, sygn. 19. Wnioski przyjęte przez Komisję Pedagogiczną Walnego Zjazdu ZNP w Bytomiu 25–28.11.1945.

A ZNP, sygn. 244. Wydział Społeczno-Pedagogiczny. Uchwała Prezydium ZG ZNP z 12.10.1949 r. w sprawie samokształcenia ideologicznego w r. szk. 1949/1950.

A ZNP, Wydział Społeczno-Pedagogiczny, sygn. 149. Sprawozdanie Głównej Komisji Rejonowej z 29.12.1948.

A ZNP, Wydział Społeczno-Pedagogiczny, sygn. 244. Instrukcja ZG ZNP z 18.08.1950 w sprawie zadań i organizacji szkolenia ideologicznego w r. szk. 1950/1951. Osiągnięcia i braki w pracy samokształceniowej w r. szk. 1949/1950.

AAN, PPR, sygn. 235/XVII, 6. Oddział VI. Sekretariat BP KC PPR. Konferencja aktywu nauczycielskiego PPR i PPS 23–24.03.1946.

AAN, PPR, sygn. 295/VII, 2. Oddział VI. Sekretariat BP KC PPR. Posiedzenie Sekretariatu KC PPR 23.02.1946.

AAN, PPR, sygn. 295/X, 19. Oddział IV. Wydział Propagandy. Zebranie Sekcji Oświatowej Wydziału Propagandy KC PPR 4.12.1945.

AAN, PPR, sygn. 295/XVII, 43. Oddział VI. Sekretariat KC PPR. Wypowiedź M. Spychalskiego na I Posiedzeniu Komisji Oświatowo-Kulturalnej 27.02.1947.

AAN, PPR, sygn. 295/XVII, 44. KC PPR. Rezolucja narady oświatowej PPR, 30.10.1948.

AAN, PPR, sygn. 295/XVII, 45. Oddział IV. Sekretariat BP KC PPR. Rezolucja II Konferencji nauczycieli-pepeerowców z 7–8.10.1945.

AAN, PPR, sygn. 295/XVII, 6. Oddział VI. Sekretariat BP KC PPR. Konferencja aktywu nauczycielskiego PPR i PPS 23–24.03.1946.

AAN, PZPR, sygn. 237/XVII, 132. Wydział Nauki i Oświaty. Pismo KW PZPR w Szczecinie wraz z protokołem przeglądu kadr skierowane do KC PZPR.

19. AAN, PZPR, sygn. 237/XVII, 134. Protokół narady sekretarzy szkolnych POP odbytej 7.04.1951 w Łodzi.

AAN, PZPR, sygn. 237/XVII, 134. Wydział Nauki i Oświaty. Protokół narady wojewódzkiej aktywu oświatowego odbytej 2.12.1951 w Bydgoszczy.

AAN, PZPR, sygn. 237/XVII, 135. Stenogram narady sekretarzy szkolnych POP i kierowników propagandy KM i KP PZPR odbytej 1.12.1951.

AAN, PZPR, sygn. 237/XVII, 154. Sprawozdanie z wyjazdu służbowego instruktora KC PZPR z 7.01.1950 do liceów pedagogicznych w Zakopanem, Katowicach, Chorzowie w celu wizytacji pracy ZMP w tych szkołach.

AAN, PZPR, sygn. 237/XVII, 76. Wydział Propagandy i Agitacji. Pisma okólne Wydziału Propagandowego Oświaty i Kultury. ZNP – samokształcenie ideologiczne nauczycieli, notatki, oceny zestawienia 1949–1952.

AP we Wrocławiu. ZNP, sygn. 567. Sprawozdanie z rejonowych konferencji pedagogicznych 1947–1948. Wytyczne do pracy na konferencjach rejonowych na r. szk. 1947/1948.

AP ZNP, Wydział Pedagogiczny, sygn. 149. Uchwały Zjazdu Delegatów w Poznaniu 1948 r.

Źródła drukowane:

Dz. U. Ministerstwa Oświaty 1949 Nr 4, poz. 56. Zarządzenie Ministra Oświaty z 3.03.1949 w sprawie rekrutacji młodzieży do zakładów kształcenia nauczycieli i wychowawczyń przedszkoli.

Dz. Urz. Resortu Oświaty 1944 Nr 1–4, poz. 24. S. Skrzyszewski, Wezwanie do nauczycielstwa polskiego.

II Kongres Związków Zawodowych 1949, b.m. i r.w.

Uchwała o powołaniu Rządu Tymczasowego RP, z 31.12.1944, w: *Manifest PKWN*, Warszawa, KiW, 1974.

Prasa:

Bartecki J., *Pierwszy Ogólnopolski Zjazd ZNP poświęcony konferencjom rejonowym*, w: „Głos Nauczycielski” 1947, nr 8.

Odezwa do nauczycieli związkowców, w: „Głos Nauczycielski” 1945, nr 1.

Suchodolski B., *O rewizję tradycyjnej pedagogiki*, w: „Głos Nauczycielski” 1948, nr 17–18.

Uchwała Prezydium ZG ZNP w sprawie samokształcenia ideologicznego z 12.10.1949, w: „Głos Nauczycielski” 1949, nr 17.

Uchwały Zjazdu Bytomskiego, w: „Głos Nauczycielski” 1946, nr 1.

Internet:

Statut Związku Nauczycielstwa Polskiego, tekst jednolity, Internet, (dostęp: 18.06.2015 r.), dostępny: <http://www.znp.edu.pl/media/files/6d08ee8d67421a341db8c4b92fa8a28f.pdf>

Opracowania:

Chmielewski W. J., *Polska administracja szkolna w latach 1944–1950*, Piotrków Trybunalski, Naukowe Wydawnictwo Piotrkowskie, 2010.

Etmańska M., *Zarys dziejów ZNP na terenie województwa gdańskiego w latach 1945–1965*, w: *Z dziejów zawodowego ruchu nauczycielskiego na Pomorzu Gdańskim w latach 1918–1973*, red. K. Trzebiatowski, Gdańsk, ZNP, 1977.

Fleszner I., *Cybernetyka w pedagogice*, w: *Nauki filozoficzne współdziałające z pedagogiką*, red. B. Suchodolski, Warszawa, NK, 1966.

Głębowicz B., *Zarys dziejów i działalności Pomorskiego Okręgu Związku Nauczycielstwa Polskiego 1920–1966*, Warszawa, NK, 1969.

Grześ B., *100 lat ZNP. Ludzie, fakty, sprawy, wydarzenia*, oprac. zb. pod red. B. Grzesia, Warszawa, Wydawnictwo Pedagogiczne ZNP, 2005.

Grześ B., *ZNP w Polsce Ludowej*, w: *Związek Nauczycielstwa Polskiego. Zarys dziejów 1905–1985*, red. B. Grześ, Warszawa, Instytut Wydawniczy Związków Zawodowych, 1986.

Grześ B., *Związek Nauczycielstwa Polskiego. Zarys dziejów 1905–1985*, Warszawa, Instytut Wydawniczy Związków Zawodowych, 1986.

Grześ B., *Związek Nauczycielstwa Polskiego: od korzeni po współczesność*, Warszawa, ZNP, 2000.

Hejnicka-Bezwińska T., *Zarys historii wychowania*, cz. IV, Kielce, Wydawnictwo Pedagogiczne ZNP, 1996.

Hubner P., *Nauki społeczne i humanistyka – mechanizmy zniewolenia*, w: *Polacy wobec przemocy 1944–1956*, red. B. Otwinowska, J. Żaryn, Warszawa, Editions „Spotkania”, 1996.

Jakubowski J., *Polityka oświatowa PPR 1944–1948*, Warszawa, KiW, 1975.

Kosiński K., *O nową mentalność. Życie codzienne w szkołach 1945–1956*, Warszawa, Trio, 2000.

Lewandowski C., *Kierunki tak zwanej ofensywy ideologicznej w polskiej oświacie, nauce i szkołach wyższych w latach 1944–1948*, Wrocław, Uniwersytet Wrocławski, 1993.

Marmuszewski S., *Nauka w czasach stalinowskich*, w: *Patologia i terapia życia naukowego*, red. J. J. Goćkowski, P. Kisiel, Kraków, Universitas, 1994.

Mauersberg S., *Reforma szkolnictwa w Polsce w latach 1944–1948*, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk, Ossolineum, 1974.

Mielczarek F., *Ideologiczno-polityczna indoktrynacja nauczycieli w Polsce w latach 1945–1956*, Opole, Wydawnictwo Uniwersytetu Opolskiego, 1997.

Muszyński H., *Wstęp do metodologii pedagogiki*, Warszawa, PWN, 1971.

Orwell G., *Collected Essays*, t. II, New York 1968.

Osekowski C., *Referendum 30 czerwca 1946 roku w Polsce*, Warszawa, Wydawnictwo Sejmowe, 2000.

Podgórska E., *Krajowy Związek Nauczycielstwa Ludowego w Galicji 1905–1918*, Warszawa, NK, 1973.

Pronobis W., *Polska i świat w XX wieku*, Warszawa, Editions „Spotkania”, 1992.

Smołański A., *Związek Nauczycielstwa Polskiego na Dolnym Śląsku w latach 1945–1970*, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk, Ossolineum, 1977.

Stankiewicz R., *Związek Nauczycielstwa Polskiego 1944–1948. Oczekiwania i rzeczywistość*, Zielona Góra, WSP, 1986.

Such J., *Szkice o rozwoju nauki*, w: *Szkice o rozwoju nauki*, red. J. Such, E. Pakszyc, Poznań, Wydawnictwo UAM, 1986.

Topolski J., *Polska dwudziestego wieku 1914–1997*, Poznań, Wydawnictwo Poznańskie, 1998.

Walczak M., *ZNP wczoraj i dziś*, Warszawa, KiW, 1968.

Walicki A., *Zniewolony umysł po latach*, Warszawa, Czytelnik, 1993.

Adaptation of the established activities of The Polish Teachers Association to the new political ideals in education in the People's Republic of Poland

Summary

This article discusses issues of educational activities of the Polish Teachers Association during Polish limited sovereignty. The author focuses it on issues concerning adaptation of the organization to the new political conditions after the Second World War. Particular attention is focused on the release mechanism of the ideological foundations of the union and the submission of its educational activities to the state government policy. This issue is analyzed on the basis of the programs implemented by this organization, its form, and the content it provided for teachers.

Keywords: Polish Union of Teachers, education, education policy, teachers, professional development, ideology.

ELWIRA JOLANTA KRYŃSKA
Uniwersytet w Białymstoku

OBLICZE IDEOWE NAUCZYCIELSKIEGO RUCHU ZWIĄZKOWEGO NA BIAŁOSTOCCZYŹNIE W PIERWSZYCH LATACH ODBUDOWY KRAJU

Odbudowa szkolnictwa w Polsce po II wojnie światowej została podjęta z ogromnym zapałem i determinacją, mimo olbrzymich strat osobowych i materialnych poniesionych przez Polskę w czasie okupacji oraz transformacji życia społeczno-politycznego po 1945 roku i ideologizacji polskiej edukacji.

Trud odtworzenia utraconego majątku narodowego, jego pomnożenia i wyciągnięcia z zapaści wzięła na siebie także inteligencja, w tym nauczyciele zaangażowani w działalność Tajnej Organizacji Nauczycielskiej powołanej z inicjatywy Związku Nauczycielstwa Polskiego w październiku 1939 roku.

Powojenną działalność Związek Nauczycielstwa Polskiego rozpoczął na terenie kraju w lutym 1945 roku powrotem do pierwotnej nazwy. Związkowcy odtworzyli własne struktury, aktywnie uczestnicząc w odbudowie szkolnictwa, w walce z analfabetyzmem i akcji przetrwania biedy. ZNP podjęła trud obrony nauczycieli przed NKWD i polskim aparatem przemocy¹.

W początkach kształtowania polskiej państwowości funkcjonowanie Związku było utrudnione ze względu na straty osobowe i materialne państwa i środowiska oświatowego, a także z powodu przejścia w czasach PRL znacznej części związkowego majątku oraz angażowania struktur związkowych i nauczycieli w rozgrywki polityczne².

Ponieważ ostrze terroru w czasie II wojny światowej było skierowane głównie przeciwko polskiej inteligencji, poniosła ona niepowetowane straty. Choć po 1945 roku Polacy podejmowali liczne próby bilansowania swoich strat osobo-

¹ Z. Romaniuk, J. Usakiewicz, *Związek Nauczycielstwa Polskiego w Brańsku i okolicach. W 100. rocznicę ZNP 1905–2005*, Brańsk, Oddział ZNP w Brańsku, 2006, s. 85.

² Tamże.

wych i materialnych, to jednak, w odróżnieniu od innych narodów dotkniętych skutkami II wojny światowej, do dziś nie możemy zakończyć podsumowywania strat tego tragicznego czasu. Złożyło się na to wiele przyczyn, będących w zasadzie konsekwencją faktu, iż Polacy przegrali II wojnę światową i po 1945 r. pozostawali pod obcą i narzuconą władzą legitymizowaną przez jałtański układ mocarstw³.

W latach 1939–1945 na skutek działań okupanta niemieckiego zginął co czwarty polski obywatel. Polska, w porównaniu do innych krajów okupowanych przez III Rzeszę, straciła na każdy 1 tys. obywateli 220 osób (USA – 2,9, Belgia – 7, Wielka Brytania – 8, Francja – 15, Holandia – 22, ZSRR – 116 obywateli). Spośród warstw wykształconych społeczeństwa w Polsce zginęło: 39% lekarzy, 33% nauczycieli szkół niższych szczebli, 30% naukowców i wykładowców wyższych uczelni (700 profesorów), 28% księży, 26% prawników⁴.

Jeszcze trudniejsze do zbilansowana są straty poniesione przez Białostoczczyznę⁵, której losy w latach II wojny światowej kształtowały się inaczej niż pozostałych ziem Polski położonych na wschód od Pisy, Narwi, Bugu, Wisły i Sanu.

Podział łupów ustaliła umowa niemiecko-sowiecka, podpisana w dniu 28 września. Linie demarkacyjną wyznaczono na Bugu i Sanie, dokąd wycofały się oddziały Wehrmachtu. Ze względów praktycznych linię tę traktowano jako stałą granicę. Każdy z okupantów zabrał się do przeprowadzenia radykalnych reform politycznych w podległej sobie strefie okupacyjnej⁶.

Stąd też losy życiowe białostockiego środowiska nauczycielskiego podczas okupacji sowieckiej i niemieckiej w latach II wojny światowej są wyjątkowo dramatyczne, i to tylko dlatego, iż nauczyciele ci urodzili się Polakami i służyli swemu narodowi zgodnie z pedagogicznym powołaniem.

Województwo białostockie pod względem strat osobowych polskiego środowiska oświatowego znalazło się na czwartym miejscu wśród województw po-

³ Liczba ponad 6 milionów pomordowanych obywateli polskich, podana oficjalnie przez Biuro Odszkodowań Wojennych w 1946 r., była kwestionowana przez różnych badaczy. W 1947 r. na procesie Ludwiga Fischera polski demograf H. Kopeć podał liczbę 5,8 mln. W 1958 r. inny demograf, A. Maryański, oszacował polskie straty ludnościowe na 4–4,5 mln (C. Madajczyk, *Polityka III Rzeszy w okupowanej Polsce*, t. 2, Warszawa, PWN, 1970, s. 371.). Precyzyjne określenie liczby ofiar jest problematyczne z uwagi m.in. na konieczność uwzględnienia zmniejszenia przyrostu naturalnego na skutek okupacji niemieckiej w Polsce w latach 1939–1945 i inne istotne czynniki. W 2007 r. Instytut Pamięci Narodowej i Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego rozpoczęły program badawczy *Straty osobowe i ofiary represji pod okupacją niemiecką*.

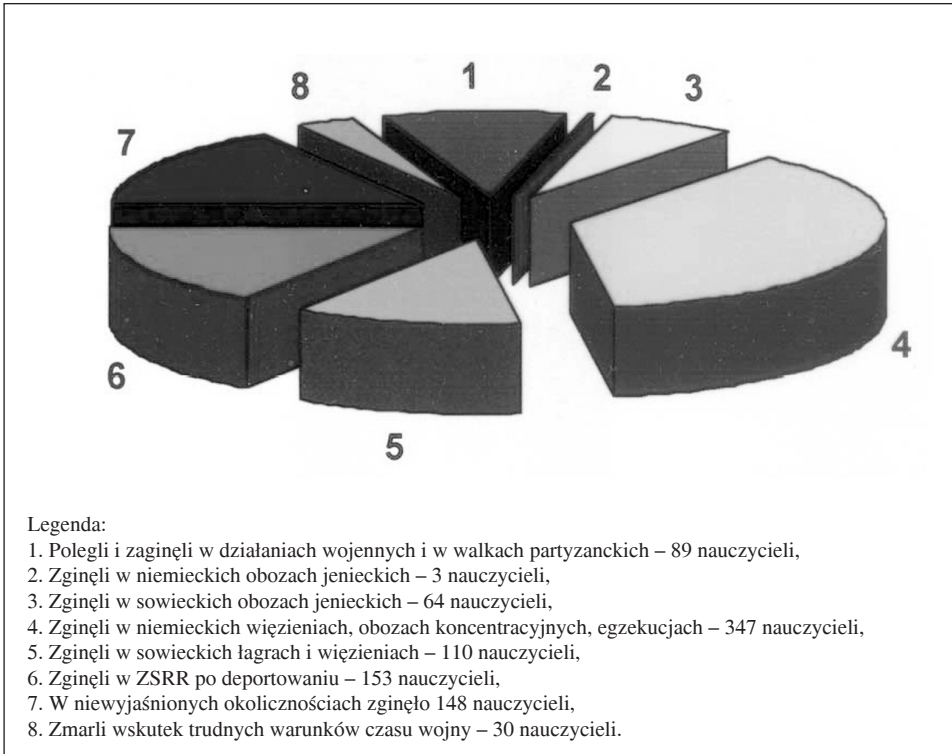
⁴ S. Sieradzki, *Niemiecki koń trojański*, w: „Wprost” 2003, nr 38.

⁵ Wyjaśniam, że województwo białostockie (zamiennie: Białostoczczyzna) przedstawiam w granicach z 1 kwietnia 1939 roku, kiedy liczyło ono 10 powiatów: augustowski, białostocki (grodzki), białostocki, bielski, grodzieński, sokólski, suwalski, szczuczynski, wołkowyski, wysokomazowiecki. Było to województwo siódme pod względem powierzchni w II Rzeczypospolitej i jedno z ostatnich pod względem zaludnienia. Należało do regionów zaniedbanych gospodarczo i kulturalnie, które kwalifikowano jako tzw. Polskę „B”. Przy tym był to region zamieszkały przez ludność różnych narodowości. Co trzeci mieszkaniec tych ziem określał swój język jako niepolski. Ponad 38% mieszkańców miast stanowili Żydzi, zaś 21,1% mieszkańców wsi – Białorusini. „Rocznik Statystyczny GUS” 1938.

⁶ N. Davies, *Boże igrzysko. Historia Polski*, Kraków 2007, s. 904.

wojennej Polski, po województwie pomorskim, warszawskim i poznańskim. Ale biorąc pod uwagę stan zatrudnienia w szkołach, wynika, że wskaźnik strat osobowych w tym regionie był **najwyższy w kraju**, wynosił bowiem prawie 30%.

Wykres 1.
Straty osobowe nauczycieli Białostoczczyzny w latach II wojny światowej



Źródło: E. J. Kryńska, *Specyfika oświatowego ruchu oporu w województwie białostockim w latach II wojny światowej*, Białystok, Wydawnictwo Pedagogiczne ZNP, 2010, s. 63.

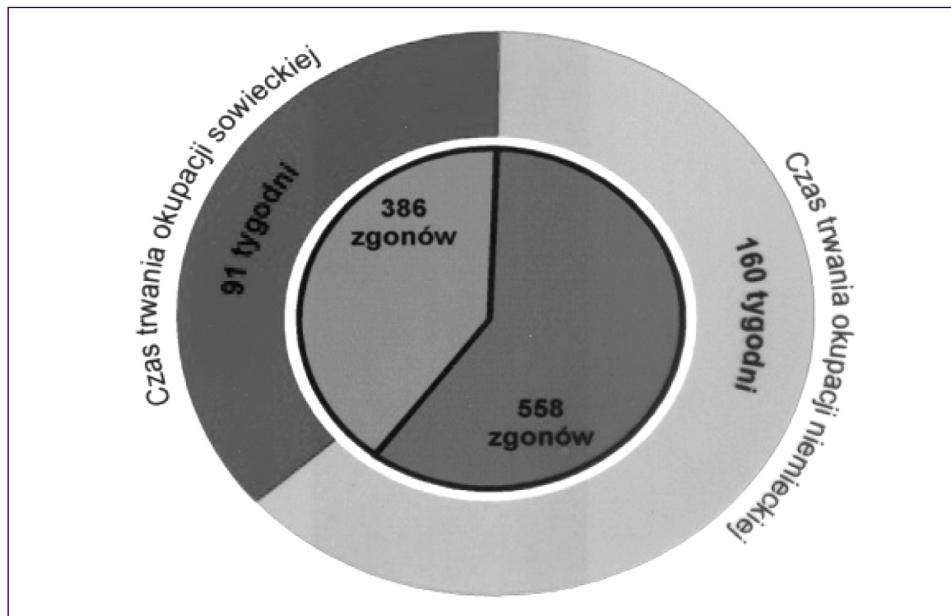
Imiennie udokumentowano, że na Białostoczczyźnie w czasie II wojny światowej poniosło śmierć 944 nauczycieli, w tym prawie 300 kobiet.

Spośród białostockich nauczycieli, których przyczyny śmierci są znane i udokumentowane, najczęściej zginęło w egzekucjach i hitlerowskich katowniach – obozach koncentracyjnych, więzieniach i gettach, bowiem aż 347 osób (w tym 103 kobiety).

W działaniach wojennych i walkach partyzanckich poległo 89 nauczycieli, tj. niecałe 9,5% ogółu białostockich pedagogów, którzy ponieśli śmierć w czasie II wojny światowej. W niewyjaśnionych okolicznościach zginęło 148 nauczycieli, z tego 115 pod okupacją niemiecką i 33 pod okupacją sowiecką. Wskutek trudnych warunków życia zmarło 30 nauczycieli.

Wykres 2.

Globalne zestawienie strat osobowych wśród nauczycieli Białostoczczyzny w okresie II wojny światowej



Źródło: E. J. Kryńska, *Specyfika oświatowego...*, s. 63.

Ogółem straciło życie:

- z rąk niemieckich – 558 nauczycieli (w tym 166 kobiet),
- z rąk sowieckich – 386 nauczycieli (w tym 142 kobiety).

Należy dodać, że nasilenie i rozmiary represji sowieckich i niemieckich są porównywalne i zbliżone.

Natomiast prowadzona przez okupantów grabież dóbr materialnych z zajętych terenów Polski była konsekwentnie realizowaną i głęboko przemyślaną polityką, wynikającą nie tylko z chęci wzbogacenia się najeźdźcy, ale przede wszystkim motywowaną zamiarem pozbawienia dorobku kulturalnego oraz osłabienia gospodarczego Polski i zubożenia miejscowej ludności.

Sowieci wywozili dosłownie wszystko: urządzenia techniczne całych fabryk i elektrowni, często z personelem, wyposażenie i inwentarz majątków ziemskich i mieszkań oficerskich, urządzenia szpitalne, cenne zbiory i przedmioty⁷. Ponadto żołnierze sowieccy, urzędnicy i inni przybysze, zaskoczeni dobrym zaopatrzeniem sklepów i magazynów, kupowali za ruble artykuły spożywcze, różne materiały i urządzenia, które pakowali i wysyłali do rodzin. Zważywszy, że Armia Czerwona była na miejscowym utrzymaniu, nic dziwnego, że wkrótce zabrakło podstawowych artykułów dla rodzimej ludności.

⁷ B. Podowski, *Polska Wschodnia 1939–1941*, Rzym 1945, tablice.

Natomiast hitlerowcy postępowali inaczej. Byli bardziej zorganizowani, powołali specjalną instytucję: Główny Urząd Powierniczy Wschód, którego zadaniem była rejestracja i przejmowanie dóbr kultury o znaczeniu artystycznym lub historycznym. Funkcjonowało również na tym polu Stowarzyszenie Badawczo-Naukowe „Dziedzictwo Przodków”, którego instrukcje dla realizatorów jego celów świadczyły o grabieżczym charakterze tej instytucji. Wszystko, co cenne, od zabytkowych mebli, obrazów, dywanów po wyroby ze srebra, złota i platyny, rabowano i wysyłano do Rzeszy. Ponadto na własną rękę rabunek prowadziła policja, urzędnicy i miejscowi Niemcy, okradając najczęściej domy i mieszkania polskich rodzin.

Według najwcześniejszej rejestracji sporządzonej w połowie 1945 roku przez Ministerstwo Oświaty w województwie białostockim zniszczeniu uległo 199 budynków szkół powszechnych, 7 budynków szkół średnich, 17 budynków szkół zawodowych i 2 budynki zakładów kształcenia nauczycieli⁸. Natomiast badania regionalne wskazują, że straty poniesione przez białostockie szkolnictwo były większe. Według nich zniszczeniu bowiem uległo aż 413 budynków szkolnych, 189 bibliotek, 2 muzea i 22 kościoły⁹. Trudno ocenić, które z przytoczonych danych są bliższe prawdy. Tym bardziej że jak zauważył Marian Falski: *Rejestracja i oszacowanie strat materialnych polskiego szkolnictwa podana może być w chwili obecnej tylko w liczbach przybliżonych, opartych na opracowaniu reprezentacyjnym części ankiet o stratach i zniszczeniach, zebranych w roku 1946 ze wszystkich szkół przez Biuro Badań i Statystyki Ministerstwa Oświaty*¹⁰. Wydaje się, że różnice te wynikają także z zastosowania różnych kryteriów stopnia zniszczenia budynków.

Trzeba dodać, że urządzenia szkolne zostały zdewastowane w znacznie wyższym stopniu niż zabudowania. Umeblowanie i pomoce naukowe ginęły nie tylko w wyniku bombardowania i palenia szkół, lecz również w obiektach nienaruszonych, ponieważ stanowiły przedmiot zorganizowanej lub okolicznościowej akcji rabunkowej i niszczyielskiej władz okupacyjnych.

Powyższe dane nie uwzględniają strat spowodowanych – ogólnie ujmując – unieruchomieniem szkół. Rekonstrukcja ich jest niemal niemożliwa. Z obliczeń M. Falskiego wynika, iż wysokość odszkodowań za ten rodzaj strat i dewastacji szkolnictwa w Polsce wyniosłaby przeszło 11 miliardów przedwojennych złotych, tj. ponad 2 miliardy sto milionów przedwojennych dolarów amerykańskich. Jest to suma ogromna, zważywszy, że ogólna wartość szacunkowa strat materialnych

⁸ Ministerstwo Oświaty. Materiały sprawozdawcze z działalności Ministerstwa Oświaty w okresie od lipca 1944 r. do grudnia 1946 r. Warszawa 1946, s. 51.

⁹ M. Gnatowski, W. Monkiewicz, J. Kowalczyk, *Wieś białostocka oskarża. Ze studiów nad eksterminacją wsi na Białostocczyźnie w latach wojny i okupacji hitlerowskiej*, Białystok 1981, s. 39.

¹⁰ M. Falski, *Straty Polski na polu oświaty w okresie II wojny światowej i okupacji*, w: *Fragmenty prac w zakresie oświaty 1945–1972*, w: „Studia Pedagogiczne”, t. XXVII, red. B. Suchodolski, Wrocław 1973, s. 31.

szkolnictwa Polski wynosi – według ostrożnych obliczeń – miliard przedwojennych złotych, czyli 200 000 tys. przedwojennych dolarów amerykańskich¹¹.

Niestety, oprócz ogromu strat osobowych i materialnych poniesionych przez szkolnictwo polskie w czasie II wojny światowej przed władzami odradzającego się państwa pojawił się problem natury politycznej – znaczna część inteligencji, w tym nauczyciele, nie akceptowała nowych podstaw ustrojowych państwa.

Stąd też ankieta, na którą powołuje się M. Falski, dotycząca „Szkolnictwa polskiego jawnego i tajnego w okresie wojny i okupacji”¹², nie została przez nauczycieli wypełniona, zwłaszcza nauczycieli tajnego nauczania, którzy niechętnie ujawniali swój udział w konspiracyjnym nauczaniu¹³, ponieważ decydujący wpływ na kształtowanie jego oblicza politycznego w okręgu białostockim miała Armia Krajowa. Według szacunkowych ustaleń Franciszka Januszka około 21% prowadzących tajne nauczanie należało do AK jako oficerowie lub podoficerowie. Żołnierzami Armii Krajowej była także spora część młodzieży uczącej się w tajnych kompletach¹⁴.

Znaczna część kierownictwa tajnego nauczania, zarówno w Białymstoku, jak i w powiatach oraz gminach, należała do AK¹⁵. Ze względu na status profesora Ryszarda Wroczyńskiego warto przypomnieć, że od 1936 roku działał on w ZNP, a w czasie wojny był żołnierzem AK, a także z ramienia TON-DOiK organizował tajne nauczanie w Białymstoku¹⁶.

¹¹ Tamże, s. 32.

¹² Była to ankieta ośmiostronicowa, zawierająca również pytania o stan zniszczeń szkolnictwa w latach 1939–1945, Kwestionariusze ankiety zdeponowano w (dawnej) bibliotece Wydziału Pedagogiki i Psychologii (gdzie działał w strukturze Filii UW w Białymstoku).

¹³ W 1971 roku z inicjatywy Zarządu Głównego ZNP ponownie przeprowadzono badania mające na celu uzupełnienie i weryfikację materiału zawartego w ankiecie „Szkolnictwo polskie jawne i tajne w okresie wojny i okupacji” z 1946 roku. W województwie białostockim ankiety opracowane przez ZG ZNP rozesłano za pośrednictwem Zarządów Oddziałów ZNP do dyrektorów i kierowników szkół średnich i podstawowych. Wypełnione kwestionariusze nadesłano z około 50% placówek szkolnych, stąd też zebrany tą drogą materiał nie może stanowić wystarczającego źródła informacji, chyba że zostanie uzupełniony wiadomościami z innych źródeł.

¹⁴ F. Januszek, *Jawne i tajne szkoły polskie w województwie białostockim w latach II wojny światowej*, Białystok, Wyd. UW Filia w Białymstoku, 1975, s. 189.

¹⁵ I tak: kierownik WOTN – Konstanty Kosiński był jednocześnie oficerem AK utrzymującym ścisły kontakt z Komendą Okręgu, w ośrodku łomżyńskim w zasadzie całe kierownictwo należało do AK. Czesław Lustyk, pełniący funkcję kierownika Powiatowej Komisji Oświaty i Kultury w Łomży, był szefem Biura Informacji i Propagandy AK Obwodu Łomża, ppor., miał pseudonim „Profesor”. Również Stanisława Osiecka, która przejęła tę funkcję po aresztowaniu „Profesora”, była szefem Biura Informacji i Propagandy w Komendzie Inspektoratu III AK, ppor., pseudonim „Nauczycielka”, zaś Franciszek Chojnowski (ppor.) był szefem wywiadu i adiutantem dowódcy Obwodu, Jan Piątek (pseudonim „Judym”) pełnił funkcję dowódcy kompanii AK, a Roman Surawski, ppor. (pseudonim „Rob”) – dowódcy Kedywu Obwodu Łomżyńskiego, natomiast Zdzisław Wilhelmi – ppor., (pseudonim „Powój”) był szefem wywiadu. W. Wincenciak, *Łomżyńskie tradycje oświatowe a szkolnictwo w czas radzieckiej i niemieckiej okupacji*, Łomża, Łomżyńskie Towarzystwo Naukowe, 2001, s. 130–131. W sokólskim uczestniczył w tajnym nauczaniu zastępca komendanta obwodu AK Jan Kłopotowski, ps. Róg. M. Gnatowski, *Białostoczczyzna w latach wojny i okupacji hitlerowskiej. Zarys dziejów politycznych regionu*, Białystok, Wyd. Filia UW w Białymstoku, 1981, s. 696.

¹⁶ B. Grześ, *Represje wobec nauczycieli i pracowników nauki (1944–1956)*, w: *100 lat ZNP. Ludzie, fakty, sprawy, wydarzenia*, oprac. zb. pod red. B. Grzesia, Warszawa, Wydawnictwo Pedagogiczne ZNP, 2005, s. 467.

Mając na uwadze alians tajnego nauczania z Armią Krajową, nierzadko pomijano je milczeniem ze względu na zagrożenie bezpieczeństwa osobistego, zwłaszcza że tzw. władza ludowa powojennej Polski nie doceniała poświęcenia nauczycieli oświatowego ruchu oporu oraz prowadziła bardzo radykalne działania agitacyjno-ideologiczne w środowisku szkolnym.

Szczególnie skomplikowane warunki tworzenia podstaw nowej władzy zaistniały na Białostocczyźnie. Po części wynikało to ze specyfiki społecznej i narodowościowej regionu. Nie bez znaczenia też był fakt, iż na obszarze województwa białostockiego – w odróżnieniu od innych wyzwolonych terenów – nie działała Polska Partia Robotnicza oraz organizacje z nią związane. Wśród znacznej części ludności duże wpływy posiadały organizacje związane z rządem emigracyjnym w Londynie. Istniały konspiracyjne ogniwa tego rządu w postaci delegatur. Bazę polityczno-wojskową stanowiła silna Armia Krajowa, posiadająca duże wpływy wśród innych organizacji podziemnych. Równoległe z AK działała, formalnie z nią scalona, lecz faktycznie posiadająca pełną niezależność nie tylko ideowo-polityczną, ale i organizacyjną, Narodowa Organizacja Wojskowa (NOW), a ponadto Narodowe Siły Zbrojne¹⁷.

W przededniu wyzwolenia Białegostoku (26 lipca 1944 r.) okręgowy delegat rządu emigracyjnego (wojewoda), Józef Przybyszewski, wydał odezwę, w której podkreślał, że jedynym legalnym rządem jest rząd emigracyjny i wzywał mieszkańców do dochowania mu wierności. Bezpośrednio po wyzwoleniu miasta J. Przybyszewski ujawnił się wobec radzieckich władz wojskowych¹⁸ i rozpoczął pertraktacje w sprawie przekazania Delegaturze władzy cywilnej na terenie województwa. Równoległe rozpoczął urządowanie podległy J. Przybyszewskiemu Zarząd Miejski na czele z prezydentem miasta Ryszardem Gołębiowskim, który przystąpił do organizowania milicji podległej Delegaturze rządu emigracyjnego¹⁹. Natomiast przybyli w dniu wyzwolenia miasta przedstawiciele utworzonego 21 lipca 1944 roku Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego przystąpili do organizowania administracji władzy ludowej²⁰. Dnia 30 lipca 1944 r. pełnomocnicy PKWN wydali odezwę do mieszkańców województwa białostockiego, w której zawiadamiali o otrzymanej nominacji oraz wzywali ludność do organizowania

¹⁷ *Polskie Siły Zbrojne w drugiej wojnie światowej*, t. III: *Armia Krajowa*, Londyn 1962, s. 119. Por. też: *Atlas polskiego podziemia niepodległościowego 1944–1956*, Warszawa–Lublin 2007, s. XXII, XXV i nast.

¹⁸ 27 lipca 1944 r. w wyzwolonym mieście rozpoczęła swą działalność Miejska Rada Delegatów Ludu Pracującego Gor-sowiet, organ władzy radzieckiej. Znaczyło to, że miejscowe władze radzieckie nie były dokładnie zorientowane, jak miała przebiegać granica ZSRR na tym odcinku. Po kilku dniach radzieckie władze administracyjne przeniósły swą siedzibę do Grodna, H. Majecki, *Pierwsze lata władzy ludowej*, w: *Studia i materiały do dziejów miasta Białegostoku*, t. II, red. J. Antoniewicz i J. Joka, Białystok 1970, s. 118.

¹⁹ Zarząd Miejski mieścił się wówczas w budynku przy ul. Warszawskiej 35. *Z dziejów Polskiej Partii Robotniczej na Ziemi Białostockiej*, red. Z. J. Hirsza, Lublin 1963, s. 146.

²⁰ W skład pierwszej, przybyłej 27 lipca 1944 r., grupy wchodził: Edwarda Orłowska, Tadeusz Paszta i Zygmunta Zieliński. Towarzyszyło im 12 żołnierzy WP. E. Orłowska, *Wspomnienie z województwa białostockiego w roku 1944*, w: „Z pola walki” 1949, nr 2, s. 144. W skład drugiej grupy wchodził: Leonard Borkiewicz, Jerzy Sztachelski, którzy przybyli do Białegostoku 28 lipca 1944 r. Por. *Od Białegostoku do Szczecina*, w: *Takie były początki*, Warszawa 1965, s. 785.

komitetów obywatelskich w celu ochrony mienia społecznego²¹. J. Przybyszewski i R. Gołębiowski zostali aresztowani przez NKWD i uwięzieni w Charkowie, powołana przez nich milicja rozwiązana, a budynek Zarządu Miejskiego został przejęty przez działaczy PKWN²².

W PKWN od momentu jego powstania istniał Resort Bezpieczeństwa Publicznego, przekształcony 31 grudnia 1944 r. w Ministerstwo Bezpieczeństwa Publicznego. Ważną rolę odgrywał w nim pion odpowiedzialny za zwalczanie wroga wewnętrznego²³. Choć rodzimy aparat bezpieczeństwa *rozbudowano z wielkim rozmachem, to nie był on w stanie samodzielnie ustabilizować władzy komunistycznej w Polsce. Dlatego przez pierwsze dwa lata Polski Ludowej główny ciężar walki z podziemiem wzięli na siebie Sowieci. Jednostki NKWD miały własne areszty i obozy filtracyjne, podejmowały działania pacyfikacyjne i „oczyszczające”, wysyłały w teren grupy pościgowe*²⁴.

Skomplikowana sytuacja polityczna powodowała, iż Resort Oświaty PKWN podjął szeroką kampanię wyjaśniającą zasadnicze cele nowej polityki oświatowej. Wszczęto też działania socjotechniczne mające przekonać sceptycznie nastawionych nauczycieli, a także zachęcano do pracy w szkolnictwie wszystkich pedagogów, którzy przeżyli koszmar wojny i okupacji. Starano się zjednywać dla tworzącej się władzy również nauczycieli związanych z TON. Opublikowano nawet (13 sierpnia 1945 r.) zarządzenie, zgodnie z którym wyniki tajnego nauczania uznano za pełnowartościowe, o ile nauczanie to prowadzone było: [...] *w sposób uregulowany i uporządkowany, przez siły nauczycielskie kwalifikowane, zgodnie z obowiązującymi programami*²⁵. Ponadto Resort Oświaty PKWN zarządził powołanie komisji weryfikacyjnych, składających się z nauczycieli biorących udział w tajnym nauczaniu. Komisje te na podstawie zaświadczeń co najmniej dwóch (w przypadku świadectwa dojrzałości – trzech) nauczycieli uczących w tajnych kompletach wydawały tymczasowe zaświadczenia, które z chwilą rozpoczęcia roku szkolnego miały być wymienione na normalne świadectwa szkolne.

Jednakże przybierająca na sile walka klasowa, a także *skomplikowany problem akowski, powstanie zbrojnego podziemia, a następnie ukształtowanie się legalnej opozycji w postaci Polskiego Stronnictwa Ludowego – wszystko to pogarszało sytuację*²⁶. Niektórzy nauczyciele, zwłaszcza związani z akowskim, a następnie WiN-owskim podziemiem, uczestniczyli – przeważnie w biernym, a czasem w czynnym oporze wobec poczynań narzuconej narodowi władzy.

²¹ Archiwum Akt Nowych, Zespół PKWN, VII/148.

²² E. Majecki, *Pierwsze lata władzy ludowej*, w: *Studia i materiały do dziejów miasta Białegostoku*, red. J. Antoniewicz i J. Joka, Białystok 1970, s. 119.

²³ *Atlas polskiego...*, s. XXVIII.

²⁴ Tamże.

²⁵ Dziennik Urzędowy Resortu Oświaty, 1944, nr 1–4, poz. 5.

²⁶ J. Jakubowski, *Postawy ideowo-polityczne nauczycielstwa oraz młodzieży szkół średnich w pierwszych latach po wyzwoleniu*, w: „Pokolenie” 1971, nr 3, s. 65. Zob. też aneks 15 ilustrujący ilość i liczebność podziemia niepodległościowego w poszczególnych województwach w Polsce w latach 1944–1956.

Działalność ta powodowała interwencje służb bezpieczeństwa w postaci licznych aresztowań i częstych wywózek, w tym do obozów pracy w byłym ZSRR. Prowadzone aresztowania były przeważnie słabo uzasadnione i spowodowane nadgorliwością służb bezpieczeństwa. Dziś trudno ustalić dokładne liczby uwięzionych wówczas nauczycieli. Orientacyjne dane wskazują, że aresztowano w kraju około 1000 nauczycieli²⁷. Nie wiadomo, jaką część tej liczby stanowili nauczyciele z województwa białostockiego, pewne jest natomiast, iż aresztowania nauczycieli miały miejsce także tutaj. Dowiadujemy się o tym między innymi z pisma Zarządu Okręgowego ZNP w Białymstoku z dnia 3 sierpnia 1945 r., skierowanego do Ministerstwa Sprawiedliwości. Zarząd Okręgu ZNP zwraca się w nim: *o przyspieszenie, względnie spowodowanie rozpatrzenia spraw i zwolnienia aresztowanych i umożliwienie powrotu wywiezionych do Rosji nauczycielom i ich rodzinom [...]. Wywiezione osoby oczekują z tęsknotą na powrót do Ojczyzny i do swoich warsztatów pracy. Przy obecnym braku nauczycieli w istniejących i organizujących się szkołach przebywanie takiej ilości nauczycieli w więzieniach w Rosji jest wielką stratą dla szkolnictwa polskiego i całego społeczeństwa*²⁸.

Na tej podstawie można sądzić, iż liczba aresztowanych nauczycieli w województwie białostockim była znaczna. Potwierdza to załączona do tej prośby lista nauczycieli i ich rodzin aresztowanych i wywiezionych z województwa białostockiego do ZSRR przed wyzwoleniem i po wyzwoleniu. Z listy tej wynika, że po wyzwoleniu uwięziono co najmniej 20 nauczycieli.

Oprócz listy sporządzonej przez ZNP zachował się również wykaz imienny nauczycieli pozbawionych wolności przez radzieckie i polskie organy bezpieczeństwa, opracowany przez Inspektorat Szkolny w Białymstoku. W wykazie tym zamieszczono nazwiska 36 osób z powiatu białostockiego, spośród których 9 umieszczono także na liście ZNP. A zatem do wymienionych 68 nauczycieli przez Związek, należy dodać 27 wymienionych przez Inspektorat, a pominiętych przez Związek. Dwie z nich aresztowano tuż po wyzwoleniu, a więc liczba nauczycieli zatrzymanych na przełomie 1944–1945 roku powiększa się z 20 do 22 osób.

Innymi źródłami dostarczającymi informacji o aresztowaniach (nie są to jednak dane pełne) są wywiady z żyjącymi nauczycielami oraz analiza akt osobowych. Na przykład z wywiadu przeprowadzonego z Pawłem Borowskim, byłym nauczycielem, wynika, iż był on uwięziony, a wraz z nim nauczycielka Helena Hermaszewska. P. Borowski został aresztowany w wigilię Bożego Narodzenia, wrócił w 1946 r.²⁹ Z akt osobowych wynika, że w grupie aresztowanych była także organizatorka TON w Białymstoku – Maria Kolendo. Została ona zatrzymana w grudniu 1944 r. przez władze radzieckie i wywieziona do ZSSR, gdzie przebywała w obozie w Stalinogorsku. Do kraju powróciła we wrześniu 1945 r.

²⁷ Archiwum Zarządu Głównego ZNP. 9/178.

²⁸ Archiwum WRZZ w Białymstoku. Protokoły, wytyczne niekompletne z 1945 r., sygn. 1 „A”.

²⁹ Wywiad z P. Borowskim.

Według Bolesława Grzesia z *kresów wschodnich wywieziono w latach 1944–1945 w głąb ZSRR 124 nauczycieli, z czego powróciło tylko 47 osób*³⁰. I dalej dodaje, iż o skali krzywd wyrządzonych pracownikom nauki *świadczą liczby zgłoszonych do 1957 r. wniosków do Komisji Rehabilitacyjnych: w powiatach 1611, w województwach 2850 oraz Głównej Komisji Rehabilitacyjnej 685. W wyniku postępowania rehabilitacyjnego wydano 2892 pozytywne decyzje przywracające poszkodowanych do zawodu [...]*³¹.

Podjęte przez ZNP starania o przywrócenie wolności i godności nauczycielom związanym w przeszłości z agendami rządu londyńskiego na kraj i zaangażowanych w działania Armii Krajowej oraz tajne nauczanie niezaprzeczalnie świadczą o tym, iż układ sił politycznych w ZNP był niekorzystny dla obozu władzy i jej ideologicznej wizji propagowanej przez działaczy Polskiej Partii Robotniczej. Stąd też pozyskanie nauczycielskiego związku zawodowego do współpracy z kremlofskim zwierzchnictwem nie było łatwe, zwłaszcza że w tym czasie w białostockich szkołach nauczyciele i uczniowie działali razem.

Nastroje antysowieckie były szeroko rozpowszechnione wśród uczącej się młodzieży. To właśnie wśród niej presja ideologiczna władz partyjno-rządowych i „stalinowski dyskurs o istocie ludzkiej” spotykała się ze sprzeciwem wyrażającym się w działalności konspiracyjnej formacji wojskowych i organizacji młodzieżowych. Ten powojenny bunt był naturalną reakcją młodych niemogących pogodzić się z utratą suwerenności państwa i narodu polskiego, z hegemonią wrogiego mocarstwa komunistycznego, z antypolską propagandą i panującym terrorem aparatu przemocy³².

„Duchową przewodniczką” młodzieży w obwodzie łomżyńskim była Stanisława Osiecka, *to ona organizowała i szkolila sanitariuszki oraz łączniczki*³³, dbała też o bezpieczeństwo młodzieży. Znamiennym przykładem może być sytuacja z listopada 1945 r. Wówczas S. Osiecka przestrzegła jednego z braci Karwowskich – Bronisława przed aresztowaniem przez UB, *wywołała go z klasy i kazała mu uciekać*³⁴. Nawet wówczas, gdy zaczęła się prorządowa ofensywa ideologiczna, Stanisława Osiecka, bez względu na konsekwencje, wspierała młodzież popierającą polskie tradycje narodowe. W 1948 r. *3 Maja pozwoliła młodzieży na udział w mszy, w kościele oo. Kapucynów, a w szkole na zorganizowanie uroczystej akademii. Jeszcze 8 maja obchodziła ona imieniny, z okazji których młodzieży przystroiła całą szkołę kwiatami, a życzenia złożyli jej razem z nią Rada Pedagogiczna i Komitet Rodzicielski. Tego samego dnia jednak, o godz. 10 zjawił*

³⁰ B. Grześ, *Represje wobec nauczycieli i pracowników nauki (1944–1956)* w: *100 lat ZNP...*, s. 344.

³¹ Tamże, s. 345.

³² E. J. Kryńska, *Skazane za patriotyzm. „Druga konspiracja” na Białostocczyźnie 1945–1956*, Białystok, Wyd. Trans Humana, 2012, s. 55–74.

³³ *Ziemia Łomżyńska i jej mieszkańcy w latach 1944–1956* (4), Internet, (dostęp: 14.06.2015 r.), dostępny: historialomzy.pl/ziemia-lomzynska-i-mieszkancy-w-latach-1944-1956-4

³⁴ Tamże.

się w szkole przedstawiciel kuratorium z Białegostoku, który zakomunikował jej decyzję o dymisji³⁵.

Mimo nieufności do „nowych” władz nauczyciele ZNP na Białostoczczyźnie włączyli się w proces odbudowy szkolnictwa, powodowani pragnieniem szybkiego powrotu do normalności. Początkowo szkoły powstawały w sposób żywiołowy, aby dzieci jak najszybciej zaczęły uczyć się języka polskiego po latach terroru i narodowej niewoli. Akcji uruchamiania szkolnictwa na wyzwołonych terenach nie paraliżowały nawet braki kwalifikowanej kadry pedagogicznej czy podręczników, sprzętu lub pomocy szkolnych. Wystarczyło, aby była chętna do prowadzenia nauki osoba i jakkolwiek dach nad głową oraz nawet niewielka grupa dzieci w wieku szkolnym, a już powstawała szkoła. Zdarzało się jednak, iż liczba dzieci w obwodzie szkolnym była tak mała, że nie można było utworzyć szkoły o wyższym stopniu organizacyjnym. W rezultacie tuż po wojnie na obszarze Białostoczczyzny powstało wiele szkół z jednym nauczycielem i dopiero w późniejszych latach zaczęto konstruować sieć szkolną na przemyślanych zasadach. Najważniejsze jednak, że placówki rozpoczęły pierwszy rok nauki już we wrześniu 1944 roku. Pierwsze szkoły powszechne uruchomiono nie tylko w Białymstoku, ale również w terenie. Liczba szkół powszechnych czynnych i znajdujących się w stadium organizacji na terenie Okręgu Białostockiego w styczniu 1945 roku wynosiła 647³⁶. Oczywiście w początkowym etapie uruchamiania tych szkół wiele czasu poświęcono na remonty budynków nieposiadających szyb, pieców, sprzętu itp. Jednakże dzięki wydatnej i ofiarnej pomocy rodziców uczniów udało się przywrócić je edukacji³⁷. W ciągu ostatnich miesięcy 1944 reaktywowano szkolnictwo średnie, w tym również zawodowe. Najwcześniej rozpoczęto zajęcia w gimnazjach posiadających wieloletnią tradycję. Pierwszym uruchomionym gimnazjum była szkoła, którą powołano do życia w 1925 r. jako filię Państwowego Gimnazjum im. Króla Zygmunta Augusta. Po wojnie gimnazjum podjęło pracę (2.10.1944 r.) jako Gimnazjum i Liceum Męskie nr 2 i mieściło się przy ulicy Fabrycznej 10 (dyr. – Konstanty Kosiński). Druga reaktywowana szkoła średnia była również przeznaczona dla mężczyzn. Szkoła ta powstała z inicjatywy Towarzystwa Pomocy Szkół Polskich 29 listopada 1915 r., 20 września 1919 r. upaństwowiono ją i nadano nazwę: Państwowe Gimnazjum im. Zygmunta Augusta. Po reaktywowaniu (4.10.1944 r.) nazwę szkoły zmieniono na: Państwowe Gimnazjum i Liceum Męskie nr 1. Na jej siedzibę przeznaczono lokal przy ul. Warszawskiej 8, zaś funkcję dyrektora powierzono Eugeniuszowi Serafinowiczowi. Następną uruchomioną placówką było Gimnazjum Żeńskie (11.10.1944 r.) przy ul. Kościelnej 9 (dyr. – Eugenia Krassowska). Szkoła ta, podobnie jak Gimnazjum i Liceum Męskie nr 1, powstała z inicjatywy Towarzystwa Pomocy Szkół Polskich 29 listopada 1915 r. Przejęcie szkoły

³⁵ Tamże.

³⁶ E. J. Kryńska, *Szkolnictwo ogólnokształcące w województwie białostockim (1944–1948)*, Białystok, Wyd. Filii UW w Białymstoku, 1991, s. 96.

³⁷ Tamże.

przez państwo nastąpiło 22 listopada 1919 roku. Wraz z upaństwowieniem nadano szkole nazwę: Państwowe Gimnazjum im. Anny z Sapiehów Jabłonowskiej.

Przed zakończeniem roku szkolnego 1944/45 w województwie białostockim działało 20 szkół średnich ogólnokształcących, w których w dniu zakończenia roku uczyło się 4668 uczniów, z tego 409 było uczniami liceum dla dorosłych³⁸.

W działania związane z reaktywacją szkolnictwa angażowały się także coraz liczniejsze ogniwa terenowe ZNP, mimo że starały się zachować niezależność polityczną. Na przykład w Bielsku Podlaskim po wyzwoleniu nauczyciele, którzy przetrwali wojenną zawieruchę, zgłaszali się do pracy i aktywnie włączali się w działalność Związku Nauczycielstwa Polskiego. W skład pierwszego wyłonionego w wyborach Zarządu Oddziału Powiatowego ZNP weszli: Michał Burzyński – prezes, Władysław Kania – wiceprezes, Józefa Rusiniakowa – sekretarz, Józef Matysiak – skarbnik. Nowo wybrany zarząd zaczął organizować ogniska i rozwijać działalność społeczno-pedagogiczną. *W zachowanych nielicznych archiwaliach znajduje się roczne sprawozdanie z działalności Oddziału Powiatowego w Bielsku Podlaskim, z którego wynika m.in., iż w dniu 1.01.1948 ilość członków ZNP w powiecie wynosi 518 osób, ognisk 16 + 1 nowopowstające w Klukowiczach. Około 98% nauczycieli należy do związku*³⁹.

Pod względem uzwiązkowienia na piątym miejscu w powiecie bielskim znajdował się rejon brański. W Brańsku w latach 1945–1948 funkcjonowało Ognisko, którego prezesem był kierownik tamtejszej szkoły Franciszek Bogusz, delegat z Okręgu Białostockiego na II Krajowy Zjazd ZNP odbywający się w dniach 24–26 maja 1948 r. w Poznaniu. W skład ówczesnego Ogniska wchodziło 17 szkół, w których pracowało 40 nauczycieli należących do ZNP. Wśród tej grupy nauczycieli, jak i mieszkańców Brańska, z dużą sympatią spotykały się poczynania aktywnie działającej grupy podziemia niepodległościowego, co wywoływało *świadomą izolację* członków Oddziału. Uznano, że brańscy pedagodzy *nie bardzo potrafią funkcjonować w nowych realiach politycznych [...]. Wstępując do powojennych struktur ZNP sądzili, że będzie to organizacja działająca na przedwojennych zasadach. Niewielu nauczycieli z Brańska i okolic sympatyzowało z nową władzą, o czym świadczy niska liczba upartyjnienia tylko 3 osoby*⁴⁰.

Choć po wyborach do Sejmu Ustawodawczego 19 stycznia 1947 r. rola PPR na obszarze całego kraju rosła, to na Białostoczyźnie zaledwie 32 nauczycieli należało do tej organizacji. Dopiero we wrześniu 1948 r. nastąpił wzrost liczby nauczycieli PPR-owców do 86, co stanowiło jednak zaledwie 2,6% ogółu nauczycieli⁴¹.

³⁸ Tamże, s. 99–100.

³⁹ Z. Romaniuk, J. Usakiewicz, *Związek Nauczycielstwa...*, s. 89.

⁴⁰ Tamże, s. 90–91.

⁴¹ Odsetek nauczycieli należących do PPR w pozostałych województwach wynosił: w krakowskim – 3,1%, w warszawskim – 4,65%, w Łodzi – 5,5%, w lubelskim – 5,8%, w gdańskim – 6,4, w rzeszowskim – 6,7%, poznańskim – 7,0%, kieleckim – 7,3%, łódzkim – 11,7%, w Warszawie – 8%, w bydgoskim – 10,2%, w katowickim 11,7%, w szczecińskim – 12,6%, w olsztyńskim – 18,1% i wrocławskim – 27,3%. Por. *Partia w cyfrach od I do II Zjazdu 1945–1948*, Warszawa 1948, s. 95.

Wpływy PPR w środowisku pedagogicznym nasiliły się w wyniku urzędowej penetracji i masowych szkoleń ideologicznych. KC PPR bowiem za najpilniejsze zadanie powyborcze w dziedzinie nauczania i wychowania uznał zmianę atmosfery ideowej i politycznej w szkole. Szkolenia były prowadzone na wielostopniowych kursach ideopolitycznych organizowanych przez Ministerstwo Oświaty. Łącznie zorganizowano wówczas około 40 kursów, na których przeszkolono ponad 30 tysięcy nauczycieli, czyli co czwartego pedagoga zatrudnionego w szkole⁴². Trudno ustalić, ilu białostockich nauczycieli wzięło w nich udział, na pewno jednak była to grupa pokaźna. Efektywność prowadzonego szkolenia oceniali specjalne komisje lub sekcje oświaty i kultury powołane w instytucjach partyjnych. Jednym z kryteriów tej efektywności był wzrost upartyjnienia nauczycieli⁴³. Dodatkowym narzędziem upolitycznienia białostockich nauczycieli-związkowców była inwigilacja. W związku z planowanymi wyborami do władz Związku Nauczycielstwa Polskiego na terenie województwa białostockiego zostało skierowanych *czterech pracowników operacyjnych do Powiatowych UBP, w celu pomocy przy doborze i rozpracowaniu kandydatów do zarządów powiatowych*⁴⁴.

W tym czasie funkcję Kuratora Okręgu Szkolnego Białostockiego powierzono kolejnemu członkowi Stronnictwa Demokratycznego (w miejsce Eugenii Krassowskiej⁴⁵, po której funkcję tę objął Karol Strzałkowski) – Władysławowi Okuszcze, którego kandydaturę popierał Związek Nauczycielstwa Polskiego. W. Okuszek był bowiem pierwszym przewodniczącym Wydziału Pedagogicznego Zarządu Okręgowego ZNP, a także jednym z bardzo czynnych delegatów na Zjazd Łódzki, obradujący od 18 do 22 czerwca 1945 r.⁴⁶, co było dowodem uznania i aprobaty ze strony grona nauczycielskiego⁴⁷. Oprócz W. Okuszki z ziemi białostockiej karty uczestnictwa otrzymały jeszcze 23 osoby. W grupie delegatów byli m.in.: Konstanty Kosiński (dyr. gimnazjum w Białymstoku), Stanisława Osiecka (dyr. gimnazjum w Łomży), Stefan Wołoszyn (dyr. gimnazjum w Białymstoku), Szczepan Zasada (inspektor szkolny w Białymstoku)⁴⁸.

⁴² „Trybuna Wolności” 1948, nr 6.

⁴³ E. J. Kryńska, *Szkolnictwo ogólnokształcące w województwie białostockim (1944–1948)*, Białystok, Wyd. Filii UW w Białymstoku, 1991, s. 217.

⁴⁴ *Ziemia Łomżyńska i jej mieszkańcy w latach 1944–1956 (4)*...

⁴⁵ SD wśród nauczycieli białostockich cieszyło się pewną sympatią, zwłaszcza w pierwszym okresie działalności. Powstało ono 19 lipca 1945 r., kiedy to ukonstytuował się Wojewódzki Komitet SD z E. Krassowską na czele. W listopadzie 1946 r. E. Krassowska – już jako wiceminister oświaty – objęła wydział Szkolnictwa w Centralnym Komitecie SD. *Stronnictwo Demokratyczne w Polsce Ludowej. Wybór dokumentów z lat 1944–1949*, cz. II, Warszawa 1968, s. 134. Do końca 1945 r. powstały organizacje SD w Łomży, Suwałkach i Bielsku Podlaskim oraz w Elku i Olecku. H. Majecki, *Białostoczczyzna w pierwszych latach władzy ludowej 1944–1948*, Warszawa 1977, s. 137.

⁴⁶ Przyjęty na ogólnopolskim Zjeździe Oświatowym program reformy szkolnictwa nie został zrealizowany. Por. W. Chmielewski, *Kształcenie nauczycieli w okresie ideologizacji szkolnictwa (1944–1956)*, Warszawa, Wydawnictwo Neriton, 2006, s. 16 i nast.

⁴⁷ E. J. Kryńska, *Szkolnictwo*..., s. 219.

⁴⁸ Tamże, s. 132.

Choć nowy kurator Okręgu Szkolnego Białostockiego wskazywał, iż w świetle dyrektyw władz oświatowych należy umacniać fundamenty nowej rzeczywistości społeczno-politycznej: jedność klasy robotniczej, sojusz robotniczo-chłopski, demokrację ludową, to jednak nauczyciele nie zbyt te wytyczne respektowali. Panującą wśród nauczycieli atmosferę dobrze charakteryzuje doniesienie agenta „Polita” z dnia 1 października 1947 r., który stwierdził, iż *W związku z wiadomością, że przy wyborach do ZNP w Grajewie jest tendencja upolitycznienia ZNP, nauczycielka Haluniewicz stwierdziła, że na dzień wyborów to jest 23 listopada 1947 r. poprosi o urlop lub zachoruje*⁴⁹.

Mimo podejmowanych prób przeciwstawiania się ideologizacji działacze oświatowi PPR wszelkimi sposobami starali się zmienić atmosferę polityczną w ZNP. W toku kampanii wyborczej do wszystkich ogniw i szczebli ZNP starano się wprowadzić członków partii: PPR, PPS i SL, którzy nawiązali ścisłą współpracę, tworząc Centralną Trójkę Partyjną.

Ostatecznie, w wyniku wyborów przeprowadzonych 18 marca 1948 r. do Zarządu Okręgu ZNP w Białymstoku, cztery partie tzw. bloku demokratycznego uzyskały łącznie zaledwie 28,57% wszystkich mandatów (o połowę mniej niż przeciętnie w kraju). Każda z partii (PPR, PPS, SD i SL) w województwie białostockim uzyskała we władzach Zarządu po dwa mandaty. Prezesem ZO ZNP w Białymstoku został członek Stronnictwa Ludowego – Jan Radiukiewicz, nauczyciel Liceum Pedagogicznego w Białymstoku⁵⁰.

Tabela 1.

Imienny wykaz członków Zarządu Okręgu ZNP w Białymstoku wybranego w dniu 18.03.1948 r.

Lp.	Imię i nazwisko	Stanowisko organizacyjne	Miejsce pracy	Przynależność partyjna
1	2	3	4	5
1.	Jan Radiukiewicz	Prezes Okręgu	Lic. Ped., Białystok	SL
2.	Kazimierz Radziwon	Przew. Wydz. Organizacyjnego	Szk. Powsz., Gródek	PPS
3.	Antoni Głębocki	Zastępca	Lic. Ped., Białystok	
4.	Eugeniusz Opuchowski	Przew. Wydz. Pedagogicznego	Dyrektor Lic. Ped.	SD
5.	Marian Bude	Wiceprzew. Wydz. Pedagogicznego	ZNP	
6.	Maria Bejer	Przew. Wydz. Pr. Sp.	Szk. Powsz., Łomża	PPR
7.	Edward Żych	Wiceprzew. Wydz. Pr. Sp.	KOSB	SD
8.	Mieczysław Nowakowski	Przew. Wydz. O.F.	Szk. Powsz. nr 11, Białystok	PPS
9.	Mikołaj Lebedziński	Wiceprzew. Wydz. O.F.	Szk. Powsz., Gródek	PPR
10.	Alfreda Romanowska	Przew. Wydz. Samorządowego	Lic. Ped., Białystok	
11.	Wacław Malarewicz	Wiceprzew. Wydz. Samorządowego	Szk. Powsz. nr 3, Białystok	
12.	Wacław Piotrowski	Przew. Wydz. Prawnego	Szk. Powsz. nr 11, Białystok	
13.	Jerzy Popko	Wiceprzew. Wydz. Prawnego	Ośw. Rolnicza	
14.	Maria Pardo	Przew. Wydz. Wczasów i Turystyki	Ośw. Rolnicza	SL
15.	Helena Żylkiewicz	Przew. Szk. Średn.	Jim. nr 1	

⁴⁹ *Ziemia Łomżyńska i jej mieszkańcy w latach 1944–1956 (4)...*

⁵⁰ E. J. Kryńska, *Szkolnictwo...*, s. 225.

16.	Mieczysław Nikitin	Wiceprzew. Wydz. Wczasów i Turystyki	Ośw. Rolnicza	SL
17.	Stanisława Rogalska	Przew. Wydz. Przed.	Inspektorat	
18.	Cecylia Chwiedźko	Przew. Szk. Pow.	Szk. Powsz. nr 1	
19.	Stanisława Załuska	Przew. Komisji Kontroli	Wysokie Mazowieckie	
20.	Jan Kowal	Czl. Komisji Kontroli	Inspektorat, Białystok	
21.	Marian Kapuścik	Czl. Komisji Kontroli	Sokółka	
22.	Nikodem Joskiewicz	Czl. Komisji Kontroli	Suwałki	
23.	Edward Rycerz	Czl. Komisji Kontroli	Siemiatycze	
24.	Konstanty Kosiński	Prezes Sądu Org.	Gim. m. nr 1, Białystok	
25.	Franciszek Wasążnik	Członek	Łomża	
26.	(brak imienia) Majkowski	Członek	Olecko	
27.	Kazimierz Rukow	Z-ca Prezesa Sądu Okręgowego	Suwałki	
28.	Ludwik Jaworski	Z-ca Prezesa Sądu Okręgowego	Augustów	

Źródło: E. J. Kryńska, *Szkolnictwo...*, s. 318. [pisownia skrótów zgodna z oryginałem – red.]

Urzędy bezpieczeństwa usiłowały też zniszczyć poczucie solidarności między nauczycielami a uczniami. Wyraźne współdziałanie nauczycieli i uczniów poniekąd zaczęło się załamywać od drugiej połowy listopada 1947 r., po wyborach do Zarządów Powiatowych ZNP w Łomży i Grajewie. Wówczas bowiem wybrano, jak twierdzili funkcjonariusze UB, *element demokratyczny, zgodny z naszym planem przedsięwzięć*⁵¹, co w praktyce szkolnej oznaczało potępienie nauczycieli i uczniów popierających i angażujących się w działalność niepodległościową.

Wybory do powiatowego zarządu ZNP w Wysokiem Mazowieckiem zostały przełożone na inny termin z powodu złych *warunków atmosferycznych*. W lipcu 1948 r. doszło też do zawieszenia w czynnościach służbowych wielu nauczycieli, m.in. wymienionej dyrektorki łomżyńskiej szkoły średniej – Stanisławy Osieckiej, Haliny Mioduszewskiej (nauczycielki szkoły powszechnej), Eugenii Nicikowskiej (nauczycielki ze wsi Pniewo, pow. Łomża), którą UB obwiniał o to, że pochodziła z rodziny „kulackiej”, a *cioteczna siostra wraz z mężem w 1940 r. została wywieziona do ZSRR za wrogi stosunek do tego kraju*⁵².

Natomiast uczniowie spotykali się z zarzutami przynależności do konspiracyjnych organizacji młodzieżowych i katolickich oraz zrywania czerwonych ag, niszczenia dekoracji wykonanych na święta państwowe, sporządzania karykatur politycznych i satyrycznych napisów, zrywania plakatów i gazetek ściennych, niszczenia portretów Stalina, Bieruta, Rokossowskiego, demolowania radioodbiorników publicznych, zwanych „kołchoźnikami”, zakłócania akademii pierwszomajowych i innych. Do akcji propagandowych należało sporządzanie i umieszczanie na zewnątrz i wewnątrz szkoły hasel, na przykład: *Precz z czerwonym terrorem, Wszyscy na front walki z komunizmem, Zjednoczenie PPR i PPS – to pierwszy krok do 17 republiki sowieckiej, My chcemy wolnej Polski [...]*⁵³.

⁵¹ *Ziemia Łomżyńska i jej mieszkańcy w latach 1944–1956 (4)...*

⁵² Tamże.

⁵³ E. J. Kryńska, *Skazane za patriotyzm...*, s. 74.

Za wszelkie przejawy działalności opozycyjnej uczniowie mieli być surowo karani, a do stosowania kar byli zmuszani nauczyciele, aby w ten sposób doprowadzić do zerwania porozumienia i współdziałania nauczycieli i uczniów. Na przykład jeden z uczniów Gimnazjum i Liceum Przemysłu Drzewnego w Łomży odpowiadał za to, iż w okresie od jesieni 1948 r. do wiosny 1949 r. na terenie szkoły [...] *czynił przygotowania zmierzające w dalszej konsekwencji do obalenia przemocą istniejącego ustroju Państwa Polskiego przez rozpowszechnianie fałszywych wiadomości o charakterze politycznym. Okolicznościami, które go obciążały był też fakt, iż należał do Sodalicji Mariańskiej i ZHP*⁵⁴.

Generalnie jednak „łajania” nauczycieli miały charakter prewencyjny. Trudno nie zauważyć, że działalność konspiracyjna młodzieży nie byłaby w stanie przetrwać bez współpracy z nauczycielami, a także pomocy lokalnego środowiska podejmującego ryzyko związane z działaniem na rzecz podziemia⁵⁵.

Natomiast władze partyjno-rządowe karały przeciwników nowego ustroju zgodnie z niezwykle restrykcyjnym Kodeksem Karnym Wojska Polskiego (KKWP) z 23 września 1944 r. zawierającym 11 artykułów zagrożonych karą śmierci⁵⁶.

Wojskowy Sąd Rejonowy w Białymstoku w latach 1946–1955 skazał na karę śmierci 254 osoby. Choć według Piotra Łapińskiego najwyższy wymiar kary został orzeczony 277 razy, jednak nie we wszystkich przypadkach został podtrzymany. Zdaniem P. Łapińskiego ponad wszelką wątpliwość wykonanych zostało 146 wyroków śmierci wydanych przez WSR w Białymstoku. Pozostałe z orzeczonych kar nie zostały wykonane, ulegając w dalszym postępowaniu zamianie na karę więzienia⁵⁷.

Niebywale wstrząsającym przykładem tragicznej historii młodocianych kobiet konspiratorów jest los Danuty Siedzikówny urodzonej 3 września 1928 r. w Guszczewinie koło wsi Narewka (pow. bielski, woj. białostockie), córka Wacława i Eugenii z d. Tymińskiej⁵⁸. Została zamordowana z wyroku komunistycznego

⁵⁴ Ziemia Łomżyńska i jej mieszkańcy w latach 1944–1956 (4), (dostęp: 14.06.2015 r.) dostępny: historialomzy.pl/ziemia-lomzynska-i-mieszkanicy-w-latach-1944-1956-4/

⁵⁵ E. J. Kryńska, *Skazane za patriotyzm. „Druga konspiracja” na Białostocczyźnie 1945–1956*, Białystok, Wyd. Trans Humana, 2012, s. 74.

⁵⁶ Dziennik Ustaw RP, 1944, nr 6, poz. 27.

⁵⁷ P. Łapiński, *Skazani na karę śmierci przez Wojskowe Sądy Rejonowe w latach 1946–1955 /zarys problematyki/*, w: *Terror i konspiracja. Młodzież wobec indoktrynacji komunistycznej 1945–1956*, red. E. J. Kryńska, Białystok, Wyd. Trans Humana, 2004, s. 65.

⁵⁸ Danuta Siedzikówna wychowała się w rodzinie o tradycjach patriotycznych. Ojciec Siedzikówny pochodził z rodziny podlaskiej o tradycjach powstańczych. Jako student Politechniki w Petersburgu był zesłany na Sybir za uczestnictwo w polskiej organizacji niepodległościowej. Wrócił do Polski i był leśniczym w Olchówce koło Narewki. Deportowany przez NKWD 10 II 1940 r. do Związku Sowieckiego, od 1941 r. żołnierz gen. W. Andersa, zmarł w 1942 r. i pochowany został w Teheranie. Matka, Eugenia z Tymińskich, spokrewniona z rodziną Orzeszkowej, po deportacji męża została wraz córkami usunięta z leśniczówki. Aresztowana przez gestapo w listopadzie 1942 r. po ciężkim śledztwie została zamordowana we wrześniu 1943 r. w lesie koło Białegostoku. Pochowana w nieznanym miejscu. Danuta Siedzikówna została aresztowana 20 lipca 1946 r. przez UB i osadzona w więzieniu w Gdańsku. Skazana na karę śmierci przez Wojskowy Sąd Rejonowy została rozstrzelana 28 sierpnia tego samego roku. P. Szubarczyk, „*Inko*”, *pamiętamy!* Internet, (dostęp: 29.09.2015 r.), dostępny: www.rodaknet.com/rp_art_4145_czytelnia_inka_szubarczyk.htm

sądu wojskowego w Gdańsku. Danuta Siedzikówna, ps. „Inka”, sanitariuszka 5. Wileńskiej Brygady AK mjr. Zygmunta Szendzielarza „Łupaszki”, umierała przed plutonem egzekucyjnym w pawilonie gdańskiego więzienia 28 sierpnia 1946 r. Umierała przed *plutonem, ale nie z rąk plutonu, bo nawet żołnierze ze specjalnej jednostki KBW w Gdańsku nie chcieli zabijać 17-letniej dziewczyny*⁵⁹. Ówczesny zastępca dyrektora gdańskiego więzienia przy ulicy Kurkowej Alojzy Nowicki twierdził, iż do *Inki strzelało 10 żołnierzy [...] Wobec niepowodzenia egzekucji, chociaż wystrzelono 100 pocisków z 3–4 kroków (!), do staniającej się dziewczyny podszedł oficer UB i z bliska strzelił [...] „Inka” zdążyła jeszcze krzyknąć: „Niech żyje major Łupaszko!”*⁶⁰.

Statystycznie pod względem liczby *orzeczonych wyroków śmierci WSR w Białymstoku plasuje się na szóstym miejscu w kraju (kolejno po: warszawskim, krakowskim, rzeszowskim, lubelskim i wrocławskim), natomiast pod względem liczby wyroków wykonanych wysuwa się na miejsce trzecie (po warszawskim i krakowskim). Zwraca uwagę fakt wykonania ponad połowy z orzeczonych przez WSR w Białymstoku wyroków śmierci – w skali całego kraju jest to najwyższy odsetek egzekucji wyroków*⁶¹.

W grupie skazanych na karę śmierci zwraca uwagę wysoki odsetek młodzieży, która stanowi 23% ogółu skazanych (59 osób) oraz 20% ogółu straconych (30 osób). Z danych tych wynika, zdaniem P. Łapińskiego, iż blisko ¼ represjonowanych przez WSR w Białymstoku stanowiła młodzież⁶² – określana w świetle prawa jako młodociani w wieku 17–21 lat. Za nieletnich zaś uważało się osoby w wieku 13–16 lat. W praktyce sądowej lat 1945–1956 dziecko przed ukończeniem 13 roku życia nie odpowiadało przed sądem.

Ogółem w kraju w specjalnych więzieniach młodociani stanowili w oficjalnych statystykach 11% łącznej liczby więźniów w Polsce, wynoszącej w końcu 1950 r. 67 tysięcy osób⁶³.

Nowy rok szkolny 1948/1949 to już wyraźna indoktrynacja młodzieży i środowiska szkolnego.

Apogeum walki o formalną zmianę oblicza politycznego ZNP był zjazd delegatów, który odbył się w Poznaniu w dniach 24–26 maja 1948 r. Zjazd spełnił oczekiwania czterech partii, a szczególnie PPR i PPS – uznał kierowniczą rolę partii, zrywając z tezą apolityczności i wyrzekając się tradycyjnej niezależności ruchu nauczycielskiego. Poparł też dążenia zjednoczeniowe ruchu robotniczego i młodzieżowego⁶⁴.

⁵⁹ Tamże.

⁶⁰ Tamże.

⁶¹ P. Łapiński, *Skazani...*, s. 65.

⁶² P. Łapiński, *Skazani...*, s. 65–66.

⁶³ K. Szwagrzyk, *Jaworzno. Historia więzienia dla młodocianych więźniów politycznych 1951–1955*, Wrocław 1999, s. 29.

⁶⁴ E. J. Kryńska, *Szkolnictwo...*, s. 227–228.

Na kilka dni przed kongresem zjednoczeniowym nauczyciele zebrani na plenarnym posiedzeniu Zarządu Okręgu ZNP w Białymstoku w dniu 9 grudnia 1948 r. postanowili (w tzw. „czynnie przedkongresowym”) zarzucić ideę apolityczności szkoły oraz – solidaryzując się ze światem pracy – wzmóc wysiłki nad pogłębianiem ideologii marksistowskiej przez organizowanie kursów, konferencji i seminariów. Przynękali wychować młodych obywateli w duchu etyki socjalizmu⁶⁵.

Powstanie Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w grudniu 1948 r. otwierało nowy etap, w którym nasilono walkę o przyspieszenie budownictwa socjalistycznego oraz ze wzmoczoną siłą przystąpiono do indoktrynacji ideologicznej młodzieży i dorosłych. Uznano, że zjednoczona, masowa organizacja młodzieżowa, ideowo zespolona z partią marksistowską, będzie stanowić niezwykle ważny czynnik w *socjalistycznej edukacji młodego pokolenia*. Stąd też głównym sojusznikiem PZPR w walce o socjalistyczne oblicze szkoły po 1948 r. był Związek Młodzieży Polskiej, powstały w lipcu 1948 r. z połączenia czterech politycznych organizacji młodzieżowych: Związku Walki Młodych, Organizacji Młodzieży Towarzystwa Uniwersytetu Robotniczego, Związku Młodzieży Wiejskiej „Wici” i Związku Młodzieży Demokratycznej⁶⁶.

Szczególony nacisk położono na szerzenie wśród młodych *naukowego poglądu na świat i moralności socjalistycznej*⁶⁷.

Zalecenie kształcenia naukowego poglądu na świat oznaczało w istocie odrzucenie pierwiastka duchowego ze światopoglądu, a więc wychowanie bezreligijne, ateistyczne, a nawet antyteistyczne, które ukształtować miało nowy, materialistyczny pogląd na świat młodego pokolenia.

Jako wzorcowy przykład myślenia zgodnego z ideologią komunistyczną „Głos Nauczycielski” relacjonował, iż w jednej z prowincjonalnych szkół nauczycielka języka polskiego w klasie VII *potrafiła nawet zmusić klasę do dialektycznego myślenia, do wiązania zjawisk w związki przyczynowe, do wyszukiwania wewnętrznych sprzeczności ustroju kapitalistycznego, do wykazania powszechnej współzależności zjawisk społecznych a szczególnie do powiązania ich z konkretną strukturą ekonomiczną*⁶⁸. Bezwzględna indoktrynacja w postaci promowania *materialistycznego poglądu na świat* stała się faktem⁶⁹.

Formule kształtowania naukowego światopoglądu towarzyszyła druga formuła: urabianie *moralności socjalistycznej*, opartej na myśli Lenina przedstawionej

⁶⁵ Tamże, s. 229.

⁶⁶ Zjednoczeniowy kongres czterech organizacji politycznych młodzieży odbył się 20 i 21 lipca 1948 r. we Wrocławiu, z udziałem 1021 delegatów (333 z ZWM, 325 z ZMW „Wici”, 317 z OMTUR i 46 z ZMD), w obecności premiera, kilku ministrów oraz delegacji Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej, Komsomolu i innych zagranicznych organizacji.

⁶⁷ J. Zarzycki, *Zadania ZMP, referat wygłoszony w drugim dniu Kongresu Jedności*, w: „Miesięcznik Instrukcyjny ZMP” 1948, nr 1, s. 41–61.

⁶⁸ M. Kozakiewicz, *Jak stosować zasady dialektyki w nauczaniu*, w: „Głos Nauczycielski” 1950, nr 18, s. 2.

⁶⁹ Por. E. J. Kryńska, S. W. Mauersberg, *Indoktrynacja młodzieży szkolnej w Polsce w latach 1945–1956*, Białystok, Wyd. Trans Humana, 2003.

na Zjeździe Komsomołu w 1920 r. *Powiadamy – mówił Lenin – że nasza etyka podporządkowana jest w zupełności interesom walki klasowej proletariatu [...]. Etyką jest to, co służy zburzeniu dawnego społeczeństwa opartego na wyzysku oraz zjednoczeniu wszystkich ludzi pracy wokół proletariatu budującego nowe społeczeństwo komunistów [...]*⁷⁰.

A zatem – pisze Leszek Kołakowski – *moralnie jest dobre wszystko to i tylko to, co sprzyja skutecznie celom partii, niemoralne – wszystko to i tylko to, co tym celom przeszkadza. Z chwilą objęcia władzy, utrzymanie władzy i jej umocnienie staje się automatycznie kryterium moralności*⁷¹. Jeśli więc agresje i aneksje, donosicielstwo i tortury służą skutecznie utrwalaniu władzy – są moralne (!), to wieje grozą. Taka moralność jest w istocie antymoralnością, opartą na nienawiści i walce z ludźmi. Janusz Zarzycki, charakteryzując ideologię ZMP, mówił wprost: *Nowa socjalistyczna moralność jest podporządkowana interesom walki klasowej mas pracujących i z nich wynika [...]. Nie ma wszechogarniającej miłości bliźniego [...], nie można jednocześnie kochać wyzyskiwanych i wyzyskiwaczy*⁷².

Wskazania Lenina, czytane i studiowanego w ramach szkolenia ideologicznego, prowadzonego wewnątrz organizacji oraz na kursach dla aktywistów ZMP, wpłynęły niewątpliwie na ukształtowanie poglądu na świat i zasad etycznych zetempowców.

Szeregi ZMP rosły w szybkim tempie. W grudniu 1948 r. ZMP liczył blisko 525 tysięcy członków, zrzeszonych w 18 tysiącach kół. Uczniowie stanowili 40% tej liczby⁷³. W rok później liczba zetempowców przekroczyła milion. W 1953 r. organizacja liczyła półtora miliona, a w 1955 – dwa miliony członków i członkiń. Każdego roku dziesiątki tysięcy zetempowców otrzymywało legitymacje kandydackie PZPR i prawie każdy z nich po odbyciu stażu stawał się pełnoprawnym członkiem partii. W połowie lat pięćdziesiątych ponad jedną trzecią kandydatów PZPR stanowili członkowie ZMP⁷⁴.

Władze szkolne traktowały ZMP jako najbliższego sojusznika dyrekcji i nauczycieli szkół ponadpodstawowych w realizacji celów wychowawczych. W instrukcji z 12 kwietnia 1950 r. w sprawie wizytacji szkół ogólnokształcących stopnia licealnego zalecano, by wizytator okręgowy zwracał szczególną uwagę *na organizację szkolną ZMP, jej poziom ideowy, aktywność w walce o wyniki w nauce [...] dyscyplinę i socjalistyczny stosunek do pracy, kierowniczą rolę w życiu młodzieży w stosunku do innych organizacji szkolnych oraz na stosunek dyrektorów szkoły i nauczycieli do ZMP*⁷⁵.

⁷⁰ Cyt. za L. Kołakowskim, *Główne nurty marksizmu*, cz. II, Warszawa 1989, s. 778–779.

⁷¹ Tamże.

⁷² J. Zarzycki, *Oblicze ideowe ZMP, referat na Plenum ZG 28.09.1948*, w: „Miesięcznik Instrukcyjny ZMP” 1948, nr 2, s. 6–23.

⁷³ L. Motyka, *Sprawozdanie z działalności ZG ZMP za IV kwartał 1948*, w: „Miesięcznik Instrukcyjny ZMP”, w: „Nasze Koło Pracuje” 1949, nr 2, s. 37.

⁷⁴ B. Hillebrandt, *Polskie organizacje młodzieżowe XIX i XX wieku. Zarys historii*, Warszawa 1986, s. 298.

⁷⁵ Dziennik Urzędowy Ministerstwa Oświaty z 1950 r. Nr 6, zał 4.

Do ZMP należało bardzo wielu uczniów szkół ponadpodstawowych. W szkołach średnich ogólnokształcących przeciętnie od 40 do 60% uczniów, w niektórych szkołach zawodowych i w liceach pedagogicznych, zwłaszcza w klasach maturalnych, nawet do 100%. Regułą było, że wstępujący składali odpowiednie deklaracje pisemne i podlegali pewnej selekcji wstępnej, w której badano pochodzenie socjalne, oceniano postawę polityczną kandydata, jego wyniki w nauce, zachowanie w szkole i poza szkołą. Wielu wspomina, że wywierano bardzo silną presję na młodzież, by wstępowała do ZMP. Absolwentka liceum pedagogicznego w Białymstoku opowiadała, że w uczelni tej ZMP był wyjątkowo nieliczny. Nie pomagały namowy i zachęty nauczycieli, by zwiększyć szeregi organizacji. Wreszcie w klasie maturalnej zastraszone niezorganizowanych uczniów, że nie będą dopuszczeni do matury. Złożyli więc deklarację na dwa miesiące przed maturą, ale ich do Związku nie przyjęto. W większości zdali egzaminy dojrzałości i otrzymali nakazy pracy. *Opinia reakcjonistów szła za nami przez całe lata*⁷⁶.

Była część młodzieży szkolnej, która znalazła się w ZMP bez przekonania, pod presją nauczycieli i kolegów lub ze względów koniunkturalnych. Od dorosłych przyswoili sobie *podwójny język*, inaczej wypowiadali się na lekcjach i zebraniu zetempowskim, inaczej w domu rodzinnym i w gronie zaufanych kolegów. Było to zakłamanie na skalę masową, prowadzące do wypaczenia młodych charakterów.

Ten rodzaj wypaczenia cechował też wielu nauczycieli wszystkich szczebli. Obligatoryjnym czynnikiem warunkującym pracę w zawodzie nauczycielskim do 1956 r., zalecanym także przez ZG ZNP, było ukończenie szkolenia ideologicznego. Jego celem było wdrożenie do pracy pedagogicznej kadry wyposażonej w odpowiednie elementy wiedzy marksistowsko-leninowskiej, weryfikowanej egzaminem. Szkoleniem ideologicznym kierował Wydział Społeczno-Pedagogiczny ZG ZNP, a na szczeblu okręgów i powiatów działaniami zarządzały Komisje Doksztalcania Ideologicznego. Materiały pomocnicze drukował „Głos Nauczycielski”, a Polskie Radio nadawało specjalne audycje⁷⁷.

Pod koniec 1949 r. doszło też do zlikwidowania przez ZG ZNP najniższego szczebla związkowego. Powołano w to miejsce Zakładowe Organizacje Związkowe (ZOZ), zaś w większych szkołach tworzono Międzyzakładowe Organizacje Związkowe (MOZ), skupiające kilka szkół mniej aktywnych organizacyjnie⁷⁸.

Reasumując, nauczyciele zaangażowani w ruch związkowy na Białostocczyźnie w nowych realiach politycznych ukształtowanych w pierwszych latach odbudowy kraju starali się funkcjonować tak, aby nie zatracić poczucia własnej

⁷⁶ *Na przełomie, Antologia relacji nauczycieli i uczniów z lat 1944–1956*, cz. II, wyb. i oprac. S. Mauerberg i M. Walczak, Warszawa 1996, s. 137.

⁷⁷ Z. Romaniuk, J. Usakiewicz, *Związek Nauczycielstwa...*

⁷⁸ Uchwała ZG ZNP z dnia 12 października 1949 r. o ogólnopolskiej akcji samokształcenia ideologicznego nauczycieli szkół średnich ogólnokształcących, liceów pedagogicznego i szkół podstawowych. Do 1949 roku struktura ZNP przedstawiała się następująco: ognisko, oddział, okręg. Cyt za: Z. Romaniuk, J. Usakiewicz, *Związek Nauczycielstwa...*, s. 93.

wartości i jednocześnie utrzymywać miejsca pracy. Wiele osób ze środowiska pedagogicznego często postępując *wbrew sobie i ideałom zaszczerpionym w młodości szczęśliwie przetrwało polityczną nagonkę i z podniesionym czołem może mówić o sobie i swoich przeżyciach. Ci, co karierę stawiali ponad wszystko, niech zmagają się sami z własnym sumieniem*⁷⁹.

BIBLIOGRAFIA

Źródła archiwalne:

- Archiwum Akt Nowych, Zespół PKWN, VII/148.
- Archiwum Zarządu Głównego ZNP. 9/178.
- Archiwum WRZZ w Białymstoku. Protokoły, wytyczne niekompletne z 1945 r., sygn. 1 „A”.

Dokumenty opublikowane:

- Dziennik Urzędowy Ministerstwa Oświaty z 1950 r. Nr 6, zał. 4.
- Dziennik Urzędowy Resortu Oświaty z 1944 r. Nr 1–4, poz. 5.
- Dziennik Ustaw RP z 1944 r. Nr 6, poz. 27.
- Ministerstwo Oświaty. Materiały sprawozdawcze z działalności Ministerstwa Oświaty w okresie od lipca 1944 r. do grudnia 1946 r., Warszawa 1946.

Opracowania naukowe:

- Atlas polskiego podziemia niepodległościowego 1944–1956*, Warszawa–Lublin 2007.
- Chmielewski W., *Kształcenie nauczycieli w okresie ideologizacji szkolnictwa (1944–1956)*, Warszawa, Wydawnictwo Neriton, 2006.
- Davies N., *Boże igrzysko. Historia Polski*, Kraków 2007.
- Falski M., *Straty Polski na polu oświaty w okresie II wojny światowej i okupacji*, w: *Fragmenty prac w zakresie oświaty 1945–1972*, w: „Studia Pedagogiczne”, t. XXVII, red. B. Suchodolski, Wrocław 1973.
- Gnatowski M., *Białostoczczyzna w latach wojny i okupacji hitlerowskiej. Zarys dziejów politycznych regionu*, Białystok, Wyd. Filia w Białymstoku, 1981.
- Gnatowski M., Monkiewicz W., Kowalczyk J., *Wieś białostocka oskarża. Ze studiów nad eksterminacją wsi na Białostoczczyźnie w latach wojny i okupacji hitlerowskiej*, Białystok 1981.
- Grześ B., *Represje wobec nauczycieli i pracowników nauki (1944–1956)*, w: *100 lat ZNP. Ludzie, fakty, sprawy, wydarzenia*, oprac. zb. pod red. B. Grzesia, Warszawa, Wydawnictwo Pedagogiczne ZNP, 2005.
- Januszek F., *Jawne i tajne szkoły polskie w województwie białostockim w latach II wojny światowej*, Białystok, Wyd. Filii UW w Białymstoku, 1975.
- Kołąkowski L., *Główne nurty marksizmu*, cz. II, Warszawa 1989.

⁷⁹ Tamże, s. 131.

Kryńska E. J., Mauersberg S. W., *Indoktrynacja młodzieży szkolnej w Polsce w latach 1945–1956*, Białystok, Wyd. Trans Humana, 2003.

Kryńska E. J., *Skazane za patriotyzm. „Druga konspiracja” na Białostocczyźnie 1945–1956*, Białystok, Wyd. Trans Humana, 2012.

Kryńska E. J., *Specyfika oświatowego ruchu oporu w województwie białostockim w latach II wojny światowej*, Białystok, Wydawnictwo Pedagogiczne ZNP, 2010.

Kryńska E. J., *Szkolnictwo ogólnokształcące w województwie białostockim (1944–1948)*, Białystok, Wyd. Filii UW w Białymstoku, 1991.

Łapiński P., *Skazani na karę śmierci przez Wojskowe Sądy Rejonowe w latach 1946–1955 (zarys problematyki)*, w: *Terror i konspiracja. Młodzież wobec indoktrynacji komunistycznej 1945–1956*, red. E. J. Kryńska, Białystok, Wyd. Trans Humana, 2004.

Madajczyk C., *Polityka III Rzeszy w okupowanej Polsce*, T. 2, Warszawa, PWN, 1970.

Majecki H., *Białostocczyzna w pierwszych latach władzy ludowej 1944–1948*, Warszawa 1977.

Majecki H., *Pierwsze lata władzy ludowej*, w: *Studia i materiały do dziejów miasta Białegostoku*, t. II, red. J. Antoniewicz i J. Joka, Białystok 1970.

Na przełomie, Antologia relacji nauczycieli i uczniów z lat 1944–1956, cz. II, wyb. i oprac. S. Mauersberg i M. Walczak, Warszawa 1996.

Od Białegostoku do Szczecina, w: *Takie były początki*, Warszawa 1965.

Partia w cyfrach od I do II Zjazdu 1945–1948, Warszawa 1948.

Podowski B., *Polska Wschodnia 1939–1941*, Rzym 1945, tablice.

Polskie Siły Zbrojne w drugiej wojnie światowej, t. III: Armia Krajowa, Londyn 1950.

„Rocznik Statystyczny GUS 1938”.

Romaniuk Z., Usakiewicz J., *Związek Nauczycielstwa Polskiego w Brańsku i okolicach. W 100. Rocznicę ZNP 1905–2005*, Brańsk, Wyd. Oddział ZNP w Brańsku, 2006.

Straty osobowe i ofiary represji pod okupacją niemiecką, Warszawa 2007.

Stronnictwo Demokratyczne w Polsce Ludowej. Wybór dokumentów z lat 1944–1949, cz. II, Warszawa 1968.

Szwagrzyk K., *Jaworzno. Historia więzienia dla młodocianych więźniów politycznych 1951–1955*, Wrocław 1999.

Wincenciak W., *Łomżyńskie tradycje oświatowe a szkolnictwo w czas radzieckiej i niemieckiej okupacji*, Łomża, Łomżyńskie Towarzystwo Naukowe, 2001.

Z dziejów Polskiej Partii Robotniczej na Ziemi Białostockiej, red. Z. J. Hirsz, Lublin 1963.

Czasopisma:

Jakubowski J., *Postawy ideowo-polityczne nauczycielstwa oraz młodzieży szkół średnich w pierwszych latach po wyzwoleniu*, w: „Pokolenie” 1971, nr 3.

Kozakiewicz M., *Jak stosować zasady dialektyki w nauczaniu*, w: „Głos Nauczycielski” 1950, nr 18.

Motyka L., *Sprawozdanie z działalności ZG ZMP za IV kwartał 1948*, w: „Miesięcznik Instrukcyjny ZMP”, w: „Nasze Koło Pracuje” 1949, nr 2.

Sieradzki S., *Niemiecki koń trojański*, w: „Wprost” 2003, nr 38.

„Trybuna Wolności” 1948, nr 6.

Zarzycki J., *Oblicze ideowe ZMP, referat na Plenum ZG 28.09.1948*, w: „Miesięcznik Instrukcyjny ZMP” 1948, nr 2.

Zarzycki J., *Zadania ZMP, referat wygłoszony w drugim dniu Kongresu Jedności*, w: „Miesięcznik Instrukcyjny ZMP” 1948, nr 1.

Strony internetowe:

P. Szubarczyk, „*Inko*”, *pamiętamy!* Internet, (dostęp: 29.09.2015 r.), dostępny: www.rodaknet.com/rp_art_4145_czytelnia_inka_szubarczyk.htm

Ziemia Łomżyńska i jej mieszkańcy w latach 1944–1956 (4), Internet, (dostęp: 14.06.2015 r.) dostępny: historialomzy.pl/ziemia-lomzynska-i-mieszkancy-w-latach-1944-1956-4

The ideals of the teachers' union movement in the Białystok region during the first years of the restoration of the country

Summary

After the Second World War the Polish Teachers Association (pol. Związek Nauczycielstwa Polskiego – ZNP) started its activity by returning to its original name. Members rebuilt its structures, actively participating the rebuilding of education, combating illiteracy and overcoming poverty. ZNP made efforts to protect teachers from Soviet and Polish state terror.

In the beginnings of the new Polish state, ZNP was restricted in its activity because of losses in manpower and resources in the educational sector, and in the state in general, as well as because many of its assets having been seized by the state. This was compounded by unionists and teachers drawn into political infighting. For all these reasons, unionist teachers in the Białystok region in the early post-war years tried to operate in a way which would allow them to preserve the notion of their own value, as well as that of their workplace.

Keywords: teachers, tradition, ideology, Białystok.

IZABELA BOŻYK
Kieleckie Towarzystwo Naukowe

SYLWETKA MARII OPIELIŃSKIEJ – NAUCZYCIELKI, DYREKTORKI, DZIAŁACZKI ZNP I TON



Źródło: Archiwum Państwowe w Kielcach,
Zbiór M. Opiełińskiej, syg. 35, k. 1

Rocznicze historyczne skłaniają do re ekcji i przywołują sylwetki wybitnych postaci, zarówno znanych, jak i zapomnianych świadków i uczestników minionych wydarzeń. Ironią losu było, iż w powojennej rzeczywistości wczorajsi bohaterowie stawali się nagle przestępcami i często ponownie zapełniali cele więzień; tylko decydenci się zamienili. Ofiary poprzedniego reżimu nie miały szans na zadośćuczynienie, przeciwnie – odbierano i łamano im życie i kariery. Postacią, której losy odzwierciedlały taką powojenną rzeczywistość, była nauczycielka, dyrektorka pań-

stwowego gimnazjum, działaczka Tajnej Organizacji Nauczycielskiej i Związku Nauczycielstwa Polskiego – Maria Elżbieta Opiełińska.

Urodziła się 8 lipca 1902 r. w Zduńskiej Woli, jako najmłodsze dziecko Tadeusza i Kamilli z Kuczyńskich¹. Rodzice byli z zawodu aptekarzami, ojciec pochodził z Kaliskiego, matka z Warszawy. Oboje legitymowali się pochodzeniem szlacheckim. Dziadek M. Opiełińskiej ze strony ojca, Maksymilian Opiełiński,

¹ Archiwum Państwowe w Łodzi (dalej: APŁ), Akta Stanu Cywilnego (dalej: ASC) Parafii Rzymskokatolickiej w Zduńskiej Woli, syg. 160, *Katalog urodzenia*, 1902, akt nr 527; Archiwum Państwowe w Kielcach, Zbiór Marii Opiełińskiej (ZMO), syg. 1, Akta osobiste Marii Opiełińskiej; *Życiorys Marii Opiełińskiej*, k. 1; Archiwum rodzinne Macieja Wrzeszcza (siostrzeńca Marii Opiełińskiej, udostępnione autorce), *Z moich wspomnień* (maszynopis), roz. 2, s. 1–27; A. Massalski, *Opiełińska Maria Elżbieta 1902–1975*, w: *Polski Słownik Biograficzny*, t. XXIV/1, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk 1979, s. 121–22; *Słownik nauczycieli tajnego nauczania – uczestników ruchu oporu 1939–1945 (województwo kieleckie)*, praca zb., Kielce, Wydawnictwo Pedagogiczne ZNP, 2010, s. 121–122; H. Ziomek-Bartocha, *Maria Opiełińska*, w: *Komplety tajnego nauczania szkół średnich w Kielcach w latach 1939–1945. Wspomnienia i materiały*, praca zb., Kielce 1997, s. 34–38.

pełnił w latach 1898–1903 funkcję prezydentem miasta Kalisza, babka pochodziła z rodu Koperskich². Rodzina matki, herbu Ślepowron, wywodziła się z terenów wschodnich dawnej Rzeczypospolitej. Ojciec Kamilli, Kajetan, urodził się w miejscowości Dworzec na ziemi grodzieńskiej. Jego żona, Elżbieta z Wołosewiczów, pochodziła z okolic Mińska Białoruskiego. Według przekazów rodzinnych rodzice Kamilli pod koniec XIX w. prowadzili zakład drukarski w Warszawie. Ślub rodziców Marii Opiełińskiej odbył się w 1891 r., rok później urodził im się syn Jan Tadeusz³. Wkrótce potem młodzi małżonkowie wraz z dzieckiem wyjechali do Rosji, gdzie prawdopodobnie otrzymali propozycję pracy. Mieszkali w guberni penzeńskiej, w mieście Krasnosłodzk, około 500 km od Moskwy, między Samarą a Riazaniem. Tam urodziły im się dwie córki, Stanisława – w 1895 r. i Zofia – w 1899 r.⁴ Po kilku latach wrócili do kraju i zakupili udziały w aptece w Zduńskiej Woli, w powiecie sieradzkim, ówczesnej guberni kaliskiej⁵. Podczas kilkuletniego pobytu w tym mieście urodziło im się dwoje dzieci: w 1901 r. przyszedł na świat drugi syn Kazimierz, zmarły w niemowlęctwie, oraz Maria Elżbieta⁶.

Ze wspomnień rodzinnych wynika, że dzieciństwo spędzone w domu rodzinnym w Zduńskiej Woli było szczęśliwe. Opiełińscy jako współwłaściciele jedynej apteki w mieście nie narzekali na warunki życiowe. Najstarszy syn wyjechał do szkoły w Kaliszu, dziewczęta początkowo uczyły się w domu. Na kolejną zmianę miejsca zamieszkania wpływ miały już wydarzenia polityczne. Najstarszy z rodzeństwa Jan od najmłodszych lat przejawiał patriotyczną postawę, czego wyrazem był jego udział w strajku szkolnym w 1905 r.⁷ Po karnym relegowaniu z Gimnazjum Rządowego w Kaliszu wysłany został przez rodziców do Warszawy. Edukację ukończył w prywatnej Szkole Handlowej Zgromadzenia Kupców przy ulicy Waliców w Warszawie. Rodzice, chcąc być bliżej syna, ale także w celu zapewnienia odpowiedniego wykształcenia córkom, w 1910 r. przeprowadzili się do stolicy. Trzy siostry Opiełińskie zapisane zostały do cieszącej się dobrą opinią pensji Pauliny Hewelkówny przy ulicy Marszałkowskiej 122. Była to renomowana, prywatna 7-klasowa placówka, w której zatrudniano znakomitych nauczycieli. Edukacja M. Opiełińskiej w tej szkole trwała przez okres I wojny światowej, ukoń-

² Archiwum rodzinne Macieja Wrzeszcza, *Z moich...*, s. 2; J. Marczyński, *Nekropolie kaliskie miejscem pochówku prezydentów miasta (1806–1952)*, w: „Zeszyty Kaliskiego Towarzystwa Genealogicznego Kalisia”, t. I, Kalisz 2011, s. 62.

³ W. K. Cygan, *Słownik biograficzny oficerów Legionów Polskich*, Warszawa, Gryf, 1992, s. 82; Archiwum rodzinne Macieja Wrzeszcza, *Z moich...*, s. 3.

⁴ Archiwum rodzinne Macieja Wrzeszcza, *Z moich...*, s. 3.

⁵ „Kaliszanin. Kalendarz ilustrowany na rok zwyczajny 1903”, r. II, ułożył W. Szatkowski, s. 168, Internet, (dostęp: 16.06.2015 r.), dostępny: <http://rcin.org.pl>

⁶ APL, ASC Parafii Rzymskokatolickiej w Zduńskiej Woli, syg. 157, *Katalog urodzenia*, 1901, akt nr 150; APL, ASC Parafii Rzymskokatolickiej w Zduńskiej Woli, syg. 161, *Księga zgonów*, 1902, akt nr 98, s. 239.

⁷ Zbiory rodzinne M. Wrzeszcza; M. Wrzeszcz, *Z moich...*, s. 4; I. Bożyk, *Wierny do końca – Jan Opiełiński „Wojsznar”, „Zdanowicz” – żołnierz Komendanta*, Internet, (dostęp: 16.06.2015 r.), dostępny: <http://muzeumpilsudski.pl/menu-newsletter-knh-112014-01>

czyła ją w 1919 r. Wtedy pensja została upaństwowiona i świadectwo dojrzałości otrzymała już w placówce noszącej nazwę Gimnazjum im. Klementyny Hoffmanowej. Jako uczennica była aktywną harcerką⁸.

Czas wojny przyniósł rodzinie dramatyczne przeżycia. M. Opielińska straciła bowiem wtedy najbliższe osoby – ojca i brata. T. Opieliński zmarł w 1915 r. i pochowany został na cmentarzu Powązkowskim w Warszawie. Działo się to w czasie, gdy jego syn piał się po szczeblach kariery w ruchu niepodległościowym, i to u boku samego Józefa Piłsudskiego. Należał też do grona bliskich współpracowników i towarzyszy broni takich postaci jak Edward Rydz-Śmigły, Tadeusz Kasprzycki czy Bogusław Miedziński⁹. Po ukończeniu szkoły J. Opieliński wyjechał na studia do Lwowa, gdzie zapisał się na Politechnikę, na Wydział Budowy Maszyn. Wydaje się jednak, że kosztem studiów zaangażował się bez reszty w działalność patriotyczną. Należał do Związku Walki Czynnej i Związku Strzeleckiego, organizacji powołanych z inicjatywy J. Piłsudskiego. W latach 1912–1914 ukończył niższą szkołę oficerską we Lwowie¹⁰. W dniu wybuchu wojny, 28 lipca 1914 r., J. Opieliński został przeniesiony ze Lwowa do Związku Strzeleckiego w Krakowie. Od momentu sformowania Pierwszej Kompanii Kadrowej związał swoje losy z J. Piłsudskim. Po wcieleniu do tej legendarnej jednostki polskiej podczas I wojny światowej w krótkim czasie został oficerem I Brygady i często był wyznaczany do zadań specjalnych. Jego bezpośrednim dowódcą był E. Rydz-Śmigły. Na froncie austriacko-rosyjskim walczył do 1915 r., następnie z rozkazu Komendanta J. Piłsudskiego został wysłany do Warszawy. W tym czasie Królestwo Polskie, po wycofaniu się Rosjan, od 1915 r. okupowali Niemcy. Najistotniejszą rolę w planach J. Piłsudskiego odgrywała odtąd Polska Organizacja Wojskowa¹¹. Jej rozbudowę powierzył on zaufanym oficerom. Jednym z nich był J. Opieliński, pseudonim „Wojsznar” [w niektórych dokumentach: „Wojszner”, por. przypis 13 – I. B.], „Zdanowicz”. Po słynnym kryzysie przysięgowym i aresztowaniu J. Piłsudskiego w 1917 r. przez krótki czas J. Opieliński pełnił obowiązki Komendanta Głównego POW¹². Pod koniec wojny trafił do Lublina, gdzie organizował Komendę POW nr 4 i kierował rozbrajaniem wojsk zaborczych. Jako członek Polskiego Stronnictwa Ludowego „Wyzwolenie” był nawet przewidywany do składu powołanego w przededniu zakończenia wojny Tymczasowego Rządu Republiki Polskiej¹³. Jednakże nie było mu dane doczekać wyzwolenia – ciężka

⁸ APK, ZMO, syg. 1, Akta osobiste..., *Życiorys...*, k. 2.

⁹ T. Kasprzycki, *Kartki z dziennika oficera I Brygady*, Warszawa 1934, s. 250, 461–462; B. Miedziński, *Wspomnienia (Dokończenie)*, w: „Zeszyty Historyczne”, Paryż, z. 37, 1976, s. 134.

¹⁰ Centralne Archiwum Wojskowe (CAW); Teczka personalna Jana Opielińskiego, *Karta ewidencyjna oficerska*, L. 201, brak paginacji.

¹¹ A. Belcikowska, *Polska Organizacja Wojskowa. Zarys dziejów*, Warszawa 1939; J. Holzner, J. Molenda, *Polska w pierwszej wojnie światowej*, Warszawa 1973, s. 465; T. Nałęcz, *Polska Organizacja Wojskowa 1914–1918*, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź 1984, s. 37, 58.

¹² CAW, *Teczka personalna...*, *Wyciąg ewidencyjny*, 26 III 1921, k. 2.

¹³ Zbiory rodzinne M. Wrzeszcza; M. Opielińska, *Życiorys Jana Opielińskiego (pseudonim Wojszner Zdanowicz)*, s. 1–2; *Porucznik Jan Opieliński*, w: „Dziennik Lubelski” 7 XI 1918, nr 393, s. 3.

choroba i wycieńczenie organizmu nadmiernym wysiłkiem spowodowały przedwczesną śmierć. J. Opiełiński zmarł w południe 4 listopada 1918 r. w Lublinie¹⁴. Jako wybitny żołnierz odznaczony został Krzyżem Walecznych, Krzyżem Niepodległości oraz pośmiertnie Orderem Virtuti Militarii V klasy¹⁵.

W okres powojenny M. Opiełińska wkroczyła jako półsierota i siostra bohatera wojennego. Fakt posiadania w rodzinie wybitnego oficera legionowego zaważył dwojako na jej późniejszych losach.

Po ukończeniu szkoły w 1920 r. zapisała się do Sekcji Przyrodniczej Wydziału Humanistycznego Uniwersytetu Warszawskiego. Dokumenty zdążyła złożyć tuż przed zamknięciem uczelni, gdyż trwała wojna z bolszewicką Rosją. Studenci poszli na front, a studentki pracowały w służbie pomocniczej. M. Opiełińska zatrudniona została w gospodzie frontowej przy II Armii WP. Po zwycięskiej bitwie warszawskiej w sierpniu 1920 r. wojska bolszewickie rozpoczęły odwrót i w styczniu 1921 r. Uniwersytet Warszawski znów został otwarty. M. Opiełińska rozpoczęła studia, jednocześnie aktywnie działając społecznie. Prowadziła na Starym Mieście świetlicę Koła Polek dla pracujących dziewcząt, pracowała także na kursach dla dorosłych. Była członkinią Chrześcijańskiego Związku Akademików Polskich¹⁶. Działalność społecznikowską prowadziły także jej matka i siostra Stanisława. K. Opiełińska pracowała przez długi czas w Polskiej Macierzy Szkolnej – organizacji kulturalno-oświatowej, która zajmowała się krzewieniem i popieraniem rozwoju oświaty w duchu narodowym i chrześcijańskim. Po wojnie matka M. Opiełińskiej otrzymała za działalność w PMS odznaczenie państwowe¹⁷. Stanisława służyła na froncie jako pielęgniarka, po wojnie zaangażowała się w pomoc najuboższym, chorym i cierpiącym. Zaniedbując własną rodzinę, jeździła po Polsce, tworzyła ośrodki zdrowia w wielu miejscowościach, m.in. w Wołominie, Wolbromiu, Słomnikach, Olkusz i Chęcinach¹⁸.

M. Opiełińska przez cały okres studiów mieszkała z rodziną w kamienicy przy ulicy Widok w Warszawie. Po uzyskaniu absolutorium postanowiła zostać nauczycielką. Decyzja ta sprawiła, iż opuściła stolicę i nigdy do niej nie wróciła. Całe swoje życie nierozdzielnie związała z pracą pedagogiczną. Po uzyskaniu uprawnień do nauczania w szkołach średnich podjęła swoją pierwszą pracę zawodową. We wrześniu 1925 r. została nauczycielką biologii w Państwowym Gimnazjum im. Królowej Jadwigi w Siedlcach¹⁹.

¹⁴ Urząd Stanu Cywilnego w Lublinie; *Odpis zupełny aktu zgonu*, nr 502/1818/1, Lublin 04.11.1918; T. Nałęcz, *Polska Organizacja...*, s. 198; „Dziennik Lubelski”, 7 XI 1918, nr 393, s. 3; Nekrolog J. Opiełińskiego w: „Nowa Gazeta” 9 XI 1918, nr 462, s. 3; M. Sobieraj, *Wybicie się Lublina na niepodległość w listopadzie 1918 r. Aspekt militarny*, w: „Roczniki Humanistyczne” 2006, t. 54, z. 2, s. 1–16; Zbiory rodzinne M. Wrzeszcza, *Z moich...*, s. 4.

¹⁵ Zbiory rodzinne M. Wrzeszcza; wszystkie odznaczenia i legitymacje, poza zaginionym Krzyżem Virtuti Militarii, znajdują się w zbiorach rodziny.

¹⁶ APK, ZMO, syg. 1, *Życiorys...*, k. 1–2.

¹⁷ Tamże, k. 1.

¹⁸ Zbiory rodzinne M. Wrzeszcza, *Z moich...*, s. 6.

¹⁹ APK, ZMO, syg. 1, *Życiorys...*, k. 2.

W Siedlcach pracowała przez 7 lat. Wprawdzie trafiła na prowincję, ale za to do bardzo dobrej placówki. Pomysłodawcą założenia szkoły handlowej dla dziewcząt w Siedlcach był Leon Barszczewski, glaciolog, przyrodnik i podróżnik, absolwent szkoły oficerskiej w Odessie. Placówka powstała w 1904 r. ostatecznie jako dzieło córki Leona, Jadwigi Barszczewskiej²⁰. Początkowo nosiła nazwę Gimnazjum Żeńskie, natomiast po upaństwowieniu – Państwowe Gimnazjum i Liceum im. Królowej Jadwigi. Mieściła się w gmachu przy ulicy 1 Maja. Szkoła była doskonale wyposażona w pomoce dydaktyczne, funkcjonowały w niej pracownie: fizyczna, chemiczna, przyrodnicza, a także sala gimnastyczna. W czasie pobytu w Siedlcach Opielińska była aktywną nauczycielką, opiekowała się samorządem uczniowskim, współorganizowała pomoc dla dzieci bezrobotnych. W 1927 r. uzyskała dyplom dla nauczycieli szkół średnich, uprawniający do nauczania biologii i chemii. Angażowała się także w życie grona nauczycielskiego, a w 1926 r. została członkiem Związku Nauczycielstwa Polskiego, co było wyrazem jej lewicowych poglądów²¹.

W tym czasie, gdy pracowała w Siedlcach, w kraju doszło do poważnych zmian politycznych. Po zakończonym sukcesem dla J. Piłsudskiego przewrocie majowym władze przejęli ludzie z jego otoczenia, głównie dawni towarzysze legionowi i działacze POW. Wśród nich było wielu wpływowych towarzyszy i przyjaciół jej zmarłego brata, który nie był dla nich postacią zapomnianą. Jego mogiłę na cmentarzu Powązkowskim w 1926 r. ozdobiono rzeźbą znanego artysty Edwarda Wittiga, przedstawiającą umierającego wojownika z mieczem w rękę. Niemal identyczny monument stanął w 1933 r. przed gmachem Zachęty w Warszawie, jako symbol czynu POW²². Dwa lata potem odbyła się wielka uroczystość poświęcenia nagrobka J. Opielińskiego²³. Udział w niej wziął m.in. E. Rydz-Śmigły, będący po śmierci J. Piłsudskiego drugą osobą w państwie. W wydarzeniu na Powązkach uczestniczyła rodzina zmarłego. M. Opielińska była już wtedy dyrektorką państwowej szkoły średniej w Kielcach, co w tamtym czasie oznaczało wejście do prawdziwej elity urzędniczej. Nominację otrzymała w 1932 r., w momencie wejścia w życie tzw. reformy jędrzejewiczowskiej²⁴.

Osobą, która bezpośrednio spowodowała przeniesienie Opielińskiej do Kielc, był kurator Eustachy Nowicki, zwierzchnik szkolnictwa kieleckiego w latach 1931–1933²⁵. Wcześniej pełnił tę funkcję w Lublinie. Opielińską poznał, gdy pra-

²⁰ M. Iwanicki, *Szkolnictwo siedleckie w latach 1740–1977*, Siedlce 1977, s. 66.

²¹ APK, ZMO, syg. 1, Akta osobiste..., *Życiorys...*, k. 2. tamże, syg. 3, *Zarzuty i słowa w obronie Państwowego Gimnazjum i Liceum Błogosławionej Kingi w Kielcach i dyrektorki Marii Opielińskiej*, 1946, 1957; zał. 18, *Odpowiedź na zarzuty postawione Marii Opielińskiej* (niedatowany maszynopis, brak podpisu), k. 47.

²² I. Grzesiuk-Olszewska, *Warszawska rzeźba pomnikowa*, Warszawa 2003, s. 89–91.

²³ *Wzór żołnierza i obywatela*, w: „Nowiny. Żołnierska gazeta ścienna” Warszawa 4 XII 1935 r., nr 95, Internet, (dostęp: 22.12.2014 r.), dostępny: ebuw.uw.edu.pl/dlibra/plain-content?id=13966

²⁴ Por. Z. Osiński, *Janusz Jędrzejewicz. Piłsudczyk i reformator edukacji (1885–1951)*, Lublin 2007.

²⁵ A. Massalski, *Szkolnictwo na Kielecczyźnie w okresie okupacji 1939–1945*, Warszawa–Kraków, PWN, 1975, s. 17.

cowała w Siedlcach²⁶. Można jednak przyjąć, że jego rekomendacja bez problemu znalazła aprobatę Janusza Jędrzejewicza, ówczesnego ministra do spraw oświaty. Był on absolwentem szkoły oficerskiej POW, następnie działał w POW w Warszawie. Po kryzysie przysięgowym w 1917 r. przejął obowiązki wielu aresztowanych i – podobnie jak J. Opiełiński – stał się jednym z liderów organizacji. Znajomość ich była niewątpliwie bliska, obaj należeli do Konwentu A, tajnej komórki w POW, powołanej po uwięzieniu Piłsudskiego²⁷. Po zamachu majowym Jędrzejewicz jako zwolennik J. Piłsudskiego znalazł zatrudnienie w Ministerstwie Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, a w 1931 r. stanął na czele jego czele. Pod jego kierownictwem resort opracował reformę szkolnictwa w Polsce, przyjętą przez Sejm 11 marca 1932 r. Ustawa szkolna ujednotaczała w znacznym stopniu szkoły średnie, ustanawiała także powszechny obowiązek szkolny na szczeblu siedmioletniej szkoły powszechnej. Ponadto reforma likwidowała ośmioklasowe gimnazjum, wprowadziła 4-letnie gimnazjum z tzw. małą maturą i 2-letnie liceum. Stanowiła także istotny element linii politycznej władz sanacyjnych, dając wyraz poglądom Jędrzejewicza na kwestie wychowania dzieci i młodzieży. Uważał on bowiem za konieczne ściślejsze związanie młodych z obozem rządzącym²⁸. Wdrożenie reformy rozpoczęło się w lipcu 1932 r. Zaplanowano wtedy również wymianę kadry dyrektorskiej i nauczycielskiej. Były to działania czysto polityczne i ideologiczne, nowe oblicze polskiej oświaty musieli kształtować zaufani ludzie. Nominacja M. Opiełińskiej, siostry legionisty, na dyrektorkę państwowej szkoły średniej dla dziewcząt nie wydaje się więc przypadkowa.

Państwowe Gimnazjum i Liceum Żeńskie im. bł. Kingi w Kielcach, nazywane w Kielcach „Kingą”, założone został przez Jadwigę Wolanowską w 1906 r. jako prywatna, 7-klasowa żeńska szkoła handlowa²⁹. Przed I wojną światową była jedną z trzech placówek kształcących dziewczęta na poziomie gimnazjalnym. Po odzyskaniu niepodległości żeńska handlówka w Kielcach zyskała uznanie władz. Przekształcona w matematyczno-przyrodnicze Gimnazjum Żeńskie, od 1921 r. funkcjonowała jako pełna państwowa szkoła średnia dla dziewcząt³⁰.

M. Opiełińska przybyła do Kielc z końcem wakacji 1932 r. i zamieszkała w mieszkaniu służbowym na drugim piętrze gmachu szkoły, która została wtedy przeniesiona z ulicy Kościuszki na ulicę Leśną 16³¹. Stanowisko pełniącej obowiązki dyrektorki objęła 1 września, oficjalną nominację otrzymała nieco później,

²⁶ APK, ZMO, syg. 3; Zarzuty...; zał. 18, *Odpowiedź...*, k. 47.

²⁷ A. Belcikowska, *Polska Organizacja...*, s. 16; J. Holzner, J. Molenda, *Polska w pierwszej...*, s. 465; T. Nałęcz, *Polska Organizacja...*, s. 142.

²⁸ A. Ajnenkiel, *Polska po przewrocie majowym. Zarys dziejów politycznych Polski 1926–1939*, Warszawa 1980, s. 212.

²⁹ A. B. Sołtyśiak, „*Kinżanki*” z *Leśnej*, Kielce, Wydawnictwo Wyższej Szkoły Ekonomii, Prawa i Nauk Medycznych im. prof. E. Lipińskiego, 2014, s. 18–19.

³⁰ Z. Guldon, A. Massalski, *Historia Kielc do roku 1945*, Kielce, Wydawnictwo Kieleckiego Centrum Kultury, 2000, s. 341–342.

³¹ APK, ZMO, syg. 1, Akta osobiste..., *Życiorys...*, k. 2.

po konkursie ogłoszonym przez ministerstwo. Jednak była to raczej czysta formalność. Została przełożoną szkoły z nadania politycznego, co zresztą nie pozostało bez echa w odczuciach mieszkańców miasta. Niełatwo pogodzili się z dymisją darzonej dużym szacunkiem i lubianej przez uczennice poprzedniczki Opielińskiej, Stanisławy Znamierowskiej, którą: *usunięto w ramach sanacyjnych rugów w szkolnictwie. Jej miejsce zajęła przybyła do miasta p. Opielińska, w niedobrej dla siebie wówczas atmosferze*³². Również dziewczęta przyjęły zmiany z dużą rezerwą. Wprawdzie były zadowolone ze zmiany budynku, ale nowa dyrektorka wzbudzała dość mieszane uczucia: *We wrześniu 1932 r. rozpoczęliśmy naukę w nowym gmachu na ul. Leśnej. Nie tylko gmach był nowy. Zastałyśmy tu także nową dyrekcję, nowe grono nauczycielskie [...], powitała nas p. dyrektor Maria Opielińska. Oświadczyła, że objęła kierownictwo gimnazjum [...]. Jednocześnie zawiadomiła nas, że nauka będzie się codziennie zaczynać apelem porannym, tj. odmówieniem modlitwy, oddaniem hołdu Godłu Państwowemu i wysłuchaniem komunikatów. Powiało trochę wojskowym rygorem*³³. Nowa dyrektorka rozpoczęła więc pracę w niezbyt przychylniej atmosferze. Szybko jednak zdołała przekonać do siebie mieszkańców miasta, z którym emocjonalnie związała się na resztę życia.

Niewątpliwie dużym oparciem była dla niej obecność matki, która zamieszkała z nią w Kielcach. Po kilku latach sprowadziła się tu także jej siostra Zofia z mężem, prawnikiem Janem Feliksem Wrzeszczem i synkiem Maciejem. Osobą, która stała się jej szczególnie bliska, była też służąca Stanisława Senderowicz. Wpatrzona w swoją chlebodawczynię, która traktowała ją jak członka rodziny, pozostała wierną towarzyszką do końca dni Opielińskiej³⁴.

Jej pozycję w Kielcach zbudował całokształt działań na rzecz rozwoju szkoły³⁵. Kilkakrotnie udało się pozyskać fundusze i powstały nowe pracownie, wyposażona została czytelnia i sala gimnastyczna. Zwiększył się zakres nauczanych przedmiotów o historię starożytną, łacinę i kolejny nowożytny język obcy. W szkole dbano nie tylko o wysoki poziom nauczania, ale także o rozwój fizyczny uczennic. Brały one udział w zajęciach z gimnastyki, co było możliwe dzięki funkcjonowaniu w szkole nowoczesnej sali gimnastycznej. Zgodnie z polityką oświatową lat 30. w „Kindze” kładziono także duży nacisk na wychowanie obywatelskie. Po roku kierownictwa Opielińskiej miała miejsce kolejna wymiana nauczycieli. Mogło to mieć związek z kwestiami dalszych czystek politycznych, ale dyrektorka „Kingi” brała pod uwagę także sprawy merytoryczne. W każdym razie uczennice po latach twierdziły, że dzięki tej „selekcji” podniósł się znacznie poziom kształcenia³⁶. O wysokim poziomie nauczania świadczył także fakt niezbyt

³² J. Jerzmanowski, *W starych Kielcach*, Kielce, Wydawnictwo Łódzkie, 1984, s. 301.

³³ A. B. Soltysiak, „*Kinżanki*”..., s. 45.

³⁴ Zbiory rodzinne M. Wrzeszcza, *Z moich*..., s. 8.

³⁵ APK, ZMO, syg. 1, Akta osobiste..., *Życiorys*..., k. 2.

³⁶ A. B. Soltysiak, „*Kinżanki*”..., s. 47.

przyjemny dla dziewcząt, które trafiały do szkoły z placówek prywatnych bądź spoza Kielc. Słabo sobie radziły i wiele z nich musiało powtarzać klasę. Przekrój społeczny pobierających naukę w „Kindze” był dość szeroki, ale nie przyjmowała dziewcząt pochodzenia żydowskiego.

Na terenie szkoły działały organizacje młodzieżowe i koła zainteresowań, uczennice należały do Sodalicii Mariańskiej (świeckiej organizacji katolickiej), PCK i harcerstwa. Opiełińska była aktywną działaczką zarówno PCK, jak i harcerstwa. Jako dyrektorka nie zmieniła przynależności związkowej i nadal należała do ZNP. Było to pewnym zaskoczeniem dla współczesnych, bowiem zdecydowana większość nauczycieli i dyrektorów szkół średnich należała wówczas do elitarnego Towarzystwa Nauczycieli Szkół Średnich i Wyższych³⁷. Rozwój placówki kierowanej przez Opiełińską i jej w miarę ugruntowane życie w Kielcach przerwał wybuch II wojny światowej. Wieczorem 5 września Niemcy wkroczyli do miasta³⁸. Rozpoczęła się ponadpięcioletnia okupacja, niosąca ze sobą niespotykane okrucieństwo wobec pokonanych.

Następnego dnia po wkroczeniu do Kielc wojsko niemieckie zarekwirowało na swoje potrzeby część budynków w mieście. W gmachu szkoły kierowanej przez Opiełińską początkowo zakwaterowano żołnierzy, a po kilku dniach zajęła go policja ochronna, czyli Schutzpolizei, będąca częścią rozbudowanej policji porządkowej w III Rzeszy³⁹. Dyrektorce polecono opuścić mieszkanie służbowe, chwilowo jednak pozwolono jej pozostać w innym lokum w budynku szkoły. Wraz z matką i służącą mieszkały w nim do lutego 1940 r., kiedy kazano im się wynieść. Dzięki pomocy uczennic i ich rodziców sankami przewiozły rzeczy osobiste, ale także akta z kancelarii i część zbiorów biblioteki szkolnej, przeznaczone przez Niemców do zniszczenia. Mieszkały kątem u ciotki sekretarki szkolnej, po 2 latach otrzymały lokal po wysiedlonych do getta Żydach, co Opiełińska przyjęła z mieszanymi uczuciami: *Mieszkanie to otrzymałam kosztem cudzej krzywdy* – pisała w swym życiorysie po latach⁴⁰.

Po zajęciu Kielc, które weszły w skład centralnych ziem polskich pod nazwą Generalne Gubernatorstwo, mieszkańcy miasta mimo ciężkich warunków okupacyjnych próbowali powrócić do swoich zajęć. Podjęto próbę uruchomienia placówek szkolnych, co okazało się niełatwym zadaniem. Restrykcyjne zarządzenia władz niemieckich oprócz wielu innych aspektów życia społecznego dotyczyły także spraw edukacji⁴¹. Programy nauczania w szkołach powszechnych zostały

³⁷ J. Krasuski, *Tajne szkolnictwo polskie w okresie okupacji hitlerowskiej 1939–1945*, Warszawa 1977, s. 66; A. B. Sołtysiak, „Kinżanki?..”, s. 118.

³⁸ A. Massalski, S. Meducki, *Kielce w latach okupacji hitlerowskiej 1939–1945*, Wrocław, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, 2007, s. 21; Z. Guldon, A. Massalski, *Historia Kielc...*, s. 353.

³⁹ APK, ZMO, syg. 1, Akta osobiste..., *Życiorys...*, k. 2; A. Massalski, S. Meducki, *Kielce w latach...*, s. 34.

⁴⁰ APK, ZMO, syg. 1, Akta osobiste..., *Życiorys...*, k. 2.

⁴¹ E. C. Król, *Polityka hitlerowska wobec szkolnictwa polskiego na terenie Generalnej Guberni 1939–1945*, Warszawa, WSiP, 1979, s. 23–35; M. Walczak, *Polityka oświatowa i naukowa w okupowanej Polsce w latach 1939–1945*, w: *Polityka oświatowa i naukowa Trzeciej Rzeszy Niemieckiej w okupowanych krajach Europy. Studium porównawcze*, red. M. Walczak, Warszawa 2000, s. 511–607.

poważnie okrojone, zakazano bowiem nauczania historii i geografii Polski i skonfiskowano wszystkie podręczniki do nauki wspomnianych przedmiotów. Wiele budynków szkolnych zajęły wojsko, policja i inne służby okupacyjne, wobec czego nauka odbywała się w wynajętych lokalach. Innym restrykcyjnym zarządzeniem był zakaz nauki na poziomie szkoły średniej wprowadzony od początku okupacji na terenach włączonych do Rzeszy. W Generalnym Gubernatorstwie mogły funkcjonować szkoły powszechne i zawodowe, na co zezwalał dekret Hansa Franka z 31 października 1939⁴². Nie było w nim jednak mowy o szkolnictwie średnim, co w rzeczywistości oznaczało brak zgody na jego działalność. Część szkół podjęła próbę działalności, ale wzrastała liczba aresztowań nauczycieli i od grudnia 1939 r. były one zamykane. Środowisko nauczycielskie też od samego początku stało się przedmiotem szykan ze strony Niemców⁴³.

Sprzeciw wobec nowej rzeczywistości spowodował podjęcie działań przez organizujący się od początku okupacji ruch oporu. Jedną z jego form stało się tajne nauczanie. W połowie października 1939 r. powołana została organizacja grupująca przedwojennych członków Związku Nauczycielstwa Polskiego, która przyjęła nazwę Tajnej Organizacji Nauczycielskiej⁴⁴. W niedługim czasie zbudowała ona swoje struktury na terenie całego Generalnego Gubernatorstwa. Członkowie TON rozpoczęli działalność od bojkotu zarządzeń władz okupacyjnych. Po wydaniu rozkazu sporządzenia imiennego spisu nauczycieli – oficerów rezerwy, wydanego w październiku 1939 r., podjęto decyzję o niewykonywaniu tego postanowienia. Podobnie było w kwestii zbierania i oddawania zakazanych podręczników. Prowadzono także akcje samopomocy nauczycielom zwolnionym z pracy, a także rodzinom aresztowanych i więzionych. Kieleccy nauczyciele znaleźli się wśród organizatorów i działaczy TON, wchodzili także w skład władz miejskich, powiatowych i okręgowych organizacji. Prezesem okręgu z siedzibą w Kielcach został Jan Kupiec, przedwojenny prezes zarządu Okręgu ZNP w Kielcach, dyrektor Szkoły Powszechnej⁴⁵. Z Opielińska została członkinią powiatowego i miejskiego zarządu TON-u⁴⁶. Zasadnicza działalność organizacji sprowadzała się do organizowania i prowadzenia tajnych kompletów, na których realizowano program nauczania na poziomie ogólnokształcących szkół średnich oraz wyższych.

Zakaz nauczania na poziomie szkolnictwa średniego spotkał się od początku ze sprzeciwem kieleckiego środowiska nauczycielskiego. Początkowo próbowano sprawę rozwiązać legalnie. Już w połowie września 1939 r. odbyło się zebranie dyrektorów zamkniętych z rozkazu władz okupacyjnych ogólnokształcących

⁴² Tamże, s. 555; A. Massalski, *Szkolnictwo...*, s. 31–33.

⁴³ A. Massalski, S. Meducki, *Kielce w latach...*, s. 188; A. Massalski, *Szkolnictwo...*, s. 80.

⁴⁴ B. Grześ, *Związek Nauczycielstwa Polskiego od korzeni po współczesność*, Warszawa 2000, s. 73; Z. Guldon, A. Massalski, *Historia Kielc...*, s. 368; M. Walczak, *Polityka oświatowa...*, s. 588.

⁴⁵ „Głos Kielecki” 1935, nr 4, s. 5; Z. Guldon, A. Massalski, *Historia Kielc...*, s. 368; *Słownik Nauczycieli...*, s. 115.

⁴⁶ APK, ZMO, syg. 1, Akta osobiste..., *Życiorys...*, k. 4.

szkół średnich⁴⁷. Udział w nim wzięła także M. Opiełińska. Uczestnicy spotkania zawarli porozumienie w kwestii wystosowania petycji postulującej konieczność otwarcia szkół. Jednak władze niemieckie kategorycznie odmówiły zgody. Problem jednakże należało koniecznie rozwiązać. Oprócz patriotycznego obowiązku, jakim kierowali się pedagodzy chcący zapewnić ciągłość wykształcenia polskiej młodzieży, pozostawały jeszcze kwestie bytowe. Nauczyciele szkół ogólnokształcących znajdowali się bowiem w najgorszym położeniu, gdyż pozostawali bez środków utrzymania. W tej sytuacji pozostawało podjąć działania na rzecz nauczania młodzieży drogą nielegalną.

Inicjatywa zaopiekowania się walęsząją się bez zajęcia młodzieżą wyszła w połowie października 1939 r. od nauczycielki wychowania fizycznego w Gimnazjum i Liceum bł. Kingi Antoniny Gębicowej⁴⁸. Wraz z mężem Janem Gębicą, nauczycielem języka polskiego, zjawiła się u Opiełińskiej i zaproponowała, by rozpocząć prywatne nauczanie⁴⁹. Podczas spotkania organizacyjnego w mieszkaniu Opiełińskiej obecne były, oprócz niej i Gębicowej, jeszcze 3 lub 4 inne nauczycielki⁵⁰. Nie czekając na decyzję władz okupacyjnych, rozpatrujących w tym czasie podanie dyrektorów o uruchomienie szkół średnich, 15 października Opiełińska rozpoczęła tajne nauczanie, będąc prekursorką tego procesu na terenie GG⁵¹. Niezależnie od siebie tajne komplety organizowali także nauczyciele innych szkół średnich, działając głównie w swoich prywatnych mieszkaniach. W pierwszym roku szkolnym podczas okupacji były to inicjatywy oddolne, jednak już na początku 1940 r. podjęto działania na rzecz skoordynowania działań oświatowych. W Kielcach pojawili się przedstawiciele tajnych władz od spraw edukacji: Marian Toporowski z Warszawy i dr Maria Chrzanowska z Krakowa, przedwojenna wizytatorka szkół średnich⁵². Oboje działali w imieniu Komisji Oświecenia Publicznego, powstałej na początku okupacji w Krakowie. Dr Chrzanowska przywiozła organizatorom kieleckiego tajnego nauczania niewielką sumę pieniędzy, przekazywała informacje, zabierała także raporty dotyczące liczby kompletów i uczących się na nich uczniów. Została łączniczką pomiędzy kieleckimi tajnymi kompletami a podziemnymi władzami oświatowymi. Opiełińska sprawozdania przesyłała listownie do Krakowa, czasem w zaszyfrowany sposób, robiąc notatki na marginesie książki *Przewodnik do oznaczania roślin*⁵³. Na pierwsze komplety

⁴⁷ J. Strasz, *Kieleckie szkolnictwo średnie pod okupacją* w: *Komplety tajnego...*, s. 5–17; A. Massalski, S. Meducki, *Kielce w latach...*, s. 190.

⁴⁸ *Słownik nauczycieli...*, s. 106.

⁴⁹ J. Strasz, *Kieleckie szkolnictwo...*, s. 7; A. Massalski, S. Meducki, *Kielce w latach...*, s. 191.

⁵⁰ M. Sowiar-Chodnikiewicz, *Początki tajnego...*, w: *Komplety tajnego...*, s. 134–135.

⁵¹ M. Opiełińska, *Głos w dyskusji*, w: *Nauczyciele Kieleccyżny w walce o szkołę polską w latach okupacji 1939–1945*, red. S. Ośko, J. Krasuski, J. Kupiec, A. Massalski, J. Staniszewski, Kielce, ZNP, WSP, 1979, s. 124–136; J. Krasuski, *Tajne szkolnictwo...*, s. 51.

⁵² A. Massalski, S. Meducki, *Kielce w latach...*, s. 192.

⁵³ APK, ZMO, syg. 18, Zestawienie liczbowe młodzieży uczącej się na zorganizowanych kompletach tajnego nauczania w roku szkolnym 1941/1942 w Kielcach; *Objaśnienie*, k. 1–2; APK, ZMO, syg. 1, *Życiorys...*, k. 3.

uczęszczała niewielka liczba uczniów, gdyż rodzice mieli nadzieję, że okupacja szybko się skończy. Obawiano się także restrykcji ze strony władz okupacyjnych⁵⁴. Zajęcia lekcyjne odbywały w grupach od 6 do 10 osób w mieszkaniach uczniów. Było to bezpieczniejsze niż spotkania w domach nauczycieli, gdyż można było je tłumaczyć jako zwykłe wizyty towarzyskie. Komplety odbywały się do południa i po południu. Jak pisała we wspomnieniach Maria Opielińska, każda grupa miała zapewnione po 4–5 lokali, lekcje odbywały się w 2–3, reszta była traktowana jako rezerwa na wypadek dekonspiracji pozostałych⁵⁵. Tajne komplety odbywały się w każdej grupie 3 razy w tygodniu, po 4 do 5 godzin dziennie. Obowiązywały przedwojenne programy nauczania ze wszystkich przedmiotów poza wychowaniem fizycznym, z liczbą godzin okrojona o połowę. Wojenne czesne w konspiracyjnej „Kindze” wynosiło 200 zł, ale względy finansowe nie przesądzały o przyjmowaniu uczennic, stosowano zniżki i niektóre dziewczęta pobierały naukę bezpłatnie⁵⁶.

Tajne nauczanie przybierało z upływem czasu coraz bardziej zorganizowany charakter, na co duży wpływ miał rozwój struktur podziemnego państwa polskiego. Rozbudowano władze oświatowe, powołując Departament Oświaty i Kultury, którym kierował Czesław Wycech, nauczyciel, przed wojną działacz ludowy, następnie prezes Zarządu Głównego ZNP w latach 1944–45, a także powojenny minister oświaty w Rządzie Jedności Narodowej⁵⁷. Departamentowi kierowanemu przez Wycecha podporządkowano wszystkie tajne szkoły średnie w okupowanej Polsce. Opielińska została wiceprzewodniczącą i referentką do spraw szkół średnich najpierw w Komisji Miejskiej Oświaty i Kultury, a następnie w Komisji Powiatowej. Sprawowała funkcję zwierzchnika tajnych szkół średnich w Kielcach, a potem także w Radomiu i Częstochowie. W samych Kielcach oprócz tajnego Gimnazjum im. bł. Kingi funkcjonowały także gimnazjum im. S. Żeromskiego, gimnazjum im. J. Śniadeckiego oraz prywatne gimnazjum i liceum powstałe z dwóch szkół: placówki prowadzonej przez siostry Nazaretanki oraz gimnazjum św. Stanisława Kostki⁵⁸. W pierwszym roku szkolnym podczas okupacji na tajne komplety uczęszczały 22 osoby (od 1940–1962), jednak liczba ta rosła systematycznie i w 1943/44 wynosiła 763 uczniów i uczennic⁵⁹. Tajne nauczanie na poziomie szkoły średniej prowadzono w wielu miejscowościach powiatu, przy czym w Kielcach odbywały się dla nich roczne egzaminy końcowe. Nadzór nad tajnymi kompletami gwarantował wysoki poziom nauczania, ważny jednak był także autentyczny zapał i chęć uczestniczenia w spotkaniach. Nauczy-

⁵⁴ A. Massalski, S. Meducki, *Kielce w latach...*, s. 192; J. Strasz, *Kieleckie szkolnictwo...*, s. 7.

⁵⁵ APK, ZMO, syg. 1, Akta osobiste, *Życiorys...*, k. 3.

⁵⁶ A. Massalski, S. Meducki, *Kielce w latach...*, s. 193.

⁵⁷ A. Krzanowski, *Wycech Czesław (1899–1977)*, w: *Słownik biograficzny polskiej historii wychowania*, red. A. Meissner, W. Szulakiewicz, Toruń, Wydawnictwo Adam Marszałek, 2008, s. 892–893; *Słownik biograficzny działaczy ruchu ludowego*, Warszawa, LSW, 1989, s. 443–444.

⁵⁸ A. Massalski, S. Meducki, *Kielce w latach...*, s. 194; J. Strasz, *Kieleckie szkolnictwo...*, s. 7.

⁵⁹ A. Massalski, S. Meducki, *Kielce w latach...*, s. 196; J. Strasz, *Kieleckie szkolnictwo...*, s. 13–14.

ciela i uczniowie w ten sposób spełniali swój patriotyczny obowiązek. Tajne nauczanie stało się zbiorową formą protestu, sabotowaniem działań niemieckich okupantów. Było też zajęciem bardzo niebezpiecznym. Nauczyciele pracowali w wielu lokalach, stąd bez przerwy przemieszczali się po mieście. Zarobki otrzymywali niewielkie, ciągle też groziły im represje. Wielu z nich aresztowano, rozstrzelano lub osadzono w obozach koncentracyjnych. W czerwcu 1944 roku złapano cały komplet, po czym uczniów i nauczyciela przewieziono do gmachu gestapo w Kielcach. Uczniom, poza jednym (aresztowanym i rozstrzelanym latem tego samego roku), udało się szczęśliwie wrócić do domów, ale nauczyciel Mieczysław Pogorzelski zginął w obozie⁶⁰.

W sytuacji zagrożenia na samym początku tajnej działalności znalazła się także M. Opiełińska. Zadenuncjowała ją była uczennica Krystyna Daszewska, w mieszkaniu której odbywały się tajne komplety⁶¹. Nie wszyscy młodzi ludzie przejawiali chęć brania udziału w tym niebezpiecznym procesie. Dziewczyna należała do tych, którzy nie mieli ochoty uczestniczyć w konspiracyjnych lekcjach, natomiast z braku zajęcia spacerowała po mieście. Na samym początku okupacji zawarła na ulicy znajomość z oficerem Gestapo, który wciągnął ją do współpracy. O Opiełińskiej wspomniała mu, jeszcze zanim rozpoczęły się tajne lekcje. Zrelacjonowała Niemcowi treść swojej rozmowy z dyrektorką, która wyrażała się bardzo krytycznie o gestapowcach. Ponownie doniosła na nią w 1941 r., wymieniając także inne nauczycielki pracujące na tajnych kompletach. Opiełińska, była przesłuchiwana przez Gestapo, na szczęście udało jej się uniknąć zatrzymania⁶². Konfidentka po wojnie wyjechała do Wrocławia, ale w 1949 r. została aresztowana i przewieziona do Kielc. W wyniku procesu, pod zarzutem m.in. złożenia donosu na Opiełińską, ale także wydania w ręce Niemców wielu innych osób związanych z ZWZ, skazano ją na karę śmierci zamienioną na dożywocie. Na mocy amnestii wyszła z więzienia w 1956 r.⁶³

Opiełińska była także członkinią Wojskowej Służby Kobiet Związku Walki Zbrojnej (następnie Armii Krajowej), w ramach której organizowała służbę zdrowia. Przygotowywała też paczki żywnościowe dla żołnierzy AK, opiekowała się rannymi i chorymi w szpitalu, odbierała przysięgę od nowych członkiń organizacji⁶⁴. Bibułkę z formułą przysięgi przechowywała w słoiku z suszonymi warzywami, stąd pisała potem: *mnie i składającym przysięgę ten uroczysty moment wiąże się z zapachem suszonej włoszczyzny*⁶⁵.

⁶⁰ A. Massalski, S. Meducki, *Kielce w latach...*, s. 198–199.

⁶¹ Instytut Pamięci Narodowej, Delegatura w Kielcach; syg. 126/131, *Akta sprawy karnej przeciwko Krystynie Marii Daszewskiej i innym oskarżonym z art. 1, par. 2 i 4 dekretu z dnia 31.08.1944 [1940], 1949–1959*; Zeznanie K. Daszewskiej (rękopis), k. 17.

⁶² APK, ZMO, syg. 1, Akta osobiste..., zał. 1, *Zaświadczenie*, wyd. w Kielcach, 16 IV 1946, k. 18.

⁶³ IPN, Delegatura w Kielcach, syg. 126/131, Akta...; *Sentencja wyroku*, 1 lutego 1950, k. 254–256; pismo Generalnego Prokuratora R.P. do Sądu Apelacyjnego w Kielcach, 30 X 1950, k. 340; *Postanowienie posiedzenia niejawnego Sądu Wojewódzkiego w Kielcach*, 28 XII 1956, k. 445.

⁶⁴ APK, ZMO, syg. 20, Tekst przysięgi Wojskowej Służby Kobiet przy AK, k. 1–4.

⁶⁵ APK, ZMO, syg. 20, Tekst przysięgi Wojskowej Służby Kobiet przy AK, k. 3.

W styczniu 1945 r. w wyniku ofensywy Armii Czerwonej zakończyła się okupacja Kielc, po kilkudniowej walce o miasto Niemcy zostali rozbici⁶⁶. Dla kielczan, podobnie jak dla mieszkańców innych rejonów Polski, rozpoczynał się nowy okres życia, w nowych, powojennych warunkach. Nie był on łaskawy dla wczorajszych bohaterów. Pozornie wszystko wracało do normy, uruchomiono na powrót szkoły, instytucje kulturalne i społeczne, ale życie polityczne miało zupełnie inny, daleki od normalności wymiar. Władzę sprawował powołany przez Moskwę Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego, a nadzór nad społeczeństwem przejęły milicja i urząd bezpieczeństwa, kontrolowane przez NKWD. Wkrótce po wyzwoleniu spod okupacji hitlerowskiej rozpoczęły się aresztowania osób związanych z podziemiem, ale także wszystkich uznanych za niebezpiecznych dla nowego reżimu⁶⁷. Także Opielińska miała boleśnie zetknąć się z nową polityczną rzeczywistością.

Początkowo nic nie wskazywało na to, iż stanie się ona przedmiotem szykan ze strony powojennych władz. Już 15 stycznia 1945 r. została przywrócona na stanowisko dyrektorki szkoły⁶⁸. Gmach Państwowego Gimnazjum i Liceum Żeńskiego im. bł. Kingi w Kielcach był poważnie zniszczony, mimo to starano się jak najszybciej doprowadzić budynek do użytku. Dyrektorka pozyskała dotacje ministerstwa na odbudowę, w prace na rzecz szkoły zaangażowali się też rodzice uczennic⁶⁹. W trakcie uruchamiania szkoły jej dyrektorka została członkiem Okręgowej Komisji Weryfikacyjnej do spraw zaliczenia pracy nauczycieli w okresie wojny. Sama też otrzymała pozytywne orzeczenie tej komisji⁷⁰. Początkowo nowe władze oświatowe były do niej usposobione życzliwie. Jako dyrektorka szkoły przeprowadziła w lipcu 1945 r. pierwszy po wojnie egzamin dojrzałości. Wizytacja szkoły w styczniu 1946 r. również przyniosła same pochwały⁷¹. Jednak coraz częściej zdarzały się aresztowania nauczycieli i uczniów, uczennice z „Kingi” wracały z przesłuchań pobite i zastraszone. Represje dotyczyły też wiele osób związanych w czasie okupacji z tajnym nauczaniem. Wkrótce zaczęła się prasowa nagonka na Opielińską, co było wyrazem braku zaufania do niej nowych władz⁷².

Wszystko zapoczątkowała jej postawa na pierwszym po wojnie zjeździe ZNP w Bytomiu⁷³. Formujące się od lata 1944 r. komunistyczne władze już wtedy podjęły działania na rzecz przejęcia kontroli nad edukacją. Zdawano sobie sprawę, że kadra nauczycielska zdobyła wykształcenie w warunkach przedwojennych,

⁶⁶ Z. Guldon, A. Massalski, *Historia Kielc*..., s. 380; A. Massalski, S. Meducki, *Kielce w latach*..., s. 301–303.

⁶⁷ A. Massalski, S. Meducki, *Kielce w latach*..., s. 306.

⁶⁸ APK, ZMO, syg. 1, Akta osobiste..., *Życiorys*..., k. 4.

⁶⁹ Tamże.

⁷⁰ APK, ZMO, syg. 1, Akta osobiste...; Orzeczenie Okręgowej Komisji Weryfikacyjnej, 4 I 1946 r., k. 16–17.

⁷¹ APK, ZMO, syg. 1, Akta osobiste..., *Życiorys*..., k. 4–5.

⁷² A. B. Sołtysiak, „*Kinżanki*”..., s. 115.

⁷³ W. Chmielewski, *Kształcenie nauczycieli w okresie ideologizacji szkolnictwa (1944–1956)*, Warszawa, Wydawnictwo Neriton, 2006, s. 27–30; B. Grześ, *Związek*..., s. 86.

w duchu wychowania obywatelskiego, a następnie państwowego, forsowanego przez władze sanacyjne. Nowym władzom byli potrzebni nauczyciele, którzy wychowując dzieci i młodzież, jednocześnie mieli realizować komunistyczne cele polityczne i ideologiczne⁷⁴, dlatego reforma szkolnictwa opracowywana była już od jesieni 1944 r. Utworzony przy PKWN resort oświaty, kierowany przez Stanisława Skrzyszewskiego, otrzymał wyraźne wytyczne dotyczące pozyskania środowiska nauczycielskiego⁷⁵. Stanowisko resortu zostało przedstawione na Ogólnopolskim Zjeździe Oświatowym w Łodzi, który odbył się w dniach 18–22 czerwca 1945 r. W referatach przedstawicieli nowej władzy znalazły się postulaty i zalecenia, według których treści nauczania i wychowania miały być zgodne z założeniami Manifestu PKWN⁷⁶. Jednym z warunków przekonania nauczycieli i pedagogów do reform forsowanych przez komunistów było zdobycie poparcia ZNP. Na zjeździe ujawniły się jednak poważne rozbieżności w stanowisku przedstawicieli ministerstwa i ZNP, sformułowano wiele krytycznych uwag pod adresem nowych władz oświatowych. M. Opielińska była jedną z uczestniczek zjazdu⁷⁷. Ostatecznie przyjęty wtedy program reformy szkolnictwa nie wszedł w życie, gdyż w czerwcu 1945 r. powstał Tymczasowy Rząd Jedności Narodowej. Mimo że zdominowany został przez komunistów z PPR, to zgodnie z ustaleniami z Jałty w jego skład weszli działacze rządu londyńskiego i krajowych partii politycznych. Stanowisko utracił S. Skrzyszewski, a w lipcu 1945 r. nowym ministrem oświaty został wspomniany wcześniej C. Wycech, który opowiedział się wówczas za zmianami proponowanymi przez ZNP⁷⁸.

Do prawdziwego starcia ideowego przedstawicieli oświaty doszło na Zjeździe Bytomskim w listopadzie 1945 r. Oczekiwania nauczycieli i działaczy wobec zbliżającego się zjazdu były ogromne, zwłaszcza w kontekście strat osobowych pracowników edukacji, a także ich położenia materialnego⁷⁹. Polityka PPR i Ministerstwa Oświaty w kwestii ideologicznych zmian w szkolnictwie spotkała się z krytyką środowiska nauczycieli i działaczy ZNP. Delegaci ostro sprzeciwiali się szykanom, rozsiewaniu nieprawdziwych informacji na temat działalności Związku, a przede wszystkim aresztowaniom uczniów i pedagogów. W trzecim dniu obrad głos w dyskusji zabrała także Opielińska, będąca członkiem delegacji Okręgu ZNP w Kielcach. Oprócz spraw dotyczących nowych programów naucza-

⁷⁴ R. Grzybowski, *Nieufność jako dominująca cecha relacji pomiędzy nauczycielami a władzami komunistycznymi w latach PRL-u*, w: *Zaangażowanie? Opór? Gra? Szkic do portretu nauczyciela w latach PRL-u*, red. R. Grzybowski, Toruń, Wydawnictwo Adam Marszałek, 2013, s. 41–59.

⁷⁵ W. Chmielewski, *Kształcenie nauczycieli...*, s. 11–13; tenże, *Stanisław Skrzyszewski wobec ludzi nauki w świetle własnych notatek, listów i pism (1944–1950)*, Warszawa, Oficyna Wydawnicza ASPRA-JR, 2014, s. 48.

⁷⁶ H. Wójcik-Łagan, *Żanna Kormanowa o nauce historycznej i nauczaniu dzieci. Wybrane re-eksje (lata 40. i 50. XX w.)*, w: „Przegląd Historyczno-Oświatowy” 2014, nr 3–4, s. 58–77.

⁷⁷ APK, ZMO, syg. 1, Akta osobiste..., *Życiorys...*, k. 4.

⁷⁸ W. Chmielewski, *Kształcenie nauczycieli...*, s. 17; tenże, *Stanisław Skrzyszewski...*, s. 51.

⁷⁹ „Głos Nauczycielski” 1945, nr 5, s. 1.

nia, pomocy lekarskiej i emerytów, ona także poruszyła również kwestie nadużyć ze strony Urzędu Bezpieczeństwa wobec uczniów i nauczycieli⁸⁰. Wypowiedzi delegatów były ostre w tonie, choć wiedzieli, że obrady były pilnie obserwowane przez bezpiekę⁸¹. Wielu z nich poniosło tego konsekwencje, także M. Opielińska.

Totalna krytyka jej działalności rozpoczęła się w lutym 1946 r., a została zapoczątkowana artykułem w organie PPR „Głos Ludu” pt. *O jednej szkole w Kielcach*⁸². Był on krótki, ale wymowny w treści: w szkole jakoby uczyły się głównie córki ludzi bogatych, zauważono, że brakuje portretów przywódcy państwa, a także godła; zapewne chodziło tu o podkreślenie braku jego nowego wizerunku – orła bez korony. Zarzuty te były bezpodstawne, ale nagonka na dyrektorkę „Kingi” trwała w pełni. Na posiedzeniu Wojewódzkiej Rady Narodowej, odbywającym się w dniach 21–22 lutego, z krytyką działań dyrektorki wystąpił wicewojewoda Henryk Urbanowicz i były tajny kurator Stanisław Podrygałło⁸³. Oprócz oskarżeń przytoczonych w artykule czynnikiem obciążającym Opielińską był także fakt, iż jej zmarły w 1918 r. brat był legionistą i Komendantem POW. Tak więc to co pomogło jej wcześniej w karierze, po wojnie stało się podstawą do szykanowania. Została wezwana do Ministerstwa Oświaty, gdzie przyjął ją C. Wycech. W spotkaniu uczestniczył towarzyszący jej w podróży do Warszawy szef Okręgu ZNP w Kielcach J. Kupiec. Rozmowa była nieprzyjemna, jak wspominała potem M. Opielińska: *skłaniano mnie do złożenia podania o przeniesienie na własną prośbę przestrzegając przed możliwością wyjazdu na „białe niedźwiedzie*⁸⁴. Nie wyraziła zgody, domagając się przeprowadzenia postępowania dyscyplinarnego, ale odmówiono jej. Na początku marca 1946 r. otrzymała nakaz przeniesienia na równorzędne stanowisko w Będzinie, jednak z powodu choroby nigdy tam nie trafiła. Jednocześnie walczyła o sprawiedliwość, bronili jej także koledzy, członkowie ZNP, uczniowie i uczennice oraz ich rodzice. Ponownie wniosła prośbę o wszczęcie postępowania dyscyplinarnego, tym razem do Zarządu Głównego ZNP⁸⁵. W piśmie przytoczyła słowa wypowiedziane przez wicewojewodę H. Urbanowicza na lutowym spotkaniu, dotyczące skandali, które jakoby miały miejsce w szkole, niedopuszczania do nauki uczennic z biednych rodzin, prowadzenia procesu dydaktycznego w duchu sanacyjnym, a także jego

⁸⁰ Archiwum Związku Nauczycielstwa Polskiego w Warszawie; Wydział Organizacyjny, Walny Zjazd Delegatów ZNP w Bytomiu, 25–28 XI 1945; *Materiały Biura Zjazdu dotyczące przygotowań, wykazy delegatów, protokół, akta Komisji Zjazdowych, Statut ZNP uchwalony przez Zjazd, listy i telegramy nadesłane, 1945–46; Protokół z VIII Zjazdu Delegatów ZNP w Bytomiu, odbytego w dniach 28–28 XI 1946*, k. 53; W. Chmielewski, *Kształcenie nauczycieli...*, s. 28; A. B. Sołtysiak, „Kinżanki”..., s. 85, 109, 115.

⁸¹ Tamże, *Protokół z posiedzenia Pełnego Zjazdu ZNP, odbytego w dniach 21–24 XI 1945*, k. 24.

⁸² APK, ZMO, syg. 3, Zarzuty i słowa w obronie Państwowego Gimnazjum i Liceum Błogosławionej Kingi w Kielcach i dyrektorki Marii Opielińskiej, 1946, 1957, k. 1; syg. 1, Akta osobiste..., *Życiorys...*, k. 5.

⁸³ Tamże, zał. 2, Wyciąg ze stenogramu posiedzenia Wojewódzkiej Rady Narodowej odbytego w dniach 21 i 22 lutego 1946 r. w sali Ligi Morskiej i Kolonialnej, ul. Sienkiewicza, k. 2.

⁸⁴ APK, ZMO, syg. 1, Akta osobiste..., *Życiorys...*, k. 6.

⁸⁵ Tamże, zał. nr 2, *Do Zarządu Głównego Związku Nauczycielstwa Polskiego w Warszawie*, 19 IV 1946 r., k. 19–20.

opinię o niej jako o *elemencie zażywającym swobody*⁸⁶. Wszystkie te działania nie miały jednak większego znaczenia, gdyż dla Opiełińskiej nie było już miejsca w Kielcach. By uniknąć aresztowania, musiała jak najprędzej zniknąć. Gdy po nią przyszli, była akurat w Warszawie. Ostrzeżona przez koleżankę nie wróciła do Kielc i wraz ze służącą wyjechała na początku września 1946 r. na Ziemię Zachodnie⁸⁷.

Zgłosiła się do Kuratorium we Wrocławiu, gdzie otrzymała płatny urlop, a następnie została oddelegowana do zorganizowania Uniwersytetu Ludowego w Borowej, koło Oleśnicy⁸⁸. Uniwersytet umieszczono w starym i zrujnowanym pałacu, wszystkim musiała zająć się sama, począwszy od remontu budynku do gromadzenia jedzenia i drewna na opał. Po dwóch latach pracy w bardzo trudnych warunkach rozwijająca się placówka została zlikwidowana⁸⁹. Marię Opiełińską wydelegowano we wrześniu 1948 r. do Karpacza, gdzie znalazła zatrudnienie w ośrodku dla dziewcząt – ofiar wojny, repatriowanych z terenów ZSRR. Była to kolejne mozolne zajęcie, ale udało jej się doprowadzić placówkę do dobrego stanu. Ktoś jednak doniósł, że za jej pozwoleniem dziewczęta chodzą w niedzielę do kościoła, a w ich pokojach zawieszono krzyże. Ośrodek przekształcono w Dom Dziecka, a Opiełińska wyjechała do Wrocławia. Wreszcie dzięki pomocy życzliwych sobie osób we wrześniu 1950 r. dostała posadę nauczycielki biologii w II Liceum Ogólnokształcącym dla Pracujących. Po kilku latach otrzymała też małe, dwupokojowe mieszkanie⁹⁰.

W tym czasie nastąpiły istotne zmiany polityczne w Polsce. Wydarzenia czerwcowe w Poznaniu, a następnie polski Październik 1956 r. i dojście do władzy nowej ekipy zrodziły nadzieję Opiełińskiej na rehabilitację i powrót do Kielc⁹¹. W całym kraju toczyła się gorąca dyskusja nad koniecznością zmian w oświacie. Toczyła się ona głównie na łamach prasy, nie brakowało dość radykalnych głosów ze strony stłamszonych i pracujących pod presją nauczycieli. Oficjalnie władze związkowe nie popierały daleko idących przemian, deklarując poparcie dla nowego kierownictwa, co było rezultatem znacznego upolitycznienia ZNP po 1948 r.⁹² W wyniku sowietyzacji Związek podporządkowany został całkowicie komunistycznej ideologii, zmieniono nawet historyczną nazwę ZNP na Związek Zawodowy Nauczycielstwa Polskiego. Jednak rozpoczętej dyskusji nie udało się wyhamować i władze okręgowe podjęły sprawę niesłusznie zwolnionych z pracy nauczycieli. W Kielcach 27 października 1956 r. na zebraniu Zarządu

⁸⁶ Tamże.

⁸⁷ A. B. Soltysiak, „*Kinżanki*”..., s. 109, 115.

⁸⁸ APK, ZMO, syg. 1, Akta osobiste..., *Życiorys*..., k. 6.

⁸⁹ Zbiory rodzinne M. Wrzeszcza, *Z moich*..., s. 8; A. B. Soltysiak, „*Kinżanki*”..., s. 109.

⁹⁰ Tamże; APK, ZMO, syg. 1, Akta osobiste..., *Życiorys*..., k. 7.

⁹¹ APK, ZMO, syg. 1, Akta osobiste..., list z 31 X 1956 r., k. 21–26.

⁹² Por. J. Król, *Polscy październik 1956 r. w oświacie – trwanie czy zmiana?* w: „Przegląd Historyczno-Oświatowy” 2013, nr 1–2, s. 74–88; E. Khal, *Sowietyzacja strukturalna i ideologiczna w kształceniu i doskonaleniu nauczycieli w latach 1948–1956*, w: „Przegląd Historyczno-Oświatowy” 2012, nr 1–2, s. 120–138.

Okręgu ZZNP zdecydowano o powołaniu Komisji Rehabilitacyjnej. Pod koniec listopada Marii Opielińska otrzymała pismo podpisane przez J. Kupca, w którym stwierdzono, że jej zwolnienie z pracy było bezpodstawne⁹³. Komisja orzekła też konieczność przywrócenia Marii Opielińskiej na stanowisko dyrektorki w Kielcach. Dwa miesiące później podobne w tonie pismo otrzymała także z Wydziału Oświaty Wojewódzkiej Rady Narodowej w Kielcach⁹⁴. Opielińska przyjechała do Kielc i na spotkaniu w Wydziale Oświaty w obecności J. Kupca ustalono datę powrotu i objęcia przez nią stanowiska. W rzeczywistości nie otrzymała jednak żadnej oficjalnej decyzji. Wyrazem zaniepokojenia bezczynnością władz w tej sprawie był list otwarty jej wychowanek i uczennic do władz oświatowych, który ukazał się w gazecie „Słowo Ludu” w lutym 1957 r.⁹⁵ Wyrażono w nim słowa podziękowania za szybką rehabilitację Opielińskiej, podkreślając w tym rolę Zarządu Okręgu ZNP. Jednocześnie pojawiło się pytanie, kiedy wreszcie wróci ona na swoje stanowisko do Kielc? Dla wielu osób powoli stawało się jasne, że cała ta rehabilitacja to jedynie gołosłowne obietnice. Pisemne zapytania Opielińskiej w sprawie powrotu na stanowisko dyrektorki w Kielcach zostały zignorowane. Napisała skargę do nowego ministra oświaty Władysława Bieńkowskiego, ale otrzymała jedynie potwierdzenie rehabilitacji. Dotarło do niej, że powrót do Kielc był niemożliwy⁹⁶.

Jednocześnie doszło do zmian w jej życiu zawodowym we Wrocławiu. Szkoła, w której pracowała, została zlikwidowana i M. Opielińska otrzymała propozycję przeniesienia do podobnej placówki przy fabryce Pa-Fa-Wag. Wkrótce też zaproponowano jej objęcie stanowiska dyrektorki I Liceum dla Pracujących od nowego roku szkolnego 1958/59⁹⁷. Opielińska wyraziła zgodę, jednak po wcześniejszych przykrych doświadczeniach zażądała oficjalnej nominacji. Nigdy jej nie otrzymała. Rozpoczęła jednak pracę jako pełniąca obowiązki, a opinie o jej pracy były pozytywne. Wydawało się, że wszystko było na dobrej drodze, kiedy pod koniec września 1961 r. odwołano ją nagle ze stanowiska, bez podania konkretnych przyczyn. Znowu próbowała się odwoływać, żądała wszczęcia postępowania dyscyplinarnego, ale bez skutku. Szukała pomocy w Zarządzie Głównym ZNP, ale dziwnym trafem jej pisma nie dochodziły do prezesa, którym w tym czasie był Józef Kwiatek⁹⁸. Wszelkie działania, jakie podjęła, zakończyły się niepowodzeniem i w marcu 1962 r. musiała przekazać szkołę swojemu następcy. Na tym jednak szykany się nie zakończyły. Jak się wydaje, władzom szczególnie zależało na tym, by złamać ją ostatecznie, mimo obietnic nawet nie otrzymała pełnego etatu jako nauczycielka. Odsyłana w upokarzający sposób z kolejnymi skargami trafiła ostatecznie z powrotem do I Liceum dla Pracujących. Dramatyczne przeży-

⁹³ APK, ZMO, syg. 1, Akta osobiste..., zał. 4, pismo Zarządu Okręgu ZZNP, Kielce 27 X 1956, k. 27.

⁹⁴ Tamże, zał. 5, pismo, 29 XII 1956, k. 28.

⁹⁵ „Słowo Ludu” 1957, nr 41, s. 5; APK, ZMO, syg. 1, Akta osobiste..., zał. 19, k. 49.

⁹⁶ APK, ZMO, syg. 1, Akta osobiste..., *Życiorys...*, k. 7–8.

⁹⁷ Tamże.

⁹⁸ B. Grześ, *Związek...*, s. 209.

cia odbiły się na jej stanie zdrowia. W 1964 r. poważnie zachorowała i przeszła na emeryturę. Do końca jednak pracowała w niepełnym wymiarze godzin⁹⁹. Mimo dramatycznych przeżyć w ostatnich miesiącach życia wydawała się być pogodzona z losem. Chciała jedynie, by pogrzebano ją w Kielcach obok matki, która zmarła jeszcze podczas okupacji¹⁰⁰. Odeszła 30 kwietnia 1975 r. i zgodnie z ostatnim życzeniem pochowana została na Cmentarzu Nowym w Kielcach.

Rehabilitacja M. Opielińskiej w 1956 r. była pozorowana i nigdy nie dokonała się za jej życia. Zadbano, by złamać jej karierę, jednocześnie w przewrotny i okrutny sposób pozwalając żywić przez lata nadzieję na pozytywne zmiany. Nie pozwolono jej pełnić kierowniczego stanowiska, chociaż wyniki wizytacji potwierdzały jej wysokie kwalifikacje jako dyrektorki. Marnowano jej talent dydaktyczny, nawet jako szeregowa nauczycielka nie mogła pracować w jakiegokolwiek renomowanej placówce. Nie pozwolono jej też wrócić do Kielc. Prawdziwej rehabilitacji M. Opielińskiej dokonali mieszkańcy miasta, działacze ZNP, a przede wszystkim byli uczniowie i uczennice. Ufundowali w 1995 r. tablicę upamiętniającą swoją dyrektorkę i nauczycielkę, która umieszczona jest na ścianie północnej budynku przy ulicy Mickiewicza (przy placu Wolności). Ponadto podczas obchodów 90. rocznicy odzyskania niepodległości wybrano w Kielcach 11 postaci ze Świętokrzyskiego, które za zasługi w budowaniu wolnej Polski stały się patronami nowych ulic. Jedna z nich od 2008 r. nosi imię M. Opielińskiej.

BIBLIOGRAFIA

Źródła rękopiśmienne:

- Archiwum Państwowe w Kielcach
 - *Zbiór Marii Opielińskiej (ZMO)*, syg. 1, 3, 18, 20.
- Archiwum Państwowe w Łodzi
 - *Akta Stanu Cywilnego Parafii Rzymskokatolickiej w Zduńskiej Woli*; syg. 157, 160, 161.
- Archiwum rodzinne Macieja Wrzeszcza
 - M. Wrzeszcz, *Z moich wspomnień* (maszynopis).
 - M. Opielińska, *Życiorys Jana Opielińskiego (psuedonim Wojszner Zdaniwicz)* (maszynopis).
- Archiwum Związku Nauczycielstwa Polskiego w Warszawie
 - *Wydział Organizacyjny, Walny Zjazd Delegatów ZNP w Bytomiu, 25–28 XI 1945*.
- Centralne Archiwum Wojskowe (CAW)
 - *Teczka personalna Jana Opielińskiego*.
- Instytut Pamięci Narodowej, Delegatura w Kielcach

⁹⁹ APK, ZMO, syg. 1, Akta osobiste..., *Życiorys...*, k. 9.

¹⁰⁰ Zbiory rodzinne M. Wrzeszcza, *Z moich...*, s. 14; A. B. Sołtysiak, „*Kinżanki?*...”, s. 110.

– *Akta sprawy karnej przeciwko Krystynie Marii Daszewskiej i innym oskarżonym z art. 1, par. 2 i 4 dekretu z dnia 31.08.1944 [1940], 1949–1959*, syg. 126/13.

Słowniki:

Polski Słownik Biograficzny, t. XXIV/1, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk 1979.

Słownik biograficzny działaczy ruchu ludowego, Warszawa, LSW, 1989.

Słownik biograficzny oficerów Legionów Polskich, oprac. W. K. Cygan, Warszawa, Gryf, 1992.

Słownik biograficzny polskiej historii wychowania, red. A. Meissner, W. Szulakiewicz, Toruń, Wydawnictwo Adam Marszałek, 2008.

Słownik nauczycieli tajnego nauczania – uczestników ruchu oporu 1939–1945 (województwo kieleckie), praca zbiorowa, Kielce, Wydawnictwo Pedagogiczne ZNP, 2010.

Prasa:

„Dziennik Lubelski” 1918, nr 393.

„Głos Kielecki” 1935, nr 4.

„Głos Nauczycielski” 1945, nr 5.

„Kaliszanin. Kalendarz ilustrowany na rok zwyczajny 1903”.

„Nowa Gazeta” 1918, nr 462.

„Słowo Ludu” 1957, nr 41.

Artykuły:

Grzybowski R., *Niefunność jako dominująca cecha relacji pomiędzy nauczycielami a władzami komunistycznymi w latach PRL-u*, w: *Zaangażowanie? Opór? Gra? Szkic do portretu nauczyciela w latach PRL-u*, red. R. Grzybowski, Toruń, Wydawnictwo Adam Marszałek, 2013.

Kahl E., *Sowietyzacja strukturalna i ideologiczna w kształceniu i doskonaleniu nauczycieli w latach 1948–1956*, w: „Przegląd Historyczno-Oświatowy” 2012, nr 1–2.

Król J., *Polski październik 1956 r. w oświacie – trwanie czy zmiana?* w: „Przegląd Historyczno-Oświatowy” 2013, nr 1–2.

Krzanowski A., *Wyczech Czesław (1899–1977)*, w: *Słownik biograficzny polskiej historii wychowania*, red. A. Meissner, W. Szulakiewicz, Toruń, Wydawnictwo Adam Marszałek, 2008.

Marczyński J., *Nekropolie kaliskie miejscem pochówku prezydentów miasta (1806–1952)*, w: „Zeszyty Kaliskiego Towarzystwa Genealogicznego Kalisia”, t. I, 2011.

Massalski A., *Opielińska Maria Elżbieta 1902–1975*, w: *Polski Słownik Biograficzny*, t. XXIV/1, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk 1979.

Miedziński B., *Wspomnienia (Dokończenie)*, w: „Zeszyty Historyczne”, Pa-ryż, z. 37.

Opielińska M., *Głos w dyskusji*, w: *Nauczyciele Kielecczyny w walce o szkołę polską w latach okupacji 1939–1945*, red. S. Ośko, J. Krasuski, J. Kupiec, A. Massalski, J. Staniszewski, Kielce, WSP, ZNP, 1979.

Sobieraj J. M., *Wybicie się Lublina na niepodległość w listopadzie 1918 r. Aspekt militarny*, w: „Roczniki Humanistyczne” 2006, t. 54, z. 2.

Sowiar-Chodnikiewicz M., *Początki tajnego nauczania...*, w: *Komplety tajnego nauczania szkół średnich w Kielcach w latach 1939–1945. Wspomnienia i materiały*, praca zbiorowa, Kielce 1997.

Strasz J., *Kieleckie szkolnictwo średnie pod okupacją* w: *Komplety tajnego nauczania szkół średnich w Kielcach w latach 1939–1945. Wspomnienia i materiały*, praca zbiorowa, Kielce 1997.

Walczak M., *Polityka oświatowa i naukowa w okupowanej Polsce w latach 1939–1945*, w: *Polityka oświatowa i naukowa Trzeciej Rzeszy Niemieckiej w okupowanych krajach Europy. Studium porównawcze*, red. M. Walczak, Warszawa 2000.

Wójcik-Łagan H., *Żanna Kormanowa o nauce historycznej i nauczaniu dzieci. Wybrane re eksje (lata 40. i 50. XX w.)*, w: „Przegląd Historyczno-Oświatowy” 2014, nr 3–4.

Ziomek-Bartocha H., *Maria Opielińska*, w: *Komplety tajnego nauczania szkół średnich w Kielcach w latach 1939–1945. Wspomnienia i materiały*, praca zbiorowa, Kielce 1997.

Prace zwarte:

Ajnenkiel A., *Polska po przewrocie majowym. Zarys dziejów politycznych Polski 1926–1939*, Warszawa 1980.

Bełcikowska A., *Polska Organizacja Zbrojna. Zarys dziejów*, Warszawa 1939.

Chmielewski W., *Kształcenie nauczycieli w okresie ideologizacji szkolnictwa (1944–1956)*, Warszawa, Wydawnictwo Neriton, 2006.

Chmielewski W., *Stanisław Skrzyszewski wobec ludzi nauki w świetle własnych notatek, listów i pism (1944–1950)*, Warszawa, Oficyna Wydawnicza ASPRA-JR, 2014.

Grzesiuk-Olszewska I., *Warszawska rzeźba pomnikowa*, Warszawa 2003.

Grześ B., *Związek Nauczycielstwa Polskiego od korzeni po współczesność*, Warszawa 2000.

Guldon Z., Massalski A., *Historia Kielc do roku 1945*, Kielce, Wydawnictwo Kieleckiego Centrum Kultury, 2000.

Holzner A. J., Molenda J., *Polska w pierwszej wojnie światowej*, Warszawa 1973.

Iwanicki M., *Szkolnictwo siedleckie w latach 1740–1977*, Siedlce 1977.

Jerzmanowski J., *W starych Kielcach*, Kielce, Wydawnictwo Łódzkie, 1984.

Kasprzycki T., *Kartki z dziennika oficera I Brygady*, Warszawa 1934.

Komplety tajnego nauczania szkół średnich w Kielcach w latach 1939–1945. Wspomnienia i materiały, praca zbiorowa, Kielce 1997.

Krasuski J., *Tajne szkolnictwo polskie w okresie okupacji hitlerowskiej 1939–1945*, Warszawa 1977.

Król E. C., *Polityka hitlerowska wobec szkolnictwa polskiego na terenie Generalnej Guberni 1939–1945*, Warszawa, WSiP, 1979.

Massalski A., Meducki S., *Kielce w latach okupacji hitlerowskiej 1939–1945*, Wrocław, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, 2007.

Massalski A., *Szkolnictwo na Kielecczyźnie w okresie okupacji 1939–1945*, Warszawa–Kraków, PWN, 1975.

Nałęcz T., *Polska Organizacja Wojskowa 1914–1918*, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź 1984.

Nauczyciele Kielecczyzny w walce o szkołę polską w latach okupacji 1939–1945, red. S. Ośko, J. Krasuski, J. Kupiec, A. Massalski, J. Staniszewski, Kielce, WSP, ZNP, 1979.

Osiński Z., *Janusz Jędrzejewicz. Piłsudczyk i reformator edukacji (1885–1951)*, Lublin 2007.

Polityka oświatowa i naukowa Trzeciej Rzeszy Niemieckiej w okupowanych krajach Europy. Studium porównawcze, red. M. Walczak, Warszawa 2000.

Sołtysiak A. B., *„Kinżanki” z Leśnej*, Kielce 2014.

Zaangażowanie? Opór? Gra? Szkic do portretu nauczyciela w latach PRL-u, red. R. Grzybowski, Toruń, Wydawnictwo Adam Marszałek, 2013.

Strony internetowe:

Bożyk I., *Wierny do końca – Jan Opieliński „Wojsznar”, „Zdanowicz” – żołnierz Komendanta*, Internet, (dostęp: 16.06.2015 r.), dostępny: <http://muzeumpilsudski.pl/menu-newsletter-knh-112014-01>

„Kaliszanin. Kalendarz ilustrowany na rok zwyczajny 1903”, ułożył W. Szatkowski, s. 168, Internet, (dostęp 16.06.2015 r.), dostępny: <http://rcin.org.pl>

The person of Maria Opielińska – teacher, director, activist

Summary

Maria Opielińska was born in Zduńska Wola in 1902 and a graduate of Warsaw University. From 1925 until 1932 she was a biology teacher in Siedlce. Later she became headmaster of Blessed Kinga State Junior Secondary School and the Female Secondary School in Kielce. She was a member of the Polish Teachers' Union. In the period of the occupation she was the forerunner of clandestine teaching in Kielce, activist of the Secret Teaching Organization and Military Service of Women. After the II World War, she once again became a principal of a school in Kielce. After the address at the Convention of Polish Teachers' Union in Bytom in November 1945, she was harassed by communist authorities. Threatened with the arrest, she moved to Wrocław. In 1946–48 she established the People's University in Borowa, then she worked in centre for girls repatriated from the USSR

in Karpacz. After the shutdown of the center from 1950–64, Opielińska was employed as a teacher at schools for adults in Wrocław. Although she was rehabilitated in 1956, she was not allowed to return Kielce. From 1 September 1958 to the end of September or early October 1961, she worked as headmaster of a secondary school for adults, then fired without being given any reason. Maria Opielińska died on 30th April 1975 and was buried in New Cemetery in Kielce.

Keywords: Maria Opielińska, teacher, Kielce, Underground Teaching Organization, Polish Teachers' Union.

MAREK JAKUBIAK
Politechnika Warszawska

STULECIE ODNOWIENIA TRADYCJI POLITECHNIKI WARSZAWSKIEJ – STO LAT MISJI UCZELNI

WPROWADZENIE

Panie i Panowie! Ogłaszam Wam rozpoczęcie pierwszego roku akademickiego, w którym mowa polska po raz pierwszy będzie się rozlegała w tych murach. Nie będę się rozwodził nad znaczeniem chwili dziejowej, którą właśnie przeżywamy; bicie serc naszych stwierdza to potężniej od najwymowniejszych okresów¹.

Tymi słowami 15 listopada 1915 roku rozpoczął przemówienie inauguracyjne inż. Zygmunt Straszewicz, pierwszy rektor Politechniki Warszawskiej – uczelni, która jako rosyjskojęzyczny Instytut Politechniczny Cesarza Mikołaja II istniała od 1898 roku, a której tradycja sięga roku 1826. W dalszej części swojej mowy rektor Straszewicz powiedział: [...] *starajmy się wszyscy, aby powstająca dziś szkoła nie sprzeniewierzyła się tym tradycjom i aby tradycje, które my nawiążemy i które po nas zostaną, były rozumne i szlachetne, bo spadł na nas wszystkich wielki honor: na was, że będziecie pierwszymi słuchaczami, na nas, że będziemy pierwszymi wykładowcami w tej nowej szkole polskiej, ale i jednocześnie spadła na nas ciężka odpowiedzialność przed krajem i jego przyszłością².*

Z perspektywy stu lat nie ulega wątpliwości, że Politechnika Warszawska potrafiła udźwignąć ten ciężar odpowiedzialności, nawet w najtrudniejszych momentach dziejowych. Uczelnia odegrała ważną rolę w odbudowie odrodzonego w 1918 roku państwa polskiego i w szeroko rozumianej industrializacji II Rzeczypospolitej. Podczas drugiej wojny światowej zapewniała ciągłość kształcenia kadr inżynierskich i wspierała działalność Podziemnego Państwa Polskiego, natomiast

¹ T. Lewicki, *Otwarcie Politechniki w Warszawie*, w: „Przegląd Techniczny”, t. LIII, No 49 i 50, 15 grudnia 1915 r.

² Tamże.

w 1945 roku bardzo szybko włączyła się w odbudowę kraju po zniszczeniach wojennych. Syntetyczne przedstawienie najważniejszych elementów działalności Politechniki Warszawskiej w kontekście misji, która jej przypadła w wymienionych znaczących okresach historii Polski, stanowi zasadniczy cel niniejszego artykułu. Ten główny wątek zostanie poprzedzony krótkim zarysem dziejów uczelni, poczynając od lat dwudziestych XIX wieku, kiedy podjęto pierwsze próby powołania w Królestwie Kongresowym wyższej szkoły technicznej, aż do roku 1918, kiedy w pełni ukształtowana Politechnika włączyła się w dzieło odbudowy II RP. Takie tło historyczne pozwoli na szersze przedstawienie uczelni, stanowiąc odniesienie do słów rektora Straszewicza o tradycji, której nie wolno się sprzeniewierzyć.

OD SZKOŁY PRZYGOTOWAWCZEJ DO POLITECHNIKI WARSZAWSKIEJ

Na przełomie XVIII i XIX wieku w rozwiniętych krajach Europy zaczął dominować system produkcji fabrycznej, będący pochodną rewolucji przemysłowej. W związku z tym pojawiła się potrzeba zatrudniania coraz liczniejszych, wysoko wyspecjalizowanych kadr technicznych. Powstawały uczelnie kształcące inżynierów i prowadzące badania w różnych obszarach techniki. W 1794 roku w Paryżu założono pierwszą europejską politechnikę – École Polytechnique, w 1806 roku powstała Politechnika w Pradze, w 1813 w Wiedniu, a w 1820 pierwsza angielska w Glasgow³. Postęp techniczny dotarł na ziemie polskie pod zaborami ze znacznym opóźnieniem. W Królestwie Polskim dopiero w latach dwudziestych XIX wieku zaczęto uruchamiać manufaktury wykorzystujące do produkcji technikę zbliżoną do fabrycznej. Królestwo do roku 1830 dysponowało znaczną autonomią, co umożliwiło Radzie Stanu – pełniącej funkcje rządu – podejmowanie działań na rzecz przekształcenia kraju w nowoczesne państwo przemysłowe. W 1821 r. na stanowisko ministra w Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu został powołany Ksawery Drucki-Lubecki, który z wielką energią przystąpił do wdrażania koncepcji modernizacji i rozwoju górnictwa, hutnictwa, przemysłu tekstylnego, a także budowy lądowych dróg bitych i wodnych szlaków komunikacyjnych. Wraz z zapoczątkowaniem industrializacji dał się dotkliwie odczuć brak fachowców – Polaków, posiadających odpowiednie wykształcenie techniczne. Zatrudniano wprawdzie inżynierów wojskowych, sprowadzano techników z zagranicy, ale główną kadrę stanowili samoucy-praktycy, nieposiadający żadnych kwalifikacji. Władze Królestwa zdawały sobie sprawę z konieczności pilnego uruchomienia szkolnictwa w tym obszarze. Pierwsze koncepcje, powstałe w Komisji Rządowej Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego (WRiOP) pod kierunkiem ministra Stanisława Potockiego, zakładały powołanie przy wydziałach akademickich Królewskiego Uniwersytetu Warszawskiego szkół teoretyczno-praktycznych,

³ K. Kolbiński, *Politechnika Warszawska 1915–1965*, Warszawa, PWN, 1965, s. 14.

takich jak Szkoła Politechniczna, Szkoła Kopalni i Hutnictwa, Szkoła Inżynierska Dróg i Mostów i inne. Pierwsza próba, podjęta już w roku 1818, zakończyła się niepowodzeniem. Utworzony przy uniwersyteckim Wydziale Nauk i Sztuk Pięknych oddział Budownictwa i Miernictwa ukończyło z dyplomem zaledwie 12 osób. Jedną z przyczyn takiego stanu rzeczy był brak odpowiednich kadr nauczających. Chcąc temu zaradzić, Komisja WRiOP wysłała dwóch stypendystów na studia w zakresie inżynierii cywilnej do Petersburga i Paryża. W tym czasie Stanisław Staszic, członek Rady Stanu i wiceminister w Komisji Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, krzewił ideę kształcenia w zakresie nauk stosowanych, na potrzeby gospodarki i postępu cywilizacyjnego. Wyrażał to wielokrotnie w swoich wypowiedziach podczas publicznych wystąpień i obrad Rady Stanu. Z inicjatywy Staszica w 1823 roku przy Uniwersytecie powstała Szkoła Inżynierii Cywilnej Dróg i Mostów, w której profesorami zostali wspomniani stypendyści, jeden z nich pełnił nawet funkcję dyrektora Szkoły. Niestety, również i ta inicjatywa zakończyła się fiaskiem, tym razem głównie ze względu na złą organizację⁴.

Stanisław Staszic mimo pierwszych niepowodzeń kontynuował działalność na rzecz powołania na terenie Królestwa Polskiego wyższej szkoły technicznej. W 1824 roku Komisja Rządowa WRiOP zleciła to zadanie Towarzystwu do Ksiąg Elementarnych, które zaproponowało utworzenie specjalnej Rady Politechnicznej. Rada została powołana 5 kwietnia 1825 roku reskrytem Komisji, a jej prezesem został Staszic. Zadaniem Rady było opracowanie projektu Instytutu kształcącego kadry inżynieryjne na potrzeby rodzimego przemysłu. Biorąc pod uwagę znane problemy z obsadzeniem odpowiednio wykwalifikowanych nauczycieli, Rada zaproponowała jak najszybsze wysłanie za granicę młodych magistrów z Uniwersytetu Warszawskiego, żeby mogli uzupełnić wiedzę i przygotować się do pracy w Instytucie Politechnicznym. Sekcja Umiejętności Towarzystwa do Ksiąg Elementarnych przeprowadziła konkurs, wyznaczając 7 kandydatów na studia zagraniczne oraz 5 osób do objęcia katedr bez potrzeby wyjazdu. Warto podkreślić, że system wysyłania za granicę kandydatów na profesorów Instytutu funkcjonował jeszcze w kolejnych latach. Rada Politechniczna postanowiła, że nowa uczelnia będzie instytucją niezależną (pierwotnie zakładano jej przynależność do Uniwersytetu), obejmującą kształceniem wszystkie działy techniki, nauki o rolnictwie oraz handlu. Projekt Instytutu powstał w kilka miesięcy i był zakrojony na szeroką skalę. Obejmował propozycje podziału na wydziały, wymieniał explicite 14 katedr oraz wykładane kursy (przedmioty), omawiał sposób rekrutacji kandydatów, sposób administrowania, zatrudniania nauczycieli i pozostałych pracowników, zasady prowadzenia biblioteki, wydawania periodyku „Dziennik Politechniczny”, a także plany budowy gmachów. Realizacja tych zamierzeń

⁴ A. J. Rodkiewicz, *Pierwsza Politechnika Polska 1825–1831*, w: *Monografie w zakresie dziejów nowożytnych. Tom VI*, Kraków i Warszawa, wyd. S. Askenazy, 1904, s. 1–11.

wymagała znacznych nakładów finansowych, zgromadzenia odpowiedniej kadry, zabezpieczenia infrastruktury itd., co oznaczało długi okres potrzebny do ich wdrożenia⁵.

Niezwykle pragmatyczną propozycją, pozwalającą na szybkie rozpoczęcie procesu budowy placówki, był pomysł utworzenia Szkoły Przygotowawczej do Instytutu Politechnicznego. Szkoła miała kształcić uczniów na poziomie gimnazjum realnego, przygotowując do wszystkich wydziałów politechnicznych, jednocześnie przeobrażając się stopniowo we właściwy Instytut. Opracowany w krótkim czasie przez Radę projekt Szkoły został zatwierdzony 21 grudnia 1825 roku przez Komisję Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego. 4 stycznia 1826 roku w Pałacu Kazimierzowskim odbyło się uroczyste otwarcie Szkoły Przygotowawczej do Instytutu Politechnicznego. Stanisław Staszic, przemawiając na uroczystości, powiedział m.in.: [...] *by zostać użytecznym społeczeństwa członkiem trzeba usiłować, trzeba umieć nabyte nauki i umiejętności zastosować do potrzeb krajowych, do wynalazków, kunsztów, do użytku publicznego*⁶. To przesłanie przyświecało twórcom programów nauczania i wykładowcom przez cały okres działalności Szkoły.

Dyrektorem placówki został profesor Kajetan Garbiński z Uniwersytetu Warszawskiego. Słuchaczami byli absolwenci szkół wydziałowych (niepełnych, czteroklasowych szkół średnich), przyjęci na dwuletni kurs pierwszy, tzw. techników niższych. Absolwenci sześcioklasowych szkół wojewódzkich (posiadający świadectwo dojrzałości) byli przyjmowani na kurs wyższy, tzw. techników wyższych, podzielony na wydziały: inżynierii cywilnej, chemiczny, mechaniczny i handlowy. Co roku oferta przedmiotów specjalistycznych ulegała poszerzeniu, było to związane m.in. ze wzrostem liczby wykładowców powracających z zagranicy i obejmujących nowe katedry. Po dwóch latach działalności Szkoły słuchacze kursu wyższego na wydziale chemicznym mogli kontynuować naukę na trzecim roku. W roku szkolnym 1829/30 taka oferta objęła wszystkie wydziały, a na wydziale chemicznym uruchomiono czwarty rok. Mimo trudności lokalowych (Szkoła zajmowała część pałacu Krasieńskich na Nowym Świecie) zdołano zorganizować niezbędne pracownie i wyposażyć je w zakupione za granicą nowoczesne urządzenia. Zajęcia na kursie wyższym były prowadzone na poziomie akademickim – obejmowały zarówno wykłady, jak i laboratoria specjalistyczne. W ten sposób Szkoła Przygotowawcza w krótkim czasie osiągnęła planowany poziom Instytutu Politechnicznego, a jej oficjalne przekształcenie w wyższą uczelnię techniczną było tylko kwestią czasu. Intensywne działania w tym zakresie prowadził Ludwik Plater, członek Rady Politechnicznej, który po śmierci Stanisława Staszica w 1826 roku objął jej przewodnictwo. Niestety, surowe represje zasto-

⁵ A. J. Rodkiewicz, *Pierwsza Politechnika...*, s. 12–18, 27–35.

⁶ S. Staszic, *Pisma i wypowiedzi pedagogiczne*, Wrocław 1956, s. 262.

sowane przez carat po stłumieniu powstania listopadowego uderzyły szczególnie dotkliwie w cały system oświaty i nauki Królestwa Polskiego. Jesienią 1831 roku Szkoła Przygotowawcza do Instytutu Politechnicznego została zlikwidowana⁷.

Mimo krótkiego okresu działalności Szkoła Przygotowawcza odegrała pionierską rolę w tworzeniu szkolnictwa technicznego na ziemiach polskich i w kształceniu pierwszych polskich kadr inżynierskich. W ciągu czterech lat uczęszczało na zajęcia 217 zapisanych uczniów i wiele innych osób w charakterze wolnych słuchaczy. Dwuletni kurs wyższy ukończyły 32 osoby, uzyskując dyplomy techników wyższych, natomiast świadectwo ukończenia pełnego kursu czteroletniego zdobyły jedynie 2 osoby, a 6 osób uzyskało absolutorium⁸. Poziom wykształcenia, jakie dawała Szkoła Przygotowawcza, w pełni uzasadniał nazywanie jej pierwszą polską politechniką.

Zarówno konsekwencje powstania listopadowego, jak i późniejsze wydarzenia, w szczególności powstanie styczniowe, na długie lata zamknęły możliwość kształcenia inżynierów na ziemiach polskich zaboru rosyjskiego. Dopiero pod koniec XIX wieku determinacja i starania środowisk świadomych wagi utworzenia uczelni technicznej przyniosły oczekiwane rezultaty. Pretekstem stała się wizyta cara Mikołaja II w Warszawie w roku 1897. Z tej okazji mieszkańcy Królestwa Polskiego postanowili zebrać pieniądze na Fundusz Użyteczności Publicznej, z przeznaczeniem na konkretny cel. Zebrano milion rubli, a ponieważ największym poparciem społecznym cieszył się projekt utworzenia Politechniki Warszawskiej, więc z takim memoriałem zamierzano wystąpić do cara. Sekcja techniczno-przemysłowa Warszawskiego Oddziału Towarzystwa Popierania Przemysłu i Handlu powołała specjalną komisję pod przewodnictwem inż. Kazimierza Obrębowicza, której zadaniem było sformułowanie argumentów wskazujących na konieczność przywrócenia Królestwu Polskiemu szkoły wyższej o charakterze politechnicznym. Komisja miała również opracować projekt struktury organizacyjnej uczelni i zasady jej działania. Przygotowany memoriał, w którym podkreślano ograniczenie wydajności produkcyjnej i wydobywczej ziem polskich ze względu na brak specjalistów-inżynierów, został przedstawiony carowi, uzyskując jego aprobatę. Specjalną ustawą rząd rosyjski wyraził zgodę na utworzenie w roku 1898 Instytutu Politechnicznego Cesarza Mikołaja II z rosyjskim językiem wykładowym⁹.

Zarząd miasta Warszawy wyznaczył i przekazał nieodpłatnie wart około miliona rubli plac pod budowę gmachów naukowo-dydaktycznych uczelni. Powołano także Komitet Budowy Szkoły Politechnicznej, w skład którego weszli zarówno przedstawiciele władz rosyjskich, jak i Polacy zaangażowani w sprawę otwarcia uczelni technicznej. Szybko zebrano dodatkowe półtora miliona rubli,

⁷ J. Miąso, *Szkoła Przygotowawcza do Instytutu Politechnicznego i późniejsze starania o kształcenie inżynierów w Królestwie Polskim*, w: *150 lat wyższego szkolnictwa technicznego w Warszawie 1826–1976*, red. B. Gadomski, Warszawa, Wydawnictwa Politechniki Warszawskiej, 1979, s. 39–41.

⁸ A. J. Rodkiewicz, *Pierwsza Politechnika...*, s. 99–100.

⁹ *Politechnika Warszawska 1915–1925*, red. L. Staniewicz, Warszawa 1925, s. 1–2.

co pozwoliło w ciągu 3 lat (1899–1901) wybudować Gmach Główny, Gmach Chemii, Gmach Mechaniki, Pawilon Fizyki i Elektrotechniki oraz dwa domy mieszkalne. Pierwszy rok nauki w Instytucie Politechnicznym w Warszawie zainaugurowano już w 1898 r., w tymczasowej siedzibie po przetwórnicy tytoniu przy ulicy Marszałkowskiej 81. Początkowo struktura organizacyjna Instytutu została oparta na trzech wydziałach: Inżyniersko-Budowlanym, Chemicznym i Mechanicznym, w roku 1903 otwarto Wydział Górniczy¹⁰. W 1898 r. przyjęto 267 studentów, w rok później studiowało 459 osób, a pod koniec 1904 roku liczba studiujących przekroczyła 1100 osób. Zwiększała się także ilość prowadzonych zajęć. Przez cały czas obligatoryjnym językiem wykładowym pozostawał rosyjski, co wzbudzało liczne protesty ze strony polskich studentów stanowiących zdecydowaną większość¹¹. W 1905 r. niezadowolenie osiągnęło apogeum, przedzając się w strajk. Żądanie młodzieży, domagającej się od władz zaborczych zgody na prowadzenie zajęć w języku polskim, uzyskało poparcie ze strony dwóch członków Rady Instytutu, jedynych profesorów polskiej narodowości – Mikołaja Tołwińskiego i Aleksandra Wasiutyńskiego. Rada uznała jednak za bezcelowe występowanie do władz rosyjskich o zmianę zapisu dotyczącego tej kwestii w statucie uczelni. Car rosyjski, wyrażając dezaprobatę i niezrozumienie dla postawy polskich studentów, nakazał zawiesić działalność Instytutu Politechnicznego. Zajęcia wznowiono w 1908 roku, ale młodzież polska podjęła bojkot szkoły – na 346 osób przyjętych ponownie było tylko 56 Polaków. Coraz mniej studentów kończyło studia, w roku 1913 dyplom inżyniera uzyskało zaledwie 8 osób, w roku 1915 nieco więcej, bo 18. Wkrótce po wybuchu I wojny światowej Instytut częściowo ewakuowano w głąb Rosji, wywożąc część księgozbioru naukowego i większą część aparatury laboratoryjnej. Druga faza ewakuacji miała miejsce w połowie 1915 roku, kończąc działalność tej rosyjskojęzycznej placówki w Warszawie. Ogółem od założenia Instytutu do roku 1915 dyplomy inżyniera uzyskało 306 osób, z czego większość przed rokiem 1905¹².

Zamknięcie Instytutu Politechnicznego w 1905 r. i jego bojkot przez Polaków po ponownym otwarciu w 1908 r. przyniosły wymierne straty w obszarze kształcenia coraz bardziej potrzebnych kadr inżynierskich. W tej sytuacji polscy pracownicy naukowo-dydaktyczni Instytutu utworzyli już w 1906 r. Towarzystwo Kursów Naukowych, którego Wydział Techniczny zorganizował w roku 1907 tzw. Kursy Politechniczne. Wykłady i ćwiczenia miały być prowadzone na poziomach adekwatnych do poszczególnych lat studiów politechnicznych. Z ponad stu opracowanych przedmiotów wybrano do realizacji 26, ale uruchomiono jedynie 9, co wynikało z braku warunków lokalowych do prowadzenia działalności na szerszą skalę oraz z obawy przed reakcją władz rosyjskich. Kursy cieszyły się słabym zainteresowaniem, ponieważ stawiano wysokie wymagania dla kandydatów, ab-

¹⁰ Tamże, s. 3.

¹¹ J. Piłatowicz, *Politechnika Warszawska w dwudziestoleciu międzywojennym*, Warszawa 1992, s. 111.

¹² Tamże, s. 111–112.

solwenci nie uzyskiwali żadnych uprawnień, a władze wciąż groziły likwidacją. W roku 1908 zreformowano system nauczania, wprowadzając Wyższe Kursy Techniczne (przetrwały jedynie do 1910 r.) oraz Kursy Wieczorowe dla Techników (na niższym poziomie). Te ostatnie cieszyły się sporym powodzeniem i były kontynuowane do roku 1915¹³.

Wkrótce po wybuchu I wojny światowej ponownie podjęto wysiłki na rzecz utworzenia w Warszawie w pełni polskiej uczelni technicznej. Rada Naukowa Wydziału Technicznego Towarzystwa Kursów Naukowych na posiedzeniu 4 grudnia 1914 r. powołała Komisję Politechniczną, która do czerwca 1915 roku przygotowała projekt struktury uczelni (nazwanej Politechniką Warszawską) oraz opracowała programy nauczania. Po opuszczeniu Warszawy przez Rosjan w sierpniu 1915 roku do miasta wkroczyli Niemcy. Komisja Politechniczna uzyskała od władz niemieckich pozwolenie na uruchomienie uczelni w miejsce Instytutu Politechnicznego, zgodnie z przygotowaną koncepcją. Opracowano tymczasowy statut Politechniki Warszawskiej, oficjalnie zatwierdzony i nadany przez niemieckiego generała-gubernatora von Beselera 2 listopada 1915 r. Kuratorem uczelni z ramienia władz okupacyjnych został polsko-pruski arystokrata Bogdan Hutten-Czapski. Uroczyste otwarcie polskojęzycznej Politechniki Warszawskiej nastąpiło 15 listopada 1915 r. Od tego momentu, aż do odzyskania przez Polskę niepodległości, Politechnika Warszawska z niewielkimi przerwami rozwijała się, prowadząc działalność naukowo-dydaktyczną oraz wdrażając niezbędne zmiany organizacyjne i regulacje prawne. Statut Beselera z 1915 r. został nieco zmieniony rok później, natomiast 1 października 1917 r. Departament Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, jako organ Tymczasowej Rady Stanu, zatwierdził Statut Tymczasowy Politechniki Warszawskiej¹⁴. Warto nadmienić, że Statut Tymczasowy, uzupełniony o dodatkowe przepisy wykonawcze, funkcjonował aż do roku 1921. Pierwszym rektorem Politechniki Warszawskiej został Zygmunt Straszewicz, a kadre nauczającą stanowiło 25 wykładowców i 2 asystentów, rekrutujących się przede wszystkim z nauczycieli Szkoły Wawelberga i Rotwanda. Studia uruchomiono na czterech wydziałach: Wydziale Budowy Maszyn i Elektrotechniki, Wydziale Inżynierii Budowlanej i Inżynierii Rolnej, Wydziale Chemicznym i Wydziale Architektonicznym. Mimo działań wojennych i walk narodowo-wyzwoleńczych liczba studentów systematycznie rosła. W 1915 roku przyjęto 615 osób, w następnym roku studiowało ich już ponad 1100, a w roku 1918 uczelnia liczyła 2540 studentów i ponad 80 pracowników naukowo-dydaktycznych¹⁵. Tuż przed odzyskaniem przez Polskę niepodległości Politechnika Warszawska była w pełni ukształtowaną, nowoczesną uczelnią, gotową sprostać zadaniom, jakie czekały w nadchodzących latach.

¹³ *Politechnika Warszawska 1915...*, s. 5–6.

¹⁴ Tamże, s. 9–17.

¹⁵ Tamże, s. 507–508.

WKŁAD UCZELNI W BUDOWĘ DRUGIEJ RZECZYPOSPOLITEJ

W listopadzie 1918 roku rozpoczął się skomplikowany proces odbudowy Rzeczypospolitej po 123 latach niewoli. Jednoczone w jeden organizm państwowy tereny po zaborach były silnie zróżnicowane pod względem narodowościowym, ekonomicznym, monetarnym i administracyjnym. Niekompatybilna i na ogół przestarzała infrastruktura wymagała zaangażowania znacznej liczby specjalistów, w szczególności niezbędnych do przeprowadzenia modernizacji przemysłu i szeroko rozumianej industrializacji. Potrzebna była liczna, dobrze wykształcona rodzima kadra inżynierska, której niestety brakowało. Politechnika Warszawska była przygotowana do realizacji zadania kształcenia specjalistów w szerokim zakresie techniki. Dzięki systematycznej rozbudowie zaplecza laboratoryjnego uczelnia mogła przystąpić do opracowywania oraz wdrażania osiągnięć pozwalających odtworzyć często zniszczone lub wymagające modernizacji zakłady i przedsiębiorstwa przemysłowo-produkcyjne. Rozwój Politechniki był możliwy dzięki sprzyjającej polityce władz państwowych, które zdawały sobie sprawę ze znaczenia sprawnie funkcjonującej, nowoczesnej akademickiej szkoły technicznej. Już w roku 1919 uzyskano fundusze na rozbudowę, a w tym samym roku Naczelnik Państwa Józef Piłsudski podpisał nominacje 38 profesorów¹⁶.

Władze Politechniki prowadziły politykę przygotowywania studentów do pracy inżynierskiej w możliwie największej liczbie dziedzin, które stanowiły filary całego sektora przemysłowego gospodarki narodowej. W związku z tym struktura organizacyjna uczelni była systematycznie rozbudowywana, z upływem czasu uruchamiano nowe kierunki i specjalności, zgodnie z rozwojem nauk technicznych i zmieniającymi się potrzebami w przemyśle. Już w roku 1920 Politechnika liczyła sześć wydziałów, w rok później powołano siódmy, a liczba studentów w roku akademickim 1921/22 przekroczyła trzy i pół tysiąca, co spowodowało poważne trudności lokalowe¹⁷. Po zakończeniu działań wojennych związanych z agresją sowiecką odzyskano wprawdzie pomieszczenia zajęte przez wojsko, ale nie zaspokajało to rosnących potrzeb. W tej sytuacji przystąpiono do realizacji planów budowy nowych pawilonów. Fundusze pochodziły zarówno ze środków Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, jak i różnych komitetów społecznych. Do roku 1926 powstały dwa nowe gmachy (Kreślarni i Aerodynamiki), a kilka lat później wybudowano dwa następne (Elektrotechniki i Technologii Chemicznej), przez co kubatura pomieszczeń naukowo-dydaktycznych zwiększyła się prawie dwukrotnie¹⁸. W 1925 r. na Politechnice Warszawskiej funkcjonowało 7 wydziałów: Inżynierii Lądowej, Inżynierii Wodnej, Mechanicz-

¹⁶ Tamże, s. 25, 27.

¹⁷ Tamże, s. 508–509.

¹⁸ A. Wagner, *Architektura Politechniki Warszawskiej*, Warszawa, Oficyna Wydawnicza Politechniki Warszawskiej, 2001, s. 123–166.

ny, Elektryczny, Chemii, Architektury i Mierniczy. W skład wydziałów wchodziło 71 katedr, zakładów i laboratoriów reprezentujących praktycznie wszystkie dziedziny istniejących wówczas nauk technicznych¹⁹. W latach trzydziestych otwierano kolejne kierunki, związane z nowymi dziedzinami, takimi jak na przykład radiokomunikacja, telekomunikacja czy też mechanika precyzyjna. Władze uczelni obsadzały katedry wybitnymi specjalistami, liczba profesorów w ciągu zaledwie kilku lat ustabilizowała się na poziomie 60–65 osób, stan liczebny pomocniczych sił naukowych (adiunkci i asystenci) powiększał się systematycznie. Na dwa lata przed wybuchem drugiej wojny światowej pracowało na pełnych etatach 61 profesorów i 289 nauczycieli nieakademickich²⁰. O dynamicznym rozwoju uczelni świadczy też rosnąca liczba studentów, np. w roku akademickim 1920/21 studiowało 2931 osób, w 1925/26 – 3799, w 1931/32 – 4430 osoby, a w roku akademickim 1938/39 liczba studentów wyniosła 4673²¹.

W całym dwudziestoleciu międzywojennym na Politechnice Warszawskiej wydano ok. 6200 dyplomów inżynierskich. Tym samym pod względem liczby absolwentów uczelnia plasowała się na pierwszym miejscu spośród wszystkich polskich wyższych szkół technicznych. Statystyki wskazują, że ok 43% ogółu inżynierów, którzy uzyskali dyplomy w okresie II Rzeczypospolitej, studiowało właśnie na Politechnice Warszawskiej²². Należy podkreślić, że większość prac dyplomowych miała charakter projektów wdrożeniowych. W ten sposób uczelnia wykonała niezwykle skutecznie jedno ze swoich zadań, jakim było kształcenie wysokiej klasy specjalistów zapewniających modernizację i rozwój przemysłu odrodzonego państwa polskiego.

Politechnika Warszawska w dwudziestoleciu międzywojennym wywiązała się również z obowiązku prowadzenia nowatorskich badań i wdrażania ich rezultatów. Kadra akademicka w sposób odpowiedzialny i z wielkim zaangażowaniem podjęła się tego zadania, wnosząc niezwykle istotne osiągnięcia w skali krajowej w zakresie udoskonalania i przyspieszania procesu industrializacji. Przedstawione poniżej w skrócie najważniejsze elementy i wyniki działalności pracowników uczelni pozwalają ocenić zarówno poziom naukowy, jaki reprezentowała Politechnika Warszawska w czasach II Rzeczypospolitej, jak i efekty pracy na rzecz rozwoju gospodarki narodowej.

Jednym z poważniejszych problemów, z jakimi borykało się młode państwo, było zbudowanie sprawnego systemu transportu, w tym kolejowego. Układ sieci kolejowej przejęty po zaborach był niespójny, ograniczony i nie mógł sprostać potrzebom odbudowującej się Polski. Brakowało m.in. bezpośrednich połączeń kolejowych Warszawy z Poznaniem i Lwowem oraz Górnego Śląska z Poznaniem

¹⁹ *Politechnika Warszawska 1915...*, s. 565–568.

²⁰ „Statystyka Szkolnictwa 1939”, s. 74.

²¹ „Rocznik Polski 1922”, s. 60; „Rocznik Statystyki RP 1927”, s. 457; „Statystyka Szkolnictwa 1931/32”, s. 84; „Rocznik Polityczny i Gospodarczy 1939”, s. 514.

²² J. Piłatowicz, *Politechnika Warszawska...*, s. 130.

i Gdańskiem²³. Kierowany przez profesora Romana Podoskiego zespół młodych naukowców, wykorzystując potencjał laboratoryjny Zakładu Urządzeń Elektrycznych na Wydziale Elektrotechnicznym (późniejszym Elektrycznym), opracował projekt elektryfikacji kolei w Polsce, realizowany stopniowo w latach 1918–1923. Projekt kompleksowej elektryfikacji warszawskiego węzła kolejowego autorstwa prof. Podoskiego został zrealizowany w znacznym zakresie w połowie lat trzydziestych²⁴. Dzięki pracy zespołu prof. Podoskiego stosunkowo szybko nastąpiła wyraźna poprawa zakresu i jakości funkcjonowania transportu szynowego, co było bardzo ważnym czynnikiem wpływającym na dynamikę procesu industrializacji. Realizacja licznych trakcji kolejowych wg koncepcji prof. Podoskiego przyczyniła się także do zwiększenia mobilności społeczeństwa.

Niezwykle ważnym zagadnieniem związanym z modernizacją przemysłu i podniesieniem poziomu cywilizacyjnego ludności była sprawa elektryfikacji kraju. We wspomnianym już Zakładzie Urządzeń Elektrotechnicznych powstawały prace dyplomowe dotyczące elektryfikacji miast prowincjonalnych (takich jak Włocławek, Tomaszów, Piotrków, Lublin, Płock, Łowicz, Radom, Kutno) oraz elektryfikacji całych okręgów (np. Łódzkiego, z elektrownią w Zgierzu). Projekty te zostały w większości przypadków w krótkim czasie zrealizowane²⁵. Istotne znaczenie miały także prace prowadzone w zakresie elektryfikacji górnictwa i hutnictwa. Największe zasługi w tej dziedzinie miał docent Jan Henryk Obrąpalski, który prowadził wykłady z elektrotechniki górniczo-hutniczej oraz napędów. Wykłady te stanowiły bardzo ważny element wykształcenia przyszłych pracowników przemysłu ciężkiego i były w pewnym sensie niepowtarzalne – Politechnika Warszawska była jedyną uczelnią techniczną II Rzeczypospolitej, która oferowała studentom zajęcia z tej problematyki. Docent Obrąpalski w 1927 roku rozbudował laboratoria chemiczne i elektrotechniczne, co umożliwiło prowadzenie (na zlecenia firm) okresowych badań maszyn wyciągowych oraz konserwację i nadzorowanie eksploatacji maszyn przemysłowych. Docent prowadził także badania nad wykorzystaniem paliw odpadkowych dla celów elektryfikacji II Rzeczypospolitej. Badaniami tymi objął Górny Śląsk, ponieważ jego zdaniem region ten mógłby pełnić rolę dostarczyciela energii w skali ogólnokrajowej²⁶.

Jednym z pionierów elektryki na Politechnice Warszawskiej był prof. Konstanty Żórawski. Oprócz kształcenia przyszłych inżynierów z tej dziedziny, od 1919 r. prowadził badania nad konstrukcją oraz zastosowaniem maszyn elektrycznych dla potrzeb przemysłu. Wyniki tych badań umożliwiły poprawę funkcjonowania licznych zakładów przemysłowych, m.in. w Katowicach oraz Żychlinie. Profesor był także autorem podręcznika pt. *Wzorcowa organizacja fabryki maszyn*

²³ Z. Taylor, *Rozwój i regres sieci kolejowej w Polsce*, Warszawa, Wydawnictwo PAN, 2007, s. 47.

²⁴ *Sylwetki profesorów Politechniki Warszawskiej*, w: „Prace Historyczne Biblioteki Głównej Politechniki Warszawskiej”, nr 21.

²⁵ *Politechnika Warszawska 1915...*, s. 353.

²⁶ *Polacy zasłużeni dla elektryki. Początki elektrotechnicznego szkolnictwa wyższego, pionierzy elektryki*, red. J. Hickiewicz, Warszawa–Gliwice–Opole, PTETiS, 2009, s. 168–169.

elektrycznych, na którym opierano strukturę budowanych w latach dwudziestych i trzydziestych zakładów energetycznych²⁷.

W roku akademickim 1923/24 na Wydziale Elektrotechnicznym powołano Katedrę Prądów Słabych (wykłady z tej tematyki były prowadzone już od 1918 r.), która stała się prekursorem wdrażania najnowszych osiągnięć z dziedziny radiotechniki i telekomunikacji. Już w roku 1924 laboratorium Katedry zostało połączone z Warszawską Stacją Telefonów Międzymiastowych i Stacją Telegraficzną w celu wykonywania pomiarów i badań linii Generalnej Dyrekcji Poczty i Telegrafów²⁸. W 1929 roku Katedra zmieniła nazwę na Radiotechniki, a na jej czele stanął profesor Janusz Groszkowski, który w krótkim czasie opracował pierwszą w literaturze światowej monografię na temat lamp elektronowych, oryginalną kompensacyjną metodę badań rozkładu pola elektrycznego oraz przyrząd do kontroli długości fal nadawczych w stacjach radiowych. W 1934 roku dzięki staraniom prof. Groszkowskiego powstał Państwowy Instytut Telekomunikacyjny (PIT) w Warszawie, w którym opracowano wiele pionierskich rozwiązań z zakresu radiotechniki. Należy również podkreślić, że prof. Groszkowski w 1937 r., jako jeden z pierwszych w Polsce, podjął próby przekazu telewizyjnego²⁹.

Industrializacja Drugiej Rzeczypospolitej nie byłaby możliwa bez wykorzystania najnowszych osiągnięć naukowych w zakresie technologii chemicznej. Polska należała do państw posiadających znaczne zasoby surowcowe (m.in. ropę naftową, węgiel, sól kamienną, rudy żelaza i metali kolorowych, sole potasowe, kamienie wapienne i marmury), ale przed wybuchem I wojny światowej polski przemysł chemiczny prawie nie istniał. Stosunkowo dobrze rozwinięte były jedynie zakłady z branży tekstylnej, cukrownictwa i gorzelnictwa, wykorzystujące w znacznym stopniu różnorodne technologie chemiczne. Prekursorami współpracy z fabrykami tekstylnymi byli profesorowie Józef. S. Turski i Edmund Trepka, którzy zaangażowani w zagadnienia technologii produkcji zajmowali się także problematyką syntezy półproduktów. W latach 1919–1925, kierując na Wydziale Chemii Katedrą Technologii Farbiarstwa, profesor Trepka utworzył jedyną w Polsce jednostkę organizacyjną, której pracownicy zajmowali się badaniem włókien, możliwościami druku na tkaninach oraz zastosowaniem barwników. Nowatorskim osiągnięciem prof. Turskiego było wynalezienie tzw. barwników ochronnych, zastosowanych w zakładach Boruta S.A.³⁰ W modernizacji przemysłu cukrowniczo-gorzelniczego szczególnie zasługi wnieśli prof. Kazimierz Smoleński oraz dr inż. Jan Babiński. Oprócz pracy badawczej na Politechnice obydwoj kolejno pełnili funkcję kierownika Centralnego Laboratorium Cukrowniczego w Warszawie. Profesor Smoleński prowadził liczne badania z zakresu

²⁷ *Sylwetki profesorów Politechniki...*, nr 77.

²⁸ *Politechnika Warszawska 1915...*, s. 362–363.

²⁹ *Sylwetki profesorów Politechniki...*, nr 32.

³⁰ K. Kabzińska, *Osiągnięcia polskich inżynierów chemików w okresie dwudziestolecia międzywojennego i pierwszych latach powojennej Polski*, w: *Inżynierowie polscy w XIX i XX wieku. Kształcenie i osiągnięcia*, t. 3, red. B. Orłowski i J. Piłatowicz, Warszawa 1994, s. 195.

fizykochemii procesów cukrowniczych, ich dokładnej analizy oraz standaryzacji. Wyniki swoich doświadczeń laboratoryjnych przekazywał studentom, a także wdrażał w ramach współpracy technologicznej z zakładami produkcyjnymi³¹.

W rozwoju budownictwa II RP szczególną rolę odegrał profesor Stefan Bryła. Ten wybitny konstruktor opracował wiele innowacyjnych rozwiązań, pozwalających diametralnie zmienić podstawy technologiczne polskiego przemysłu budowlanego. Przełomowym dokonaniem prof. Bryły było zastosowanie metody spawania elektrycznego elementów stalowych w odniesieniu do konstrukcji mostów, jak również do obiektów o charakterze użytkowym. W ten sposób został wzniesiony most na rzece Słudwi (wybudowany w latach 1927–1929) oraz w Warszawie hala Fabryki Parowozów, Dom Akademicki przy ul. G. Narutowicza, budynek Poczty Głównej przy ul. Świętokrzyskiej, wieżowiec Prudential i gmach PZU. Do najbardziej nowatorskich budowli profesora Bryły należała wzniesiona w 1935 r. Hala Targowa w Katowicach, o łukowych dźwigarach ze spawanych elementów stalowych rozpiętości 39,5 m, wykonanych w warsztacie i montowanych na placu budowy. Również w Katowicach zbudowano 14-piętrowy gmach Izby Skarbowej, a kolejnym obiektem o konstrukcji stalowej spawanej był gmach Biblioteki Jagiellońskiej w Krakowie³².

Wielkie sukcesy w budownictwie odnosił także profesor Waław Paszkowski, który specjalizował się w technologii materiałów budowlanych. Od połowy lat dwudziestych aż do końca trzydziestych XX wieku kierował Katedrą Żelbetnictwa PW. W tym czasie powołał na uczelni specjalną komisję do prowadzenia prac badawczych nad właściwościami żelbetonu i możliwościami jego szerszego zastosowania w praktyce. Profesor Paszkowski zaprojektował konstrukcje wielu obiektów publicznych w Warszawie, m.in. gmachu Państwowego Zakładu Higieny przy ul. Chocimskiej, rozdzielni, kotłowni i fundamentów pod turbogenerator w Elektrowni Warszawskiej oraz hali fabrycznej zbrojowni na Pradze. Pracując na PW, działał też w firmie budowlano-inżynierskiej, założonej wspólnie z rodziną Próchnickich, w której był kierownikiem prac inżynierskich oraz przewodniczącym zarządu. Od 1931 r. prof. Paszkowski był prezesem Rady Cementowej Związku Cementowni Polskich, a od 1935 r. – przewodniczącym Komisji Cementu, Betonu i Żelbetu Polskiego Komitetu Normalizacyjnego³³.

Pracownicy naukowcy, a także inżynierowie – absolwenci Politechniki Warszawskiej – brali czynny udział w wielkich przedsięwzięciach związanych z rozwojem przemysłu Drugiej Rzeczypospolitej. Jako przykład może służyć budowa portu w Gdyni, zapoczątkowana w 1922 r. specjalną ustawą sejmową. Budowa stała się sprawą narodową, angażującą specjalistów z zakresu inżynierii lądowej, budowlanej i wodnej. Projektantem, kierownikiem budowy i rozbudowy portu gdyńskiego był Tadeusz Wenda, absolwent Instytutu Komunikacji w Petersburgu,

³¹ Tamże, s. 189.

³² *Inżynierowie polscy w XIX i XX wieku. 100 najwybitniejszych polskich twórców techniki*, t. 7, red. J. Piłatowicz, Warszawa 2001, s. 36.

³³ *Sylwetki profesorów Politechniki...*, nr 86.

a jego najbliższym współpracownikiem i następcą od roku 1937 był inżynier Marian Bukowski, absolwent Wydziału Inżynierii Wodnej Politechniki Warszawskiej. Innym wielkim przedsięwzięciem, mającym na celu stworzenie silnego ośrodka przemysłowego w regionach słabiej zindustrializowanych, była budowa Centralnego Okręgu Przemysłowego. Przedstawiona w 1937 r. przez ministra Eugeniusza Kwiatkowskiego koncepcja zakładała rozbudowę i koncentrację przemysłu zbrojeniowego na obszarze położonym w widłach Wisły i Sanu. Do wybuchu wojny udało się zbudować i uruchomić ponad 100 zakładów przemysłowych, w tym fabryki zbrojeniowe (Stalowa Wola, Pionki, Radom), zakłady lotnicze (Rzeszów, Mielec) i elektrownie (Stalowa Wola, Rożnów, Porąbka). Pracami projektowymi i wykonawczymi kierowało wielu absolwentów Politechniki Warszawskiej, wspieranych przez wybitnych nauczycieli akademickich tej uczelni. Jako przykład można wymienić autora projektu elektrowni wodnej i zapory w Rożnowie na Dunajcu, profesora Karola Pomianowskiego, kolejny przykład to profesor Władysław Danilecki, który zaprojektował i kierował budową Państwowych Zakładów Lotniczych w Rzeszowie, natomiast absolwenci Politechniki Warszawskiej – inżynierowie Henryk Sagan, Wiktor Piotrowski i Kazimierz Obrębski – zaprojektowali fabrykę Gum Jezdnych „Stomil” w Dębicy³⁴.

Politechnika Warszawska w dwudziestoleciu międzywojennym mogła poszczycić się osiągnięciami badawczymi na poziomie światowym, co pośrednio przekładało się na wzrost znaczenia II Rzeczypospolitej na arenie międzynarodowej. Do największych sukcesów polskiej myśli technicznej zalicza się metodę otrzymywania monokryształów opracowaną przez profesora Jana Czochralskiego. Sposób okazał się tak nowatorski i doskonały, że do dnia dzisiejszego jest wykorzystywany przy produkcji mikroprocesorów, mikrokrystalów i innych elementów związanych z mikroelektroniką. Profesor Czochralski był uczonym światowej sławy, posiadaczem wielu patentów i konsultantem największych firm metalurgicznych na świecie³⁵. Wspomniany wcześniej profesor Stefan Bryła opracował pierwszą w historii monografię w pełni poświęconą zagadnieniu spawania elektrycznego. Profesor Janusz Groszkowski w roku 1933 jako pierwszy wyznaczył równanie nieliniowej generacji drgań harmonicznym, tzw. równanie Groszkowskiego, a wraz ze Stanisławem Ryżką zbudował model magnetronu z metalu, z wewnętrznym obwodem rezonansowym. Efekty tych badań przyczyniły się do postępu w pracach nad radarem. Zarówno prof. Groszkowski, jak i współpracujący z nim inż. S. Ryżko stali się pionierami techniki radarowej światowego formatu³⁶. Inny wybitny wykładowca Politechniki Warszawskiej, prof. Mieczysław Wolfke, w 1924 r. opracował metodę zestalania helu, którą z sukcesem zastoso-

³⁴ A. Czubińska, *Historia Polski 1864–2001*, Wrocław, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, 2008, s. 159–160.

³⁵ M. W. Nader, *Miejsce w panteonie*, w: *Rok Jana Czochralskiego*, t. 1, red. M. W. Nader, w: „Zeszyty Historyczne Politechniki Warszawskiej”, 15/2014, s. 11.

³⁶ *Biogramy uczonych polskich*, t. 4, red. A. Śródka, P. Szczawiński, Wrocław–Warszawa–Kraków 1988, s. 115–116.

wał dwa lata później jego współpracownik, holenderski uczony Willem Keesom. Współpracując z Wojskowymi Instytutami Naukowymi, prof. Wolfke jako pierwszy naukowiec przewidział możliwość wykorzystania energii jądrowej do celów wojennych³⁷. Ten krótki i ograniczony przegląd światowej sławy profesorów Politechniki Warszawskiej zamyka postać Czesława Witoszyńskiego, organizatora w roku 1922 pierwszych w Polsce studiów z dziedziny lotnictwa. Wyniki prac prof. Witoszyńskiego z zakresu profilów lotniczych, śmigieł i powstawania siły nośnej w powietrzu były uznawane na świecie za rozwiązania wzorcowe, a monografie, podręczniki i artykuły jego autorstwa zostały przetłumaczone na wiele języków obcych³⁸.

Przedstawione selektywnie i w wielkim skrócie dokonania Politechniki Warszawskiej w okresie dwudziestolecia międzywojennego potwierdzają tezę o podjęciu odpowiedzialnej pracy na rzecz odbudowy i rozbudowy młodego państwa polskiego. Uczelnia wykształciła znaczącą liczbę inżynierów, wypełniając lukę powstałą w czasie zaborów w zakresie kadry technicznej niezbędnej do industrializacji i modernizacji kraju. Naukowcy Politechniki umiejętnie wykorzystywali swój potencjał i zaplecze laboratoryjno-doświadczalne, wdrażając badania i wprowadzając prekursorskie rozwiązania w polskim przemyśle, budując także prestiż i międzynarodowe uznanie uczelni.

DZIAŁALNOŚĆ PODCZAS OKUPACJI HITLEROWSKIEJ

Wybuch II wojny światowej w 1939 r. wyznaczył nową cezurę w historii warszawskiej uczelni. Zaraz po kapitulacji stolicy wydawało się, że istnieje szansa na wznowienie w miarę normalnej działalności, ponieważ wojskowe władze niemieckie wydały zarządzenie, na mocy którego uczelnie mogły rozpocząć przygotowania do otwarcia kolejnego roku akademickiego. Mimo utrudnień wynikających ze strat materialnych poniesionych we wrześniu oraz zaanektowania i zrabowania przez Wehrmacht Gmachu Głównego Politechniki Warszawskiej ówczesny rektor uczelni, prof. Kazimierz Drewnowski, podjął decyzję o rozpoczęciu zajęć. Niestety, już w listopadzie władze niemieckie cofnęły pozwolenie i nakazały zamknięcie wszystkich uczelni wyższych w Warszawie, powołując Komisję Likwidacyjną Ministerstwa WRiOP podporządkowaną okupacyjnemu Wydziałowi Szkolnictwa Okręgu Warszawskiego. Przed Politechniką stanęły dramatyczne problemy: jak uratować dotychczasowy dorobek, jak przetrwać wojnę i w jaki sposób zapewnić ciągłość kształcenia.

Na początku 1940 r. rektor Drewnowski (wspólnie z rektorami innych uczelni warszawskich) zwrócił się do Komisji Likwidacyjnej z prośbą o zgodę na przeprowadzenie egzaminów dyplomowych dla studentów, którzy zaliczyli wszystkie zajęcia (mieli tzw. absolutorium) i nie zdążyli obronić dyplomów przed wybuchem

³⁷ *Inżynierowie polscy w XIX i XX wieku*..., t. 7, s. 271–272.

³⁸ *Sylwetki profesorów Politechniki*..., nr 51.

wojny. Politechnika uzyskała taką zgodę 7 marca, z terminem zakończenia akcji do końca czerwca 1940 r. W ciągu kilku tygodni zgłosiło się 239 dyplomantów, ale dyplomy uzyskało tylko 19 osób, ponieważ Niemcy wkrótce cofnęły zezwolenie, nakazując od dnia 5 maja przerwanie jakiejkolwiek działalności uczelni³⁹.

Zawieszenie funkcjonowania Politechniki Warszawskiej stało się dla władz niemieckich pretekstem do stopniowego przywłaszczenia mienia laboratoryjnego PW, w celu jego wykorzystania w przemyśle i gospodarce III Rzeszy. Politechnika wciąż dysponowała zapleczem laboratoryjno-doświadczalnym, wyposażonym w znaczną ilość aparatury i sprzętu, umożliwiającym przeprowadzanie nowatorskich badań z różnych dziedzin inżynierskich. Rezultaty tych badań miały najczęściej służyć celom militarnych. Wykorzystując zainteresowanie okupantów wyposażeniem laboratoryjnym, jak również wyrażaną przez Niemców nieoficjalną zgodę na funkcjonowanie niektórych jednostek uczelni, rektor Drewnowski zwrócił się w marcu 1940 r. do Komisji Likwidacyjnej o pozwolenie na wznowienie działalności niektórych zakładów badawczo-dydaktycznych. Rektor motywował wniosek koniecznością ukończenia kontraktów zawartych z wieloma firmami, choć w rzeczywistości chodziło o utrzymanie kadry akademickiej, zapewnienie jej legalnego zatrudnienia, a ponadto stworzenie możliwości kontynuacji nauczania. W maju 1940 r. uzyskano pozwolenie na otwarcie dziewięciu zakładów badawczych, z ograniczoną możliwością prowadzenia dydaktyki. Do końca roku 1940 udało się ostatecznie reaktywować 10 zakładów: Metalurgiczny, Elektrotechniczny, Budowy Dróg, Techniki i Prądu Słabego, Chemii Technicznej, Techniki Ciepłej, Budownictwa i Materiałów Budowlanych, Miernictwa, Budownictwa Wodnego oraz Fizyki. Uczelnią zarządzał prof. Drewnowski, jako Pełnomocnik Komisji Likwidacyjnej, w zakładach znalazło zatrudnienie 87 osób z dotychczasowej kadry nauczającej i personelu pomocniczego PW⁴⁰. Działające oficjalnie zakłady umożliwiły kontynuację wielu podjętych wcześniej prac badawczych, a także wznowienie kształcenia w niewielkim zakresie. Niestety, nawet ta ograniczona forma prowadzenia prac badawczych i nauczania została zlikwidowana w 1942 r., kiedy władze niemieckie w miejsce Politechniki powołały Państwową Wyższą Szkołę Techniczną, kształcąca na poziomie szkoły średniej, bez prawa przyznawania dyplomów inżyniera. Dyrektorem nowej placówki został Niemiec, profesor Albert Guettinger, a jego zastępcą do spraw dydaktyki mianowano profesora Drewnowskiego. W strukturę Szkoły włączono zlikwidowane zakłady oraz Instytut Fizyki Uniwersytetu Warszawskiego, tworząc cztery wydziały: Budownictwa, Budowy Maszyn, Elektryczny i Telekomunikacyjny. Kierownikami wydziałów zostali dziekani odpowiednich wydziałów Politechniki z roku 1939, natomiast kadre nauczającą stanowiło 71 nauczycieli i 60 asy-

³⁹ J. Kazimierska, *Politechnika Warszawska w latach okupacji hitlerowskiej*, w: *150 lat szkolnictwa...*, s. 111.

⁴⁰ *Amt des Chefs Gouverneurs des Distrikts Warschau – Abteilung Wissenschaft u. Unterricht*, Archiwum Państwowe Miasta Warszawy, teczki 718 i 719.

stentów. Byli to w większości profesorowie, docenci, adiunkci i asystenci PW sprzed wojny. Zajęcia, na które w marcu 1942 r. zapisało się 2907 osób (w tym 750 byłych studentów PW), prowadzono w języku polskim systemem szkolnym, ale w miarę możliwości na poziomie odpowiadającym kształceniu inżynierów⁴¹. Władze Polskiego Państwa Podziemnego, rozumiejąc konieczność zapewnienia ciągłości nauczania politechnicznego, zaaprobowaly wstępowanie polskiej młodzieży do tej szkoły, jak również pracę nauczycieli – Polaków⁴².

Niezwykle ważnym elementem funkcjonowania Politechniki Warszawskiej w okresie okupacji niemieckiej była działalność dydaktyczna kadry, która mimo oficjalnego zakazu prowadzenia zajęć na poziomie akademickim podjęła się kontynuacji nauczania studentów na zasadach konspiracyjnych. Wynikało to z poczucia patriotycznego obowiązku kształcenia polskich inżynierów na rzecz przyszłości narodu, przy pełnej świadomości ryzyka i zagrożeń. Wykorzystując struktury funkcjonującej oficjalnie Szkoły Technicznej, zorganizowano tajne komplety na kierunkach: mechanicznym, elektrycznym, inżynierii i architektury. Ogółem uczyło się na nich ok. 400 studentów. Realnym niebezpieczeństwem było nie tylko uczestnictwo w zajęciach, ale także wydawanie i posiadanie zaświadczeń dotyczących zaliczeń, egzaminów i dyplomów, uzyskanych w konspiracji. W tych ekstremalnych warunkach w latach 1940–1944 zostało wykonanych i obronionych 198 prac dyplomowych, 20 doktorskich, a nawet 15 habilitacyjnych⁴³.

Oprócz tajnego nauczania znacząca część kadry akademickiej brała aktywny udział w działalności na rzecz Polskiego Państwa Podziemnego, a zwłaszcza w czynnym uczestnictwie w inicjatywach militarnych Armii Krajowej. Rektor Drewnowski współpracował bezpośrednio z Delegaturą Rządu Polskiego na Kraj oraz z dowództwem Armii Krajowej. W funkcjonujących oficjalnie zakładach Państwowej Wyższej Szkoły Technicznej wytwarzano nielegalnie elementy uzbrojenia: w kierowanym przez prof. Jana Czochralskiego Zakładzie Metalurgii odlewano korpusy granatów, w Zakładzie Badawczym Chemii Technicznej, kierowanym przez prof. Józefa Zawadzkiego, produkowano komponenty materiałów wybuchowych. W kierowanym przez prof. Romana Trechcińskiego Zakładzie Prądów Słabych montowano odbiorniki radiowe i radiostacje, a we wspomnianym Zakładzie Metalurgii powstała drukarnia polowa. Prof. Janusz Groszkowski był głównym autorem metody pozwalającej na rozszyfrowanie układu sterowania niemieckich pocisków rakietowych V2, a prof. Marcei Struszyński, jako chemik, ustalił skład materiału napędowego tych pocisków. Patriotyczną kartę w wojennej historii uczelni zamyka czynny udział wielu jej pracowników i studentów w Powstaniu Warszawskim, w którym walczyli m.in. profesorowie Józef Zawadzki, Antoni Kiliński, Bohdan Stefanowicz i Marcei Struszyński⁴⁴.

⁴¹ Tamże, teczka 689; *Akta Państwowej Wyższej Szkoły Technicznej*, Biblioteka Główna Politechniki Warszawskiej.

⁴² „Biuletyn Informacyjny”, 26 III 1942, nr 12 (116), s. 7.

⁴³ J. Kazimierska, *Politechnika Warszawska w latach...*, s. 119.

⁴⁴ *Sylwetki profesorów Politechniki...*, nr 6, 17, 32, 40, 41, 43, 46.

Powstanie Warszawskie dopełniło ogromu zniszczeń, których dokonała II wojna światowa w Politechnice Warszawskiej. Dotyczy to zarówno strat ludzkich, jak i materialnych, obejmujących budynki, wyposażenie laboratoryjne i księgozbiory. Z dostępnych danych można przyjąć szacunkowo, że w latach 1939–45 wskutek eksterminacji i walk zginęło około 45 nauczycieli akademickich PW (profesorów, docentów i wykładowców), co stanowi nieco ponad 25% stanu z roku 1938⁴⁵. Jeśli chodzi o straty materialne, to zniszczenia spowodowane walkami we wrześniu 1939 r. były stosunkowo niewielkie. Destrukcji uległo skrzydło Gmachu Chemii i spłonął zachodni pawilon Gmachu Mechaniki. Pozostałe budynki, które doznały mniej znaczących uszkodzeń, zostały dzięki staraniom rektora Drewnowskiego szybko wyremontowane. Katastrofę dla infrastruktury uczelni przyniosła II połowa 1944 roku. Większość budynków została częściowo zburzona i wypalona (straty szacowano na ponad 70%), wyposażenie pracowni i laboratoriów oraz zbiory biblioteczne zostały zrabowane lub spalone (szacunkowo w 90%)⁴⁶. Obraz Politechniki Warszawskiej w roku 1945 był tragiczny – zniszczone zaplecze i rozproszona, a częściowo wymordowana kadra nauczająca.

ODBUDOWA PO DRUGIEJ WOJNIE ŚWIATOWEJ

Pod koniec 1944 r. w resorcie oświaty Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego podjęto decyzję o utworzeniu w Lublinie tymczasowej siedziby Politechniki Warszawskiej. Upoważniono profesora Henryka Raabego, delegata do spraw uczelni wyższych miasta Warszawy, do zorganizowania pierwszego roku studiów politechnicznych, w oparciu o dotychczasowy statut PW. W grudniu 1944 r. powołano Komisję Organizacyjną Politechniki Warszawskiej, kierowaną przez dyrektora Biura Kontroli Prezydium Krajowej Rady Narodowej. Komisja podjęła decyzję o uruchomieniu trzech wydziałów: Architektury, Inżynierii i Elektryczno-Mechanicznego oraz powołała pełniących obowiązki dziekanów. Uczelnia otrzymała część pomieszczeń lubelskiej Szkoły Budownictwa, zajęcia planowano rozpocząć od stycznia 1945 r. Termin okazał się nierealny, brakowało wyposażenia, a przede wszystkim kadry nauczającej. W lutym udało się skompletować zespół 41 pracowników (w tym jedynie dwóch profesorów), sytuacja uległa znacznej poprawie dopiero w czerwcu, kiedy kierownictwo uczelni objął były rektor PW, profesor Antoni Ponikowski. Rekrutację studentów przeprowadzono dwukrotnie (w lutym i w maju), w lipcu 1945 roku studiowało ogółem 785 osób, ale po wrześniowej sesji egzaminacyjnej „etap lubelski” został zakończony. W tym czasie w Biurze Odbudowy Stolicy powstała koncepcja stworzenia na peryferiach Warszawy ośrodka akademickiego, będącego siedzibą wszystkich sto-

⁴⁵ M. Walczak, *Szkolnictwo wyższe i nauka polska w latach wojny i okupacji 1939–1945*, Wrocław, Ossolineum, 1978, s. 206–285, 310.

⁴⁶ A. Wagner, *Architektura Politechniki...*, s. 197.

łecznych uczelni. Do chwili zbudowania takiego kampusu (co planowano dopiero na lata pięćdziesiąte) Politechnika Warszawska miała zostać tymczasowo przeniesiona do Łodzi. Wobec reaktywacji kolejnych uczelni warszawskich w ocalałych pomieszczeniach (UW, SGH, SGGW) i negatywnego stanowiska powracającej do Warszawy kadry profesorskiej, gromadzącej się wokół dawnych władz swoich uczelni, zaniechano budowy jednego wspólnego ośrodka akademickiego. Tym niemniej Ministerstwo Oświaty mianowało w marcu 1945 r. delegata dla reaktywowania Politechniki Warszawskiej w Łodzi, który na początku kwietnia podpisał odpowiednią umowę z władzami miasta. Zapis tej umowy mówił o zorganizowaniu Politechniki Łódzkiej (a nie Warszawskiej) z siedzibą tymczasową w Łodzi. Wzbudziło to sprzeciw profesorów PW, którzy na zebraniu 18 kwietnia 1945 r. zdecydowaną większością wypowiedzieli się za reaktywowaniem uczelni w stolicy. Wystosowany memoriał do Ministerstwa Oświaty spowodował zmianę stanowiska Biura Odbudowy Warszawy i 5 maja 1945 r. uzyskano zgodę na uruchomienie w Warszawie od jesieni tego roku trzech wydziałów: Architektury, Inżynierii i Geodezji. W ten sposób został zamknięty „etap łódzki” Politechniki Warszawskiej⁴⁷.

9 maja 1945 r. zebrał się po raz pierwszy po wojnie senat uczelni, powołując Komisję Odbudowy Uczelni pod przewodnictwem profesora Edwarda Warchałowskiego, byłego rektora PW. Komisja skutecznie zabiegała o przychyłość ówczesnych władz w kwestii uzyskania pomieszczeń zastępczych i odbudowy zniszczonej infrastruktury. Komisja zdecydowała też o zachowaniu struktury Politechniki z roku 1939, w związku z czym w sierpniu wybrano dziekanów pięciu wydziałów, a na stanowisko rektora – profesora Warchałowskiego. Egzaminami wstępne wyznaczono na koniec września, przyjęto łącznie 1082 osoby. W początkach października 1945 r. – w pomieszczeniach gimnazjum Rejtana przy ul. Rakowieckiej – uruchomiono pierwsze zajęcia na Wydziale Inżynierii. Pozostałe wydziały korzystały z doprowadzonych częściowo do stanu używalności gmachów Architektury, Elektrotechniki i Technologii Chemicznej, a także z wynajętych pomieszczeń Poczty Głównej przy ul. Nowogrodzkiej⁴⁸. Przy ogromnym zaangażowaniu pracowników i studentów prowadzono prace rozbiórkowe, budowlane i remontowe na terenie kampusu uczelni. Zimą 1945/46 roku zostały oddane do użytku gmachy Nowej Kreślarni i Mechaniki, co umożliwiło przeniesienie części zajęć z wynajmowanych obiektów. Odbudowa pozostałych została rozpoczęta w 1946 r. i przebiegała niezwykle sprawnie. W grudniu 1948 r. oddano w użytkowanie znaczną część Gmachu Głównego, prace wykończeniowe trwały jeszcze dwa lata i w 1951 r. Komitet Odbudowy Politechniki Warszawskiej zakończył działalność⁴⁹.

⁴⁷ B. Krasiewicz, *Odbudowa Politechniki Warszawskiej w latach 1944–1947*, w: *150 lat szkolnictwa...*, s. 126–135.

⁴⁸ K. Kolbiński, *Politechnika Warszawska...*, s. 118–121.

⁴⁹ A. Wagner, *Architektura Politechniki...*, s. 201–206.

Wznowienie działalności po zakończeniu drugiej wojny światowej oznaczało po raz kolejny w historii Politechniki Warszawskiej podjęcie misji odpowiedzialnego udziału w odbudowie państwa polskiego. Podobnie jak w roku 1918 potrzebne były przede wszystkim kadry inżynierskie, zdolne do podźwignięcia zniszczonego przemysłu i zrujnowanej infrastruktury kraju. Mimo trudności lokalowych i kadrowych uczelnia przyjmowała coraz więcej kandydatów. Pod koniec roku 1945 liczba studiujących przekroczyła dwa tysiące osób, w 1946 r. było już ponad trzy tysiące studentów, a w roku 1947 studiowało ponad cztery tysiące osób. Systematycznie rosła ilość pracowników dydaktycznych, przekraczając w roku 1948 stan sprzed wojny. Stopniowo otwierano nowe wydziały, uruchamiano laboratoria, a liczba katedr w roku akademickim 1947/48 wynosiła 105, co oznaczało prawie pięćdziesięcioprocentowy wzrost w stosunku do roku 1938/39. Uczelnię zaczęli opuszczać pierwsi po wojnie absolwenci, znajdując natychmiast zatrudnienie. Początkowo ich liczba nie była duża – do roku 1949 r. było to średnio 200 osób rocznie. W związku z palącą potrzebą zaspokojenia potrzeb kadrowych uruchomiono w latach 1948–1950 specjalne kursy (półtoraroczne lub dwuletnie) z budownictwa przemysłowego, inżynierii ruchu kolejowego oraz hydrografii, które łącznie ukończyło około 500 osób. W roku 1951 liczba studentów była już dwukrotnie większa niż bezpośrednio przed wojną, a liczba absolwentów zaczęła systematycznie wzrastać, przekraczając w 1959 r. poziom tysiąca osób rocznie⁵⁰.

Bezpośrednio po wojnie główny ciężar działalności Politechniki Warszawskiej skupiał się na obowiązkach dydaktycznych, przy jednoczesnym ogromnym wysiłku wkładanym w odbudowę infrastruktury uczelni i jej potencjału badawczego. Wzrastająca z roku na rok kadra akademicka włączała się również w proces odbudowy kraju po zniszczeniach wojennych. Zacieśniano współpracę z przemysłem i instytucjami resortowymi, w laboratoriach zaczęto prowadzić prace badawcze i wdrożeniowe. W ten sposób uczelnia mogła w pełni realizować swoją misję, pracując na rzecz rozwoju kraju dotkniętego kolejny raz kataklizmem dziejowym.

ZAKOŃCZENIE

Dokonana w ramach niniejszego artykułu synteza działalności Politechniki Warszawskiej w trudnych okresach najnowszej historii Polski pozwala na stwierdzenie, że uczelnia udźwignęła ciężar odpowiedzialności, o której mówił 15 listopada 1915 r. rektor Straszewicz. Przez sto lat wykształcono dziesiątki tysięcy inżynierów, przygotowanych do podjęcia kreatywnej pracy w różnych gałęziach przemysłu. Kadra akademicka oprócz dydaktyki prowadziła prace badawcze, wykorzystywane pośrednio i bezpośrednio w procesie industrializacji kraju. Osiągnięcia wielu profesorów PW były pionierskie w skali światowej, co miało znaczący wpływ na podniesienie rangi uczelni w skali międzynarodowej.

⁵⁰ K. Kolbiński, *Politechnika Warszawska...*, s. 127–128, 340, 346.

Dzisiejsza Politechnika Warszawska z powodzeniem kontynuuje te zadania, należąc do ścisłej czołówki najlepszych polskich szkół akademickich. Nawiązując do znamienych słów rektora Straszewicza z 1915 roku, warto podkreślić, że mowa polska rozlegała się w murach uczelni do dnia dzisiejszego przez wszystkie lata, bez przerwy.

BIBLIOGRAFIA

Amt des Chefs Gouverneurs des Distrikts Warschau – Abteilung Wissenschaft u. Unterricht, Archiwum Państwowe Miasta Warszawy.

Biogramy uczonych polskich, t. 4, red. A. Śródka, P. Szczawiński, Wrocław – Warszawa – Kraków 1988.

„Biuletyn Informacyjny”, 26 III 1942, nr 12 (116).

Czubińska A., *Historia Polski 1864–2001*, Wrocław, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, 2008.

Inżynierowie polscy w XIX i XX wieku, 100 najwybitniejszych polskich twórców techniki, t. 7, red. J. Piłatowicz, Warszawa 2001.

Lewicki T., *Otwarcie Politechniki w Warszawie*, w: „Przegląd Techniczny”, t. LIII, No 49 i 50, 15 grudnia 1915.

Kabzińska K., *Osiągnięcia polskich inżynierów chemików w okresie dwudziestolecia międzywojennego i pierwszych latach powojennej Polski*, w: *Inżynierowie polscy w XIX i XX wieku. Kształcenie i osiągnięcia*, t. 3, red. B. Orłowski i J. Piłatowicz, Warszawa 1994.

Kazimierska J., *Politechnika Warszawska w latach okupacji hitlerowskiej, w: 150 lat szkolnictwa technicznego w Warszawie 1826–1976*, red. B. Gadomski, Warszawa, Wydawnictwa Politechniki Warszawskiej, 1979.

Krasiewicz B., *Odbudowa Politechniki Warszawskiej w latach 1944–1947, w: 150 lat szkolnictwa technicznego w Warszawie 1826–1976*, red. B. Gadomski, Warszawa, Wydawnictwa Politechniki Warszawskiej, 1979.

Kolbiński K., *Politechnika Warszawska 1915–1965*, Warszawa, PWN, 1965.

Miąso J., *Szkoła Przygotowawcza do Instytutu Politechnicznego i późniejsze starania o kształcenie inżynierów w Królestwie Polskim*, w: *150 lat wyższego szkolnictwa technicznego w Warszawie 1826–1976*, red. B. Gadomski, Warszawa, Wydawnictwa Politechniki Warszawskiej, 1979.

Nader M. W., *Miejsce w panteonie*, w: *Rok Jana Czochrańskiego*, t. 1, red. M. W. Nader, w: „Zeszyty Historyczne Politechniki Warszawskiej”, 15/2014.

Piłatowicz J., *Politechnika Warszawska w dwudziestoleciu międzywojennym*, Warszawa 1992.

Polacy zasłużeni dla elektryki. Początki elektrotechnicznego szkolnictwa wyższego, pionierzy elektryki, red. J. Hickiewicz, Warszawa – Gliwice – Opole, PTETiS, 2009.

Politechnika Warszawska 1915–1925, red. L. Staniewicz, Warszawa 1925.

„Rocznik Polityczny i Gospodarczy 1939”.

„Rocznik Polski 1922”.

„Rocznik Statystyki RP 1927”.

Rodkiewicz A. J., *Pierwsza Politechnika Polska 1825–1831*, w: *Monografie w zakresie dziejów nowożytnych. Tom VI*, Kraków i Warszawa, wyd. Szymon Askenazy, 1904.

Staszic S., *Pisma i wypowiedzi pedagogiczne*, Wrocław 1956.

„Statystyka Szkolnictwa 1931/32”.

„Statystyka Szkolnictwa 1939”.

Sylwetki profesorów Politechniki Warszawskiej, w: „Prace Historyczne Biblioteki Głównej Politechniki Warszawskiej”.

Taylor Z., *Rozwój i regres sieci kolejowej w Polsce*, Warszawa, Wydawnictwo PAN, 2007.

Wagner A., *Architektura Politechniki Warszawskiej*, Warszawa, Oficyna Wydawnicza Politechniki Warszawskiej, 2001.

Walczak M., *Szkolnictwo wyższe i nauka polska w latach wojny i okupacji 1939–1945*, Wrocław, Ossolineum, 1978.

A century of renewing the tradition of the Warsaw University Of Technology **Summary**

In 1915 the Russian-language Institute of Technology was replaced by the Polish-language Warsaw University of Technology (Politechnika Warszawska). The role of the WUT during very difficult periods in Polish history is presented in this paper. This main subject is preceded by a short history of the University, the tradition of which goes back to the 1820s. Subsequently, the participation of the WUT in the formation of the Second Republic of Poland, its activity during the Second World War and rebuilding after the war are described. The continuous educations of engineers, significant participation in the country's industrialization, and the development of Polish research potential in technical sciences are strongly emphasised.

Keywords: Warsaw University of Technology, Second Republic of Poland, the second world war, industrialization, university mission.

Sposoby zamawiania prenumeraty kwartalnika
„Przegląd Historyczno-Oświatowy”

przez Wydawnictwo Pedagogiczne ZNP Spółka z o.o.

Czasopismo „Przegląd Historyczno-Oświatowy” jest kwartalnikiem wydawanym w 2 edycjach (po 2 numery w każdej).

Aby zamówić prenumeratę roczną, należy wpłacić kwotę **40,00 zł** na konto Wydawnictwa: **PKO BP S.A. I O/Kielce Nr 87 1020 2629 0000 9502 0144 9172** [podając dokładne dane (imię, nazwisko, adres) odbiorcy w rubryce: nazwa zleceniodawcy oraz tytuł i rocznik czasopisma w rubryce: tytułem] lub zgłosić do działu handlowego (tel./faks 41 366 07 01, 41 346 21 80, 41 346 21 81, e-mail: handel@wydped.pl) prośbę o wystawienie faktury do zapłaty na zamawianą publikację. Po otrzymaniu wpłaty wydawnictwo prześle fakturę VAT, a poszczególne numery czasopisma sukcesywnie po ich ukazaniu się (edycja I, tj. numery 1–2, ukazuje się w czerwcu, edycja II, tj. numery 3–4, ukazuje się w grudniu każdego roku).

Istnieje również możliwość zakupu czasopism za zaliczeniem pocztowym. Koszty przesyłki (do 0,5 kg – 10 zł, do 1 kg – 12 zł, powyżej 1 kg – 14 zł) ponosi odbiorca.

Koszty przesyłki zamówień w formie przedpłaty pokrywa Wydawnictwo.

przez „RUCH” S.A.

Zamówienia na prenumeratę w wersji papierowej i na e-wydania można składać bezpośrednio na stronie www.prenumerata.ruch.com.pl

Ewentualne pytania prosimy kierować na adres e-mail:

prenumerata@ruch.com.pl

lub kontaktując się z Centrum Obsługi Klienta „RUCH” pod numerami:

22 693 70 00 lub 801 800 803 – czynne w dni robocze w godzinach 7⁰⁰–17⁰⁰.

Koszt połączenia wg taryfy operatora.

Zapraszamy do prenumeraty!

